ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM

REDAKTOR
STANISŁAW PTASZYCKI

VI-VII

WARSZAWA 1930
WYDAWNICTWO ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA — WARSZAWA, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO, ZAKOPANE, PARYŻ.

ARCHEION

REVUE DES ARCHIVES

PUBLIÉE PAR L'ADMINISTRATION
GÉNÉRALE DES ARCHIVES D'ÉTAT

SOUS LA DIRECTION
DE STANISLAS PTASZYCKI

VI - VII

VARSOVIE 1930
GEBETHNER & WOLFF — WARSZAWA, KRAKÓW,
LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO, ZAKOPANE,
PARIS, 123 Boulevard St. Germain 123.

ARCHEION

ARCHEION

REVUE DES ARCHIVES

PUBLIÉE PAR L'ADMINISTRATION
GÉNÉRALE DES ARCHIVES D'ÉTAT

SOUS LA DIRECTION
DE STANISLAS PTASZYCKI

VI-VII

VARSOVIE 1930
GEBETHNER & WOLFF — WARSZAWA, KRAKÓW,
LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO, ZAKOPANE,
PARIS, 123 Boulevard St. Germain 123.

ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE
SPRAWOM ARCHIWALNYM

REDAKTOR
STANISŁAW PTASZYCKI

VI-VII



WARSZAWA 1930
WYDAWNICTWO ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA —
WARSZAWA, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO,
ZAKOPANE, PARYŻ.



Drukarnia Państwowa w Lublinie
arkusze 1 — 6 oraz tablice i ilustracje.
Drukarnia Centralna w Śremie
arkusze 7 — 21.
Klisze wykonano w Chemigraficznych Zakładach
„Helios". Warszawa, Warecka 12.

ARCHIWA PAŃSTWOWE
NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU.

Rok 1929 przeżyliśmy pod znakiem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Przeżyliśmy ten okres pod hasłem „zdaj sprawę z dziesięciolecia włodarstwa twego”. To też i Archiwa Państwowe Polskie, których prawne powstanie datuje się od Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 roku, winny były zdać publicznie sprawę z tego, co dokonały przez dziesięć lat włodarstwa swego tak cennem dobrem narodowem — historycznym spadkiem, sięgającym od prawieku istnienia państwowości naszej aż po czasy ostatnie — spadkiem, zawierającym niezastąpione niczem dowody praw tak całego kraju, jak i poszczególnych jego obywateli. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod którego zarządem pozostają w chwili obecnej Archiwa Państwowe, ani na chwilę nie wątpiło, iż obowiązkiem jego jest dać naoczny pokaz tego, co zrobiono w ciągu dziesięciu lat istnienia Zarządu Archiwów Państwowych. W tem przeświadczeniu Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał mię, jako Naczelnego Dyrektora Archiwów, na członka Komitetu Głównego Działu Ministerstwa W. R. i O. P. na Powszechnej Wystawie Krajowej wraz z p. Dyrektorem Archiwum Akt Dawnych w Warszawie Drem K. Konarskim. Niestety, nie mogłem się podjąć osobiście zorganizowania na Wystawie działu archiwalnego i cały ciężar pracy spadł na p. Dyrektora Konarskiego. Od pierwszej chwili rozpoczęcia pracy organizacyjnej Dr. Konarski nie szczędził trudów i pracy w celu należytego wykonania podjętego zadania, w celu doprowadzenia go do po-

żądanego wyniku. W pracy tej znalazł gorące poparcie u swych kolegów archiwalnych — PP. Dyrektorów Archiwów — PP. Granicznego, Kaczmarczyka, Łopacińskiego i Siemieńskiego, a w ostatniej najcięższej chwili urządzenia Wystawy na miejscu w Poznaniu, całego zespołu członków Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Nasze czasopismo archiwalne chce zamknąć rok bieżący właśnie rzutem oka na organizację Działu Archiwalnego na Wystawie i artykułem o niej rozpoczyna zeszyt niniejszy.

Stanisław Ptaszycki.

W listopadzie r. 1929.

* * *

Mówić o przeszłości na Powszechnej Wystawie Krajowej, w środowisku, które tchnęło niepodzielnie atmosferą dnia dzisiejszego, jeśli nie jutrzejszego, było zadaniem niełatwem.

Założenia naczelne wystawy — podsumowanie pracy, dokonanej w Polsce w ciągu ostatniego dziesięciolecia — były krańcowo rozbieżne z założeniami archiwów, których główny punkt ciężkości przesunięty jest w odległą przeszłość, a w których nadto pierwiastek organizacyjny, twórczy, jest siłą faktu znikomy wobec przytłaczającego życie archiwalne nieustannego wysiłku konserwacyjnego, z natury swej bezimiennego i nieuchwytnego.

Wypadło pójść drogą pośrednią, zilustrować możliwie wyczerpująco dzisiejszy ustrój archiwalny i jego życie wewnętrzne, z drugiej zaś strony dać choćby jaknajbardziej syntetyczny rzut oka na całość naszych zbiorów archiwalnych. I jedno i drugie było niezmiernie trudne z chwilą, gdy w grę wchodzą wartości optyczne, decydujące na każdej wystawie. Świat archiwalny, którego wartość może ocenić dobrze ten tylko, kto się z nim zbliżył w ciągu lat całych pracy, nie obfituje w momenty barwne, szary jest i zakurzony jak papier czy pergamin starego dokumentu i żadna pomysłowość nie byłaby zdolna wykrzesać z niego na ścianach wystawy porywającego obrazu. Niemniej należało wydobyć zeń wszystko, co wydobyć było można.

Prace nad przygotowaniem archiwalnego działu wystawy Ministerstwa W. R. i O. P. rozpoczęły się już w jesieni 1927 r., a więc na półtora roku przed terminem otwarcia wystawy. We

wrześniu tegoż roku wydało Ministerstwo okólnik do wszystkich Departamentów i do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z poleceniem nadesłania budżetów poszczególnych odcinków dla ułożenia finansowego całokształtu wystawy Ministerstwa. Wobec tego, że dla naszkicowania choćby najbardziej sumarycznych cyfr niezbędne było uprzednie zorjentowanie się w programie zamierzonych prac przedwystawowych, przeto odpowiedź Wydziału, wystosowana w kilka dni później, jest już owocem pewnej pracy programowej, dokonanej w ciągu tego czasu.

„Wystawa archiwalna, czytamy w piśmie Wydziału z dnia 19 września 1927,[1] powinna pouczyć nietylko ogół, lecz przedewszystkiem urzędników,

1) jaka jest organizacja archiwów państwowych polskich,
2) jakie są archiwa państwowe,
3) gdzie i jak się mieszczą,
4) co zawierają.

Następnie wystawa ta powinna przedstawić wszystkim jaknajdobitniej znaczenie archiwów a) zabytkowe, b) naukowe i c) praktyczne.

Zobrazowanie takie działalności archiwów państwowych będzie bardzo pożyteczne nietylko dla szerszych warstw obywateli polskich, ale i dla niejednego nawet wyższego urzędnika, mającego zgoła błędne pojęcie o tem, do czego służą archiwa i niechcącego z nich korzystać, bo nieraz niestety przywykłego do urzędowania bez priorów. Finansowe konsekwencje tych rozważań prowadziły do sumy 6000 zł.

Budżet ten warto przytoczyć, dla zestawienia z tem co z niego zrobiła później rzeczywistość.

100 fotografij dokumentów gmachów i wnętrz archiwów	2000
Wykresy, tablice i zestawienia (koszt opłacenia rysownika)	1000
Wyjazdy (koszty podr. i diety) związane z urządzeniem wyst.	500
Koszt stałego informatora na wystawie	500
Druk katalogu — przewodnika	1500
Odlewy pieczęci	500
Razem	6000

[1] Pismo to, jak widać z akt, oparte jest w swej treści na memorjale, złożonym Wydziałowi w wigilję tego dnia przez dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych, Dra Józefa Siemieńskiego.

Po tej wymianie pism nastał aż do końca tego roku okres zastoju, kiedy akta odnośne nie zawierają nic, prócz protokółów obrad odbywanych w centrali Ministerstwa, a siłą rzeczy poświęconych prawie wyłącznie szkolnym zagadnieniom wystawowym. Dopiero w styczniu r. 1928 ukazuje się okólnik Wydziału, zawierający wezwanie do poszczególnych archiwów do wypowiedzenia się w sprawie udziału ich w Wystawie. W okólniku powtórzono zasadnicze pytania, postawione w swoim czasie w cytowanem powyżej piśmie Wydziału z dn. 19/IX 27.

Odpowiedzi zaczęły nadchodzić już w połowie lutego, ostatnie zato przekroczyły daleko poza prekluzyjny termin okólnika — 1 kwietnia. Wszystkie te odpowiedzi otrzymałem do podsumowania i zreferowania już jako komisarz wystawy, delegowany przez Wydział dlaześrodkowania wszystkich prac podejmowanych w związku z wystawą.

Plon był dosyć ubogi. Niemal połowa archiwów zrezygnowała wogóle z udziału w wystawie, motywując swą odmowę tem, że nie posiadają w swych zbiorach nic takiego, co byłoby godne wystawienia. Niektóre odpowiedzi mijały się zupełnie z założeniami ankiety.

Nadesłane projekty eksponatów podzieliłem w mym referacie na sześć grup:

1) Fotografje gmachów i wnętrz archiwalnych.
2) Tablice graficzne ilustrujące stan i organizację archiwów.
3) Wydawnictwa archiwalne.
4) Prace techniczne związane z archiwistyką.
5) Eksponaty zabytkowe.
6) Dane statystyczne.

Fotografij referat mój przewidywał 50. Była to liczba wzięta trochę z powietrza, kwestja bowiem, jakim lokalem rozporządzać będzie dział archiwalny wystawy była jeszcze wówczas całkowicie niezdecydowana. Liczyłem się z możliwością jej redukcji, ale chciałem zachować sobie możność wyboru eksponatów z pośród większej ich liczby, nadesłanej przez archiwa.

Z projektowanych przez archiwa tablic i wykresów wybrałem następujące:

A) Zestawienie wszystkich istniejących archiwów państwowych pod względem wielkości. Każde z archiwów miało być wyo-

brażone w postaci prostokąta o powierzchni proporcjonalnej do ilości metrów bieżących akt danego archiwum. Prostokąt ów miał się składać z pasów, różnokolorowych, odpowiadających ilości wieków, jakie reprezentuje dane archiwum.

B) Mapa z podziałem kraju na okręgi, odpowiadające zasięgowi terytorjalnemu poszczególnych archiwów. Centralne archiwa, jako obejmujące bądź całe terytorjum państwa, bądź większe jego połaci (archiwa dzielnicowe) miały być naszkicowane na tej mapie w tak przejrzysty sposób, by nie gmatwały całości obrazu.

C) Mapa sieci archiwalnej. Miasta, posiadające archiwa państwowe, byłyby przedstawione w postaci krążków, podzielonych na tyle sektorów, ile wieków reprezentują akta danego archiwum.

D) Tablica, ilustrująca rezultaty prac rewindykacyjnych od zaborców. Odnośny projekt proponował ująć graficznie w postaci kolumn akta wywiezione i reewakuowane oraz ich wzajemny stosunek liczebny.

E) Tablica, ilustrująca zawartość pięciu archiwów warszawskich z uwzględnieniem podziału archiwaljów według treści akt (resorty) i epok.

Punkt trzeci programu — wydawnictwa archiwalne nie nasuwał wątpliwości, poza tą chyba tylko, czy w wystawie uwzględniać starsze rzeczy, czy też poprzestać na wydawnictwach dokonanych w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Techniczne prace archiwalne. Tutaj eksponentami miały być archiwa: Akt Dawnych i Skarbowe, pierwsze ze swą pracownią reparacyjną naprawiającą zniszczony przez wilgoć papier lakierem kolodynowym, drugie z odlewnią pieczęci, zorganizowaną przez p. Bachulskiego. Ujemną stroną tych eksponatów było to, że obie pracownie mają dość prymitywny i ubogi charakter, a stąd też na wystawie mogłyby wypaść kompromitująco blado.

Krytycznie odniosłem się w mym referacie do dwóch ostatnich działów, t. j. do proponowanego przez niektóre archiwa wystawiania zabytków archiwalnych oraz danych statystycznych. Gdyby była możliwość wystawienia oryginałów, to wtedy wystarczyłoby bodaj kilka pierwszorzędnych eksponatów, by z sali archiwalnej zrobić kaplicę przeszłości narodowej, o bardzo wysokim nastroju i wielkiej sile atrakcyjnej. Było to niemożliwe, bo

wystawienie na przeciąg kilku miesięcy oryginałów mogłoby sprowadzić na nie zagładę, a napewno sprowadziłoby zniszczenie, już choćby tylko pod wpływem światła, nie mówiąc już o ryzyku transportu, niebezpieczeństwie ognia, kradzieży i t. d. Na wystawie prasy w Kolonji ginęły okazy przyśrubowane do dna oszklonej gabloty pod drugą grubą taflą szklaną.

Z chwilą, gdy oryginałów nie będzie, zastąpienie ich przez kopje fotograficzne wyjdzie szaro i ubogo, a na sali archiwalnej miast podniosłych nastrojów zapanuje nuda. Przewidywany lokal wystawowy będzie napewno zbyt szczupły, żeby móc w nim rozwinąć jaki taki program i żeby zobrazować choć w części bogactwa archiwalne kraju. Co się tyczy danych statystycznych to tutaj przeciwnie, materjał był za skąpy, a raczej za blady, żeby z nim występować na ścianach wystawy. Zarówno dokonane w archiwach kwerendy, jak i odwiedziny w pracowniach naukowych przedstawiają się, dla człowieka niewtajemniczonego, tak nikło, że cyfr tych nie zrozumie on i nie oceni i gotów by wynieść zupełnie fałszywy pogląd na działalność archiwów.

Cały materjał ankietowy wraz z moim referatem przesłał Wydział Archiwów Państwowych do koreferatu dyrektorowi Archiwum Oświecenia Publicznego, Drowi Wincentemu Łopacińskiemu. Koreferent w zasadzie zgodził się z memi wywodami, kwestjonując jedynie grupę wykresów. Mapa terytorjalna według zasięgu poszczególnych archiwów wydała mu się zbyt skomplikowana, wykres rewindykacyjny uważał za niewykonalny z powodu braku dość pewnego miernika do obliczenia tego co wywieziono, co zwrócono, a co pozostało u zaborców. Nie podzielał natomiast Dr. Łopaciński mojego pesymizmu w dziedzinie eksponatów zabytkowych i statystycznych. Uzupełniając projekt wystawy w sensie perspektyw przyszłego rozwoju archiwów, zakończył swój koreferat propozycją wystawienia modelu plastycznego przyszłego gmachu Centralnego Archiwum.

Z terenu indywidualnych referatów przeszła teraz sprawa wystawy archiwalnej przed forum konferencji dyrektorów archiwów warszawskich. Zasadnicze posiedzenie tej konferencji odbyło się dnia 12 listopada 1928, zatem prawie dokładnie na pół roku przed terminem otwarcia wystawy w Poznaniu. Z powodu choroby w konferencji tej nie brałem udziału, znana mi jest ona

tylko z protokółu. Dla losów wystawy był ten protokół dokumentem decydującym; stał się bowiem wytyczną prac wystawowych.

Za punkt wyjścia wzięła konferencja mój referat. Idąc kolejno według jego punktów powzięto następujące decyzje:

Fotografje przyjęto według mego projektu.

Z wykresów skreślono zupełnie mapę terytorjalnego zasięgu archiwów oraz wykres rewindykacyjny, pozostawiając ilościowe zestawienie wszystkich archiwów, mapę sieci archiwalnej oraz tablicę chronologiczną archiwów warszawskich

Dalszy ciąg protokółu nie notował już decyzji tylko materje, o których była mowa, ustnie więc już tylko dowiedziałem się później, że sprawa wydawnictw została rozstrzygnięta w sensie ograniczenia ich do ostatniego dziesięciolecia, dane statystyczne i techniczne pracownie nie doczekały się decyzji, natomiast sprawa zabytków została przesądzona wbrew moim wnioskom w sensie pozytywnym.

Wypadło wziąć się do wykonania programu. Sytuacja była o tyle trudniejsza, niż w początkach całej imprezy, że sześciotysięczny nasz budżet, w którym zrazu skreślono tylko tysiąc zł., przyrzekając nawet nieoficjalnie jego rekonstrukcję w pełnej projektowanej wysokości, został w lecie 1928 obcięty do dwóch tysięcy zł. Odpadły zatem odrazu pewne większe jego pozycje, a przedewszystkiem model plastyczny gmachu, który miał kosztować tyle mniej więcej, ile wynosił teraz cały budżet.

Na pierwszy plan wysuwały się siłą rzeczy wykresy, jako wymagające najwięcej prac przygotowawczych. Jedną z nich było zebranie od archiwów danych, dotyczących ich rozmiarów i wieku. Ponieważ za podstawę miał być brany metr bieżący, proponowałem tedy, by każde archiwum podało liczby swych archiwaljów dla każdego wieku zosobna. Okazało się to niemożliwe, w archiwach bowiem posiadających działy staropolskie każda księga musiałaby być analizowana chronologicznie i mierzona oddzielnie. Po kilku jeszcze innych nieudałych kombinacjach przyjęta została ostatecznie zasada, że akta podzielone zostaną na przedrozbiorowe, porozbiorowe do r. 1918 i współczesne z ostatniego dziesięciolecia.[1]

[1] Zawikłana okazała się sprawa pozornie tak zdawałoby się prosta, jak sposób dokonania pomiaru akt. Odbyta w tej sprawie w Wydziale konferencja dyrektorów okazała wymownie jak dalece płynna jest nasza terminologja

Wobec tego, że projektowane pierwotnie rozbicie ilościowego wykresu w każdem archiwum na wieki okazało się niemożliwe, aktualna stała się sprawa odrębnego wykresu, zestawiającego archiwa pod względem chronologicznym. Należało zatem zdobyć chronologiczne daty graniczne dla każdego archiwum. Odnośne zapytanie dołączyłem do okólnika o metrażu. Miałem na myśli granicę wieku zasadniczej masy akt, a nie stwierdzenie przypadkowej daty jakiegoś oderwanego dokumentu np. starego załącznika wszytego do akt późniejszych. Kilka zresztą archiwów zrozumiało to w ów drugi sposób, co wypadło później prostować w drodze korespondencyjnej.

Archiwa niezupełnie jednolicie odpowiedziały na ankietę; niektóre, nie zważając na przepisy odnośnego okólnika, przysyłały dane w metrach sześciennych zamiast w bieżących. W tych wypadkach przerachowywałem metr sześcienny na 10.5 metrów bieżących, biorąc tę cyfrę z eksperymentu, zrobionego w Archiwum Akt Dawnych, gdzie ułożyliśmy sześcian metrowy z akt, a potem akta te ułożyliśmy na półce.

Po skompletowaniu odpowiedzi przystąpiliśmy z p. Dyrektorem Granicznym do pracy nad sporządzeniem wykresów, przyczem zresztą moja współpraca ograniczała się do udziału w szeregu bardzo długich i żmudnych konferencyj, na których ustalaliśmy wszystkie najdrobniejsze szczegóły treści i formy graficznej wykresu, co potem dyr. Graniczny ze zwykłą sobie precyzją przelewał na papier.

Kiedy w parę miesięcy później zwiedzając wystawę, zaszedłem jako prosty widz do sali archiwalnej, przypomniałem sobie nasze mozolne deliberacje. Nie sposób się było nie uśmiechnąć, trochę pobłażliwie, trochę gorzko, nad owemi godzinami strawionemi na rozstrzygnięcie wyboru kolorów, albo kwestji czy daną kategorję kresek robić linją kropkowaną czy ciągłą. Oczywiście szczegóły te

---

archiwalna. Termin, tak elementarny w życiu archiwalnem, jak półka, komentowany był przez zebranych rozmaicie, przez jednych w sensie mebla, przez innych w sensie pojedyńczego bądź poziomego, bądź pionowego przęsła tegoż mebla, albo nawet w sensie pojedyńczej przegródki, że zaś od interpretacji tego słowa zależała treść okólnika, więc też spory na ten temat ciągnęły się dość długo, a i później okólnik przerabiany był kilkakrotnie pod względem stylistycznym.

miały i mają swoją wartość i zrobić je należało koniecznie, ale w powodzi wykresów wystawy poznańskiej — w samym pałacu rządowym było ich pono pięć tysięcy — subtelności te zginęły zupełnie.

Wtedy — w marcu — nie myśleliśmy o tem. Liczbę wykresów zwiększyliśmy nawet do pięciu. Do trzech dawnych t. j. zestawienia archiwaljów pod względem ilości, mapy sieci archiwalnej i tablicy archiwów warszawskich przybyły dwa nowe: zestawienie chronologiczne archiwów i tablica zawierająca ilościowe zestawienie archiwaljów wszystkich trzech epok z procentowym podziałem między poszczególne archiwa.

Ostatni wykres sporządzony został dla podkreślenia roli, jaką w archiwistyce polskiej odgrywa Archiwum Główne, co w poprzednich wykresach nie zostało dość silnie uwydatnione.

Nieporównanie mniej pracy i kłopotu przysporzyły fotografje Zrazu nawet zdawało się, że cały ciężar tego zadania przejmie na siebie centrala, czyli Komitet Wystawowy Ministerstwa, który miał zaangażować dla zdjęć w całym kraju objazdowego fotografa, tak że nasza rola miała sprowadzać się do dostarczenia wykazu objektów kwalifikujących się do zdjęć. Kombinacja ta zawiodła i ostatecznie, z wyjątkiem części warszawskich archiwów, wszystkie prawie zdjęcia zrobiliśmy we własnym zarządzie t. j. przez dyrekcje odnośnych archiwów.

Lublin i Wilno miały zdjęcia porobione już dawniej przez Bułhaka, tak że tutaj ograniczyłem się do sprowadzenia od firmy tej odnośnych odbitek.

Bardzo fantastycznie układały się ceny zdjęć. W Grodnie odbitka 30×40 ctm. kosztowała 9 zł. 50 gr., w Warszawie — 18 zł., w Krakowie 22 zł., a w Poznaniu zgórą 30 zł. Zdjęcia robione były oczywiście tylko tam, gdzie gmach archiwalny posiadał jakąś zabytkową wartość; krakowskie archiwum zrzekło się przyznanego sobie jednego architektonicznego zdjęcia, zwiększając zato o jedną fotografję prześliczną kolekcję a raczej selekcję opraw, jaką nadesłało na wystawę. Ostateczna liczba odbitek architektonicznych, zakwalifikowanych na wystawę, wynosiła 38.

Przygotowania w dziedzinie wydawnictw archiwalnych ograniczały się do wydania przez Wydział okólnika, zlecającego archiwom nadesłanie wszystkich druków, wydanych w ciągu ostatniego dziesięciolecia przez archiwistów, którzy pracują ewent. pracowali

w służbie archiwalnej państwowej w tym okresie. Rozmiary pracy nie odgrywają żadnej roli, natomiast za warunek stawiał okólnik, by praca dana napisana była na podstawie źródeł archiwalnych, swoich lub obcych.

Z wystawiania prac technicznych i statystyki Wydział, zgodnie z wnioskiem moim, zrezygnował.

Pozostawał jeden jeszcze duży i ważny dział naszej wystawy— eksponaty zabytkowe, a raczej wobec niebezpieczeństwa przewożenia i wystawiania na widok publiczny — ich fotografje. Lwia część pracy spadała tu na archiwa staropolskie, a w szczególności na Archiwum Główne, które miało wypełnić $^{9}/_{10}$ zadania. Ono też w osobie Dyrektora Siemieńskiego opracowało szczegółowy plan tej części wystawy, wykonany później przez asystentkę Archiwum Głównego, p. Karwasińską. Plan ów polegał na tem, by dać przegląd różnych typów dokumentów, przechowywanych w archiwach, ujmując w syntetycznym skrócie różne formy ustrojowe i różne odgałęzienia administracji państwowej. Sprawa była o tyle trudna do rozwiązania, że ze względów budżetowych i lokalowych wypadło się ograniczyć do liczby 40 — 50 fotografij na zilustrowanie całego olbrzymiego materjału archiwalnego, stąd więc należało operować ogromnemi skrótami.

Osobną grupę działu zabytkowego stanowiły oprawy, objekt z punktu widzenia artystycznego niezmiernie cenny, zwłaszcza w swych starszych, XV wieku sięgających okazach. Projektowany pierwotnie dział historji pisma odpadł z czasem, wobec szczupłości ram wystawy. Zamiast modelu gmachu Centralnego Archiwum Państwowego przeznaczono na wystawę plan tego gmachu opracowany przez prof. Czesława Przybylskiego uzyskawszy na to uprzednio jego zgodę.

* * *

Z chwilą, gdy w połowie kwietnia 1929 wszystkie roboty przygotowawcze zaczęły dobiegać końca, rzucono myśl urządzenia wstępnej wystawy archiwalnej w salach Wydziału Archiwów Państwowych w Warszawie. Termin naznaczono na niedzielę 21 kwietnia, trwać miała jeden tylko dzień. Przygotowania do niej trwały kilka dni i dały przedsmak tego, czem będzie monto-

wanie wystawy w Poznaniu. Eksponaty rozmieszczono w trzech pokojach, w jednym wykresy, w drugim (gabinet naczelnego Dyrektora) — zdjęcia gmachów i wnętrz archiwalnych, w trzecim (Sala Konferencyjna) eksponaty zabytkowe. Wystawę tę zaszczycił swą obecnością p. minister Sławomir Czerwiński wraz z całym sztabem wyższych urzędników Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Już nazajutrz po owej wstępnej wystawie przystąpiłem do pakowania eksponatów na drogę do Poznania. Odbyła się ona w pierwszych dniach maja. Miałem zamiar wyjechać wcześniej, lecz wstrzymywano mnie na Bagateli, twierdząc że wskutek długotrwałych mrozów i późnej bardzo wiosny, mury są tak zimne, że praca w nich jest jeszcze niemożliwa. Była to prawda, ale z drugiej strony opóźnienie to wywołało takie stłoczenie się ludzi i skupienie wszystkich prac w ostatnim przedwystawowym tygodniu, że były momenty, kiedy zdawało się że cały ten ogromny aparat stanie. Gdyby nie pomoc, jaką mi na miejscu okazało Archiwum Państwowe Poznańskie nie wiem, czy byłbym mógł wydążyć na czas w ciągu owych dwóch tygodni, jakie pozostawały do daty otwarcia wystawy. Może się to wydawać dziwne, że aż dwóch tygodni pracy kilku ludzi wymagało umeblowanie eksponatami przywiezionemi w kilku kuferkach dwóch sal;[1] ja sam wyobrażałem sobie to nieporównanie prościej szybciej i łatwiej, a tymczasem dzień za dniem upływał, a choć zaczynaliśmy dzień roboczy bardzo wcześnie, a wychodziliśmy z gmachu późnym nieraz wieczorem, robota ta posuwała się żółwim krokiem naprzód. Prawda, że wiele energji naszej wsiąkało w nieustanne pilnowanie szklarzy, stolarzy i grafików, by robili nasze, a nie cudze obstalunki, gdyż rozrywano ich sobie formalnie, tak że w ostatnim tygodniu sprowadziłem do Poznania woźnego z Archiwum Akt Dawnych, który znał się i na stolarce i na szklarstwie.

Mocno dawał się we znaki brak jakiegoś centralnego dla całego Ministerstwa składu podręcznych artykułów, niezbędnych przy pracy dekoracyjnej, jak gwoździe, klej i t. d., tak że po każdy szczegół, każda sala zosobna posyłać musiała na miasto. Przedmioty takie, jak drabinka były skarbem, który zdobywało

---

[1] Pracę prowadziłem równocześnie w dwóch salach: archiwalnej i historji szkolnictwa.

się z wielkim trudem i zazwyczaj na bardzo krótko, gdy na stałe musiała wystarczyć ogromnie niewygodna piramida ze skrzyń.

Czekały nas wreszcie w Poznaniu rzeczy, na które nie byliśmy zupełnie przygotowani, a które przysporzyły moc pracy. Taką niespodzianką była np. sprawa napisów w obcych językach. W Warszawie, jako dyrektywa, ustalone było, że na język obcy tłómaczyć należy tylko tytuły zagadnień, a same eksponaty dostają napisy redagowane wyłącznie w języku polskim. Tymczasem przygotowane w Warszawie i przywiezione do Poznania francuskie tytuły zagadnień okazały się na miejscu zupełnie zbyteczne, zasada bowiem pierwotna uległa odwróceniu: tytuły polskie, a napisy na eksponatach dwujęzyczne polsko francuskie. Sytuację utrudniała okoliczność że wypadło działać na terenie tak eksponowanym, jak Wystawa, a wymagającym tak specjalnych technicznych wyrażeń, jak archiwistyka.

Rozpoczęła się tedy długa mozolna cyzelerka stu kilkudziesięciu [1] tekstów, gdzie nieustannie trzeba było uwzględniać w równej mierze interes języka francuskiego i archiwistyki.

Wobec tego, że tłomaczenie na język francuski terminów średniowiecznych nasuwało niekiedy niepokonane trudności i mogło było stać się źródłem nieporozumień, przeto zdecydowaliśmy się zachować francuskie komentarze tylko dla czasów nowożytnych, a dla średniowiecza zastąpić je łaciną. Sporządzeniem przekładów zajął się personel Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Wieczorem dn. 15 maja, a więc w wigilję otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej wykańczaliśmy z niezmordowanymi mymi towarzyszami ostatnie szczegóły sali archiwalnej. Nie mogę pominąć okazji, żeby nie wyrazić mej żywej wdzięczności pp. Dyrektorowi Kazimierzowi Kaczmarczykowi, Drowi Feliksowi Pohoreckiemu, Drowi Marjanowi Kniatowi i p. Antoniemu Tomaszewskiemu za okazaną mi pomoc. Jeżeli sam fakt udzielenia pomocy mógł może być podyktowany nakazem służbowym, to sposób, w jaki była mi ona okazana, serdeczna życzliwa atmosfera, w jakiej odbywała się ta nasza praca, był już darem dobrowolnym, imponderabilium niezmiernie cennem, które sprawiło, że z tej ciężkiej bądź co bądź i żmudnej pracy wynoszę jaknajmilsze wspomnienia.

---

[1] W grę wchodziły dwie sale archiwalna i historji szkolnictwa.

* * *

Lokal przyznany Wydziałowi Archiwów Państwowych na zorganizowanie wystawy zajmował wśród sal Ministerstwa W. R. i O. P. poczesne miejsce, znajdował się bowiem w centrum wystawy Ministerstwa. Z jednej strony sąsiadowała z nim sala tak zwanego głębokiego wywiadu, t. j. miejsce, w którem skoncentrowano udzielanie wyczerpujących specjalnych informacyj osobom, wykazującym szczególne zainteresowanie jakąkolwiek dziedziną szkolnictwa. Z drugiej przytykała do niej salka, dająca syntetyczny rzut oka na przeszłość szkolnictwa, a dalej sale mieszczące kapitalne zagadnienia organizacyjne z dziedziny szkolnictwa powszechnego.

Sama sala archiwalna, oznaczona kolejnym numerem 38, miała około ośmiu metrów długości i sześć szerokości. Dzięki dwóm olbrzymim oknom zalana była światłem. Dla rozmieszczania eksponatów stracona była ściana okienna oraz część przeciwległej ściany zajęta przez drzwi. Pod oknami ciągnęła się wzdłuż całej sali gablota przeznaczona na eksponaty wydawnicze. Wobec tego, że dyrektywy kierownictwa Wystawy ostrzegały przed umieszczaniem eksponatów niżej niż metr i wyżej niż 2.50 metra od podłogi, przeto miejsca na owym półtora metrowym pasie nie było zbyt wiele.

Podział eksponatów był mniej więcej ten sam co na wstępnej warszawskiej wystawie, tylko co tam zajmowało cały pokój, tutaj musiało się zmieścić na jednej ścianie. Zabytki zajęły jedną stronę sali, gmachy i pomieszczenia archiwalne—drugą, wykresy—trzecią, pod oknami w gablocie zajęły miejsca wydawnictwa. Pewną trudność nasunęły zbiorowe ramy, których żądała intendentura, twierdząc, że na indywidualne ramy braknie jej i czasu i środków. Każda rama miała mieścić po cztery fotografje wymiaru 30×40, przyczem dalszą komplikacją było to, że niektóre zdjęcia były robione poziomo, inne pionowo.

Byłem więc skrępowany w układzie czwórkowym systemem. W praktyce nie okazał się on zresztą tak bardzo uciążliwy, gdyż eksponaty dziwnym trafem były jakby przygotowane do takiego podziału i dały się względnie łatwo ugrupować po cztery lub po osiem. W ostateczności luki, jeśli się gdzie jaka zdarzyła, za-

pełniałem zdjęciami opraw, które nadto rozrzuciłem dla dekoracji po różnych kątach sali.

Trudności wynikające z pionowego lub poziomego zorjentowania zdjęć rozwiązaliśmy w ten sposób, że każda rama miała wymiarami odpowiadać pewnej ilości (czterem albo ośmiu) kwadratom 40 × 40 cm. i dopiero w kwadracie umieszczało się zdjęcie pośrodku, pozostawiając luki tła bądź z boków, jeśli zdjęcie było pionowe, bądź zgóry i zdołu jeśli zdjęcie było poziome. Tłem była ciemnoszara tektura co w połączeniu z jasnemi, przeważnie w tonie kremowym, utrzymanemi odbitkami i jasną ramą dawało nienajgorszy efekt na ścianie.

* * *

O całości wystawy archiwalnej da najlepsze pojęcie następujący wykaz tytułów eksponatów.

I. Ściana południowa: Plany, wykresy i mapy.

1. Projekt Centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie prof. Cz. Przybylskiego. Rzut poziomy całości.
2. „ „ „ Plan sytuacyjny.
3. „ „ „ Elewacja frontu.
4. „ „ „ Jeden z dziedzińców.
5. Wykres: Zestawienie polskich archiwów państwowych pod względem ilości akt w m. b. półek.
6. „ „ „ wieku.
7. „ „ archiwaljów państwowych według epok.
8. „ Chronologiczne zestawienie zawartości archiwów warszawskich.
9. Mapa: Archiwa państwowe na terytorjum Rzeczypospolitej.

II. Ściana zachodnia: Zabytki archiwalne.

A. **Dyplomy.**

a) *Dyplomy wystawiane przez panujących.*

1 (10) Papież Aleksander III bierze klasztor w Mogilnie pod swoją opiekę i zatwierdza jego posiadłości,[1] rok 1179.

---

[1] Eksponat, dostarczony przez Archiwum państwowe w Poznaniu, wiszący oddzielnie z powodu różnicy wymiarów.

2 (11) Przemysław II nadaje dobra Żegocie, Wojewodzie Krakowskiemu; r. 1284.
3 (12) Układ graniczny Kazimierza Wielkiego z Zakonem Krzyżackim; r. 1349.
4 (13) Janusz Starszy ks. Mazowiecki nadaje prawo chełmińskie miastu Warszawie; rok 1413.
5 (14) Przywilej włączenia Podlasia do korony; rok 1569.
6 (15) Lokacja miasta Szczuczyna (Przywilej Jana III Sobieskiego z r. 1692 z portretem króla w inicjale).
7 (16) Stanisław August potwierdza dawne przywileje m. Rawy; rok 1765.
8 (17) Dyplom szlachecki rodziny H., wystawiony przez cesarza Józefa II.
9 (18) Dyplom na podpułkownika wojsk polskich, wydany majorowi Adamowi Bielińskiemu; rok 1818.

b) *Akta urzędowe.*

1 (19) Przywilej fundacyjny Zbiluta dla klasztoru w Łeknie koło Wągrówca; pieczęć Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego;[1] rok 1153.
2 (20) Wyrok sądu ziemskiego krakowskiego; rok 1389.
3 (21) Notarjusz publiczny spisuje zeznania świadków w sprawie granic między Polską a Nową Marchią; rok 1422.
4 (22) Akt Konfederacji t. zw. Maćka Borkowica; rok 1352.
5 (23) Komes Sławosz zapisuje swe dobra, nie określając narazie komu; rok 1210.

B. **Księgi Metryki Koronnej.**

a) *Sprawy wewnętrzne i zagraniczne.*

1 (24) Metryka Janusza Bolesławowica ks. Mazowieckiego; rok 1474.
2 (25) Metryka Janusza Starszego ks. Mazowieckiego; rok 1429.

---

[1] Podobnie jak eksponat 10 i ten także dostarczony był przez Archiwum w Poznaniu i dla swych dużych rozmiarów pomieszczony oddzielnie.

3 (26) Metryka Stanisława i Janusza ostatnich książąt Mazowieckich; rok 1524.
4 (27) Księga podręczna Kanclerza Koronnego Krzesława z Kurozwęk; l. 1479--1488.

b) *Sądownictwo królewskie.*

1 (28) Karta z księgi sądów assessorskich z lat 1537—1543.
2 (29) Oprawa księgi sądów assessorskich.
3 (30) Karta tytułowa księgi sądów referendarskich z lat 1667—68.
4 (31) Rozwarcie księgi sądów sejmowych i relacyjnych; rok 1651.

C. **Skarb królewski.**

1 (32) Oprawa księgi rachunków królewskich z lat 1548 — 1551, za podskarbstwa Jana Lutomierskiego.
2 (33) Rozwarcie księgi lustracji dóbr królewskich małopolskich; rok 1569 (gospodarstwo rybne).
3 (34) Rozwarcie księgi inwentarzowej dóbr królewskich wielkopolskich; rok 1565.
4 (35) Spis sreber stołowych króla Stanisława Augusta.

D. **Sądownictwo.**

1 (36) Rozwarcie drugiej zachowanej księgi sądu grodzkiego sieradzkiego; rok 1405—1415
2 (37) Rozwarcie księgi sądu ławniczego miasta Kalisza; rok 1584. Sprawa Elżbiety (zaklinaczki), oskarżonej o czary i skazanej na chłostę.
3 (38) Pierwsza karta pierwszej księgi wyroków trybunału piotrkowskiego z r. 1579.
4 (39) Rozwarcie najstarszej zachowanej księgi sądu ziemskiego łęczyckiego. Druga połowa XV w.

E. **Władze II połowy XVIII wieku.**

1 (40) Rozwarcie Księgi protokułów ekspedycyj publicznych Straży Praw z dnia 5 lipca 1791.

ZESTAWIENIE

ARCHIWALJÓW PAŃSTWOWYCH

WEDŁUG EPOK.

(ZA PODSTAWĘ WZIĘTO ILOŚĆ METRÓW BIEŻĄCYCH PÓLEK)

A. W OGÓLNEJ ILOŚCI.

AKTA PRZEDROZBIOROWE



7320 M. B.

AKTA POROZBIOROWE

69387 M. B.

AKTA WSPÓŁCZESNE



2076 M. B.

B. W PROCENTOWYM STOSUNKU W POSZCZEGÓLNYCH ARCHIWACH.

WARSZAWA GŁÓWNE

LWÓW ZIEMSKIE

WILNO

POZNAŃ

KRAKÓW

LUBLIN

WARSZAWA SKARBOWE

WILNO 19.9 %

WARSZAWA GŁÓWNE 14.4 %

WARSZAWA SKARBOWE 12.8 %

WARSZAWA AKT DAWNYCH 10.9 %

LWÓW PAŃSTWOWE

POZNAŃ

WARSZAWA OKUPACYJNE

LUBLIN

BYDGOSZCZ

GRODNO

WARSZAWA OŚWIECENIA

PIOTRKÓW

RADOM

KIELCE

PŁOCK

LWÓW ZIEMSKIE

KRAKÓW

ŁOMŻA

WARSZAWA AKT DAWNYCH 68.2 %

POZNAŃ 24.1 %

WILNO

WARSZAWA OKUPACYJNE

BYDGOSZCZ

KRAKÓW

PIOTRKÓW

ZESTAWIENIE POLSKICH ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

POD WZGLĘDEM ILOŚCI AKT

(W METRACH BIEŻĄCYCH PÓŁEK)

WILNO 14.917 m. b.

WARSZAWA-GŁÓWNE 13534 m. b.

WARSZAWA-SKARBOWE 9048 m. b.

WARSZAWA-AKT DAWNYCH 9005 m. b.

LWÓW-PAŃSTWOWE 6023 m. b.

POZNAŃ 4527 m. b.

LUBLIN 3036 m. b.

WARSZAWA-AKT OKUPACYJNYCH 3035 m. b.

BYDGOSZCZ 2600 m. b.

GRODNO 2234 m. b.

WARSZAWA-OŚWIECENIA PUBLICZNEGO 2200 m. b.

PIOTRKÓW 2196 m. b.

RADOM 1896 m. b.

LWÓW-ZIEMSKIE 1569 m. b.

KIELCE 1230 m. b.

KRAKÓW-ZIEMSKIE 898 m. b.

PŁOCK 569 m. b.

ŁOMŻA 266 m. b.

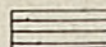
OGÓLNA DŁUGOŚĆ METRÓW BIEŻĄCYCH ARCHIWALJÓW PAŃSTWOWYCH POLSKICH :

78.783 METRÓW.

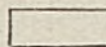
AKTA PRZEDROZBIOROWE



POROZBIOROWE



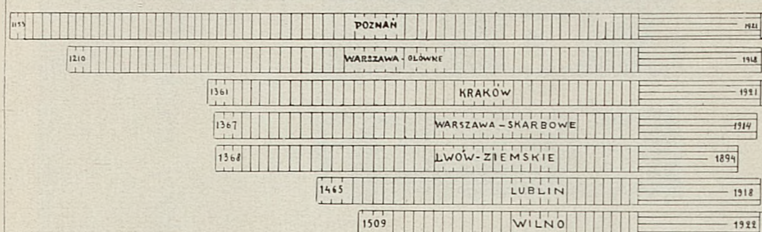
WSPÓŁCZESNE (OD ROKU 1918)

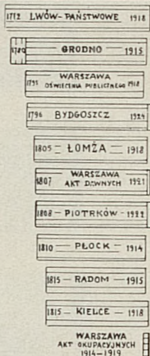


ZESTAWIENIE POLSKICH ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

POD WZGLĘDEM WIEKU

ROK 1150 1200 1250 1300 1350 1400 1450 1500 1550 1600 1650 1700 1750 1800 1850 1900 1950 ROK



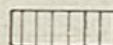


CHRONOLOGICZNE GRANICE AKT

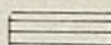
1153 - 1924

771 lat.

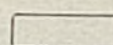
AKTA PRZEDROZBIOROWE

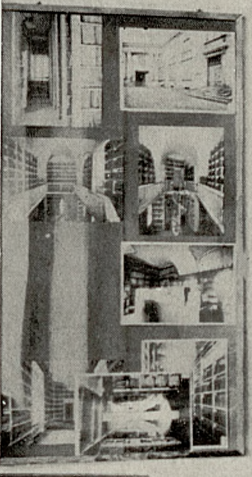


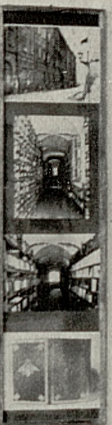
" POROZBIOROWE



WSPÓŁCZESNE (OD ROKU 1918)




GMACHY I POMIESZCZENIA ARCHIWALNE


ARCH. AKT DAWNYCH

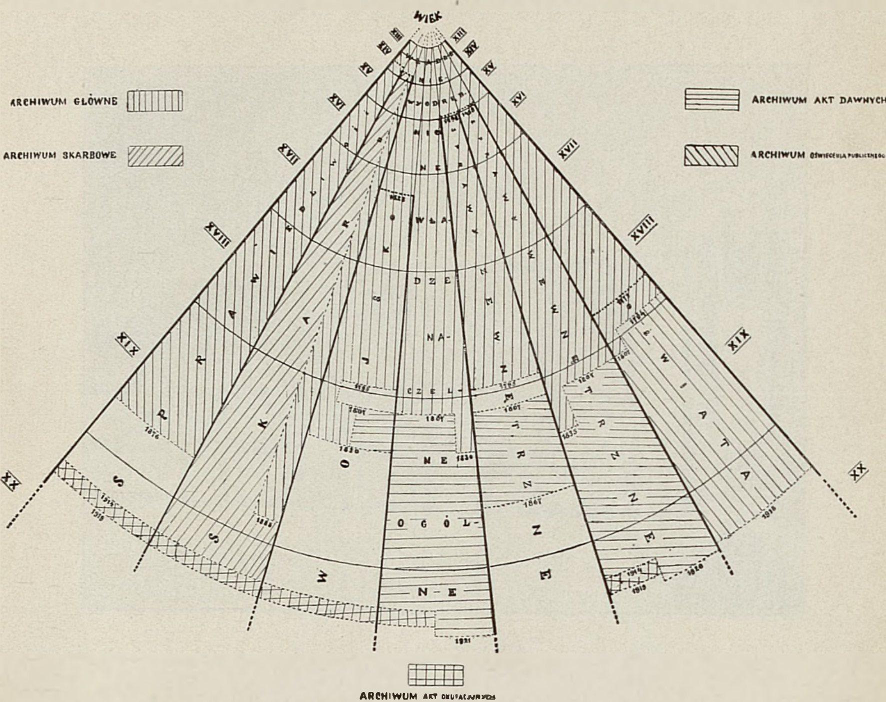

ARCH. PAŃSTW. w POZNANIU

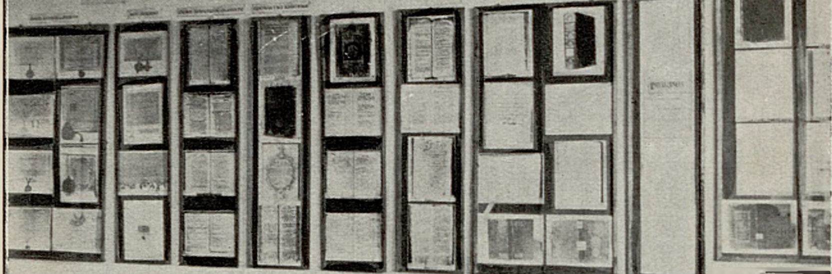
ARCH. PAŃSTW. w WILNIE

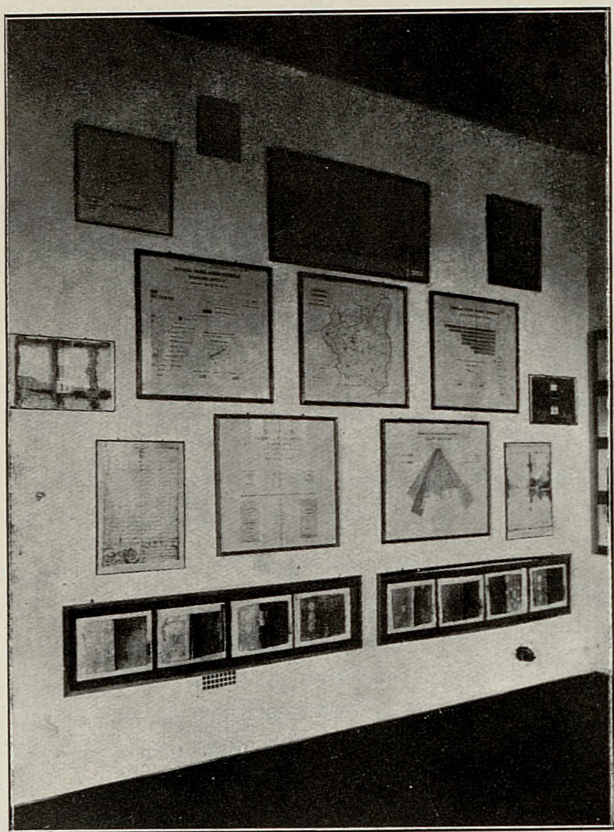


CHRONOLOGICZNE ZESTAWIENIE ZAWARTOŚCI

ARCHIWÓW WARSZAWSKICH




POLSKIE ZABYTKI ARCHIWALNE
DYPLOMY
SKARB KRÓLEWSKI



Rozmieszczenie planów i wykresów.

2 (41) Karta tytułowa pierwszego regestru spraw cudzoziemskich, sądzonych przez Komisję Skarbu Koronnego.
3 (42) Rozwarcie jednej z ksiąg protokułu potocznego Rady Nieustającej. Sesja szesnasta, 24 lutego 1778.
4 (43) Tom protokułów ekonomicznych Komisji Policji Obojga Narodów (styczeń — luty 1792).

F. **Powstanie Kościuszkowskie.**

1 (44) Lista Starszeństwa Wojska Koronnego i Litewskiego; r. 1794.
2 (45) Protokuł pierwszego posiedzenia Rady Najwyższej Narodowej 28 maja 1794 roku.

G. **Akta Rządów Rozbiorowych.**

1 (46) Z akt IV Departamentu Gubernium Krakowskiego r. 1798. Sprawa wydania zakazu odbijania panien w polonezie.
2 (47) Karta tytułowa kwestjonarjusza statystycznego m. Łodzi; r. 1795.
3 (48) i 4 (49) Pismo ministra oświaty Kaufmana do Gen. Gubernatora Warszawskiego Skałłona w sprawie strejku szkolnego w Królestwie kongresowem; rok 1905.

H. **Władze Księstwa Warszawskiego.**

1 (50) Księga Protokułów Senatu Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Kongresowego. (Księga, która przeżyła dwa ustroje państwowe).
2 (51) Fragment Stanu Służby gen. Maurycego Haukego.
3 (52) Karta początkowa Księgi protokułów Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego.

I. **Władze Królestwa Kongresowego.**

1 (53) Karta tytułowa diarjusza Sejmu Królestwa Polskiego; rok 1818.
2 (54) Karta tytułowa Księgi protokułów Rady Administracyjnej; rok 1825.
3 (55) Modlitwa Koronacyjna Cesarza Mikołaja I; rok 1829.

III. Ściana północna. Gablota. Wydawnictwa.

A. Wydawnictwa Wydziału Archiwów Państwowych:

1 Dr. Mienicki Ryszard: Archiwum Akt Dawnych w Wilnie. Warszawa 1923.

2 Riabinin Jan: Archiwum Państwowe w Lublinie. Warszawa 1926.

3 Dr. Rybarski Antoni i Dr. Łopaciński Wincenty: Polskie Archiwa Państwowe.

4 Dr. Kaczmarczyk Kazimierz: Literatura archiwalna Odrodzonej Polski. Warszawa 1928.

5 Wydział Archiwów Państwowych. Warszawa 1928.

6 Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego. Wilno 1929.

7 Indeks alfabetyczny miejscowości dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wilno 1929.

8 i 9 Archeion r. 1927 zeszyty I i II.

10 i 11 Archeion r. 1928 zeszyty III i IV.

B. Wydawnictwa urzędników poszczególnych archiwów państwowych, którzy pozostają lub pozostawali na służbie w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

180 pozycyj inwentarzowych.

IV. Ściana wschodnia. Gmachy i pomieszczenia archiwalne.

1	Archiwum	Główne w Warszawie	7	zdjęć wewn.	1	zewn.
2	„	Skarbowe w Warszawie	3	„ „	1	„
3	„	Akt Dawnych w W-wie	2	„ „	1	„
4	„	Państwowe w Lublinie	4	„ „	—	—
5	„	„ w Poznaniu	2	„ „	1	„
6	„	„ w Bydgoszczy	—		1	„
7	„	Akt Dawnych w Wilnie	1	„ „	5	„
8	„	Państwowe w Grodnie	—		1	„
9	„	„ we Lwowie	2	„ „	2	„
10	„	Ziemskie we Lwowie	2	„ „	—	

Wreszcie po całej sali rozrzucone były fotografje opraw od XV do XIX wieku w liczbie 23.

* * *

Poza salą archiwalną napotykało się na całej Wystawie na ślady retrospektywnego ujmowania zagadnień i co za tem idzie sięgania do archiwaliów. Czasem były to drobne fragmenty całości, kilka dokumentów ilustrujących przeszłość Banku Polskiego, czy ziemiaństwa (pawilon Związku Ziemian) kiedyindziej archiwalja tworzyły główny zrąb Wystawy, jak np. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, albo nawet wypełniały całe 100% eksponatów, jak np. sala historji szkolnictwa na Wystawie Ministerstwa W. R. i O. P.

„Sala" brzmi trochę dziwnie, był to bowiem już nawet nie pokój, ale pokoik 2.5 metra szeroki, sześć metrów długi, przez ścianę graniczący z archiwami i oddany pod opiekę temu samemu „kierownikowi zagadnienia", jak się to urzędowo nazywało, to jest mnie. Streścić dzieje szkolnictwa na przestrzeni kilku metrów kwadratowych można było tylko przez rzucenie kilku plam symbolizujących kolejne etapy rozwoju szkolnictwa.

Synteza moja odpowiadała czterem momentom z dziejów szkolnictwa, a mianowicie:

1. Uniwersytet Jagielloński. Pierwsza w Europie wschodniej wyższa uczelnia.
2. Akademja Zamojska. Pierwsza w Europie wszechnica, dźwignięta środkami i staraniem świeckiej jednostki prywatnej.
3. Komisja Edukacji Narodowej. Pierwszy w Europie naczelny urząd państwowy dla kierowania nauczaniem i wychowaniem młodzieży.
4. Szkoła polska czasów niewoli. Pierwsza w Europie forma protestu politycznego w postaci strejku szkolnego.

„Wielka wystawa w małym pokoiku", nazwał salę historji szkolnictwa feljetonista Kurjera Poznańskiego. Wymowę wewnętrzną dokumentów miała ona istotnie dużą, brakło jedynie oprawy, na którą nie było niestety ani środków ani przestrzeni.

W nieporównanie lepszych warunkach znalazła się wystawa Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z łatwo zrozumiałych względów nie mogło tu być mowy o braku środków, lokal również musiał odpowiadać godności i dostojeństwu najbardziej reprezentatywnego ministerstwa w państwie.

Archiwalja nie wypełniały tu całkowicie wystawy, jak to miało miejsce w sali historji szkolnictwa, ale stanowiły najświetniejszy i najciekawszy jej dział.

Założenia wystawy M. S. Z. brzmiały w myśl słów organizatora jej Dyr. Siemieńskiego następująco: „dać widzowi wystawowemu pojęcie o dawności, zasięgu, tendencjach i poziomie dyplomacji dawnej Rzeczpospolitej". Dawność ilustrowano przez reprodukcję najstarszych dokumentów tego rodzaju, jakie Polska posiada, zasięg przez mapę dyplomatycznych stosunków Rzeczypospolitej z ościennemi i nieościennemi mocarstwami. Tendencje dyplomacji polskiej znalazły wyraz w niezwykle wymownym wyborze zdjęć dokumentów, stwierdzających pokojowy rozrost terytorjalny Polski, „jedynego Państwa na świecie, jak słusznie z mocą podkreśla p. Siemieński, które powiększyło kilkakrotnie swój obszar nie drogą podboju lecz przez dobrowolne akcesy do wspólnej odtąd Rzeczypospolitej".

Klisze zdjęć wystawionych w salach Ministerstwa Spraw Zagranicznych posłużyły jako materjał do wydawnictwa. Powiązane treściwym, a jasnym i przejrzystym komentarzem p. Siemieńskiego utworzyły one album wystawy M. S. Z., będące dla swoich trwałą pamiątką dokonanych w tej mierze prac, dla obcych zaś świetnem dziełem propagandy.

Udział archiwów w wystawie Ministerstwa Skarbu nie mógł już oczywiście mieć tego ciężaru gatunkowego, jaki miał w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, niemniej jednak stanowił tam piękną grupę, wyróżniającą się swem sędziwem dostojeństwem pośród zgiełkliwych eksponatów teraźniejszości. Podobnie jak i w M. S. Z. miały i tutaj eksponaty archiwalne na celu stwierdzenie odwiecznych polskich tradycyj państwowotwórczych, tym razem w dziedzinie skarbowości oraz metod, jakiemi zagadnienia w tej dziedzinie rozwiązywano. I tutaj także ze zdjęć wykonanych dla wystawy ułożył Dyrektor Siemieński album reprodukcyj dokumentów polskiej administracji skarbowej na szerokiej połaci siedmiu stuleci od XIV do XX wieku włącznie.

Departament nauki i szkół wyższych dał wśród swych eksponatów szereg reprodukcyj aktów fundacyjnych uniwersytetów i dawnych dyplomów akademickich.

* * *

Ocenić w jakim stopniu wystawa archiwalna obudziła zainteresowanie wśród osób zwiedzających Pałac Rządowy niepodobna, wobec niemożliwości zdobycia dla frekwencji poszczególnych sal tegoż pałacu jakiegokolwiek materjału statystycznego. W prasie spotkałem się raz jeden tylko z artykułem kustosza Pohoreckiego w Kurjerze Poznańskim,[1] gdzie opisuje on trzy wystawy archiwalne t. j. właściwą, M. S. Z. i Skarb. Obszerna recenzja Em. Łozińskiego o wystawie Ministerstwa W. R. i O. P., zamieszczona w jednym z wrześniowych numerów Kurjera Warszawskiego, archiwa pomija zupełnem milczeniem. Sam zwiedzając wystawę w lipcu byłem świadkiem, jak jakaś grupa zwiedzających zapędziwszy się do sali archiwalnej, pustej zresztą, z grymasem zawodu w twarzy i słowami Eh! archiwa! wycofała się z niej czemprędzej. Gospodarz Wystawy Ministerstwa W. R. i O. P. mieszkający stale w pałacu rządowym wspominał mi, że bywały dnie kiedy i w naszej archiwalnej sali bywało rojno, ale ile w tem powiedzeniu było prawdy, a ile komplimentu, względnie cukrzenia gorzkiej pigułki, nie wiem i oczywiście wiedzieć nigdy nie będę.

* * *

Dział archiwalny Wystawy zlikwidowany został w pierwszych dniach października. Zbiory przeniesiono do Archiwum Państwowego w Poznaniu, gdzie ma z nich być utworzona stała wystawa archiwalna. Byłoby rzeczą pożądaną, by na tęż Wystawę można było zdobyć eksponaty innych fragmentarycznych Wystaw archiwalnych, a w pierwszym rzędzie wystawę Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

K. Konarski.

Warszawa, dn. 25 października 1929.

---

[1] Kurjer Poznański z dn. 8 i 10 lipca 1929.

LOSY ARCHIWUM KANCELARYJ W. KS. KONSTANTEGO I NOWOSILCOWA.

I. Wielki książe Konstanty i jego kancelarja. II. Komitet Rozpoznawczy. III. Komisja Krywcowa. IV. Zamknięcie.

Wielki Książę Konstanty Pawłowicz, cesarzewicz od r. 1799 i do r. 1822 domniemany następca tronu rosyjskiego, wódz naczelny armji Królestwa Polskiego i faktyczny vice-król, dowódca naczelny korpusu litewskiego i sprawujący od r. 1819 zwierzchni nadzór nad 5 gubernjami zachodniemi, wreszcie jenerał inspektor całej kawalerji rosyjskiej, — łącząc w swojej osobie tyle różnych funkcyj rzecz prosta musiał posiadać odpowiednio obszerny aparat kancelaryjny. To też kancelarja W. Ks. Konstantego składała się faktycznie z 6 całkiem odrębnych biur. A więc:

1) Wojskowa kancelarja Cesarzewicza, będąca pod kierownictwem urzędnika Daniłowa.

2) Kancelarja naczelnika sztabu głównego jenerała Kuruty, zarządzana przez starszego adjutanta sztabu głównego pułkownika gwardji Warawę. Przy tej kancelarji znajdowały się jeszcze dwa wydziały, jeden, w którym rozpatrywano podania o wsparcie, składane W. Księciu, drugi do tych samych spraw, o ile były one pisane w języku francuskim.

3) Kancelarja do spraw straży pogranicznej w Królestwie Polskiem, którą pełniły pułki kozackie.

4) Kancelarja, w której załatwiano wszystkie sprawy, dotyczące armji polskiej oraz korespondencję dyplomatyczną; szefem jej był baron Mohrenhejm.[1]

[1] Paweł Mohrenhejm syn lejb-akuszera, ożeniony z córką ministra Mostowskiego, szef kancelarji wielkoksiążęcej.

5) Kancelarja cywilna, zarządzana przez radcę stanu Hincza do spraw 5 gubernij litewsko-ruskich i obwodu Białostockiego, jako podległych władzy W. Księcia.

6) Kancelarja dworu W. Księcia do wszystkich spraw, dotyczących dóbr i dworu wielkoksiążęcego, zarządzana przez pułkownika gwardji Filipeusa. Oprócz wyżej wymienionych kancelaryj istniało jeszcze przy szefie sztabu głównego Kurucie, biuro wyższej tajnej policji, której poszczególnemi oddziałami zarządzali pułkownik Sass, Szlej i Makrot.

Kancelarja cywilna W. Ks. Konstantego, kierowana przez radcę stanu Lwa Hincza[1] (po rosyjsku pisano Ginca) mieściła się w pałacu Łubieńskich przy ul. Królewskiej. Powstała ona w związku z rozszerzeniem w r. 1819 władzy W. Księcia również na sprawy cywilne w 5 gubernjach zabranych i obwodzie Białostockim.

Dalsze rozszerzenie w tym kierunku władzy Cesarzewicza nastąpiło na skutek dwóch imiennych ukazów, wydanych do Senatu 29/VI st. st. 1822 r.[2]

Na mocy pierwszego z nich W. Książę otrzymał nad 5 gubernjami: grodzieńską, mińską, podolską, wileńską, wołyńską i obwodem Białostockim władzę głównodowodzącego armją czynną na podstawie urządzenia dowództwa wielką czynną armją z dnia 27 stycznia st. st. 1812 r., słowem taką samą, jaką sprawował wówczas Barclay de Tolly. Była to tak zwana straszna żółta księga, wspomniana w Panu Tadeuszu („A czy sędzia, rzekł major, żółtą księgę czytał").

Ustawa ta w pierwszym punkcie orzekała, że głównodowodzący armją czynną reprezentuje osobę monarchy i otrzymuje jego władzę. Paragraf 4 stanowił, że rozkazy głównodowodzącego winne być wykonywane zarówno przez wojskowych, jak i przez wszystkich cywilnych urzędników gubernij i obwodów pogranicznych na równi z najwyższemi imiennemi rozkazami. Oba przytoczone artykuły świadczą już dobitnie o rozległych kompetencjach w zakresie władzy cywilnej, jakie otrzymał wówczas W. Ks. Konstanty. Drugi ukaz z tejże samej daty nadawał Cesarzewiczowi pełnię

---

[1] Hincz stał na czele tej kancelarji od r. 1819, t. j. od chwili jej utworzenia,

[2] Zbiór kompletny praw i rozporządzeń rządowych XXXII, 24975· XXXVIII, 29087 — 29088; Askenazy, Łukasiński, passim. Karnowicz, Wielikij Kniaź Konstantin passim.

praw w dziedzinie wojskowej, przysługujących osobie naczelnego wodza armji Polskiej i korpusu Litewskiego. Ukazy wyżej wymienione czyniły W. Księcia faktycznym wielkorządcą Litwy i Rusi. Generał gubernatorowie wileński i kijowski winni byli zwracać się do niego w różnych sprawach, niekiedy bardzo drobnych, dotyczących cywilnego zarządu, tak iż w imieniu Cesarzewicza wydawane były decyzje w najbardziej różnorodnych dziedzinach niekiedy z piętnem najdalej idącej samowoli administracyjnej.

Po wybuchu powstania rzecz prosta jedną z pierwszych czynności powstańców było opanowanie kancelaryj W. Ks. Konstantego, Kuruty i Nowosilcowa oraz papierów, znajdujących się w mieszkaniach głośniejszych szpiegów, jakoto: Rożnieckiego, Lubowidzkiego, Szleja i Makrota. Już 30 listopada zabrano ich papiery i złożono w kancelarji komendanta miasta jenerała Sierawskiego, mieszczącej się w gmachu Banku Polskiego. Zabór tych papierów dokonywany w pośpiechu, po większej części przez niedoświadczonych akademików sprawił to, że papiery uległy całkowitemu pomieszaniu. Znajdowały się one pod opieką urzędników komisji Skarbu, mających klucze od opieczętowanego lokalu z papierami. Powołany na mocy postanowienia Rządu Tymczasowego specjalny komitet do przejrzenia papierów szpiegowskich, ze zdziwieniem znalazł rzeczone papiery w największym nieładzie poprzewracane, a niektóre podarto, w szczególności dotyczyło to papierów Rożnieckiego i Makrota. Jeszcze większe zdumienie wywołała obecność śród tych papierów, opieczętowanych 3 grudnia, przełożenia Komisji Rządowej Skarbu do Rządu Tymczasowego z dnia 5 grudnia 1830 r. w sprawie zniesienia administracji konsumpcyjnej trunków. Powstało niechybne domniemanie, że tego plądrowania w opieczętowanym lokalu dopuścili się urzędnicy Komisji Skarbu, mający w swoich rękach klucze i pieczęcie. Podejrzenie padło na urzędnika Komisji Skarbu Korytkowskiego, pod którego pieczą papiery pozostawały. Korytkowski miał u siebie klucze od pokoi, w których znajdowały się zabrane papiery. Drzwi były opieczętowane 2 pieczątkami, wziętemi od prywatnych obywateli, które również znajdowały się w ręku Korytkowskiego. Posądzano również Korytkowskiego o ukrycie lub zniszczenie listy szpiegów, która rzekomo znajdowała się śród tych papierów. Pociągnięto go do odpowiedzialności, potrafił jednak usprawie-

dliwić się, tłómacząc się, że do tych papierów przed opieczętowaniem mieli dostęp różni ludzie, że przedstawienie Komisji Skarbu znaleziono w innym lokalu wśród papierów Sasa i Nowosilcowa, a będącym pod opieką urzędnika Komisji Skarbu Tytusa Brezy. Komisja Sprawiedliwości wobec braku dowodów uwolniła dnia 23 grudnia Korytkowskiego od wszelkiej odpowiedzialności.

Jak widać akta te były przez czas pewien pozostawione bez żadnej opieki, część zabrali stróże lub woźni Komisji Skarbu i być może je spalili. Podwórze w gmachu Pałacu Ministrów było zaśmiecone rozrzuconemi papierami, między innemi poniewierały się tam papiery po Staszicu, które częściowo udało się zebrać Franciszkowi Potrzebowskiemu.

II.

Do przejrzenia papierów policji tajnej oraz wybitniejszych filarów upadłego regime'u postanowieniem Rządu Narodowego z dnia 5 grudnia został powołany specjalny komitet pod przewodnictwem Niemcewicza, a złożony z następujących osób: Ignacego Cieszkowskiego i Sobolewskiego, radców Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz Piątkowskiego sekretarza Komisji Sprawiedliwości. Czynności swoje rzeczony komitet rozpoczął 7 grudnia i odrazu stwierdził wielki nieład śród papierów złożonych w Banku Polskim.

Doszło również do wiadomości Komitetu, że wiele z zabranych papierów pozostaje dotąd w urzędzie municypalnym, gdzie przez różne kreatury b. vice-prezydenta Lubowidzkiego są zabierane lub niszczone. Inne znowu pozostawały dotąd w domach prywatnych, choć opieczętowane. Zachodziła więc potrzeba zgromadzenia ich w jednem miejscu i powołania większej ilości członków celem dokładnego przejrzenia takiej ogromnej ilości papierów. Istotnie Rząd Tymczasowy powołał do komitetu nowych członków a mianowicie Józefa hr. Małachowskiego i Michała Hubego. Obok tego komitetu Dyktator rozporządzeniem swoim z d. 29 grudnia powołał specjalną Komisję Rozpoznawczą, złożoną z posłów i wybitniejszych obywateli, celem zadecydowania o losie osób, posądzonych i obwinionych o szpiegostwo „ponieważ wskutek pier-

wszych powstania poruszeń pewna ilość mniej lub więcej niewinnych pomiędzy rzeczywiście skażonych zagarniętą została".[1] Przewodniczącym tej komisji mianowano senatora kasztelana Michała hr. Potockiego, członkami byli: poseł płocki Jan Turski, deputowany płocki Kajetan Kozłowski, oraz dwaj obywatele Marceli Terczewski i Jan Wincenty Bandtkie. Ten ostatni usunął się pod pretekstem słabego zdrowia, wkrótce to samo uczynił i Potocki mianowany Prezesem Komisji Potrzeb Wojska. Na jego miejsce Rząd Narodowy mianował Wiktora Rembielińskiego kasztelana. Po wymówieniu się ostatniego z powodu złego stanu zdrowia i nawału pracy, mianowano prezesem kasztelana W. hr. Męcińskiego. Sekretarzem komisji był magister prawa Ignacy Romuald Płużański.

Komitet, ustanowiony do przejrzenia papierów policji tajnej, miał dostarczać Komisji potrzebne materjały w miarę ich porządkowania. Czynności komitetu zwiększały się wskutek nowych akt, napływających z biur i mieszkań dygnitarzy dawnego regime'u. W celu uporania się ze wzrastającą pracą powołano jeszcze kilku nowych członków: Kazimierza Werbusza, profesora Uniwersytetu, Jakóba Rudnickiego mecenasa, Ksawerego Kojsiewicza, obrońcę prokuratorji generalnej, Gutkowskiego, assesora Izby Obrachunkowej, Karola Hubego, sekretarza prokuratorji, Bogumiła Malcza patrona, magistrów prawa Jana Sławianowskiego i Ksawerego Józefowicza, wreszcie magistra filozofji Antoniego Cyprysińskiego.

Czynności tego komitetu w niedługim czasie rozszerzyły się, ponieważ reskryptem Rządu Narodowego z dnia 12 marca Komisja Rozpoznawcza została zwinięta, a wszelkie jej czynności przekazane zostały komitetowi rozpatrującemu papiery, nazwanemu odtąd Komitetem Rozpoznawczym. W czasie trwogi, jaka panowała w Warszawie w okresie bitwy Grochowskiej, myślano o ewakuacji komitetu wraz z jego aktami. Początkowo myślano o wysłaniu z aktami policji tajnej jedynie Hubego i Cyprysińskiego. W wyborze miejsca wahano się pomiędzy Chęcinami a Kielcami. Wybrano to ostatnie, głównie ze względu na łatwiejsze pomieszczenie Komitetu i jego biur w pałacu biskupim.

[1] Raport Komitetu Rozpoznawczego z d. 21.VII 1831.

Polepszenie się sytuacji militarnej, jakie miało miejsce w marcu, skłoniło rząd do pozostawienia Komitetu w Warszawie. Nowe przepisy, wydane przez Rząd Narodowy dnia 9 marca, określały skład komitetu: miał odtąd składać się z 5 członków M. Hubego, M. Domańskiego, Adryana Krzyżanowskiego, Antoniego Cyprysińskiego i Ksawerego Kojsiewicza.

Stosownie do nowej organizacji, Komitet Rozpoznawczy w pełnym składzie swoim, na podstawie akt, będących w jego dyspozycji, winien był orzekać w przedmiocie winy lub niewinności osoby posądzonej o należenie do tajnej policji, mógł również żądać aresztowania lub zatrzymania nadal w więzieniu pewnych osób, które uważał za podejrzane lub niebezpieczne. Również w czasie sądzenia lub badania przez sądy oskarżonych o szpiegostwo miał Komitet delegować swego członka do asystencji. Z pośród członków, wezwanych do zreformowanego Komitetu, Adryan Krzyżanowski podał się wkrótce do dymisji, motywując tem, że wobec nowej organizacji Komitet przekształcił się obecnie w jakiś komitet śledczo-sądowy, który jako władza nie sądowa ściągnąć może na siebie takie same zarzuty nieprawności, jakie ściągnęły na siebie komitety śledcze za zeszłego rządu. Również usunął się sędzia Mateusz Domański. Na ich miejsce powołano sędziego Franciszka Sawickiego i podprokuratora Feliksa Kosińskiego oraz Leona Sławianowskiego, podprokuratora sądu policji. Sekretarzem w dalszym ciągu był Płużański. Do prowadzenia śledztwa przy komitecie Rozpoznawczym wyznaczeni zostali asesorowie trybunału pierwszej instancji Roman Ostromęcki oraz asesor sądu policji poprawczej Józef Kamiński.

Komitet Rozpoznawczy mieścił się początkowo w Banku Polskim, później w połowie kwietnia został przeniesiony do znacznie obszerniejszego lokalu w Pałacu Krasińskich. Przenoszenie takiej masy papierów w pośpiechu, bez zachowania należytej ostrożności, zwiększyło jeszcze nieład, w jakim pozostawały one od chwili złożenia ich w lokalu bankowym. Nieład zwiększał się jeszcze wskutek tego, że poszczególni członkowie Komitetu brali do przeglądania papiery z różnych działów, które ich z jakichkolwiek bądź względów interesowały. Z protokółu przekazania akt przez ustępującego członka Antoniego Cyprysińskiego, widoczna jest cała różnorodność oraz bogactwo materjałów, jakie

Komitet miał do swej dyspozycji. Cyprysiński przeglądał następujące akta: z archiwum Sztabu Głównego szereg akt sekretnych, z archiwum Sagtyńskiego, prowadzącego dział perlustracji, wyciągi z listów prywatnych z lat 1826 — 1830, kopje korespondencji ministrów z lat 1827—30 oraz znalezione w tej kancelarji papiery podpułkownika Seweryna Krzyżanowskiego. Dalej część aktów zabranych z kancelaryj Szaniawskiego, Krywcowa i Lubowidzkiego (wśród papierów tego ostatniego znajdowały się raporty Makrota). Z archiwum Morenhejma 13 listów, tajnym charakterem pisanych, z których pierwszy już był drukowany w gazetach, zeznanie Maurycego Mochnackiego wraz z tłumaczeniem polskiem; papiery i listy osób prywatnych z l. 1814—1824, korespondencje władz cywilnych i wojskowych rosyjskich i polskich z lat 1821, 1824 — 1830, korespondencja z Namiestnikiem Zajączkiem z lat 1819—1820, korespondencja konsula pruskiego z r. 1826—1827, korespondencja o zamierzonej wojnie z r. 1830, korespondencja w sprawie jenerała Stanisława (Stasia) Potockiego, w 3 tekach raporty Rożnieckiego z lat 1827—1830.

Z Archiwum jenerała Kuruty prócz licznej korespondencji papiery niejakiego Tomasza Boosse, korespondencja zagranicznego agenta z Frankfurtu,[1] raporta i pisma Makrota, Szleja, papiery dotyczące tajnej policji, więźniów stanu i nadużyć administracji i policji. Papiery z kancelarji Kurlińskiego, dotyczące tajnej policji i starań o urzędy drogą niewłaściwą. Papiery, tyczące się komitetów śledczych, raporty w sprawie Smagłowskiego, Heltmana i Piątkiewicza, akademików oraz związku kawalerów Narcyza. Z archiwum Nowosilcowa zostały przejrzane i zwrócone przez Cyprysińskiego akta sekretne w ilości 116 między innemi interesujący raport o koronacji, 21 tek papierów sekretnych, 7 ksiąg Towarzystwa Szubrawców Wileńskich, Dziennik Bajkowa z roku 1823—1824, list Sołowjewicza do Nowosilcowa, recenzja Konrada Wallenroda,[2] pismo b. ważne Nowosilcowa o artykule dodatkowym,

---

[1] Karola Chevegrois Schweitzera.

[2] Recenzję tę pisał z polecenia Nowosilcowa znany literat wileński Szydłowski, tem się tłómaczy doskonała znajomość przedmiotu i wnikliwy rozbiór poematu, Szydłowski dawny „Szubrawiec”, później nałogowy alkoholik osobisość mało ciekawa, Klimaszewski, Pamiętniki, rps. Bibl. Nar. Morawski, Kilka lat młodości mojej w Wilnie; Iwaszkiewicz, Z pamiętników H. Klimaszewskiego, Wilno 1929.

różne pisma własnoręczne Nowosilcowa, listy do niego w różnych sprawach pisane, między innemi denuncjacje szpiegowskie, prośby o łaski i protekcje. Wreszcie śród papierów, oddanych przez Cyprysińskiego, znalazła się pewna ilość papierów Lubowidzkiego, raporty Grünberga a śród aktów Makrota, dotyczących referendarza Stanu Hubego, wojewodów Czarneckiego, Jabłonowskiego i Stanisław a Grabowskiego, wreszcie niektóre akta jenerała Hurtiga [1] nadesłane z Zamościa.

Komitet powołany do przejrzenia papierów policji śledczej interesował się papierami po Józefie Kalasantym Szaniawskim, który jak wiadomo na parę tygodni przed wybuchem rewolucji przezornie ulotnił się z Warszawy. Wysłani z upoważnienia komitetu Bogumił Malcz, Jan Chr. Sławianowski i Piekutowski komisarz b. cyrkułu m. st. Warszawy udali się 23/II 1831 do mieszkania Szaniawskiego przy Nowym Świecie (1283). Żona jego Ludwika z Mycielskich Szaniawska oświadczyła, że wszystkie papiery jej męża jeszcze w pierwszych dniach rewolucji zostały zabrane z rozkazu Szyrmy, komendanta Gwardji Honorowej, przez członków tejże gwardji Potockiego i M. Celińskiego.

Mimo tych zapewnień delegowani członkowie Komitetu zażądali otwarcia kancelarji i bibljoteki nieobecnego radcy Szaniawskiego. Śród książek, częściowo znajdujących się w szafach, częściowo zapakowanych w pudłach, znalazła się pewna ilość papierów, które w jednym pliku związane, po opieczętowaniu odesłano do Komitetu.

W kilka tygodni później Komitet powziął wiadomość, że Szaniawski pewne ważne papiery, dotyczące kongresu Wiedeńskiego, polecił ukryć, przywiązywał bowiem do tego tak wielką wagę, że odjeżdżając rzekomo powiedział: „Dom cały niech zburzą, ale papierów tych niechaj nie dostaną”.[2] Te papiery miały być ukryte w podziemnych lochach ogrodu przez lokaja Antoniego i stróża Dominika Staszyca. Otrzymawszy tę interesującą wiadomość, komitet polecił członkom swoim Cyprysińskiemu i Kojsiewiczowi udać się niezwłocznie do urzędu municypalnego m. War-

[1] Hurtig, b. komendant twierdzy Zamościa, w której osadzeni byli niektórzy więźniowie polityczni, zginął podczas nocy 15 sierpnia 1831 r.

[2] Komitet Rozpoznawczy do Krukowieckiego 20/IV 1831.

szawy, ażeby, przybrawszy pomoc, zejść do mieszkania Szaniawskiej i przesłuchać służących, gdzie są ukryte papiery ich chlebodawcy. Badanie obu służących nie dało żadnych wyników. Obaj oświadczyli, że nie wiedzą o żadnych papierach. Mimo tego komitet otrzymał nowe doniesienie, że już po wybuchu rewolucji p. Szaniawska w obecności Dr. Karola Goldmana [1], urzędnika cenzury, obecnie przebywającego w Wiedniu, oświadczyła, że obawia się, aby znagloną nie była do wydania zakopanych papierów, które w najgorszym razie samemu tylko Ks. Czartoryskiemu oddać gotowa. Również dowiedział się komitet, że będąca u niej wówczas przyjaciółka radziła, aby te papiery jej powierzyła do przechowania.

„Cokolwiek bądź, gdy w papierach zajętych Szaniawskiemu nic nie znaleziono ważniejszego, gdy on posiadać miał akta kongresu Wiedeńskiego dotyczące; jest domniemanie obok wyłuszczonych okoliczności, iż ważniejsze ukrytemi zostały. Przedmiot ten tyle kraj interesujący zasługuje na najściślejsze dochodzenie". Wobec tego komitet zwrócił się do gubernatora m. Warszawy jenerała Krukowieckiego z prośbą o przeprowadzenie energicznego dochodzenia, gdzie się te akta znajdują. Poszukiwania nie dały zdaje się żadnego wyniku. Nawet ta część papierów, jaka wpadła w ręce powstańców, a która znajdowała się śród aktów Rządu Narodowego, znikła w bliżej nieokreślony sposób z archiwum, gdzie była przechowywaną. W testamencie swoim, pisanym niedługo przed zgonem, bo w r. 1842, Szaniawski przekazał wszystkie papiery, jakie znajdą się po jego śmierci egzekutorom jego ostatniej woli Ks. Janowi Dekiertowi, Janowi Radomińskiemu, referendarzowi Stanu, Bonawenturze Garszyńskiemu archiwiście Archiwum Rady Stanu, upoważniając ich do swobodnego rozporządzenia niemi. Jak wspomniani egzekutorowie wywiązali się ze swego zadania, gdzie złożyli papiery pozostałe po Szaniawskim, nie dało się stwierdzić. Być może, że Szaniawski, przywiązując tak specjalną wagę do papierów z epoki Kongresu Wiedeńskiego, wywiózł je z kraju i umieścił gdzieś w bezpiecznem miejscu, może we Lwo-

---

[1] Dr. praw Karol Ernest Goldman ur. w m. Kleinwölk koło Budziszyna, publicysta, autor głośnej broszury „Die Europeische Pentarchie", cenzor gazet i dzieł niemieckich w Warszawie, długoletni korespondent i ajent zagraniczny rosyjski, informujący Paskiewicza, a niekiedy i samego cesarza o ruchu rewolucyjnym za Zachodzie.

wie u O.O. Jezuitów, z którymi utrzymywał w ostatnich latach życia tak bliskie stosunki i którym zapisał część swoich książek.

Komitet Rozpoznawczy interesował się również papierami jenerała Kosseckiego, który pełnił obowiązki sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej. Papierów tych nie znaleziono; powstało więc przypuszczenie, że zostały one bądź zniszczone bądź ukryte przez syna jenerała, Stanisława. Istotnie, jak się okazało później, papiery te ocalały i syn jenerała, Stanisław b. referendarz stanu, zaproponował w r. 1859 Cesarzowi Aleksandrowi II nabycie pozostałej po ojcu cennej bibljoteki oraz różnych dokumentów politycznych i administracyjnych, które zgromadził jego ojciec, pełniąc przez długi czas stanowisko sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej. Jak widać z przyłączonego wykazu w zbiorze tym znajdowały się dokumenty pierwszorzędnego znaczenia, mianowicie 11 voluminów korespondencji Cesarza z l. 1816 — 1830 z Namiestnikiem, najprzód z Ks. Zajączkiem, a po jego zgonie z zastępującym namiestnika Walentym Sobolewskim. Korespondencja w sprawach wojskowych Ks. Namiestnika z W. Ks. Konstantym z lat 1815 — 1824; teka z różnemi aktami, jakoto akta, dotyczące małżeństwa Cesarzewicza z Joanną Grudzińską i nadania tej ostatniej tytułu Ks. Łowickiej, wyboru W. Ks. Konstantego deputowanym z Pragi, nabycia Łazienek, akta dotyczące sprzysiężenia Carnota i Vieilcastela z roku 1817, sprawy Mostowskiego z r. 1816, wreszcie tajna instrukcja dana jenerałom armji polskiej w r. 1821; korespondencja Ks. Namiestnika z Cesarzewiczem 1 vol.; korespondencja Kosseckiego z ministrami i sekretarzami stanu w Petersburgu z l. 1816 — 1827 5 vol.; poufne protokuły Rady Administracyjnej z l. 1815—1816; korespondencja z rezydentem rosyjskim w Krakowie z l. 1817 — 1823 i referendarzem Tymowskim z czasów jego misji berlińskiej oraz z radcą stanu Grabowskim z okresu jego misji wiedeńskiej; teka papierów z korespondencją z ministrami skarbu Węglińskim z r. 1817; Lubeckim z l. 1822 — 1826 podczas ich bytności w Petersburgu; korespondencja Namiestnika z komisarzem cesarskim Nowosilcowem i raport o stanie kraju złożony Namiestnikowi przez radcę stanu Okołowa w r. 1817 — 19 oraz korespondencja z prezesem komisji wojewódzkiej Piwnickim w sprawie sejmików kaliskich; korespondencja z członkami komisji prawniczej dla Królestwa Polskiego

Turkułłem, Hubem oraz radcą stanu Thissem; projekt organizacji Rady Administracyjnej i Rady Stanu Królestwa Polskiego; projekt statutu orderu św. Stanisława oraz projekt prawa o szlachectwie i tytułach honorowych; raporty oficerów posyłanych w r. 1816 przez Wielkiego Księcia do różnych departamentów oraz do kopalń Królestwa Polskiego.

Cesarz w odpowiedzi na propozycję Kosseckiego łaskawie raczył przyjąć ofiarowany sobie zbiór dokumentów, co zaś do bibljoteki, to sprawę jej nabycia przekazał do opinji ministra wojny. Kossecki pośpieszył wysłać do Petersburga zbiór dokumentów w 2 dużych skrzyniach, zawierających 28 voluminów, tek i pudeł z dokumentami politycznymi. W parę tygodni później wyprawił nowy transport w jednym dużym pudle, zawierającym w 5 pakach między innemi następujące akta: papiery sekretne, akta tyczące się duchowieństwa, akta dotyczące spisku między podoficerami i uczniami Uniwersytetu w zamiarze pozbawienia życia W. Ks. Konstantego (sprawa Smagłowskiego), akta w sprawie zbrodni morderstw 15 sierpnia 1831, projekt zniesienia prokuratorji, projekty organizacji komisyj rządowych, wojewódzkich oraz sądów konstytucyjnych i t. d.

Przesłane przez Kosseckiego papiery na skutek decyzyi cesarskiej podzielono pomiędzy różne dykasterje. Korespondencję Namiestnika z Cesarzem przekazano Archiwum Państwowemu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ta sama instytucja również otrzymała korespondencję z rezydentem rosyjskim w Krakowie i papiery dotyczące negocjacyj wiedeńskich i berlińskich. Papiery, dotyczące małżeństwa W. Ks. Konstantego z Grudzińską, nabycia Łazienek przekazano do Ministerjum Dworu. Korespondecję Namiestnika z W. Księciem w sprawach wojskowych odesłano do Archiwum Ministerjum Wojny. Projekty statutu orderu św. Stanisława skierowano do kapituły orderów. Akta sprawy Carnota i Vieilcastl'a z r. 1817 przesłano do 3 oddziału własnej I. C. M. Kancelarji.

Do Archiwum drugiego oddziału tejże kancelarji oddano korespondencję z członkami Komisji Kodyfikacynej oraz projekty do prawa o nadaniu szlachectwa i tytułów honorowych.

Na biegu prac Komitetu Rozpoznawczego fatalnie odbijały się ciągłe zmiany personalne w jego składzie, wywołane odejściem

różnych osób, bądź powołanych do innych czynności, bądź nawet porzucających pracę w Komitecie w obawie przed zemstą ze strony władz rosyjskich.

W raporcie, złożonym Rządowi Narodowemu dnia 21 lipca, Komitet Rozpoznawczy naszkicował obraz czynności swoich, poczynając od dnia 12 marca 1831. Jednem z głównych jego zadań było ułożenie listy osób, poszlakowanych o należenie do policji tajnej na podstawie zabranych papierów. Lista takowa, zawierająca 107 nazwisk, została dnia 17 marca przesłana Rządowi Narodowemu; później nadesłano jeszcze listy dodatkowe. Ogółem rozpatrzono do tego czasu 340 spraw; z tego 74 osoby uwolniono całkowicie od zarzutu szpiegostwa, 52 osoby oddano pod dozór policji, do innych władz odesłano 21, pod sąd kryminalny oddano 6 osób. Do kategorji denuncjantów zaliczono 29 osób, a do kategorji agentów dyplomatycznych byłego rządu 6 osób. Spraw nieukończonych pozostało 164.

Przejrzano papiery Rożnieckiego, Lubowidzkiego, Makrota, Szleja, Sassa, Horowitza oraz papiery pomniejszych agentów tajnej policji, jakoto: Cywińskiego, Grünberga, Goldringa, Nelsona, Friedländera i innych. Co do reszty, to zaledwie nieznaczna część papierów W. Księcia, Kuruty, Mohrenhejma, Sagtyńskiego wreszcie Nowosilcowa i Hincza została przejrzana, pozostały niezbadanemi papiery komendanta miasta, jenerała Lewickiego, oraz Józefa Kalasantego Szaniawskiego, których wyszukanie poruczono gubernatorowi miasta. Wynikiem przejrzenia tych papierów było z jednej strony ułożenie listy szpiegów i sformułowanie przeciwko nim oskarżenia; z drugiej zgromadzenie obszernego materjału, ilustrującego nadużycia, popełnione przez poprzedni rząd, a w szczególności W. Księcia i Nowosilcowa, „czego owocem miał być zbiór, obszerny materjałów do historji narodowej z ostatnich lat 15. a razem dowodów popierających wiekopomny manifest sejmu” Na przeszkodzie jednak stanął brak środków, o które bezskutecznie kilkakrotnie Komitet kołatał do Rządu.

Wynikiem prac Komitetu Rozpoznawczego było ogłoszenie raportu Komitetu Rozpoznawczego do przejrzenia papierów policji tajnej z 18 stycznia 1831 oraz przygotowanie pewnych materjałów, zużytkowanych później przez Michała Hubego w dziele, wydanem w r. 1832 w Paryżu p. t.: „Russisches Schreckens und Verfolgung

System". Nie ulega zdaje się wątpliwości, że Hube, sumienny skądinąd urzędnik, nie nadawał się zupełnie na stanowisko przewodniczącego Komitetu Rozpoznawczego, które objął po Niemcewiczu. Ongiś zwalczany i usunięty ze służby przez Lubeckiego, zachował głęboką ku niemu urazę i obecnie, mając w swoim ręku tak przebogaty materjał, ilustrujący bezprawie poprzedniego rządu, poszukiwał przedewszystkiem śladów nadużyć, popełnionych przez ministra skarbu. Dzięki temu kierunkowi prac Komitetu Rozpoznawczego najważniejsze papiery Nowosilcowa i Sassa[1] zostały tylko powierzchownie zbadane lub nawet wcale nieprzejrzane.

Hube, mając do dyspozycji takie materjały, nie potrafił ogarnąć ich i wyzyskać należycie; w dziele swem, wydanem na emigracji w r. 1832, utonął w drobiazgach, nie potrafił nakreślić pełnego obrazu samowoli, ucisku i pogwałceń konstytucji, jakich w ciągu lat 15 dopuszczały się władze naczelne w Królestwie Kongresowem.[2]

III.

Wobec niespodziewanie szybkiego upadku Warszawy, Rząd Narodowy nie był w stanie wywieźć akt Komitetu Rozpoznawczego i papierów, zabranych w czasie powstania z mieszkań i biur różnych dostojników. Część tylko papierów Hube zdążył zdeponować w klasztorze PP. Sakramentek, reszta z niewielkiemi brakami pozostała w lokalu Komitetu Rozpoznawczego w pałacu Rządowym. Łatwo można wyobrazić sobie nieład, w jakim pozostawały te papiery. Jenerał Witt, mianowany wojennym guberna-

---

[1] Niektóre papiery Sassa, zabrane niewiadomo przez kogo z mieszkania zabitego, znaleziono w dużym nieporządku dn. 24/XII w ordonanshauzie na Pradze i stamtąd przez komendanta miasta Skarżyńskiego zostały przekazane Komitetowi.

[2] Dodać należy, że raport Komitetu z dn. 18/I 1831 ogłoszony drukiem ukazał się bez podpisu jego prezesa Niemcewicza, który na jego marginesie uczynił następujący dopisek: „Nie mogę podpisywać, jak raport, zdający sprawę z przedmiotów, do których był przeznaczony, nie zaś z obcych onym. Niech więc raport bez mego podpisu będzie ogłoszonym. Nieusprawiedliwiam wielu czynów ks. Lubeckiego, ale nie pojmuję jak jego kategorja ma wchodzić w śledztwo szpiegów".

torem zdobytej stolicy, polecił opieczętować ten lokal z aktami i przystawić warty. Na konieczność uporządkowania akt W. Księcia zwrócił uwagę Hincz, b. dyrektor kancelarji cywilnej. Wobec tego Paskiewicz zwrócił się do Engla, prezesa Rządu Tymczasowego z żądaniem wydelegowania kilku urzędników celem przejrzenia i rozsegregowania tych papierów. Sprawę tę poruszył również w swym liście z 5.X st. st. wielki książe Michał, komunikując szczegóły, otrzymane od jenerała Krukowieckiego, co do losu papierów wielkoksiążęcych, wskazywał na konieczność utworzenia niezwłocznie specjalnej komisji do uporządkowania tych papierów i wymienił jako kandydata na jej przewodniczącego jenerała Krywcowa, jako człowieka, cieszącego się całkowitem zaufaniem zmarłego Cesarzewicza.

Podobna komisja została istotnie utworzona 29.X 1831 r. przez Paskiewicza. Prócz przewodniczącego Krywcowa składały ją następujące osoby: kierownik kancelarji cywilnej w. ks. Konstantego radca stanu Hincz, urzędnik kancelarji wojskowej Jefimow, urzędnik Sztabu głównego Adam Sagtyński[1] vel Sagatyński, używany specjalnie do perlustracji listów, Grzybowski urzędnik nadwornej kancelarji oraz Bützow urzędnik kancelarji do spraw armji polskiej używany do zagranicznej korespondencji. Prócz wyżej wymienionych do pomocy mogli być używani 2 urzędnicy kancelarji Mohrenhejma, Aubert i Czewati, oraz urzędnicy Komisji Wojny Hübner, Gauthier i podpułkownik Braun. Sekretarzem nowoutworzonej komisji został urzędnik b. cywilnej kancelarji W. Księcia Biernacki. Pierwszem zadaniem rzeczonej komisji miało być zgromadzenie z powrotem wszystkich zabranych w czasie powstania akt i papierów, pochodzących ze Sztabu Głównego i kancelaryj oraz z gabinetu Wielkiego Księcia i hr. Kuruty. W tym celu komisja miała prawo żądać od wszystkich władz miejscowych potrzebnych informacyj, przesłuchiwać osoby, które w czasie powstania zabierały jakiekolwiek papiery i na podstawie otrzymanych od nich wskazówek poszukiwać brakujących akt. Komisja winna była za pośrednictwem organów władz miejsco-

---

[1] O Sagtyńskim, będącym później prawą ręką Dubelta szefa 3 wydziału, por. Hercen, Połnoje sobranje soczinenij Petersburg 1922; Askenazy, Łukasiński t. I.

wych uczynić wezwanie, ażeby każdy, mający jakąkolwiek wiadomość o przechowujących się papierach, zawiadomił o tem niezwłocznie, bądź piśmiennie, bądź zgłosił się osobiście.

Jedną z pierwszych czynności tej komisji miało być sporządzenie po uprzedniem rozsegregowaniu dokładnych inwentarzy akt. Członkowie Komisji winni byli przedstawić takowe na ogólne posiedzenie z wnioskiem, dokąd owe akta winny być przekazane.

Obwieszczenia Komisji, publikowane dwukrotnie przez gazety, przyniosły ten skutek, że wskazano miejsce, gdzie odbywał swe posiedzenia w czasie powstania Komitet Rozpoznawczy. I rzeczywiście Komisja znalazła tam dwie duże sale, zapełnione papierami i aktami, pochodzącemi z różnych biur i instytucyj. Papiery znajdowały się w największym nieładzie: wiele było podartych, a wszystko razem pomieszane w niesłychany sposób. Nie mogąc na miejscu dokonać segregacji, przewieziono te akta do Pałacu Brühlowskiego i tutaj przedewszystkiem przystąpiono do wyeliminowania papierów kancelarji Wielkiego Księcia oraz zabranych z kancelarji senatora Nowosilcowa.

Na skutek tegoż obwieszczenia profesor Uniwersytetu Warszawskiego L. Osiński złożył Komisji niektóre akta, pozostawione u niego przez jenerała Krukowieckiego,[1] a pochądzące bądź z kancelarji Nowosilcowa, jako to sprawy tajnych związków, bądź kancelarji dyplomatycznej W. Księcia, raporty b. kuratora Uniwersytetu Krakowskiego jenerała Załuskiego, bądź niektóre akta Rządu Narodowego z r. 1831.

Również nikczemny Aloizy Stankiewicz zakomunikował,[2] że jeden z członków Komitetu Rozpoznawczego, Antoni Cyprysiński, w czasie powstania odczytywał po kawiarniach i różnych domach prywatnych ciekawsze dokumenty z kancelaryj W. Księcia i No-

---

[1] Część jednak papierów w. ks. Konstantego zatrzymał u siebie Krukowiecki, znalazły się one bowiem śród rękopisów, złożonych przez rodzinę jenerała Warsz. Towarzystwu Naukowemu.

[2] Aloizy Stankiewicz, b. burmistrz Sandomierza, zawieszony w czynnościach, agent Lubowidzkiego, później w czasie powstania czynny członek Towarzystwa Patrjotycznego, w którem pełnił obowiązki kasjera. Po upadku powstania złożył władzom rosyjskim spis wszystkich członków Towarzystwa Patrjotycznego i był stałym informatorem o działalności różnych osób podczas powstania.

wosilcowa i, zdaniem Stankiewicza, prawdopodobnie przechowuje je dotąd u siebie. Wobec tego Komisja postanowiła przesłuchać magistra filozofji Antoniego Cyprysińskiego, sprawującego w tym czasie okowiązki dozorcy więzienia w Sandomierzu oraz mieszkańców tegoż miasta Antoniego Henela aptekarza, Ambroziewicza sekretarza obwodu sandomierskiego, Kowalskiego buchaltera oraz Chomentowskiego deputowanego sandomierskiego. Chciano wydobyć zeznania, czy Cyprysiński nie przywiózł jakichkolwiek papierów i czy nie pokazywał ich komuś z mieszkańców Sandomierza. Zarządzenie Komisji, skierowane do prezesa Rządu Tymczasowego Engla, spotkało się ze sprzeciwem z jego strony. Oświadczył, że podobne żądania Komisji przesłuchiwania różnych osób w sprawie papierów, zabieranych podczas powstania, sprzeczne są z Najwyższym Manifestem, nie mogą zarazem przyczynić się do uspokojenia umysłów, przeciwnie wywołać mogą tylko niepotrzebne zaniepokojenie śród ludzi, którzy o tych papierach nie wiele mogli słyszeć, tembardziej, iż w gruncie rzeczy papiery te nie są tak wielkiej wagi. Paskiewicz, o którego ta sprawa się oparła, podzielił zapatrywania Engla i polecił ograniczyć się do przesłuchania samego tylko Cyprysińskiego. Stosownie do tego polecenia Cyprysińskiego pozbawiono posady i pod eskortą dostawiono 12 listopada do Warszawy do ówczesnego jenerał-gubernatora wojennego hr. Witta. Osadzono go tu w areszcie. Na skutek jednak zabiegów matki oraz interwencji do hr. Witta hr. Andrzeja Zamojskiego, który wstawiał się za znanym sobie młodzieńcem, wyrażając nawet gotowość złożenia odpowiedniej kaucji, Cyprysiński został po półtora miesięcznym pobycie w więzieniu zwolniony i otrzymał nawet zaświadczenie, że czynnego udziału w powstaniu nie brał. Całą winę zwalono na nieobecnych braci: Wincentego i Kazimierza. Być może, że w tej sprawie zajęli życzliwe stanowisko jenerałowie Rautenstrauch i Witt, którzy za wpływem Zamojskiego postanowili ratować uzdolnionego młodzieńca, zataiwszy jego bardzo czynny udział w powstaniu, szczególniej w Komitecie Rozpoznawczym.[1]

---

[1] Dodać należy, że bezpośrednio przed powstaniem Towarzystwo Przyjaciół Nauk odznaczyło i nagrodziło pracę Cyprysińskiego, poświęconą Opisowi historyczno-statystycznemu Sandomierza. Jeszcze w początkach czerwca

Z innych czynności Komisji należy wymienić wykrycie akt Komitetu Rozpoznawczego, złożonych w czasie powstania w klasztorze Panien Sakramentek Warszawskich.[1] Papiery te w dwóch dużych skrzyniach i trzeciej mniejszej złożone zostały, jak już wspomniano, w klasztorze w ostatnim dniu szturmu Warszawy z rozporządzenia przewodniczącego w Komitecie referendarza Hubego. W skrzyniach tych Komisja znalazła akta Komitetu Rozpoznawczego, a śród nich wiele akt, brakujących z kancelaryj Cesarzewicza i Nowosilcowa. Z akt znalezionych Komisja przekonała się przez kogo, kiedy i jakie papiery były zabierane, kto w tych czynnościach był najgorliwszym. Wyjaśniło się, że wiele papierów szczególniej z kancelarji Mohrenhejma zabrano do lokalu Rządu Narodowego[2], inne wzięło naczelne dowództwo wojsk powstańczych. Komisja Krywcowa po długich i mozolnych poszukiwaniach stwierdziła poważne braki w kancelarji. Powstawały one częściowo przez wywiezienie pewnych papierów zagranicę przez władze powstańcze,[3] (głównie papiery z kancelarji dyplomatycznej), częściowo wskutek zniszczenia ich jeszcze przez Rosjan podczas nocy 29 listopada, a później przez Lelewela, pod którego pieczą były przechowywane. Trudno zrozumieć pobudki, któremi kierował się Lelewel, kiedy zarządził spalenie części papierów wielkoksiążęcych.

Fakt ten, o którym jest wzmianka w piśmie jenerała hr. Witta do w. ks. Michała miał miejsce w obecności szeregu świadków,

---

1831 roku Cyprysiński wniósł podanie o zwolnienie go ze stanowiska członka Komitetu Rozpoznawczego, ponieważ wskutek śmierci brata, który był dozorcą więzienia w Sandomierzu, zmuszony jest udać się do tego miasta dla zaopiekowania się rodziną po zmarłym oraz objęcia jego posady, która była mu obiecaną przez Komisję Spraw Wewnętrznych. Komitet Rozpoznawczy wyraził z tego powodu ubolewanie, ponieważ Cyprysiński był jednym z czynniejszych jego członków, miał polecenie przejrzenia papierów Sagtyńskiego i Makrota. Pracy tej nie ukończył i cały wysiłek kilkomiesięczny poszedł na marne, ponieważ następca jego musiał całą pracę rozpoczynać od nowa.

[1] Wiadomość o tem otrzymała Komisja od administratora archidjecezji warszawskiej ks. biskupa Prażmowskiego.

[2] Papiery te wzięte zostały jeszcze w grudniu przez Andrzeja Plichtę.

[3] Papiery te, zużytkowane częściowo przez Urquart'a w wydawnictwie Portfolio (Hamburg 1836), przechowują się dzisiaj w Bibljotece Polskiej w Paryżu.

jakoto Dr. Malcza, vice-prezydenta Szucha, patrona Kobylańskiego, profesorów Celińskiego, Janickiego i Gołońskiego. Być może zniszczeniu uległy tylko te papiery, które były podarte, czy też powalane w błocie, a jakich pełno było w lokalu bankowym.

Na podstawie zebranego materjału po przeprowadzeniu zgrubsza segregacji, Komisja mogła stwierdzić znaczne braki w poszczególnych działach odzyskanych akt. Z kancelarji bar. Mohrenheima, mieszczącej się w pałacu Brühlowskim, brakowało 30 kartonów z różnego rodzaju poufną dyplomatyczną korespondencją, komunikowaną Cesarzewiczowi w odpisach z petersburskiego ministerjum spraw zagranicznych oraz z poszczególnych poselstw i ambasad. Porządek taki ustalił się od chwili wstąpienia na tron Mikołaja, który uważał za właściwe, ażeby informować starszego brata o głównym toku rosyjskiej polityki. Zniknęły również z tej kancelarji, niektóre poufne papiery, blaszanki z szyframi oraz 27 fascykułów z aktami, należącemi do ambasady rosyjskiej w Warszawie w r. 1794.[1] Z relacji Koźmiana wiemy z jaką ostrożnością i dyskrecją obchodzono się z papierami kancelarji dyplomatycznej W. Księcia. Ks. Czartoryski, kierownik polityki zagranicznej w czasie powstania listopadowego, zalecał jak największą tajemnicę, „żądał, ażeby tak wyjmować i tak w teki układać napowrót wyjęte papiery, ażeby nikt poznać nie mógł że ruszanemi były".[2]

Ostrożność ta wypływała stąd, że nie tracono jeszcze w pierwszych miesiącach nadziei załatwienia w drodze polubownej zatargu polsko-rosyjskiego i nie chciano przez niedyskrecję podrażnić Mikołaja. Pochwycenie tych papierów przez powstań-

---

[1] Mowa tu o papierach ambasady Igelstroma, które wpadły w ręce powstańców po 17 kwietnia. Papiery te przechowywał u siebie Eljasz Aloe, sekretarz legacji polskiej w Berlinie w r. 1789, zaufany powiernik i przyjaciel Ignacego Potockiego. Już wtedy zdradzał Potockiego, utrzymując podejrzane stosunki z ambasadą rosyjską w Warszawie. W r. 1813 w czasie okupacji rosyjskiej wręczył rzeczone papiery generał-gubernatorowi Łanskomu. Aloe otrzymał za to w 1818 r. 500 dukatów nagrody. Aloego łączyły bliskie węzły pokrewieństwa z jenerałem Aleksandrem Rożnieckim, szefem tajnej policji w Królestwie Kongr. Niemcewicz, Pamiętniki z r. 1830—31. Kraków, 1909, 8. Arch. Sekret. St. 207/1818 r. (Arch. A. D.).

[2] Andrzej Edward Koźmian, Wspomnienia II, 422 sq.

ców wywołało żywy niepokój w Petersburgu. Vice-kanclerz Nesselrode przyznawał się, że po nocach nie sypiał, gdy myślał o zawikłaniach, jakie mogą wyniknąć z ogłoszenia tych dokumentów. „Jedyna nadzieja", pisał, „że Polacy nie zdążą ich wydrukować i w obieg puścić". [1]

W poszukiwaniu zaginionych papierów zarządzono specjalną rewizję w klasztorze Kapucynów w Zakroczymiu, jako w ostatnim miejscu pobytu Rządu Narodowego przed opuszczeniem kraju. Poszukiwania prowadzone bardzo energicznie nie dały jednak żadnego wyniku. Zawiodły również nadzieje pochwycenia tych papierów zagranicą. Władze rosyjskie przypuszczały, że papiery wielkoksiążęce zostały wywiezione przez M. Hubego, prezesa Komitetu Rozpoznawczego. Wobec tego zwróciły się do rządów austrjackiego i pruskiego z żądaniem pochwycenia Hubego podczas przejazdu przez kraje niemieckie. [2]

Aresztowany przez władze pruskie Hube został osadzony w twierdzy toruńskiej. Rewizja i badania, przeprowadzone przez urzędników pruskich, nie dały żadnych wyników i wobec tego nie było żadnego motywu do dalszego trzymania Hubego w areszcie. Władze rosyjskie domagały się bądź wydania go przez władze pruskie, bądź wydobycia od niego zeznań, kiedy mianowicie i gdzie papiery te zostały ukryte. Hube, obawiając się, żeby rząd pruski nie wydał go władzom rosyjskim, uszedł pokryjomu z twierdzy toruńskiej i znalazł schronienie we Francji.

Komisja Krywcowa, prowadząc bardzo energiczne poszukiwania zaginionych papierów ustaliła, że z papierów i map, znalezionych w Belwederze, w gabinecie Cesarzewicza i mieszkaniu jenerała Kuruty wzięte zostały dnia 3 maja przez Gustawa Małachowskiego następujące akta: list jenerała Rożnieckiego do W. Księ-

---

[1] Nesselrode do Ks. Liewena, Petersburg 1/II. 1831 r. Nesselrode, Lettres et papiers, VII, 175, 176.

[2] Paskiewicz do hr. Witt'a 13 IX st. st. 1831: „D'après des informations, qui me sont parvenues de Berlin, tous les papiers du Belvédère, ceux du Palais de Brühl, des bureaux Russes et des chancelleries Impériales ont été livrés pendant la révolution au Sr. M. Hube, ci devant maitre des requêtes du Royaume de Pologne, qui en a publié une partie et qui en garde soigneusement le reste pour le vendre à des spéculations littéraires". Arch. Kanc. Nam. 483.

cia, dwa rękopisy, Witta de Dörring,[1] memorjały o polityce (5 części), zaś z mieszkania urzędnika Fowickiego 7 tek papierów Kuruty, zawierających raporty tajnej policji. W tym samym dniu Krukowiecki zabrał projekt fortyfikacji w Brześciu Litewskim i Poznaniu, wiadomość o ilości odwachów, dzieło p. t. Mémoires sur les forces militaires de l'Empire Russe. Leipzig, 1828, oraz następujące mapy: 2 mapy Prus Wschodnich, 2 mapy Księstwa Warszawskiego przez Tekstora i Steina, „Supplement de la grande Carte de l'Allemagne en 204 feuilles". Nieco wcześniej 3 marca z mieszkania jenerała Kuruty oficerowie sztabu generalnego Rozengardt i Markowski zabrali następujące mapy: Galicji Zachodniej, Królestwa Polskiego, wydane przez Nordmana, Obwodu Białostockiego oraz dzieło Corvaya o partyzance. Mapy te nie zostały zwrócone, znajdowały się w sztabie jeneralnym podczas przejścia granicy, a dzieło Corvaya gdzieś zaprzepaścił jenerał Prądzyński.

Zginęły również z gabinetu Cesarzewicza listy hr. Woroncowa o zaburzeniach we Włoszech, 5 raportów posła rosyjskiego w Rzymie ks. Gagarina, raport jenerała Benkendorfa o wypadkach grudniowych w Petersburgu oraz 7 listów, przysłanych z Paryża na imię jenerała Kuruty.[2]

Z kancelarji jenerała Kuruty, w której załatwiano podania o wsparcia, brakowało wielu dzienników i ksiąg, do których wpisywano, ile i komu udzielano zapomóg oraz raportów viceprezydenta Lubowickiego o osobach, zabiegających o nie. Z kancelarji tegoż jenerała z wydziału, gdzie załatwiano korespondencję francuską brakowało wielu dzienników, głównie z ostatnich lat, teki z papierami otrzymanemi w r. 1830 od senatora Nowosilcowa i niektórych rosyjskich ajentów dyplomatycznych, 6. kopert z aktami, dotyczącemi spraw o zbrodnie stanu, wreszcie księgi, w której zapisywano rozkazy W. Księcia w sprawach ważniejszych.

---

[1] Jan Witt Dörring spiskowiec i prowokator niemiecki z pierwszej ćwierci XIX w., autor ciekawych wspomnień: Fragmenten aus meinem Leben (1827—1830) Askenazy, Łukasiński I, 404.

[2] Słusznie zupełnie z tego powodu pisze Askenazy, że „Kuruta nie zapomniał unieść z Belwederu ukochanej swojej kolekcji serów, tabaki i konfitur, ale też nie pamiętał, czy też nie zdążył zabrać wielkoksiążęcych papierów dyplomatycznych". Zabiegi dyplomatyczne polskie. Bibl. Warsz. 1902.

Komisja Krywcowa, poszukując zaginionych akt, stwierdziła, że przez władze powstańcze została pochwycona zwyczajna tygodniowa sztafeta z Petersburga, adresowana do W. Księcia z różnemi papierami służbowemi i pieniędzmi.

Przesyłka ta złożona w Banku Polskim, została otwarta i przekazana adwokatowi tutejszemu Janowi Kantemu Wołowskiemu. Idąc za temi wskazówkami, Komisja odebrała od Wołowskiego większą część zawartości pomienionej sztafety, nie mogła jednak odnaleźć listów do Cesarzewicza od Opoczynina i Benkendorfa oraz sum pieniężnych w kwocie 12467 rb.

Równocześnie zakres czynności Komisji Krywcowa uległ znacznemu rozszerzeniu się. Nadjechał bowiem w początkach listopada 1831 urzędnik kancelarji senatora Nowosilcowa Homzin z listem do felmarszałka, w którym senator, powołując się na pozwolenie cesarskie, prosił o ułatwienie wspomnianemu urzędnikowi poszukiwań w celu odnalezienia rozgrabionego w czasie powstania mienia oraz akt jego kancelarji. List swój kończył Pan Senator następującym charakterystycznym zwrotem.[1] „Proszę przyjąć odemnie, jako od człowieka oddanego Panu od lat wielu i umiejącego czcić pańskie zalety, z głębi serca płynące powinszowanie wobec nowego blasku, jakim Pan okryłeś chwałę swego imienia, zdobytą tylu świetnemi zwycięstwami nad wrogami naszej ojczyzny. Zdobyłeś Pan również nowe prawo do wdzięczności wszystkich prawdziwych Rosjan za uratowanie Rosji od dalszych nieszczęść, jakie jej groziły oraz za przysporzenie nowej chwały zwycięskiemu rosyjskiemu orężowi".

Po otrzymaniu tego listu Paskiewicz polecił dopuścić Homzina do prac Komisji nad segregacją papierów z tem zastrzeżeniem, żeby akta odnoszące się do gubernij zabranych, a które wspomniany urzędnik uzna za potrzebne, zostały mu wydane.

Akta zaś dotyczące Królestwa Polskiego mogą być wydane, ale tylko w zaświadczonych kopjach. Decyzja Paskiewicza spotkała się z szeregiem zastrzeżeń ze strony jenerała Krywcowa, który zwrócił się z obszernem pismem do w. ks. Michała, dowodząc, że komisja, której przewodniczy, powołana została wyłącznie do uporządkowania akt w. ks. Konstantego, kancelarja zaś senatora

[1] Nowosilcow do Ks. Paskiewicza 20/X st. st. 1831.

Nowosilcowa nie pozostaje z niemi w żadnym związku. Zaznaczał dalej, że Komisja nie dysponuje taką ilością urzędników, aby mogła podjąć się nowego zadania, a tembardziej sporządzenia odpisów z tak dużej ilości akt. W konkluzji prosił więc, ażeby W. Książę wyjednał zwolnienie komisji od tej ciężkiej pracy.

Paskiewicza nie przekonały długie wywody Krywcowa. Żądał wybrania pewnej ilości urzędników z pośród Komisji i powierzenia im specjalnej pracy nad uporządkowaniem kancelarji Nowosilcowa. W odpowiedzi na to Krywcow oświadczył, że nie dysponuje taką ilością urzędników, aby mógł odrywać od prac nad właściwemi ich zadaniami, tembardziej, iż większość z pośród nich nie zna nawet języka francuskiego, w jakim przeważnie są pisane akta Nowosilcowa, wreszcie proponował powołać do tego specjalną komisję z Homzinem na czele z pośród przebywających w Warszawie urzędników kancelarji senatora. Wszystkie te argumenty nie trafiły do przekonania Paskiewicza, który 23 stycznia 1832 mianował Homzina członkiem Komisji Krywcowa, polecając mu zaangażowanie znajdujących się na miejscu urzędników kancelarji Nowosilcowa. Zarazem Namiestnik zalecał wydzielić wszystkie akta, dotyczące bezpośrednio senatora, i przekazać je Homzinowi dla odwiezienia do Petersburga, w sprawie zaś akt, dotyczących zarządu Królestwa lub gubernij litewskich, polecił przedstawić komisji swój wniosek.

Prace nad uporządkowaniem akt senatora Nowosilcowa zostały ukończone 16/IV st. st. 1832 r. i dnia tego komisja złożyła w tej sprawie obszerny raport, 7 gotowych inwentarzy archiwalnych oraz wnioski w sprawie dalszego przeznaczenia tych akt. Jak widać ze złożonego raportu, zakres czynności senatora Nowosilcowa był nader rozległy.

Mianowany dekretem cesarskim z dn. 1 grudnia 1815 r. delegowanym i pełnomocnikiem cesarskim na pierwsze miesiące wprowadzenia nowej organizacji przy rządzie Królestwa Polskiego, senator Nowosilcow miał prawo zasiadać w Radzie Administracyjnej i zabierać głos we wszystkich sprawach, w których interes służby państwowej, wprowadzenia legalnego porządku i bieg spraw państwowych wymagał jego współdziałania. W tym charakterze Nowosilcow reprezentował w Warszawie wyższą władzę rosyjską w zakresie cywilnym, do niego kierowano wszelkie sprawy, do-

tyczące stosunków z władzami rosyjskiemi, zarówno pogranicznych jak najbardziej oddalonych gubernij, przesyłano mu z woli najwyższej wszelkie podania poddanych rosyjskich do wyższych władz Królestwa Polskiego, oraz również podania mieszkańców Królestwa do urzędów i instytucyj cesarstwa. Wskutek rozkazu najwyższego z r. 1819 miał sobie zalecone wykonywanie różnych poleceń W. Księcia co do gubernij polskich cesarstwa.

Pozatem raczył cesarz Aleksander, a później i w. ks. Konstanty dawać mu pewne specjalne poruczenia, dotyczące urządzenia jakiejkolwiek gałęzi zarządu, wskutek czego powstawały pod jego prezydencją specjalne komisje i komitety, szczególniej do spraw, będących w związku z wykonaniem traktatów wiedeńskich.

Stanowisko pełnomocnego komisarza cesarskiego, o charakterze czasowym, zostało przez Nowosilcowa zatrzymane w ciągu całego okresu istnienia Królestwa Kongresowego. Sprawował prócz tego obowiązki konserwatora Akademji Krakowskiej, a od r. 1823 kuratora Okręgu Wileńskiego.

Wobec tak wielorakich zajęć, w kancelarji senatora Nowosilcowa koncentrowała się masa spraw bardzo różnorodnych, które można podzielić na grupy następujące:

Sprawy skarbowe, wewnętrzne, oświaty i wyznań, wreszcie dotyczące sądów i wymiaru sprawiedliwości.

W dziedzinie skarbowości w kancelarji Nowosilcowa znajdowały się akta spraw głównego nadzoru nad zarządem skarbowym Księstwa Warszawskiego z lat 1813—1815; akta zawartej z Dworem Pruskim konwencji w sprawie sum bajońskich; akta likwidacyjnej komisji, utworzonej przez trzy Dwory oraz komisji do spraw handlu i żeglugi; akta zarządu Celnego w Królestwie Polskiem; akta dóbr narodowych i rządowych; akta dóbr koronnych; akta dotyczące zaległości podatkowych z dóbr skonfiskowanych jenerałom francuskim w Królestwie Polskiem; akta dotyczące miasta Krakowa; akta obligacyj skarbowych; akta szacunku dóbr narodowych w Królestwie, przeznaczonych na wieczyste czynszowe władanie; akta administracji konsumpcyjnej w Warszawie oraz monopolu kolonjalnych towarów; akta mianowania w Królestwie jeneralnego agenta ministerjum skarbu cesarstwa; akta konwencji zawartej z Dworem Austryjackim w sprawie handlowych stosunków z Cesarstwem i Królestwem Polskiem; wreszcie akta komisji ustanowionej

w Warszawie do obrachowania wzajemnych pretensyj pomiędzy Królestwem a Cesarstwem z tytułu prowjantowania wojsk rosyjskich w byłem Księstwie Warszawskim w latach 1813—1815.

W zakresie sądownictwa w kancelarji senatora Nowosilcowa załatwiane były sprawy następujące: Udzielanie pozwoleń mieszkańcom Cesarstwa korzystania w sprawach sądowych z tych samych praw, jakie przysługują ubogim mieszkańcom Królestwa Polskiego; sprawy o przynależności sądowej poddanych Cesarstwa w razie zbrodni, popełnionej w Królestwie Polskiem i odwrotnie oraz o mocy wyroków w takich sprawach, wydawanych przez sądy Cesarstwa i Królestwa; dozór nad przeprowadzeniem śledztw w sprawach politycznych; wreszcie sprawy, których rozpatrzenie poleconem było z najwyższego rozkazu senatorowi Nowosilcowowi.

W dziedzinie oświecenia i spraw duchownych następujące sprawy były rozpatrywane przez Nowosilcowa: sprawy szkół żydowskich w Królestwie, sprawy związane z reformą szkolnictwa wogóle i z urządzeniem dozoru szkolnego, sprawy Warszawskiego Towarzystwa Biblijnego, zaprowadzenie cenzury, rozpatrywanie dzieł, dedykowanych rodzinie cesarskiej, sprawy cerkwi i klasztorów grecko-rosyjskich w Królestwie Polskiem, poddanie ich pod zarząd Najświętszego Synodu oraz sprawy o małżeństwach i rozwodach pomiędzy osobami obrządku prawosławnego, a innego wyznania w Królestwie Polskiem.

W zakresie spraw wewnętrznych w kancelarji Nowosilcowa załatwiane były następujące sprawy: urządzenie szpitali w b. Księstwie Warszawskiem, wydawanie paszportów; ogólne przepisy o żydach w Królestwie Polskiem oraz o żydach, przesiedlających się do Królestwa i naodwrót; sprawy filiponów i kolonistów niemieckich, przenoszących się do Królestwa i Noworosji, oraz cudzoziemców, osiedlających się w Królestwie; sprawy, dotyczące kontyngentu czyli podatku w naturze; nabycia pałacu Radziwiłłowskiego dla namiestnika, przysięgi homagjalnej, wymaganej przez władze pruskie od mieszkańców pogranicznych, mających dobra po obu stronach kordonu, sprawy, dotyczące zakładów dobroczynnych w Warszawie, wyznaczenia komisji w celu uspławnienia Niemna, nominacji urzędników, tabeli cen produktów w poszczególnych województwach i przesłania ich do ministerstwa wojny w Cesarstwie, korespondencji pomiędzy władzami Cesarstwa a Królestwa w spra-

wie podań składanych na najwyższe imię, korespondencji z gubernatorami w sprawie różnych osób i wykonania wyroków zapadłych względem poddanych Cesarstwa, zamieszkałych w Królestwie i odwrotnie.

Komisja Krywcowa po rozsegregowaniu papierów Nowosilcowa podzieliła je na 7 następujących grup:

1) Sprawy, wynikające z działalności jego w charakterze cesarskiego komisarza pełnomocnego przy Radzie Administracyjnej, do nich można zaliczyć różne akta tajne oraz byłych związków masońskich. 2) Akta dotyczące wykonywania poleceń Cesarzewicza w gubernjach zabranych. 3) Akta kuratorji wileńskiej Nowosilcowa. 4) Akta dotyczące działalności Nowosilcowa w charakterze konserwatora Uniwersytetu Jagiellońskiego. 5) Akta, dotyczące opieki nad księżniczką Stefanją Radziwiłłówną, późniejszą ks. Witgenstejn. 6) Papiery prywatne senatora Nowosilcowa. 7) Akta z czasów Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, Rady Najwyższej Tymczasowej oraz akta tajne kancelarji byłego generał-gubernatora Łanskoja, obwodowych i okręgowych naczelników wreszcie akta policyjnego i pocztowego zarządu.

Co się tyczy pierwszej grupy akt, to Komisja proponowała przekazać je władzom Królestwa Polskiego, również to samo projektowała zrobić z aktami, dotyczącemi okupacji rosyjskiej z lat 1813—1815. Akta drugiej grupy należało, zdaniem Komisji, przesłać senatorowi Nowosilcowowi do Petersburga, ponieważ mogą być mu potrzebne, tem bardziej, że jest obecnie członkiem najwyżej zatwierdzonego komitetu do spraw gubernij zachodnich. To samo należało uczynić z aktami kuratorji Wileńskiej, konserwatorstwa Uniwersytetu Krakowskiego oraz opieki nad ks. Stefanją Radziwiłłówną.

Opinję Komisji podzielił Paskiewicz i polecił wszystkie akta kancelarji Nowosilcowa, dotyczące Królestwa Polskiego, przekazać swej Przybocznej Kancelarji, skąd znowu wszystkie zadecydowane i ukończone sprawy zostały przeniesione w r. 1832 do archiwum Rady Administracyjnej, pozostawiając je atoli pod zarządem tejże Kancelarji aż do dalszego względem nich postanowienia. Pozostałe akta kancelarji Nowosilcowa zostały przez Homzina odwiezione do Petersburga i oddane senatorowi. Po

jego śmierci w r. 1838 akta te, jak widać z pisma Namiestnika z d. 24 listopada st. st. 1857, zostały złożone w 3 wydziale Kancelarji J. C. Mości.

Przy porządkowaniu papierów Nowosilcowa, Komisja stwierdziła duże braki. Wyśledzono, że część papierów w samym początku rewolucji zabrali jacyś akademicy i złożyli następnie w Banku Polskim. Później z rozporządzenia urzędu municypalnego mieszkanie Nowosilcowa zostało opieczętowane przez profesora Bentkowskiego w obecności obywateli miejskich Mikołaja Wronikowskiego i Mateusza Krzemińskiego. Kilkakrotnie, 8 stycznia i 19 marca zabierali stąd różne papiery członkowie Komitetu: Kojsiewicz, Franciszek Sawicki i prof. Andrzej Kucharski. Wskutek tego, że akta te kilkakrotnie były zabierane i przeglądane przez różne osoby, okazało się, że zaginęły najważniejsze akta. Komisja Krywcowa stwierdziła brak następujących akt:

1) Własnoręczne listy cesarza Aleksandra do senatora Nowosilcowa.

2) Korespondencja z Laharpem.

3) Korespondencja z ks. Adamem Czartoryskim.

4) Korespondencja z Pittem.

5) Trzy tomy oprawne własnoręcznych raportów Nowosilcowa do cesarzy Aleksandra I i Mikołaja.

6) Akta dotyczące utworzenia sądu sejmowego 2 vol.

7) Akta dotyczące koronacji cesarza Mikołaja w r. 1829.

8) Akta dotyczące sprzedaży dóbr narodowych w Królestwie Polskiem.

9) Akta komitetu nadzoru policyjnego z lat 1813—1815, będącego pod przewodnictwem Nowosilcowa w czasie okupacji rosyjskiej Księstwa Warszawskiego.

10) Dwa dzienniki posiedzeń Rady Administracyjnej z listopada 1830 r. w sprawie odpowiedzialności sądowej poddanych Cesartwa za przestępstwa popełnione w Królestwie Polskiem i odwrotnie. Sprawa ta, wniesiona na żądanie cesarza, była rozpatrywana w Radzie Administracyjnej podczas nieobecności Nowosilcowa i po jego powrocie zzagranicy z rozkazu W. Księcia została 9 listopada przesłana mu do opinji.

Jak widać z załączonego wykazu zaginione akta Nowosilcowa były wagi pierwszorzędnej. Wobec nieodnalezienia ich przez Komisję

Krywcowa należy przypuszczać, że pozostały w rękach prywatnych bądź w kraju, bądź zostały wywiezione zagranicę. Być może, że gdzieś w jakiejś bibljotece prywatnej spoczywają w zapomnieniu i że jakiś szczęśliwy traf wydobędzie je stamtąd. Tylko bowiem trafowi należy zewdzięczać ocalenie i przechowanie pochodzącego z tego samego zbioru pamiętnika Bajkowa. Wreszcie w początkach czerwca r. 1832 prace Komisji nad gromadzeniem i segregacją akt w. ks. Konstantego i Nowosilcowa posunęły się tak daleko, że mogła złożyć ks. Namiestnikowi obszerny raport o dokonanych czynnościach. Jak widać z tego raportu akta różnych kancelaryj wielkoksiążęcych zostały rozsegregowane, sporządzono do nich inwentarze oraz wykazy brakujących akt. Samych inwentarzy sporządzono 58. Komisja, wydzielając akta, pochodzące z kancelarji Cesarzewicza i Nowosilcowa, zaopiekowała się również papierami z innych urzędów lub od innych osób, jakoto Kuruty, pułkownika Sassa, Szleja, Makrota i innych. Co się tyczy spraw nieukończonych, a wymagających pośpiesznego załatwienia, Komisja kierowała te sprawy do władz, które przejęły odpowiednie resorty. Tę samą zasadę zastosowano do spraw, które znaleziono wśród papierów po śmierci Cesarzewicza, a które obecnie zostały przesłane z Petersburga do rozsegregowania przez Komisję Krywcowa. Część tych akt dołączono do poprzednich, mających z niemi związek, część zaś, która wymagała wykonania, skierowano do odpowiednich władz. Z pozostałych, będących właściwą kancelarją połową W. Księcia, utworzono specjalny dział. Znalazły się w nim wszystkie sprawy, dotyczące korpusu gwardji, od chwili opuszczenia Warszawy, więc odwrotu do granicy, połączenia się z armją czynną, działań wojskowych, strat w amunicji i ludziach oraz ich uzupełnienia, remontu kawalerji w depo rekruckiem w Nieświeżu, szpitalów wojskowych dla chorych na cholerę, dymisyj, nominacyj, urlopów i odznaczeń wojskowych różnych stopni, jeńców powróconych z niewoli, zaprowadzenia poczt i wysyłania kurjerów, wreszcie różnych wydarzeń i stosunków z Królestwem Polskiem po wybuchu powstania, a także zarządzeń, poczynionych celem utrzymania porządku i spokoju w gubernjach zachodnich.

W zakończeniu swego obszernego raportu Komisja wystąpiła z szeregiem konkretnych wniosków w sprawie dalszego przezna-

czenia tego zespołu archiwalnego. Zdaniem jej akta te winny ulec pewnemu podziałowi. Wszystkie sprawy, pochodzące z kancelarji wojskowej i byłego sztabu głównego wojsk rosyjskich, będących pod dowództwem Cesarzewicza winny razem z aktami jego kancelarji polowej z r. 1830—31 być przekazane do Petersburga. Zdaniem komisji akta te czas pewien, około 2-ch do 3-ch lat, winny tworzyć jeden zespół i nie ulegać podziałowi pomiędzy archiwa różnych instytucyj wojskowych, a to dla tego, że w ciągu najbliższych lat mogą być w tych aktach czynione pewne poszukiwania. Część jednak tych akt, mianowicie dzienne raporty komendanta miasta Warszawy oraz miesięczne raporty pułkowe, zważywszy na znaczną ilość takowych, co powiększyłoby znacznie koszt przewozu do Petersburga, nie przedstawiając żadnej większej wagi, zdaniem Komisji należałoby przekazać warszawskiemu zarządowi komendantury.

Co się tyczy akt kancelarji cywilnej W. Księcia do spraw 5 gubernij zachodnich, to zdaniem Komisji winny one być rozesłane do naczelnych władz tych gubernij, więc do Wilna i Kijowa do tamecznych generał-gubernatorów oraz do cywilnego gubernatora mińskiego. Co zaś do spraw ogólnych tej kancelarji, które nie mogły ulec temu podziałowi oraz tych, które dotyczyły innych gubernij, nie podlegających zarządowi W. Księcia, to zdaniem Komisji należało je odesłać do Petersburga i przekazać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w myśl najwyżej zatwierdzonego postanowienia Komitetu Ministrów z dn. 12 maja 1828 o przekazaniu Ministerstwu Spraw Wewn. akt kancelaryj byłych jenerał-gubernatorów Bałaszewa i Bachmietjewa.

Komisja jenerała Krywcowa wypowiedziała się za pozostawieniem w Warszawie niektórych akt z tych regestratur, które miały być odesłane do Petetersburga. Dotyczyło to następujących akt z kancelarji cywilnej W. Księcia: odnoszących się do działalności byłych sejmów polskich od r. 1820 do 1825, zaskarżeń różnych urzędników Królestwa Polskiego na niesłuszne usunięcie z urzędów; podań osób, zamieszkałych w Cesarstwie o pomoc i egzekucję wyroków w sprawach, toczących się w Królestwie Polskiem i odwrotnie; korespondencyj w sprawie zbiegłych do Królestwa włościan z gubernij zachodnich i odsyłanie ich z powrotem na zasadzie najwyżej zatwierdzonej opinji Cesarzewicza,

różnych doniesień w sprawie fałszowania w Królestwie Polskiem asygnat. Z kancelarji Djakowa uważano za właściwe pozostawić następujące akta: urządzenia pogranicznej straży kozackiej, stosunku jej do polskiej straży celnej, kontrabandy, dozoru pogranicznego nad różnemi podejrzanemi osobami, którym wstęp do Królestwa jest wzbroniony.

Do wniosków Komisji Krywcowa, popartych przez Paskiewicza, przychylił się cesarz 19/VI st. st. 1832, polecając wysłać przeznaczone akta do Petersburga, Wilna, Kijowa i Mińska, z tem tylko zastrzeżeniem, żeby akta ogólne, lub nie dotyczące gubernij zachodnich z Kancelarji Cywilnej W. Księcia były w całości wysłane do Petersburga i tu dopiero stosownie do decyzji cesarskiej uległy podziałowi.

Wcześniej jeszcze przekazano petersburskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych szczątki korespondencji dyplomatycznej, ocalałe z kancelarji dyplomatycznej bar. Mohrenhejma.

Pewną trudność napotkano w sprawie papierów Kuruty, a w szczególności jego prywatnej korespondencji z w. ks. Konstantym częściowo w języku greckim. Korespondencję tę pragnął Paskiewicz zatrzymać do czasu, żeby wręczyć później cesarzowi. Decyzją jednak cesarską, zakomunikowaną przez Benkendorfa Paskiewiczowi, polecono zwrócić ją na równi z innemi papierami prywatnemi jenerałowi Kurucie.

We wrześniu prace Komisji dobiegały do końca, akta przeznaczone do wysłania zostały zapakowane do 100 dużych skrzyń i przygotowane do drogi. Akta zaś dotyczące Królestwa Polskiego oraz specjalnej kancelarji Cesarzewicza do spraw wojska polskiego, które miały pozostać w Warszawie, zostały przekazane jenerałowi Rautenstrauchowi.

O ogromnej ilości akt wysyłanych z Warszawy, świadczy okoliczność, że za sam transport tych 100 skrzyń, trzeba było w grudniu 1832 zapłacić niejakiemu Trofimowi Iwanowowi, przedsiębiorcy moskiewskiemu 8180 rubli asygn. Na tem zakończyły się czynności Komisji. Dnia 17 września st. st. po prawie całorocznej działalności, instytucja ta została zamknięta i Krywcow otrzymał pozwolenie udania się do Petersburga.[1]

---

[1] O dalszych losach pozostałych w Warszawie resztek archiwów wojskowych w. ks. Konstantego, ciekawe szczegóły podaje pułkownik Pawłowski

Co do akt, nie należących do kancelaryj wielkoksiążęcych i Nowosilcowa, a które znalazły się w papierach Komitetu Rozpoznawczego, Komisja proponowała zwrócić jenerałowi Rożnieckiemu papiery osobiste, rachunki i korespondencję prywatną, akta zaś dotyczące kawalerji polskiej oraz żandarmerji przekazać do Archiwum po b. Komisji Wojny. Papiery Lubowidzkiego z wyjątkiem prywatnej korespondencji radcy stanu Szaniawskiego oraz akta, dotyczące zaprowadzenia w Królestwie Polskiem policji wiejskiej, przekazano dyrektorowi Komisji Spraw Wewnętrznych jenerałowi Rautenstrauchowi. Papiery kapitana Niewodowskiego, komendanta więzienia u Karmelitów oraz akta byłych komitetów śledczych w sprawie tajnych stowarzyszeń śród młodzieży i innych osób, oddano generał-gubernatorowi warszawskiemu hr. Wittowi, u którego gromadziły się materjały potrzebne dla Sądu Najwyższego Kryminalnego. Część akt w. ks. Konstantego zatrzymał u siebie radca stanu Starynkiewicz,[1] który zdaje się zamierzał

w Bellonie, 1918. Uległy one w r. 1865 nowej dewastacji: część nieznaczną przekazano do Archiwum Sztabu Okręgu Warszawskiego, resztę bądź zniszczono, bądź sprzedano na papier. Zniszczeniu uległa korespondencja sekretna Rożnieckiego, 1 volumen akt sądu wojennego w sprawie Łukasińskiego, 14 paczek raportów tajnej policji, raporty Namiestnika Król. Pol., władz cywilnych i wojskowych z l. 1815—1830.

[1] Mikołaj syn Aleksandra Starankiewicz v. Starynkiewicz pochodzący ze szlachty gub. mohylewskiej ur. około r. 1786 kształcił się w Uniwersytecie Moskiewskim. W r. 1805, nie ukończywszy Uniwersytetu, wstąpił do wojska, brał udział w wojnach Napoleońskich w charakterze urzędnika cesarskiej kancelarji polowej, będącej pod zarządem Nowosilcowa. Służył czas pewien w ministerjum sprawiedliwości, później od r. 1810 w ministerjum policji. W r. 1811 został dyrektorem kancelarji białoruskiego generał-gubernatora ks. Wirtemberskiego, a w r. 1812 dyrektorem kancelarji ks. Bagrationa, naczelnego wodza 2 zachodniej armji. W końcu tegoż roku został zaliczony do sztabu wodza naczelnego ks. Kutuzowa, odbył kampanje r. 1812 i 1813. W 1813 r. był używany przez zarządzającego intendenturą do porozumiewania się z władzami austrjackiemi i niemieckiemi w czasie przejścia wojsk rosyjskich przez kraje niemieckie i austrjackie. W r. 1819 opuścił z nieznanych bliżej powodów służbę wojskową.

Mikołaj Starynkiewicz był w r. 1826 uwięziony prawdopodobnie za udział w sprawie dekabrystów. Po zgonie hr. Bennigsena niezwłocznie za pośrednictwem Nowosilcowa zakomunikował w. księciu Konstantemu, że, będąc w ubiegłym roku w Hannowerze, dowiedział się od krewnych Bennigsena, że ten napisał dzieło, pełne insynuacyj i potwarzy pod adresem zmarłego cesarza Aleksandra. Dzieło to razem z pamiętnikami, dotyczącemi działań wojennych, w których brał udział, zostało sprzedane przez niego pewnemu wydawcy angielskiemu i miało być wydrukowane niezwłocznie po

zużytkować je w pracy historycznej, poświęconej dobie Królestwa Kongresowego. Starynkiewiczowi bowiem nie obce były pewne zamiłowania naukowe, z pod jego pióra wyszedł przekład dzieła Mochnackiego o powstaniu r. 1831 przeznaczony dla Mikołaja I, a drukowany po wielu latach w Russkiej Starinie z niepozbawionemi wartości przypisami. Po śmierci Starynkiewicza w r. 1857 znaleziono w jego mieszkaniu ogromną ilość akt, przeważnie dotyczących powstania r. 1830—31, między innemi wszystkie prawie akta Rządu Narodowego, akta Sądu Najwyższego Kryminalnego, Sądu Sejmowego, wreszcie szereg akt z kancelarji w. ks. Kon-

---

jego śmierci. Starynkiewicz wskazał jednocześnie, gdzie rękopis znajduje się, o ile dotąd nie został wysłany do Londynu. Naskutek rewelacyj Starynkiewicza wydobyto od wdowy po Bennigsenie wspomniane dzieło i przekazano Cesarzowi.

W r. 1826 dzięki zabiegom swego dawnego szefa, Nowosilcowa, został przyjęty z powrotem do służby państwowej w charakterze urzędnika kancelarji senatora Nowosilcowa. Więziony był w czasie powstania r. 1831 razem z innymi urzędnikami kancelarji Nowosilcowa. Po upadku powstania miał polecone sobie uporządkowanie i przekład na język rosyjski ważniejszych papierów Rządu Narodowego. Z chwilą rozpoczęcia czynności Najwyższego Sądu Kryminalnego był przez cały czas jego trwania dyrektorem kancelarji tego sądu. Po zamknięciu czynności Najwyższego Sądu został w r. 1834 członkiem Rządowej Komisji Sprawiedliwości, a w r. 1844 senatorem i członkiem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. Umarł w r. 1857. W pamiętnikach Prądzyńskiego (Pamiętniki, III, 410sq) znajduje się niezmiernie ważna i ciekawa relacja, pochodząca od człowieka dość wiarygodnego i wielu rzeczy świadomego, ks. Kozłowskiego, że Starynkiewicz w czasie powstania zatrzymany w charakterze jeńca wojennego, podał się za chorego i uzyskał umieszczenie w lazarecie oficerskim. Założył tam rodzaj biura wywiadowczego, zbierając od rannych oficerów informacje dla głównej kwatery rosyjskiej. Kres temu dopiero położył gen. Krukowiecki, stanąwszy na czele rządu. Postanowił odesłać go do Rosji razem z kilku innymi dostojnikami rosyjskimi, uwięzionymi po wybuchu powstania i w tym celu wyprawił ich do kwatery Ramoriny z poleceniem odesłania ich do forpocztów rosyjskich. Za pośrednictwem Starynkiewicza, jak twierdzi ks. Kozłowski, nawiązana została negocjacja pomiędzy Rosenem a Ramoriną, który żądał za zdradę swoją 40 tysięcy rubli srebrnych, zobowiązując się działać stosownie do życzeń i interesów Rosjan. Targi podobno trwały czas pewien, ponieważ Rosen bez wiedzy Feldmarszałka nie mógł rozporządzać tak znaczną sumą, jednak, przypuszczając, że umowa będzie zaakceptowana przyjął ją *sub spe rati* i wzywał Ramorinę, ażeby stosownie do niej działał. Niezrozumiałe nieposłuszeństwo Ramoriny i zagadkowe ruchy jego korpusu dałyby się wytłumaczyć istnieniem podobnej umowy. Wiadomość ta wydaje się tem bardziej prawdopodobną, że Starynkiewicz, wyspecjalizowany w służbie szpiegowskiej u Nowosilcowa, nadawał się doskonale do podobnych delikatnych negocjacyj.

stantego, dotyczących tajnych związków w Kongresówce i na Litwie. Ongi zostały one w r. 1832 na wniosek ks. Paskiewicza zatrzymane w Warszawie do czasu ukończenia czynności przez Sąd Najwyższy Kryminalny, któremu to sądowi akta te mogą być potrzebne. Dostęp do tych akt miał Starynkiewicz z tytułu swego stanowiska, dyrektora kancelarji Najwyższego Sądu. Na jakiej jednak podstawie mógł w ciągu tylu lat przetrzymywać u siebie w prywatnem mieszkaniu akta tej doniosłości, niepodobna wprost zrozumieć. Do uporządkowania papierów po zmarłym Starynkiewiczu ówczesny namiestnik ks. Gorczakow powołał 5 grudnia st. st. 1857 r. specjalną komisję pod przewodnictwem senatora Dmitrjewa, który, rozsegregowawszy te akta na 7 odrębnych działów, sporządził 7 inwentarzy. Akta posegregowane, zostały zapakowane i opieczętowane w 55 pakach i przekazane stosownie do polecenia ks. Gorczakowa z dn. 23/II st. st. 1858 r. do Archiwum Kancelarji Namiestnika.

Następujące akta Cywilnej Kancelarji W. Księcia Konstantego znalazły się u Starynkiewicza:

1) Akta dotyczące zakazu kształcenia się w Akademji Krakowskiej młodzieży pochodzącej z gubernij, pozostających pod głównym zarządem w. ks. Konstantego oraz akta tajnego związku, istniejącego śród uczniów Liceum św. Anny, zawiązanego w celu rozpowszechniania i zachowania ducha narodowego, ażeby z czasem być pożytecznymi przy odbudowaniu niepodległej Polski. Kart 91.

2) Akta dotyczące perlustracji w Brzeskim i Radziwiłłowskim kantorze pocztowym prywatnych listów celem wykrycia szkodliwych tajnych związków oraz o nadzorze nad korespondencją w innych miejscach osób, biorących udział w studenckich i innych związkach. Kart 155.

3) Trzecia i czwarta część sprawy o tajnych związkach, w których znajduje się korespondencja o osobach, należących do polskich tajnych związków, mających związek z rosyjskiemi: Północnym, Południowym i Zjednoczonych Słowian. Kart 1043.

4) Część tejże samej sprawy, w której znajdują się wiadomości zebrane na skutek najwyżej zatwierdzonej opinji Rady Państwa o 77 osobach, zamieszanych w sprawach polskich tajnych związków. Kart 239.

5) Sprawa uczniów gimnazjum wileńskiego Platera, Czechowicza, Kościałkowskiego i innych, którzy umieścili na szkolnej tablicy nieprzyzwoity napis mianowicie: „Vivat konstytucja 3 maja, o jak słodkie wspomnienie dla nas rodaków, lecz nie masz, ktoby się o nią dopomniał”. Kart 386. Do tych samych akt należą akta śledcze o nieprzyzwoitych napisach w gimnazjum wileńskiem w klasztorze dominikańskim. Kart 692.

6) Akta w 2 częściach o istniejącem w Warszawie pomiędzy studentami i innymi młodymi ludźmi; jakoto: Heltmanem, Adamem Zamojskim, Krępowickim, Kozłowskim i innymi tajnem towarzystwie Wolnych Polaków czyli Lechitów, mającem na celu odzyskanie niepodległości narodowi Polskiemu i rozpowszechniającem podobne zamiary śród uczniów Wileńskiego Okręgu Naukowego. Kart 532.

7) Sprawa o wykrytych pomiędzy studentami Uniwersytetu Wileńskiego tajnych związkach Filaretów, Filomatów i Promienistych. Tutaj na str. 391 znajduje się spis imienny wszystkich osób zamieszanych do tej sprawy. Kart 905.

8 *a* i *b*) Sprawa o wykrytem w szkole Krożańskiej gub. wileńskiej tajnem stowarzyszeniu śród uczniów p. n. „*Czarnych braci*” mającem na celu rozpowszechnianie buntowniczych utworów. W aneksach znajdują się akta sprawy sądowej, dotyczącej tegoż stowarzyszenia. Kart 493.

9) Sprawa o istniejącej w gub. wileńskiej szkole Kiejdańskiej, zamkniętej z rozkazu najwyższego z powodu wykrytych w tej szkole szkodliwych zasad i sprzysiężeń śród uczniów. Tamże akta sprawy sądowej. Kart 768.

10) Sprawa z r. 1824, dotycząca szkodliwego kierunku w wykładach prof. filozofji Uniwersytetu Wileńskiego Gołuchowskiego. Kart 63.

11) Sprawa byłego adjunkta Uniwersytetu Wileńskiego, Kontryma, który na podstawie najwyższego rozkazu był wysłany w r. 1825 z Wilna z powodu wywierania szkodliwego wpływu na kształcącą się młodzież, a w r. 1829 był bezprawnie mianowany redaktorem gazety przy Banku Warszawskim, później zaś był wysłany pod dozór policji k. 131.

12) Sprawa o istniejącem wśród uczniów w Swisłoczy, Białymstoku i Wilnie stowarzyszeniu p. n. Zorzan.

13) Sprawa w 2 częściach o osobach, będących z różnych powodów pod dozorem policji w gubernjach, będących pod głównym zarządem w. ks. Konstantego. K. 780.

14) Sprawa o istniejącem wśród studentów Uniwersytetu Wileńskiego tajnem stowarzyszeniu p. n. Plemię Sarmatów czyli Przyjaciele Ojczyzny, mającem na celu odbudowanie niepodległego państwa Polskiego. K. 685.

15) Sprawa o wprowadzenie w Królestwie Polskiem masonerji podług szkockiego obrządku oraz o zwolnienie z aresztu biorącego w niej udział dymisjonowanego pułkownika wojsk polskich Wilkoszewskiego. K. 93.

Z tych akt część pozostawiono w Warszawie, mianowicie Nr. Nr. 1, 2, 6, 15, pozostałe, w ilości sztuk 10, jako dotyczące gubernij zabranych, przesłano do 3 wydziału Kancelarji Własnej I. C. M. O otrzymaniu tej przesyłki i włączeniu do archiwum 3 wydziału, zawiadomił Namiestnika Kr. Pol. szef tego wydziału, ks. Dołgorukow, pismem z dnia 8 marca st. st. 1858 r.

Akta, pozostawione w Warszawie, przekazano Kancelarji Namiestnika razem z innemi aktami Najwyższego Sądu Kryminalnego. Zaginął w trakcie tych wędrówek interesujący wolumen, dotyczący szkodliwości wykładów filozofji w r. 1824 na Uniwersytecie Wileńskim przez prof. Gołuchowskiego.

* * *

Reasumując wszystko, co powiedzianem było dotychczas o losach kancelarji Wielkiego Księcia i Nowosilcowa, stwierdzić należy, że z tego przebogatego i arcyważnego dla dziejów Królestwa Kongresowego materjału, obecnie w polskich archiwach państwowych pozostały tylko okruchy. Najwięcej tych materjałów posiada Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, gdzie obok 816 woluminów kancelarji Nowosilcowa, 24 woluminów papierów masońskich, pozostałych po zamknięciu lóż wolnomularskich (przeważnie protokóły posiedzeń Kapituły Najwyższej oraz poszczególnych lóż), znajduje się zaledwie 6 woluminów z kancelarji w. ks. Konstantego, będącej pod kierunkiem bar. Mohrenhejma, 61 tomów raportów wyższej tajnej policji, Szleja, Makrota, Sassa. Tego ostatniego jedynie z lat 1820, 1823, 1824, 1829, 1830. Kilkadziesiąt

tomów raportów Szleja i Makrota z różnych lat posiada Centralne Archiwum Wojskowe. Zaginęły całkowicie papiery szpiegowskie Rożnieckiego, Lubowidzkiego, Sagtyńskiego, które częściowo przynajmniej były w posiadaniu Komitetu Rozpoznawczego, a które zostały prawdopodobnie zwrócone właścicielom. Kilkanaście tek z kancelarji dyplomatycznej, wywiezionych w swoim czasie przez Gustawa Małachowskiego, znajduje się obecnie w Bibljotece Polskiej w Paryżu. Strzępy akt kancelarji W. Księcia znalazły się w papierach jenerała Krukowieckiego, złożonych obecnie w Warszawskiem Towarzystwie Naukowem. Archiwum Państwowe w Wilnie posiada około 1000 woluminów z Kancelarji Cywilnej W. Księcia, będącej ongiś pod zarządem Hincza.

Być może w posiadaniu osób prywatnych w Polsce znajdują się niektóre papiery z tego zespołu, a które dostały się do rąk ich przodków jeszcze w czasie powstania r. 1831, tak np. w Bibljotece Zamoyskich znajdują się niektóre papiery Nowosilcowa. Później po ewakuacji Rosjan z Królestwa w r. 1915 z niedostatecznie strzeżonego przez władze niemieckie b. fortu Włodzimierza znikła pewna część akt i ukazała się następnie w sprzedaży u miejscowych antykwarjuszy.

Część jednak największa akt W. Księcia i Nowosilcowa po dziś dzień znajduje się w Leningradzie w Archiwum b. 1 i 3 wydziałów Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji. Przechowują się tam materjały wagi pierwszorzędnej, posiadające ogromne znaczenie dla dziejów Królestwa Kongresowego. Być może, iż praca niniejsza, wyjaśniająca w pewnem stopniu proweniencję i losy akt kancelaryj w. ks. Konstantego i Nowosilcowa, ułatwi tak wskazane odzyskanie tych skarbów archiwalnych.

Janusz Iwaszkiewicz.

Praca niniejsza oparta została na aktach kancelarji Namiestnika, Kancelarji Głównodowodzącego armją czynną, Komitetu Rozpoznawczego, Rządu Narodowego z r. 1831, Rządu Tymczasowego Engla z r. 1831—1832, Najwyższego Sądu Kryminalnego wreszcie Rady Administracyjnej, przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

AKTA
Z CZASÓW POWSTANIA LISTOPADOWEGO
PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM MIEJSKIEM W WARSZAWIE.

Zarząd miasta Warszawy, zorganizowany na mocy § 84 Konstytucji Królestwa Polskiego[1] postanowieniem Namiestnika z dnia 10.II 1816 r.,[2] składał się z Urzędu Municypalnego z Prezydentem na czele. W skład Urzędu wchodziło czterech radnych i czterech ławników. Dopiero 17.VIII 1816 r. tymczasowo a definitywnie 28.IX 1819 r.[3] został stworzony Urząd vice-prezydenta. Prezydent, vice-prezydent i wymienieni członkowie Urzędu Municyp. byli mianowani przez Namiestnika lub Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji. Zarząd miasta Warszawy, na mocy postanowienia Namiestnika z dnia 10.II 1816 r. otrzymał prawa te same, które miał Zarząd Województwa, jak to zresztą całkiem jasno wynika z porównania postanowienia Namiestnika z 10.II 1816 r. z postanowieniem tegoż z 3.II 1816 r.,[4] nadającem organizację Komisjom Wojewódzkim. Urząd Municypalny miał wspólną kancelarję z prezydentem, natomiast zupełnie oddzielną miał vice-prezydent, do którego kompetencji należały sprawy policyjne.

---

[1] Dziennik Praw Kr. Pol. tom I, str. 50.

[2] Dziennik Praw Kr. Pol. tom I, str. 155—165.

[3] Dziennik Praw Kr. Pol. tom I, str. 428—430. Archiwum Akt Dawnych akta K. R. S. W. i P., tyczące się organizacji urzędu Administracyjno-Policyjnego w Warszawie Nr. 14267.

[4] Dziennik Praw Kr. Pol. tom II, str. 28—63.

Wybuch powstania spowodował wprowadzenie licznych zmian w zarządzie miasta. Mianowany vice-prezydentem dnia 1.XII 1830 r.[1] Tomasz hr. Łubieński, przeprowadził na specjalnie zwołanem zebraniu obywateli wybory do t. zw. Rady Municypalnej i wybory t. zw. obywateli delegowanych. Były to zupełnie nowe organa w zarządzie miasta, których zakresu działania nie określały istniejące przepisy. Ponieważ organa te powołano do życia jedynie ze względów politycznych,[2] przeto i Rząd Powstańczy nie określił zakresu ich działania. W biegu wypadków zatarła się różnica między Urzędem a t. zw. Radą Municypalną, trudno obecnie rozdzielić, granice ich działania od siebie, ślady ich bytowania pozostały tylko w tytulaturze, przyczem przeważają pisma adresowane do t. zw. Rady Municypalnej, mimo iż ta, jako samodzielna jednostka, faktycznie nie istniała. Instytucja obywateli delegowanych nie odbiła się nawet w formie zewnętrznej na aktach. W połowie marca 1831 r. odbyły się[3] wybory do nowej Rady Municypalnej na mocy zatwierdzonej przez Rząd Narodowy ordynacji wyborczej. Nowa Rada, ukształtowana, jako zupełnie niezależny od Urzędu Municypalnego czynnik, była raczej organem zwierzchnim w stosunku do tegoż Urzędu. Po ukonstytuowaniu się Rada zorganizowała własną kancelarję. Dla odróżnienia obu tych Rad Municypalnych nazywam poprzednią Radę: „tak zwana Rada Municypalna". Niższym organem I instancji w zarządzie miasta były cyrkuły, kierowane przez komisarzy. Każdy cyrkuł miał swoją własną kancelarję.

Oprócz policji podległej komisarzom cyrkułowym, a podlegającej w całości vice-prezydentowi, utworzono w Warszawie zaraz w pierwszych dniach grudnia Straż Bezpieczeństwa przekształconą później w Gwardję Narodową, właściwie zupełnie niezależną od Urzędu Municypalnego. Kapitulacja Warszawy dnia 7 września 1831 r., była powodem likwidacji większości wyżej

---

[1] M. Mochnacki, Powstanie Narodu Polskiego. Berlin, 1863, tom II, str. 196—197. A. A. D. akta Rządu tymczasowego, tyczące się organizacji Urzędu Municypalnego M. St. Warszawy, Nr. 142.

[2] Mochnacki, o. c. tom II, str. 196—197.

[3] A. A. D. Akta K. R. S. W. i P. 1831 r., tyczące się organizacji Rady Municypalnej M. St. Warszawy, Nr. 492.

omawianych władz i instytucyj. Utrzymały się przy życiu tylko władze przedpowstaniowe, a więc Urząd Municypalny i cyrkuły.

Dla zerwania łączności z okresem rewolucyjnym pozakładano następnie w tych urzędach naogół nowe vol. dla wszystkich spraw. Akta zlikwidowanych władz po powstaniu i zamknięte akta okresu powstaniowego organów niezlikwidowanych miasta stworzyły osobny zespół akt, któremu zgodnie z tradycją nadano nazwę akt z „Epoki rewolucyjnej 1831 r.". Akta te są przechowywane obecnie w Archiwum Miasta Warszawy.

Akta powyższe są wynikiem czynności kilku niezależnych kancelaryj. Największy zespół tworzą akta Urzędu Municypalnego, dalej akta Rady Municypalnej, Sztabu Gwardji Narodowej i cyrkułów. T. zw. Rada Municypalna osobnej kancelarji nie posiadała, dotyczące jej akta znajdują się w zespole akt Urzędu Municypalnego. Archiwum miasta Warszawy nie posiada naukowo opracowanego inwentarza wspomnianych zespołów. Istniejące spisy mogłyby służyć jedynie jako środki pomocnicze przy opracowaniu właściwego inwentarza.

Pierwszy chronologicznie z zachowanych spisów[1] „Sumarjusz akt z epoki rewolucyjnej, mianowicie od 1 grudnia 1830 r. do 7 września 1831 r. założonych" został sporządzony między 5.III a 12.III 1834 r. Źródłem jego powstania była odezwa Dyrektora Głównego K. R. S. W. D. i O. P. z dnia 5.III 1834 r., żądająca przedstawienia z Archiwum miasta Warszawy akt:[2] „b. Rady Municypalnej i Urzędu Municypalnego M. Warszawy, tudzież byłego podówczas Naczelnika tajnej rewolucyjnej policji Jeziorańskiego, b. Naczelnika Straży Bezpieczeństwa Piotra Łubieńskiego i wice-prezydenta miasta, ściągających się do śledztw i poszukiwań, wykonanych w duchu rokoszu, z prześladowaniem osób wiernych prawemu Rządowi, tudzież dzienniki wszystkich wyżej pomienionych władz epoki od dnia 29 listopada 1830 r. do dnia 8 września 1831 r.". Na skutek tej odezwy przystąpiono do uporządkowania akt tego okresu. Zrobiono to w sposób bardzo prymitywny i zupełnie niewłaściwy. Nie zważając na dawny ustrój kancelaryjny,

---

[1] Archiwum Miejskie, Akta Urzędu Municypalnego, tyczące się rewizji akt i dzienników z epoki rewolucyjnej Nr. O. (spis z 1863 r.).

[2] Archiwum Miejskie akta U. M. Nr. O.

na podział rzeczowy, a nawet na odrębność regestratur, spisano wszystkie vol. i nadano im zupełnie nową numerację, nie mającą żadnego uzasadnienia i związku z funkcjonowaniem samych urzędów. Co gorsza zniszczono na wielu vol. dawną numerację, odpowiadającą podziałowi rzeczowemu, tak iż obecnie rekonstrukcja napotkałaby na trudne do przezwyciężenia przeszkody. Los ten spotkał przedewszystkiem i prawie jedynie akta Urzędu Municypalnego. Naprzykład niektóre vol. Urzędu, zawierające na początku pisma adresowane do t. zw. Rady Municypalnej, przyłączono do akt rzeczywistej Rady. Akta Rady zostały, poza wymienionemi nabytkami, spisane w kolejności zgodnej z podziałem kancelaryjnym. Akta Sztabu Gwardji Narodowej otrzymały zdaje się wogóle dopiero wtedy numerację. Akt cyrkułów w tym okresie w Archiwum nie było.

Drugi z koleji spis[1] „Sumarjusz akt z epoki rewolucyjnej mianowicie od 1 grudnia 1830 r. do 7 września 1831 r. założonych, pozostałych po wydarzonym pożarze w Gmachu Ratusza w dniu 18 października 1863 r." został opracowany najprawdopodobniej niedługo po tym pożarze. W zasadzie spis ten niewiele różni się od spisu z 1834 r., zupełną nowością jest znajdujący się tam spis akt cyrkułów. Ilość cyrkułów w Warszawie ulegała wahaniom i tak w 1831 roku było ich 8, a w 1834 r. w każdym razie 12. Wskutek tego numeracja vol. a przedewszystkiem podział na cyrkuły pozostawia bardzo wiele do życzenia. Na żądanie Magistratu z dnia 10 lipca 1844 r. komisarze cyrkułowi wydzielili ze swych regestratur vol. z czasów powstania i przesłali je do Archiwum Miejskiego. Archiwista w bardzo prosty, ale zupełnie bezmyślny sposób, podzielił akta na cyrkuły. Zewnętrzny tytuł vol. decydował o przynależności do cyrkułu, a więc o ile na obwolucie było napisane „Akta Cyrkułu XII", to archiwista podobnie notował w wykazie. Tymczasem, jak już wspomniałem, ilość cyrkułów ulegała zmianom. Po zmianie numeru i nazwy cyrkuł usuwał w swej bieżącej regestraturze, a czasem i z dawniejszych akt, poprzednią nazwę, aby ją zastąpić nową. Wskutek tego wytworzyła się po przejęciu akt przez Archiwum dość dziwna sytuacja, w zespole z roku 1831 z jednej strony powstały akta z dwunastego cyrkułu,

[1] Archiwum Miejskie. Opis Nr. VII. Szkaf XXIV.

mimo iż wtedy podobnego cyrkułu nie było, z drugiej strony nie było akt np. cyrkułu 9 i 10, ponieważ cyrkuły te nie nadały przekazywanym vol. swej bieżącej numeracji, a niektóre cyrkuły wogóle akt przekazać nie mogły, ponieważ ich wcale nie odziedziczyły po cyrkułach rewolucyjnych. Archiwista wskutek zupełnie mechanicznej roboty opracował spis vol. z licznemi lukami, a przez to robiący wrażenie, jakoby brakowało bardzo dużo akt. Pomijając już tę zasadniczą wadę, wszelkie powoływanie się na te akta jest właściwie niemożliwe, bo numeracja cyrkułów nie odpowiada żadnemu okresowi chronologicznemu, wobec czego trudno zorjentować się, jaką naprz. częścią miasta zarządzał taki czy inny cyrkuł. Z mniejszych różnic rzuca się w oczy przedewszystkiem istnienie działu varjów, (składającego się z różnych jednostek) czego w poprzednim spisie nie było.

Historja akt objętych omawianemi spisami.

W 1833 roku[1] miasto przekazało Najwyższej Izbie Obrachunkowej 37 vol. akt z czasów powstania. O ile można sądzić z tytułów były to akta niezależnych regestratur: 1) Komitetu „Ubiorczego" 2 pułków formowanych przez miasto Warszawę w 1831 r., 2) Komitetu „Ubiorczego" 4 bat. 5 Pułku Strzelców Pieszych Dzieci Warszawskich.

Następnie zwróciła się K. R. S. W. D. i O. P. w 1834 r. do miasta z cytowanem już wyżej żądaniem przedstawienia akt, dotyczących poszukiwań szpiegów. W wykonaniu tego polecenia Magistrat przesłał 5 vol. akt Urzędu Municypalnego, 2 vol. Rady Municypalnej, 1 vol. Sztabu Gwardji Narodowej oraz wszystkie dzienniki. Prezydent miasta J. Łaszczyński wyjaśnił, iż specjalnych akt Straży Bezpieczeństwa nie było „ponieważ Komenda Straży Bezpieczeństwa połączona była ze Sztabem Gwardji Narodowej", akta wice-prezydenta były przechowywane zupełnie niezależnie, a akt Jeziorańskiego należy szukać w aktach Sztabu Głównego, gdyż, o ile to jemu wiadomo, Jeziorański zależał od tejże władzy.

Na polecenie Namiestnika Kr. Pol. Magistrat wydał dnia[2] 20.VI/2.VII. 1844 r., bardzo ciekawe i dla omawianych akt zba-

[1] Archiwum Miejskie. Akta U. M. Nr. 0.
[2] Archiwum Miejskie. Akta U. M. Nr. 0.

wienne rozporządzenie. Dotyczyło ono wyłącznie akt t. zw. Epoki rewolucyjnej 1830/31 roku i zawierało przepis dla Archiwisty Magistratu Jana Kühn: „aby wspomniane dzienniki i akta zachowane były w oddzielnej szafie pod kluczem starszego Archiwisty i wydawane były referentom nieinaczej, jak za piśmiennem pozwoleniem naczelnika tejże władzy”.

Polecenie to wydano ponieważ stwierdzono, że akta rewolucyjne wywierały zły wpływ na urzędników. Ponadto zażądał Magistrat od wszystkich podległych sobie urzędów natychmiastowego dostawienia do Archiwum wszystkich akt z epoki rewolucyjnej. W ten sposób z jednej strony skompletowano zespoły akt władz miejskich, z drugiej strony zapewniono im doskonałą opiekę i do pewnego stopnia gwarancję, że nie zostaną zgubione lub zniszczone. Zarządzenia te miały zbawienny skutek; w 1863 r. palił się Ratusz a wraz z nim Archiwum, ale akta z 1831 roku zupełnie na tem nie ucierpiały. Po pożarze umieszczono je z powrotem w oddzielnej szafie, gdzie się aż do tej pory znajdują, mimo iż inne akta leżą na półkach. Także i druga część rozporządzenia z 1844 roku najwidoczniej obowiązuje, sądząc bowiem po grubej warstwie kurzu, pracownicy archiwalni nie zakłócali przepisanego dla tychże akt spokoju.

Zarządzenie to uratowało bardzo cenny i ciekawy zespół akt. Jest ono tem cenniejsze, że stan badań nad dziejami Warszawy w 1831 roku przedstawia się bardzo słabo. Prawie jedynie wykorzystanem źródłem jest prasa z Powstania Listopadowego. Zresztą wartość tego źródła jest mocno problematyczna, gdyż większość wiadomości o Warszawie była podawana do wiadomości publicznej na podstawie komunikatów władz miejskich. Komunikaty te naturalnie nie zawsze były objektywne, a z drugiej strony nie były przez prasę kontrolowane, szły bez sprawdzenia względnie przeróbki do druku,[1] bądź jako komunikaty władz miejskich, bądź też jako własne informacje redakcji. Zresztą

[1] Stwierdziłem to na podstawie minut komunikatów miejskich, przechowywanych w Archiwum Miejskiem, a dotyczących formowania 5-go Pułku Strz. P. i 6-go Uł. Dzieci Warszawskich. Np. w jednym komunikacie pomylono numer Pułku formowanego przez Warszawę, a wszystkie pisma podały komunikat z niepoprawionym błędem.

prasa w tym okresie była tak lakoniczna, że trudno na jej podstawie coś gruntownie wyjaśnić. Praca A. Kraushara „Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych” oparta jest właściwie wyłącznie na prasie; również i rozdział w dziele Dziewulskiego i Radziszewskiego p. t. „Warszawa”. Większego studjum o mieście Warszawie w dobie Powstania Listopadowego literatura historyczna nie posiada. Ogromna literatura pamiętnikarska tego okresu naogół przedstawia wartość dopiero po skorygowaniu wiadomości na podstawie materjałów archiwalnych — a już specjalnie ostrożnie trzeba przyjmować wiadomości dotyczące Warszawy. Tymczasem materjały archiwalne władz naczelnych Powstania przechowywane w Archiwum Akt Dawnych, z których dotąd jedynie można było korzystać, tylko w części mogą oświetlić rolę i udział miasta Warszawy w Powstaniu Listopadowem.

Natomiast materjały, przechowywane w Archiwum Miejskim (ogółem przeszło 500 vol.) rozwiązują wiele niewyjaśnionych dotąd zagadnień, związanych z rolą Stolicy w Powstaniu. Z ważniejszych wymienię sprawę: Gwardji Narodowej, formowania Pułków przez Warszawę i sprawę Rady Municypalnej; oprócz tego bardzo dużo innych spraw począwszy od „Dostawy dorożki dla J. W. Gubernatora”, a skończywszy na „Rewolucji w dniu 29 listopada 1830 r. rozpoczętej w wieczór w Warszawie”. Można się prawie posunąć do twierdzenia, że wszystkie zdarzenia życia publicznego, a częściowo i wojskowego Warszawy w tym okresie posiadają swe odbicie w omawianych aktach. Znajdują się tam np. raporty pisane dnia 30 listopada z przebiegu Nocy Listopadowej na Ratuszu, raporty o poszukiwaniu miejsca pobytu Łukasińskiego, raporty zdawane codziennie przez setników Straży Bezpieczeństwa, począwszy od 1-go grudnia i wreszcie pełne listy urzędników większości władz powstańczych, urzędujących w Warszawie.

Adam Moraczewski.

ARCHIWUM BORCHÓW Z WARKLAN.

(URATOWANE ZBIORY).

Do zbiorów Ossolineum przybył nowy kompleks materjałów rękopiśmiennych, zawierający papiery Borchów, starej rodziny inflanckiej, której gniazdem rodowem były Warklany, leżące w pow. rzeżyckim, w dawnych Inflantach polskich, obecnie należą do Łotwy. Archiwum Borchów zostało wywiezione w czasie wojny światowej do Rosji, ostatnio jednak zostało rewindykowane przez Platerów i przez p. Kazimierza Brokla za pośrednictwem p. Dra Tadeusza Mańkowskiego, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, zostało ofiarowane Bibljotece Zakładu im. Ossolińskich. Wiadomości najstarsze o Borchach posiadamy już w XIV w., w XV w. dochodzą oni do znaczenia w Zakonie kawalerów mieczowych, jeden z nich Bernard von der Borch 1471—1483 piastuje godność Wielkiego Mistrza tegoż zakonu. Za Zygmunta Augusta, w czasie układów, toczących się o przyłączenie Inflant do Polski, Fabian Borch jeździ w tej sprawie do króla, jako komisarz Gotarda Ketlera. Później o żywszym udziale tej rodziny w życiu publicznem słyszymy dopiero w w. XVIII. W czasie wojny północnej Fabian Borch († 1710) pułkownik, później generał-lejtnant wojsk litewskich walczy po stronie Augusta II przeciw Szwedom. Bratanek tegoż Jan Borch (1715—1780) posłuje na sejmy, jest zwolennikiem Augusta III, Czartoryskim zrazu niechętny, później jednak godzi się z familją i trzyma stronę Stanisława Augusta, ulega Repninowi, jest przeciwnikiem konfederacji barskiej. Osiągnął w r. 1765 godność wojewody inflanckiego, a w r. 1780 zostaje nawet kanclerzem w. kor.

Jan Borch jest właścicielem rozległego klucza warklańskiego, pozatem dzierżawi liczne starostwa. Dobra warklańskie, ciągle

zmniejszające się skutkiem podziałów, dziedziczą potem Michał Borch (1758—1810), Karol Borch (1798—1861), potem zaś przechodzą na Marję z Borchów Sanguszkową (1837—1868) i Teresę z Sanguszków Sapieżynę. Michał Borch, za młodu miłośnik nauk przyrodniczych, zostaje w r. 1787 generał-lejtnantem, a w r. 1787 wojewodą bełzkim, lecz w r. 1791 składa senatorstwo i wraca w zacisze życia domowego zrażony tem, że ominęło go województwo inflanckie. Napisał on kilka dzieł z zakresu nauk przyrodniczych, biografję Jerzego Browna, generał-gubernatora rewalskiego, z którego córką Eleonorą (1766—1844) był ożeniony, tłumaczył ponadto „Oberona" Wielanda. Wspomnieć warto o tem, że w Warklanach znajdowała się bogata bibljoteka, licząca w r. 1860 tomów 8000, zawierająca rzadkie wydawnictwa z XVI w., która została w r. 1860 przewieziona do Mariensee, rezydencji Józefa Borcha (młodszego syna Michała Borcha), a w r. 1870 ofiarowana kurlandzkiemu muzeum starożytności w Mitawie.

Archiwum Borchów zawiera głównie papiery dotyczące Michała Borcha i jego żony Eleonory z Brownów. W aktach znajdują się inwentarze, kwity, rachunki, papiery gospodarskie do wsi Warklan i klucza tejże nazwy. Prócz tego spotykamy w nich papiery do starostw, których wiele w swem ręku miał Jan Borch, np. papiery do starostwa człuchowskiego (1664—1778), nadanego Janowi w r. 1771, zawierające m. i. lustracje tegoż starostwa z r 1664 i 1765, akty sprawy o starostwo dańgilskie (w powiecie poniewieskim), prowadzonej z Janem Chodkiewiczem, starostą żmudzkim (1772—1775); pozatem inwentarze wsi Płomian w pow. poniewieskim (1737, 1778), folwarku Podczynek (1772, 1775), rejestr szkód wyrządzonych w dobrach Borcha w l. 1770—1772 przez wojska rosyjskie. Jest również wiele korespondencji, z tej na szczególniejszą uwagę zasługują listy Karola Sieversa (1785—1793) i Wulfersa burmistrza warszawskiego (1793) do Michała Borcha, pani Juljanny bar. Krüdener do Eleonory Borchowej (1791 — 1800), oraz listy królów pruskich Fryderyka II i Fryderyka Wilhelma II oraz ministrów tychże Schulenberga i Sackena 1771—1781 w sprawie starostwa człuchowskiego, które po pierwszym rozbiorze przeszło pod panowanie pruskie.

Na zbiory składają się wyłącznie prawie akta i listy z 2-ej połowy w. XVIII, nie brak jednak i papierów dawniejszych.

I tak po generale Fabianie Borchu pozostały ordynanse i asygnacje wystosowane do niego. Z korespondencji Fabiana należy wymienić listy z lat: 1702—9 od hetmanów w. lit. Michała Wiśniowieckiego i Grzegorza Ogińskiego, listy od kanclerza lit. Karola Stanisława Radziwiłła, oraz listy pisane o uwolnienie Fabiana Borcha z niewoli szwedzkiej, a mianowicie listy pisarza pol. lit. Michała Sapiehy, marszałka nadw. lit. Józefa Mniszcha, Jabłonowskiego, wspomnianego wyżej Wiśniowieckiego, Kryspina do Stanisława Poniatowskiego (ojca) oraz jeden list króla Stanisława Leszczyńskiego do ministra szwedzkiego Pipera.

Nie brak również oryginalnych dokumentów pergaminowych z czasów krzyżackich, jak dokument Wilhelma von der Treiden, wójta rzeżyckiego z r. 1479, zawierający nadanie wsi Oselmoise (w okr. zelburskim) i Memelmoise (w Semigalji) dla Wernera von der Borch, oraz dokument Jana biskupa dorpackiego i tamtejszej kapituły, nadającej ziemię dla Stackelberga, pozatem jest oblata przywileju Zygmunta Augusta z r. 1563 dla Fabiana Borcha na wsi Prele (w pow. dynaburskim) i Wyping (w pow. rzeżyckim).

Wobec nie ułożenia dotąd aktów komunikat niniejszy niema pretensji do wyczerpania zawartości archiwum, chodziło tylko o podanie do wiadomości najogólniejszych informacyj o nieznanym dotąd zbiorze.

Tadeusz Lutman.

ARCHIWUM SZCZUCZYŃSKIE
KSIĄŻĄT DRUCKICH LUBECKICH.

W Muzeum X. X. Czartoryskich w Krakowie znajdują się, przed kilkunastu laty w depozyt oddane, zbiory rękopiśmienne rodziny książąt Druckich Lubeckich, znane pod mianem archiwum Szczuczyńskiego. Szczuczyn Litewski, obecnie pow. Lidzki, województwo Nowogródzkie, przeszedł do X. X. Druckich Lubeckich od Scipionów. (Słownik Geograficzny XI, 865).

Pierwsze wzmianki o tych materjałach znajdujemy w dwuch wydawnictwach Smolki: zarówno w dwutomowej monografji o Lubeckim, jak i w „Korespondencji Lubeckiego z min. sekr. stanu". Druga praca jest właściwie publikacją drobnego fragmentu archiwum szczuczyńskiego.

Dzieje. Przed omówieniem zawartości kompleksu należy nakreślić jego zwięzły rys historyczny. Tu wypada przytoczyć ocenę Smolki, który w luźnych uwagach podaje ważne dla nas szczegóły. W r. 1846, po śmierci ks. F. Xawerego Druckiego Lubeckiego, byłego ministra skarbu w Królestwie Polskiem, wszelkie jego papiery przesłane zostały przez żonę i siostrę z Petersburga do Szczuczyna. W Szczuczynie „spoczywały one nietknięte" do czasu, kiedy Smolka rozpoczął ich porządkowanie. Przyznaje on jednak, że „część.... tych papierów była porządkowana... za życia Lubeckiego" i przypuszcza, że odbyło się to w latach 1821—1830. Natomiast akta z przed 1813 roku znalazł, jak się wyraża, „nawet w budującym porządku, ułożone systematycznie, z widoczną myślą o starannem przechowaniu", zaś „akta z czasów ministerstwa związane były w fascykułach z napisami nieznanej ręki, prawdopodobnie jakiegoś niższego urzędnika" [1].

---

[1] Smolka: Polityka Lubeckiego. Kraków 1907. t. I. Przedmowa str. VII/VIII.

Z przytoczonych uwag staje się oczywistem, że końcową datą archiwum szczuczyńskiego jest rok 1846. Nie można natomiast z całą pewnością wnioskować, który rok stanowi datę początkową systematycznej inwentaryzacji akt w Szczuczynie. Smolka wyraża się o tem ogólnikowo. Bowiem, idąc za jego sądem, zgodzić się można, że akta z lat 1821—1830 były porządkowane za życia Lubeckiego, dalej, że nawet akta z przed 1813 r. były już odkładane z myślą o zachowaniu ich, niewiadomo z tego jednak, jakie to mają być akta „z przed 1813 r." W obecnym stanie archiwum szczuczyńskie zawiera różnorodne akta, począwszy od 1537 r. poprzez wieki XVII, XVIII aż do połowy XIX. Porządek dawny został najprawdopodobniej niejednokrotnie zmieniany, dzisiejszy zaś układ wielu akt nasuwa pewność, że sam Smolka poczynił liczne zmiany w porządku, który zastał. Uderza jednak wielka ilość akt z dawnych lat (XVI i XVII wieku), co daje asumpt do przypuszczenia, że już wtedy starano się je przechowywać, czyniono to jednak niesystematycznie.

Za sprawą Smolki — prawdopodobnie w czasie piastowania przez niego godności dyrektora Muzeum — akta złożone zostały w Muzeum Czartoryskich. Całość obejmuje przeszło 3 wieki (1537—1846).

Godnym zastanowienia jest niewytłumaczony brak inwentarza. Za istnieniem jego przemawia ważny dla nas szczegół. Otóż w tece A/45 znajduje się wydzielona przez Smolkę grupa listów do ks. Xaw. Druckiego-Lubeckiego z uwagą, że nie są zapisane do katalogu. To wskazuje, że Smolka posługiwał się jakimś inwentarzem.

Pod znakiem zapytania pozostaje również sprawa sygnatury. Można przypuszczać, że obecna sygnatura (A. B. C. D. E.) wprowadzona została dopiero za czasów ministerstwa Lubeckiego, może wcześniej, w żadnym wypadku później. Wykluczenie okresu późniejszego wynika z uwagi Smolki, że po r. 1846 leżały akta w Szczuczynie „nietknięte przeszło pół wieku"[1] i w tym stanie pozostawały do r. 1906/7.

Treść akt. Opierając się na dochowanej dotąd sygnaturze, podzielić należy całość 90 tek: na grupy A. B. C. D. E., na

[1] Smolka j. w. str. VII/VIII.

nieoznaczone żadną sygnaturą oraz na grupę akt, zaopatrzonych nazwami Smolki. Ostatnie noszą tytuły: 1) duplikaty, 2) Extr., 3) materjał ilustracyjny. Nieoznaczone, jak ostatnie, żadną sygnaturą i bez tytułów są: 1 teka, odnosząca się do likwidacji 1816—1819 r., która treścią odpowiadałaby brakującej tece A/11, 1 teka z roku 1831 (akta powst. list.), 1 teka, dotycząca umorzenia długu krajowego. Pozatam mamy 2 teki, nie wchodzące w zakres samego archiwum szczuczyńskiego: 1 teka osobistych notat Smolki, 1 teka, zawierająca wyciągi, sporządzone przez Smolkę z tytułowym napisem: „Z papierów Lubeckiego".

Prócz teki A/11 brak wśród sygnowanych A/47.48.

Najcenniejszy materjał zawiera grupa A, składająca się z 50 tek, uwzględniając brak 2 wymienionych (A/1—52)[1].

Jakie znajdujemy tam materjały?

Chronologicznie biorąc, obejmują one kilka okresów w dziejach Polski:

1) 1807—1813 (Ks. Warsz. i Litwa) A/1—5,
2) 1813—1815 (Rada Najw. Tymcz. Ks. W.) A/6—7,
3) 1815 (Rząd Tymcz. Kr. Pol.) A/8,
4) 1816—1830 (Królestwo Polskie) A/9—27,
5) 1830/1 (Powstanie Listop.) A/28,
6) 1831—1846 (Okres popowst.)[2] A/29—52.

Co się tyczy treści, przeważa materjał ekonomiczno-gospodarczy, na drugiem miejscu stoją akta ściśle polityczne, trzecie dopiero miejsce zajmują akta natury prywatnej. Z epoki Ks. Warszawskiego mamy więc: z jednej strony akta, dotyczące donacyj napoleońskich (A/1), z drugiej strony — z kwestji litewskiej memorjały o położeniu polskich gubernij, wypracowane dla Sperańskiego (A/2), petycje w sprawie akcyzy, studja różne, przygotowane dla „misji petersburskiej" (A/3) i korespondencję „misji petersburskiej" (A/4). Oddzielny jest fascykuł uporządkowany przez Smolkę i nazwany przez niego „Projekta Konstytucji W. Ks. Litewskiego i Kr. Pol." (A/5). Z luźnych papierów zestawione tam są akta, dotyczące gubernji grodzieńskiej, jak: a) listy Jana Śniadeckiego do marsz. Pusłowskiego, b) listy Księżny i Księcia

---

[1] Por. Smolka. Polit. Lub. t. I. str. VIII.
[2] Są tam i akta z poprzednich lat. Mowa o tem dalej.

Lubeckiego, c) notaty z lat 1810—1813. Znajdujemy więc tam i akta urzędowe i protokóły i ogłoszenia obok dokumentów o charakterze prywatnym, jak listy Lubeckiego z Petersburga z roku 1812. Ogółem biorąc, stanowi to cenny materjał dla badaczy tej epoki, czy to w dziedzinie gospodarczej, czy też w politycznej.

Na akta te zwrócił uwagę Smolka,[1] obiecując sobie „opracować ten wcale obfity a wdzięczny materjał, jako przyczynek do poznania stanu i położenia Litwy na początku XIX w.".

Materjał II grupy akt z ll. 1813—1815 dostarcza wiele danych o pracy Lubeckiego w Radzie Najwyższej Tymczasowej Ks. W. Są tam jego projekty raportów (A/6), różne pisma aktualne (A/7). Należy jednak mieć na uwadze, że zarówno te dokumenty, jak i wszelkie inne, nawet o charakterze prywatnym, posiadają szerszy zakres polityczny i gospodarczy, że indywidualność Lubeckiego silnie się tylko zarysowuje na tle całokształtu wydarzeń. Zresztą, poza aktami pozornie osobistemi, dostało się do archiwum szczuczyńskiego wiele akt urzędowych, szczególnie z okresu ministerstwa Lubeckiego, co pozwala przypuszczać, że gromadził te rzeczy — być może — dla ewentualnego ich zużytkowania.

Epoka Królestwa Polskiego 1815 — 1830 rozbija akta na 2 odrębne grupy:

1) A/9—15, odnoszące się do likwidacyj 1815—1821,

2) A/17—27, odnoszące się do ministerstwa Lubeckiego, 1821—1830.

W I grupie mamy następujące kwestje: układy likwidacyjne przed wyznaczeniem Lubeckiego na negocjatora oraz przez niego zawarte Konwencje z Prusami i Austrją, przyczem zaznaczyć trzeba, że te same dane znaleźć można w aktach archiwum Skarbowego i Akt Dawnych. Włączony do tej grupy fascykuł rzekomo A/11 (bez sygnatury) z lat 1816—1819 noszący tytuł: „Akta ręczne J. O. Xięcia Lubeckiego tyczące się przedmiotów likwidacyjnych w ogólności" posiada specyficzne znaczenie ze względu na zgrupowane uwagi ministra skarbu. W ustalonym powyżej podziale pominęliśmy tekę A/16, którą traktować można

---

[1] Smolka j. w. str. 431, 432. Przypisy.

jako przejście od I do II grupy. Treść jej stanowi projekt ustawy skarbowej Okołowa, wysunięty w czasie kryzysu finansowego i gospodarczego Królestwa, poprzedzającym ministerstwo Lubeckiego. Krytykę tego projektu uważać należy jako pierwsze słowo Lubeckiego w kwestji budżetów i ich konstytucyjnego ujmowania.

Zgrupowane akta likwidacyjne służyć mogą za cenne źródło do opracowania okresu likwidacyj w Królestwie Polskiem, likwidacyj polsko-pruskiej i polsko-austrjackiej. Brak takiej pracy odczuwa się w literaturze naszej.[1]

Druga grupa akt, dotycząca ministerstwa Lubeckiego, jest b. różnorodna. Oprócz teki A/17, w której znajdują się materjały początku minist. Lubeckiego, dalsze od A/18 do A/23 dają się podzielić zgrubsza na: 1) *akta ściśle gospodarczego charakteru* i 2) *akta o charakterze administracyjno-politycznym.*

Na akta *ściśle gospodarcze* składają się następujące kwestje:
1) monopol towarami kolonjalnemi (A/18),
2) opłaty konsumpcyjne (A/20—23),
3) konwencja z cesarstwem ros. w r. 1822 (A/21),
4) konwencja z Austrją (A/21), z Rosją i Prusami (A/23),
5) Bank Polski (A/21—22),
6) pożyczka 42.000.000 (A/21),
7) Tow. Kred. Ziemskie (A/21),
8) budżety (A/22),
9) luzy rządowe (A/22),
10) przepisy fiskalne (A/22).

Na akta *administracyjno-polityczne* składają się następujące kwestje:
1) pierwsze lata administr. Lubeckiego (A/21),
2) opinja Plutera o wyborach kaliskich (A/21),
3) projekt reformy administracyjnej z 1827 r. (A/21),
4) sąd sejmowy (A/21),
5) religja i kościół (A/22),
6) edukacja publiczna (A/22),
7) prośby prywatne (A/22),

przyczem teka A/19 zawiera materjały raczej lokalno-administracyjne aniżeli państwowo-adm. (dostawa węgla, drzewa, wody etc.).

---

[1] Gąsiorowska Natalja opracowała likwidację polsko-rosyjską.

Wszystkie te akta nie tworzą całości, któraby wystarczała do opracowania pewnego zagadnienia. Obok wykazów i memorjałów, jest dużo materjałów, gdzieindziej nie umieszczonych, które znajdują się także w archiwach Akt Dawnych i Skarbowem w Warszawie.

Dalsze 4 teki II grupy akt z ministerstwa Lubeckiego (A/24—27) — to korespondencja Lubeckiego z min. sekr. stanu, wydana przez Smolkę.

Z okresu powstania listopadowego teka A/28 zawiera kopje pism rządu powstańczego, pisma Lubeckiego do Petersburga oraz prywatną korespondencję Lubeckiego, z których wiele szczegółów rzuca światło na stanowisko Lub. i na rolę jego w tym czasie.

Akta z okresu popowstaniowego (A/29—52) rozpatrują:

a) sprawy administracyjne i finansowe ziem polskich po powstaniu (A/29—30),

b) sprawy związane z osobą Lubeckiego, przebywającego w Petersburgu.

Z akt tych widać, że w Petersburgu odkładał Lubecki wszelkie dokumenty i porządkował je łącznie z aktami poprzednich lat, jak korespondencja 1800—1819 r. (A/44), 1820—45 (A/45) z aktami dot. odznaczeń i wynagrodzeń pieniężnych, nadań z lat 1799—1845 (A/46), prac prawodawczych i administracyjnych z ll. 1815—1830. Ostatnie są złączone w 2 zwojach (teka A/52) zatytułowanych:

Royaume de Pologne: Législation Civile, Commerciale et Lénale, Politique et Administrative oraz Travaux Législatifs.

Smolka nie zmienił, przypuszczalnie, tego porządku. Tak samo teki A/49—51 zawierają druki, duplikaty, nie wszystkie uporządkowane. Z pozostałych jeszcze w tej grupie b. cenne są materjały w tece A/43, dotyczące negocjacyj paryskich, prowadzonych przez Lubeckiego w ll. 1834—1837, oraz źródła do pracy Lubeckiego w czasie udziału jego w Radzie Państwa w Petersburgu (A/31—42). Są tam liczne memorjały jego, omawiające finanse Rosji z czasów, kiedy Lub. był min. skarbu w Królestwie (1826—1828), sprawę przemysłu rosyjskiego, reformę monetarną, opłaty konsumpcyjne w Rosji, sprawę zaopatrzenia Rosji w sól etc. etc. Dla scharakteryzowania doniosłości tych akt powtórzę słowa Smolki, dwukrotnie kreślone ręką jego w tekach A/38—39: „Jeśliby ktoś opracowywał specjalnie udział Xcia X. D. L. [Xawe-

rego Druckiego-Lubeckiego] w Radzie Państwa, może tu znaleźć cenny materjał...".

Z kolei wypada omówić treść akt w tekach B. (B/1—9). Wszystkim można nadać wspólną nazwę: *akt prawnych i majątkowych*. Znajdujemy tam:

1) testamenty i zapisy Platerów 1783—1800 B/1.

2) papiery kasztelana pińskiego X. Fr. Dr Lubeckiego 1794—1805 B/1.

3) Kwity rachunków 1806—7 B/1.

4) akta procesów Fr. Lubeckiego z wojew. Chomińskim 1789—1810 B/2,

5) akta pretensyj Karmelitów Bosych do wojew. Chomińskiego 1763—1803 B/2,

6) akta sprawy o starostwo Seywy i Wiżany 1696... B/3—4,

7) akta układów familijnych Scypionów 1799—1805 B/5,

8) akta prawne starościny Scypionowej i X. Marji Dr. Lub. 1801—1847, B/5,

9) akta administracji dóbr B/7,

10) papiery ekonomiczne dóbr B/8,

11) rachunki i rejestry domowe B/9.

Są to naogół akta o charakterze familijnym.

Analogiczne do tych są akta grupy *C* (C/1—7), w których obok „papierów ekonomicznych" (C/1—4) znajdujemy także wiersze (C/5), listy różnych do różnych (C/6—7) oraz grupy *E* (E/1—9), których przedmiotem jest masa radziwiłłowska, sprawa birżańska i sprawy Tyszkiewiczów z XVI—XVIII w.

Wszystkie te 3 grupy mają swoje znaczenie lokalne, naukowe zaś dla specjalnych badaczy tego rodzaju spraw majątkowych.

Ważny, ale nieuporządkowany, materjał zawierają akta grupy *D* (D/1—7), których wspólnem mianem byłoby: *Korespondencja rodziny Lubeckich*.

Zawierają one:

1) listy Ks. X. Druckiego-Lubeckiego do żony 1807—1841 D/1 — 2,

2) listy starościny do Ks. Lubeck. 1809—1846 D/3—4,

3) listy różne D/5,

4) listy do starościny Scypionowej (także listy Lubeckiego do niej) 1792—1845 D/6,

5) pamiątki 1787—1846 D/7.

Są to źródła do życia i działalności Lubeckiego za czasów ministerstwa i udziału w Radzie Państwa.[1]

Przechodzimy do akt, zaopatrzonych nazwami Smolki:

a) *Duplikaty* — zawierają kopje i druki, bez znaczenia,

b) *Extr.* (Nr.Nr. 86—88) zawierają: ciekawe autografy (Nr. 86), akta, dotyczące dóbr Ks. Ks. Lubeckich (Nr. 87), akta prywatne rozmaitej treści (Nr. 87 bis).

c) *Materjał ilustracyjny* — to fotografje rodzinne Lubeckich (Nr. 88).

Bez tytułów i znaków pozostały 2 woluminy, z których jeden z r. 1831, o zawartości akt wojskowych z powstania listopadowego, posiada komunikaty i rozkazy Sztabu Głównego, ułożone chronologicznie miesiącami. Znajduje się tam kartka z adnotacją Smolki: „Depozyt P. Br. Gembarzewskiego do l. 65/09". Drugi wolumen dotyczy sprawy umorzenia długu krajowego.

Poza tem mowa była o 2 woluminach osobistych notat Smolki. Jeden bez większego znaczenia. Drugi jednak zawiera wyciągi, sporządzone przez Smolkę, jak:

memorjał Lubeckiego dla Sperańskiego o położeniu polskich gubernij,

projekty w sprawie rozbudowania Król. Pol. lub W. X. Lit. z 1811, 1812,

organizacja wewnętrzna komitetów guberskich (sic!) i powiatowych,

Lubeckiego pierwszy memorjał o likwidacji 24.X. 1817 r.,

„ drugi „ „ „ 3.IV. 1818 r.,

materjały do likwidacyj,

raport o wybuchu powstania 1831 r. 3.XII. i t. d.

W przedmowie do II tomu „Polit. Lub." (str. VII) zapowiedział Smolka wydanie tych źródeł p. t. „Z papierów Lubeckiego", co jednak nie zostało uskutecznione dotychczas.

M. Ajzen.

---

[1] Por. Smolka j. w. str. 443. Przypis.

ARCHIWA WĘGIERSKIE.

Organizacja Archiwów. Nowoczesna zasada centralizacji państwowej służby archiwalnej nie jest na Węgrzech przeprowadzona w całej pełni i w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Organizacyjnie istnieją tam dwa rodzaje Archiwów: w Budapeszcie, jako stolicy Państwa, — jedno Królewsko-Węgierskie Archiwum Państwowe (Magyar Királyi Országos Levéltár), w poszczególnych Komitatach — Archiwa lokalne, Komitatowe (Megyei Levéltár).

Te ostatnie poddane władzy Żupana, podlegają Dyrekcji Archiwum Państwowego w Budapeszcie tylko częściowo, mianowicie pod względem fachowym przez to, że:

1) urzędnik archiwalny, wstępujący na służbę do Archiwum Komitatowego, musi zdać odpowiedni egzamin przed Komisją w Archiwum Państwowem w Budapeszcie,

2) brakowanie akt w Archiwum Komitatowem może się odbywać tylko w obecności delegata Archiwum Państwowego w Budapeszcie.

Archiwum Państwowe Budapesztańskie gromadzi akta zakończone władz centralnych, Archiwa Komitatowe — takież akta władz lokalnych.

Akta po 32 latach przechodzą z regestratury urzędu do Archiwum.

Przekazywanie odbywa się zasadniczo co rok.

Przed przekazaniem akt z urzędu do Archiwum odbywa się ich brakowanie, bądź jeszcze w samym urzędzie, bądź już w Archiwum. Brakowanie akt zawsze odbywa się w obecności delegata danego urzędu i urzędnika Archiwum.

Personel. Szefem państwowej służby archiwalnej na Węgrzech jest Generalny Dyrektor (Országos Levéltar Föigazgatója), posiadający rangę sekretarza Stanu (Államtitkár), zależny w części od Ministra Spraw Wewnętrznych, w części od Ministra Oświaty. Godność tę piastuje obecnie wybitny uczony historyk Dr. Csánki. Generalny Dyrektor w swym zakresie koresponduje z wszelkiemi władzami bezpośrednio, używając w swych pismach urzędowych specjalnej pieczęci. On odbiera całą korespondencję, on podpisuje wszelkie pisma.

Personel Archiwów składa się z urzędników archiwalnych naukowych i administracyjnych.

Urzędnik archiwalny naukowy winien mieć ukończony wydział prawny lub filozoficzny (historja). Wstępując na służbę do Archiwum, zdaje przed Dyrekcją Archiwum Państwowego w Budapeszcie egzamin specjalny. Przedmiotem takiego egzaminu jest: historja Węgier, paleografja łacińska i węgierska, dyplomatyka, język łaciński, prawo publiczne i prywatne węgierskie, prawo kanoniczne (zwłaszcza obowiązujące przed rokiem 1848). Egzamin jest pisemny i ustny. Przedmiotem pisemnego egzaminu jest: sporządzenie odpisu dokumentu łacińskiego z XIII—XIV w., dokumentu węgierskiego z XVI—XVII w. Ponadto opracowanie jakiegoś tematu historycznego. Komisja egzaminacyjna składa się z 3 członków: z Generalnego Dyrektora, jako przewodniczącego, z vice-dyrektora Archiwum i z jednego uczonego historyka mianowanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Urzędnicy archiwalni administracyjni muszą mieć ukończone gimnazjum, wstępując zaś na służbę do Archiwum — poddać się egzaminowi specjalnemu pisemnemu i ustnemu.

Egzamin pisemny ma na celu stwierdzenie, czy kandydat posiada odpowiednią znajomość języka łacińskiego i niemieckiego, ortografji i kaligrafji. Kandydat musi sporządzić odpis nowszego dokumentu niemieckiego i przetłumaczyć dokument łaciński na język węgierski. Egzamin ustny polega na tłumaczeniu tekstów łacińskich i niemieckich na język węgierski.

Istnieje w Archiwum instytucja praktykantów archiwalnych t. j. kandydatów na archiwistów w miarę otwierających się wakansów. Warunki zostania praktykantem archiwalnym są następujące: wiek najwyżej 30 lat, ukończony wydział prawny lub fi-

lozoficzny (historja), znajomość języka łacińskiego taka, by rozumiał tekst, nie korzystając ze słownika.

Praktykant przez 3 miesiące urzęduje w Archiwum bez wynagrodzenia, poczem o ile wyniki są dodatnie, wynagrodzenie otrzymuje. Z chwilą mianowania praktykanta na stanowisko archiwisty, służbę praktykancką wlicza mu się do służby stałej. Urzędowanie w Archiwum trwa godzin 5, od 9 — 14.

Korzystanie z Archiwum. Dokumenty przechowywane w Archiwum udostępniane są *władzom* do użytku służbowego tylko na skutek wniosku na piśmie, złożonego Generalnemu Dyrektorowi. [1]

Badanie dokumentów i ich kopjowanie przez *osoby prywatne* w lokalu Archiwum, jak również wydawanie odpisów, sporządzanych przez urzędników Archiwum, może nastąpić tylko na skutek wniosku na piśmie złożonego Generalnemu Dyrektorowi. [2]

Wyjątek stanowią znani uczeni, którzy mogą ustnie zwracać się do Generalnego Dyrektora o potrzebne im dokumenty. W takim wypadku urzędnik Archiwum notuje tylko w odpowiednim protokóle, kto i o jakie dokumenty się zwraca. Protokół taki przechowuje się w biurze Archiwum.

W razie odmowy udostępnienia jakichś dokumentów, petentom przysługuje prawo apelacji do Ministra Spraw Wewnętrznych, który o sprawie decyduje ostatecznie, po wysłuchaniu opinji Generalnego Dyrektora.

Każdy zwykły badacz, mający zamiar korzystać ze zbiorów Archiwum, w podaniu swem winien dokładnie wymienić temat swej pracy. Po uzyskaniu zezwolenia Generalnego Dyrektora otrzymuje legitymację imienną, która uprawnia go do korzystania z Publicznej Pracowni Naukowej. Legitymacja ta winna być na każde żądanie urzędników i funkcjonarjuszów Archiwum im okazywana. Poza tem każdy z korzystających z Pracowni winien zapoznać się z przepisami, normującemi pracę w niej, aby zaś nikt nie mógł się tłumaczyć nieznajomością przepisów, zostały

---

[1] Takich zapotrzebowań jest od 3 — 5 dziennie. Materjały żądane przesyłane są do urzędów in extenso bez robienia ekspertyz.

[2] Takich zapotrzebowań prywatnych jest około 2000 rocznie.

one wydrukowane w odpowiedniej liczbie egzemplarzy, tak, że każdy z korzystających otrzymuje wraz z legitymacją jedną odbitkę przepisów na własność. Podanie każdego z korzystających idzie bez względu na jego temat w formie kurendy do szefów wszystkich siedmiu sekcyj, na jakie Archiwum jest podzielone. Wszędzie nazwisko korzystającego i temat jego pracy są wciągane do skorowidza sekcyjnego, tak, że w każdej chwili każdy z szefów sekcji może sprawdzić komu i na opracowanie jakiego tematu udzielono zezwolenia. Szefowie sekcyj, w których są przechowywane materjały, dotyczące danego tematu, winni zwrócić na nie uwagę korzystającego. Badacze mają prawo korzystać z inwentarzy i skorowidzów wskazanych im przez urzędnika. Jeżeli korzystający naukowo z Archiwum, po ukończeniu jednego tematu, chce przystąpić do opracowania drugiego, winien złożyć zupełnie nowe podanie. (Treść tego ustępu zaczerpnąłem ze sprawozdania Dra Manteuffla).

Oryginały praw, reskryptów i dekretów Królewskich mogą być udostępniane — nawet władzom — tylko na skutek specjalnego rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych. Podobnie dokumenty dotyczące majątku państwowego, lub mające specjalną doniosłość polityczną, inwentarze, repertorja i indeksy od r. 1740 mogą być udostępniane osobom prywatnym tylko na skutek pozwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W pewnych wypadkach Generalny Dyrektor uprawniony jest do udostępnienia wyżej wymienionych materjałów na własną odpowiedzialność.

Za odpisy pobierana jest odpowiednia opłata. Petent wpłaca ją z góry w przypuszczalnej wysokości w biurze Archiwum za pokwitowaniem. Odpis wydawany jest za zwrotem pokwitowania po uiszczeniu ewentualnej dopłaty, przyczem kwotę pobranej opłaty uwidacznia się na wydawanym odpisie. Odpisy wydaje się na 4-o stronicowych arkuszach, każda stronica liczy 34 wiersze po 16 sylab. Taksa opłat obliczona jest od arkusza. Jest ona wyższa od dokumentów starszych, niższa od dokumentów nowszych. Petenci mogą sporządzać odpisy samodzielnie, lub przez własnych kopistów. Wtedy pobierana jest tylko opłata za legalizację dokumentu. Wpływy z opłat Generalny Dyrektor wpłaca co kwartał do Kasy Państwowej. Rysunki herbów są sporządzane przez samo Archiwum o tyle, o ile ma ono urzęd-

nika umiejącego to wykonać. Za legalizację takiego rysunku pobiera się opłatę specjalną, rysownik zaś otrzymuje wynagrodzenie umowne. Odrysy planów i map sporządza kompetentny urzędnik odpowiedniego Ministerstwa za wynagrodzeniem umownem. Archiwum pobiera jeno specjalną opłatę za legalizację odrysu. Archiwum nie sporządza samo odcisków ani odlewów pieczęci.

Archiwistom nie wolno przyjmować i wykonywać zamówień zgłoszonych prywatnie.

Korzystanie z materjałów Archiwum na miejscu odbywa się oczywiście tylko w Pracowni Naukowej.

Korzystający wypełnia kartę zamówienia w dwu egzemplarzach, wręcza ją dyżurującemu urzędnikowi, który jeden egzemplarz wciąga w odpowiedni wykaz, drugi egzemplarz zaś posyła do magazynu odpowiedniej sekcji Archiwum. Urzędnik w magazynie wyszukuje żądane akta i odsyła je urzędnikowi dyżurującemu w Pracowni Naukowej, zachowując w magazynie kartę zamówienia, jako dowód, że dane akta są wydane do użytkowania. Na miejsce zabranego z magazynu objektu wstawia się drukowany zastawnik. Po zwrocie akt, magazyn odsyła kartę zamówienia dyżurnemu, który ją odpowiednio kasuje. W użytkowaniu wolno mieć jednorazowo najwyżej 25 dokumentów, jedno pudło z luźnemi dokumentami (za specjalnem pozwoleniem) lub jeden fascykuł. Akta nie zarezerwowane na następny dzień wracają zaraz na swe miejsce. Zarezerwowane oczekują w Pracowni na korzystajacego najwyżej 3 dni. Dziennie wolno kilka razy żądać akt, zwracając jednak uprzednio otrzymane.

Wydawnictwa. Królewsko-Węgierskie Archiwum Państwowe w Budapeszcie wypuszcza w świat dwa rodzaje wydawnictw:

1. Levéltári Közlemenyek (Wiadomości Archiwalne). Jest to perjodyk pod redakcją Generalnego Dyrektora Dra Csánki. Czasopismo to pomieszcza studja historyczne oparte na materjałach archiwalnych, sprawozdania i recenzje. W czasopiśmie tem w roczniku 1927 pomieszczona jest między innemi cenna praca znakomitego znawcy i badacza stosunków polsko-węgierskich prof. Dra Adrjana Divéky'ego p. t. „Rękopisy odnoszące się do Węgier w polskich bibljotekach i archiwach".

2. A. Magyar Királyi Országos Levéltár Ismertetése. (Opisy Królewsko-Węgierskiego Archiwum Państwowego). Publikacja ta, ukazująca się nieperjodycznie, podaje wiadomości o poszczególnych materjałach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowem.

Gmach Archiwum. Ten ogólnikowy zarys organizacji Archiwów Państwowych Węgierskich wypadnie mi zakończyć opisem gmachu Królewsko-Węgierskiego Archiwum Państwowego w Budapeszcie. Gmach ten i całe jego wewnętrzne urządzenie miałem możność w r 1925 osobiście dokładnie i szczegółowo zbadać. Gmach Archiwum położony jest na wzgórzu po stronie Budy przy Placu Bramy Wiedeńskiej (Becsikaputér Nr. 4.) Budynek 4-o piętrowy, zbudowany w stylu gotycko-romańskim według projektu profesora Politechniki Budapeszteńskiej Pecsa, zmarłego w końcu 1924 r., przedstawia się okazale, i jest w całem tego słowa znaczeniu reprezentacyjny, jak przystoi gmachowi Głównego Archiwum Państwowego. Gmach w momencie, gdy go zwiedzałem, nie był jeszcze zupełnie wykończony. Nadzór nad ostatecznem wykończeniem sprawował wówczas profesor Politechniki Budapeszteńskiej Nagy. Magazyny archiwalne mieszczą się na pięciu piętrach (wliczając sutereny), są zbudowane z żelazo-betonu. Każde piętro liczy dwie kondygnacje połączone ze sobą wewnętrznemi schodkami żelaznemi. Piętra natomiast łączą się ze sobą przez szerokie schody główne (poza pomieszczeniami magazynowemi), z których poprzez korytarz główny jest wejście na każde piętro. Jest to ułatwienie na wypadek pożaru, złą natomiast, moim zdaniem, stroną tego jest to, że do magazynów archiwalnych prowadzi zbyt dużo wejść, bo aż 10, wszystkie z korytarzy dostępnych dla wszystkich. Jest to bodaj jedyna usterka gmachu, którą starano się naprawić w sposób podany niżej, a zauważony przez Dra Manteuffla. Sale magazynowe po środku przedzielone są przejściem obszernem (1·40 mtr.), od którego pionowo ku oknom rozchodzą się żelazne stelaże (5 mtr. długości) z ruchomemi półkami. Okna z obu stron szerokie, światło naturalne świetne, elektryczności niema. Podłogi między piętrami żelazobetonowe, między kondygnacjami xylolitowe (pyłochłonne) nadzwyczaj wygodne dochodzenia. Drzwi z korytarzy zewnętrznych od magazynów wszędzie żelazne.

Pan Dr Manteuffel, zwiedzając Archiwum w r. 1929, słusznie zwrócił uwagę na pewien drobiazg techniczny, ułatwiający pracę archiwistom. Ponieważ wewnętrzny Regulamin Archiwum nakazuje po wejściu do magazynu zamykać drzwi od wewnątrz i pozostawiać klucz w zamku, przeto dla umożliwienia przywołania będącego gdzieś w głębi magazynu urzędnika założono przy drzwiach od magazynu silne dzwonki. Aby zaś w razie ewentualnego nieszczęśliwego wypadku nie trzeba było uciekać się do kłopotliwego wysadzania żelaznych drzwi, w każdych drzwiach wejściowych do magazynu znajduje się małe okratowane okienko szklane, po wybiciu którego można sięgnąć ręką do klucza i otworzyć zamek w wypadku, gdyby z takich czy innych powodów nie udało się przywołać dzwonkami znajdującego się w głębi magazynu urzędnika.

Z każdego piętra i każdej kondygnacji dojście do wind (dwu, po jednej w każdem z dwu skrzydeł gmachu). Stelaże mają wysokość człowieka średniego wzrostu z wyciągniętą ku górze ręką (by nie używać schodków). Przejścia między stelażami (1·20 mtr.) wygodne, w miarę szerokie. Czystość wszędzie wzorowa. Pomieszczenie na dokumenty pergaminowe (40 tys. sztuk do r. 1526, najstarszy z XI w.) osobne, oddzielone od reszty magazynów, podobnie jak pomieszczenie na bibljotekę (35 tys. tomów). Dokumenty pergaminowe przechowywane są w drewnianych pudłach, stojących na półkach otwartych, każdy dokument w kopercie, na której napisane imię wystawcy, rok i krótki regest dokumentu. Dokumenty specjalnie cenne, oryginały praw, przechowują się w pudłach metalowych, zamkniętych w szafach drewnianych. Oddział map i planów ma specjalne stelaże znacznie szersze. W przejściach tu i owdzie stoją wózki do przewożenia archiwaljów, lekko bardzo chodzące i nadzwyczaj zwrotne. Ogółem Archiwum liczyło w r. 1925 około 100.000 ksiąg i fascykułów, objętości około 10 tys. mtr.[3] Centralnego Katalogu niema. Inwentarze i repertorja mieszczą się w magazynach przy danym dziale. Materjał aktowy rozmieszczony jest według lat. Długość półek zajętych i niezajętych wynosi 50 tys. metrów bieżących. Magazyny zaopatrzone są w ogrzewanie centralne, temperatura stale w nich utrzymywana 10—12° C. Robaków toczących księgi i akta niema dzięki suchości lokalu. Jedna sala na parterze prze-

znaczona na wystawę archiwalną, wówczas jeszcze nie urządzoną. Lokale biurowe mieszczą się w głównym frontowym korpusie gmachu na 1, 2 i 3 piętrze, na parterze — mieszkanie odźwiernego i maszynisty centralnego ogrzewania, na 4-em piętrze — pracownie techniczne (fotograficzna, odlewów pieczęci, introligatornia i t. p.)

W gmachu poza odźwiernym i maszynistą nie mieszka nikt (winien według mnie mieszkać choć jeden urzędnik). Jest własna instalacja wodociągowa z własną wieżą ciśnień (gmach stoi na dużej wyniosłości). Rezerwy na rozbudowę są.

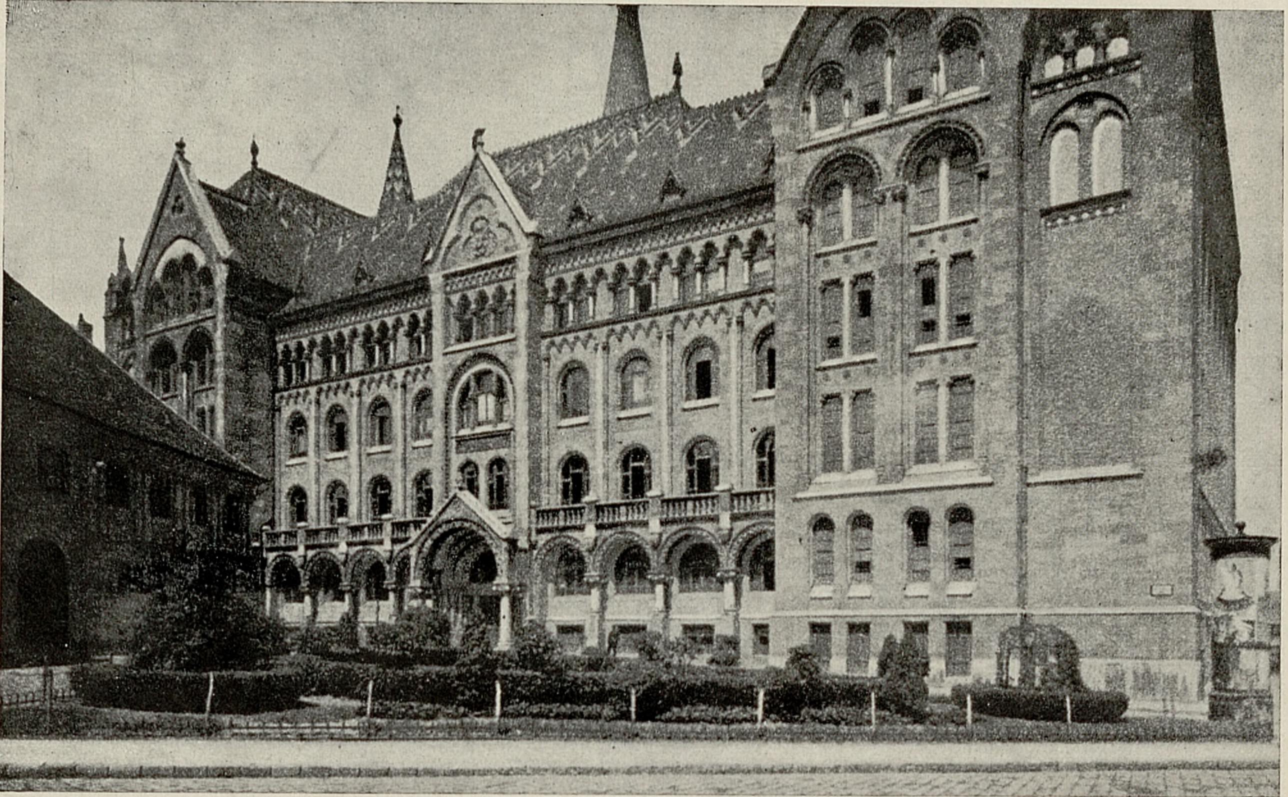
Specjalna wzmianka należy się Publicznej Pracowni Naukowej wyodrębnionej od magazynów i lokali biurowych. Piękna sala w stylu gotyckim o górnem łagodnem świetle, przenikającem poprzez oszklone sklepienie, wprowadza badacza w niezwykle podniosły nastrój. W dużej mierze przyczyniają się do tego piękne freski pędzla art. malarza Dudicza, zdobiące ściany: w dwu wnękach ścian poprzecznych allegoryczne obrazy, przedstawiające najwybitniejsze postacie z dziejów Węgier, w trzech wnękach jednej ze ścian podłużnych, trzy stylizowane portrety trzech Palatynów najbardziej zasłużonych dla archiwistyki węgierskiej: Esterhazy'ego, Batthyanyi'ego i arcyks. Józefa.

* * *

Archiwum Państwowe w Budapeszcie wespół z Muzeum Narodowem, Muzeum Sztuk Pięknych, Muzeum Sztuki Dekoracyjnej i Centralnem Biurem Bibljograficznem Bibljotek Węgierskich tworzy t. zw. Unję Węgierskich Zbiorów Publicznych (Az Országos Magyar Gyüjteményegyetem). Przewodniczy tej Unji z urzędu Minister Oświaty, vice-przewodniczący jest obierany kolejno co dwa lata z pomiędzy przedstawicieli poszczególnych wyżej wymienionych Instytucyj. Celem tej Unji jest uzgadnianie swych prac, zamierzeń i działalności.

* * *

Mój pobyt w Budapeszcie w r. 1925 zaliczam do niezwykle miłych wspomnień. Poczuwam się do obowiązku wdzięczności wobec tych wszystkich, którzy w wypełnieniu mej misji byli mi pomocni i to w sposób stwarzający niezwykle sympatyczny nastrój.



Gmach Archiwum Państwowego w Budapeszcie.

Królewsko - Węgierski Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny w Warszawie J. E. P. Alexander Belitska zechciał łaskawie zaopatrzyć mnie w listy polecające, nasz wypróbowany przyjaciel prof. Dr. Adrjan Divéky polecił mnie swym przyjaciołom w Budapeszcie i udzielił cennych rad i wskazówek. W Budapeszcie naszą misją (w skład Delegacji prócz mnie wchodził P. Prof. Politechniki Warszawskiej arch. Czesław Przybylski, autor projektu gmachu centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie) bardzo życzliwie zajął się ówczesny Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny R. P. P. Zygmunt Michałowski, P. Generalny Dyrektor Archiwum Państwowego Dr. Csánki Dezsö, pp. archiwiści Dr. Miskolczi Gyula i Dr. Kapossy Janos oraz p. prof. Politechniki Nagy Károly okazali nam serdeczną gościnność i byli wyrazicielami tradycyjnego węgiersko-polskiego braterstwa.

* * *

Powyższy szkic oparty jest przedewszystkiem na cennych informacjach udzielonych mi przez pp. Miskolczi'ego i Kapossy'ego oraz na moich osobistych spostrzeżeniach. Poza tem korzystałem z wydawnictwa „Lois et Règlements en vigueur jusqu'à ce jour concernant les Archives du Royaume de Hongrie. Traduits du Hongrois. Publiés par l'administration des Archives du Royaume". Budapest 1884.

Pan Dr. Tadeusz Manteuffel, który w r. 1929 zwiedzał Archiwum Państwowe w Budapeszcie, uprzejmie zezwolił mi na skorzystanie z Jego sprawozdania złożonego P. Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych. Wyrażam Mu za to podziękowanie.

Wincenty Łopaciński.

ARCHIWA SZWAJCARSKIE.[1]

WSTĘP.

Dawna Szwajcarja nie stanowiła jednolitego państwa, lecz była związkiem drobnych państewek, różniących się bardzo pod względem form ustrojowych. Obok zupełnych demokracyj (Schwyz, Uri, Unterwalden, Glarus, Zug i Appenzell) należały do związku miasta cechowe z napół arystokratycznemi rządami (Zürich, Szafuza, Bazylea) i miasta z rządami dziedzicznemi rodów patrycjuszowskich (Berno, Lucerna, Fryburg, Solura), w końcu członkami związku były księstwo Neuenburg (Neuchâtel) i biskupstwo bazylejskie.

Obok tych członków związku istniały t. zw. „zugewandte Orte" jak opactwo St. Gallen, miasta St. Gallen i Biel oraz Wolne Państwo III-ch Związków (Freistaat der III Bünde - Graubünden), następnie ziemie podległe (Untertanenländer). Państewka te, z których każde posiadało swą władzę zwierzchniczą, prowa-

[1] W r. 1929 odbyłem podróż do Szwajcarji, gdzie zwiedziłem kilka archiwów kantonalnych oraz archiwum związkowe w Bernie. Możność odbycia tej podróży naukowej w dużej mierze zawdzięczam p.p. prof. Stanisławowi Ptaszyckiemu, Naczelnemu Dyrektorowi archiwów państwowych i Dr. Józefowi Siemieńskiemu, Dyrektorowi Archiwum Głównego akt dawnych w Warszawie, którym na tem miejscu wyrażam szczerą podziekę za pomoc i życzliwe stanowisko, okazane w związku z moją podróżą. Niemniej, poczuwam się do wdzięczności względem p. Dr. Tadeusza Skowrońskiego, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie, który w nieobecności posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego p. Modzelewskiego, z całą gotowością poparł na drodze dyplomatycznej w Departamencie politycznym i spraw wewnętrznych Rady Związkowej w Bernie, moje starania o zezwolenie na zwiedzenie archiwów państwowych Konfederacji Szwajcarskiej.

dziło samodzielną politykę zagraniczną i posiadało własną monetę, łączyły się jednak wspólnie dla zapewnienia pokoju w kraju i bezpieczeństwa na zewnątrz.

Wyrazem tego były zjazdy związkowe, sejmy (Tagsatzung), które zwłaszcza w dobie reformacji nabrały wielkiego znaczenia.

Stosunki te zmieniły się w związku z rewolucją we Francji. Bonapartemu, dążącemu do urzeczywistnienia swych planów politycznych, stała na przeszkodzie neutralność Szwajcarji oraz ustrój arystokratyczny niektórych jej państewek. Toteż już w r. 1798 tworzy on jedno państwo z tego związku i to państwo scentralizowane na wzór rzeczypospolitej francuskiej dyrektorjatu. Nowe państwo otrzymuje nazwę Rzeczypospolitej Helweckiej, za formę rządu „demokrację reprezentacyjną".

Nowy stan rzeczy, ustanowiony w Szwajcarji w r. 1798 uległ jednak wkrótce zmianie.

Aktem z dnia 19 lutego 1803 r. nadał Bonaparte, już jako I konsul, nową konstytucję Szwajcarji, zwaną „Konstytucją pośrednictwa" (Mediationsverfassung), na mocy której poszczególne kantony uzyskały większą samodzielność, niektóre formy ustrojowe z przed r. 1798, Szwajcarja stała się znowu państwem federacyjnem, podległem bardzo silnym wpływom Francji.

Rok 1814, data upadku Napoleona, musiał siłą rzeczy zmienić dotychczasowy układ stosunków politycznych Szwajcarji.

Następuje konstytucja z dnia 7 sierpnia 1815 r., a więc powrót do systemu dawnych państewek, poszczególne kantony odzyskują swą suwerenność, łącznikiem między niemi, i to dość luźnym, staje się sejm wspólny (Tagsatzung), który jest reprezentacją związku państwowego.

Art. 1 nowej konstytucji najlepiej ujmuje dokonaną zmianę ustroju Szwajcarji: „22 suwerenne kantony Szwajcarji łączą się w teraźniejszy związek w celu utrzymania ich wolności, niezawisłości i bezpieczeństwa, wobec napaści obcych mocarstw i dla zachowania spokoju i porządku wewnątrz. Poręczają sobie wzajemnie swoje konstytucje i terytorja".

I ta nowa konstytucja nie miała mieć długotrwałego istnienia. Złożył się na to cały szereg przyczyn, o których nie mogę na tem miejscu mówić szerzej.

Kwestje społeczno-religijne, a więc walka dwóch kierunków: postępowego, liberalnego, pragnącego przystosować ustrój Szwajcarji do potrzeb jej gospodarczego rozwoju i klerykalnego, konserwatywnego w odniesieniu do przeszłości i podporządkowującego się powadze Kościoła, dalej wpływ rewolucji francuskiej 1830 r., przyczyniły się niewątpliwie do wytworzenia nowej formy państwowej.

Dzięki właśnie tej walce dwóch dążeń społecznych, walce, prowadzonej przez czas dłuższy ze zmiennem szczęściem, przechodzi Szwajcarja z okresu t. zw. „restauracji" w okres „odrodzenia". Dopiero ostateczne zwycięstwo partji postępowej przeobraża w r. 1848 ustrój państwowy Szwajcarji. Z chwilą ogłoszenia konstytucji 1848 r. nastąpiło gruntowne przeobrażenie szwajcarskiego prawa publicznego. Dokonało się obecnie znaczne zniesienie suwerenności kantonów, przedewszystkiem w odniesieniu do stosunków z zagranicą, sprawy pokoju i wojny, zawierania przymierzy i traktatów państwowych i handlowych przechodzą odtąd na władzę zwierzchnią państwa. Szwajcarja podzielona zostaje na 22 kantony, które tworzą Konfederację Szwajcarską, a więc ze związku państw powstaje państwo związkowe.

Uwagi powyższe o historji ustroju państwowego Szwajcarji, podane w bardzo ogólnym zarysie, mają na celu orjentację czytelnika w dość zawiłych kwestjach ustrojowych, których odbiciem jest i obecna organizacja archiwów państwowych szwajcarskich, wykazująca w stosunku do większości państw zachodnio i wschodnio-europejskich daleko idące różnice.[1]

ORGANIZACJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH.

Głęboko w społeczeństwie szwajcarskiem zakorzeniona tradycja niezależności kantonów, tworzących niegdyś odrębne państewka i w ślad za tem idący system decentralizacji, wpłynęły bardzo silnie na dzisiejszą organizację archiwów państwowych Szwajcarji.

---

[1] Wstęp powyższy oparty jest głównie na pracy prof. Uniw. w Bazylei Andrzeja Heusler'a p. t. „Schweizerische Verfassungsgeschichte", Basel, 1920.

Rozróżniamy cztery grupy archiwów państwowych:

1. Archiwum związkowe — Bundesarchiv.
2. Archiwa kantonalne — Kantons — albo Staatsarchive.
3. Archiwa powiatowe (obwodowe) — Bezirks und Kreisarchive.
4. Archiwa gminne (komunalno - państwowe) — Gemeinde-archive.

Archiwa te, z wyjątkiem dwóch ostatnich, nie stoją do siebie w żadnym stosunku zależności służbowej.

Archiwum związkowe zależne jest od Departamentu spraw wewnętrznych Rady Związkowej w Bernie, natomiast archiwa kantonalne podlegają tylko swym władzom kantonalnym, a więc Dyrekcjom spraw wewnętrznych lub Dyrekcji wychowania (Erziehungsdirektion), jak n. p. archiwum kantonu Graubünden w Chur.

System decentralizacyjny ustroju archiwów kantonalnych oraz brak organu w Radzie Związkowej, o charakterze nadzorczym, spowodował różnorodność organizacji archiwów kantonalnych. Prawie każde archiwum kantonu posiada swój swoisty ustrój samorządny i regulamin wewnętrzny.

Wspólną cechą wszystkich archiwów państwowych Szwajcarji jest przedewszystkiem to, że są to archiwa nie zamknięte, lecz bieżące, a więc poza zawartością historyczną (do r. 1848) są składnicami akt — urzędów kantonalnych, a archiwum związkowe składnicą akt rządu centralnego t. j. Rady Związkowej.

ARCHIWUM ZWIĄZKOWE.

(BUNDESARCHIV).

Do roku 1798 nie posiadała Szwajcarja archiwum, przeznaczonego do gromadzenia akt, tyczących się spraw ogólnych Związku państw szwajcarskich. Ważne układy międzynarodowe przechowywano bądź w tem, bądź w innem archiwum kantonalnem. (n. p. układy z Francją w archiwum w Solurze, a korespondencję obcych mocarstw w Zürichu).

Zwyczaj przenoszenia siedziby sejmów (Tagsatzungen) do różnych miast, przyczynił się również do składania w chwilowej siedzibie reprezentacji akt sejmowych, a więc rachunków rocznych, protokółów sejmowych, rachunków wójtostw krajowych (Landesvogteien), urbarjów i w. in., stąd archiwalja te, obejmujące

swą treścią całe terytorjum związku państw szwajcarskich, rozproszone były po różnych kantonach.

Z początku skoncentrowano większość tych akt w Badenie, następnie w Frauenfeldzie, były to jakby pierwsze zawiązki dzisiejszego archiwum związkowego Szwajcarji.

Rzeczpospolita Helwecka nie zatroszczyła się o zjednoczenie rozprószonych archiwaljów, postanowiła natomiast dnia 18 XII 1798 r. utworzenie archiwum narodowego dla nowego rządu, co jednak pozostało na razie w sferze projektów. Po nadaniu przez Napoleona t. zw. „Konstytucji pośrednictwa" sejm w uchwale z dnia 16.VI.1804 r. podkreślił charakter ogólno-państwowy akt, złożonych częściowo w Solurze, Aarau (przedtem w Baden), Frauenfeldzie i Zürichu i zalecił wolny do nich dostęp.

W tym samym jeszcze roku sejm szwajcarski postanowił pozostawić znaczną część akt Rzeczypospolitej Helweckiej na stałe w Bernie, gdzie miało powstać nowe ogólno-państwowe archiwum. Organizacją nowego archiwum zajął się archiwista Karol Wild z Berna, któremu przypadło w udziale uporządkowanie kancelarji rządu centralnego i ściągnięcie do Berna rozprószonych archiwaljów po Rzeczypospolitej Helweckiej.

Długo jednak przyszło czekać na ostateczne uregulowanie sprawy centralnego archiwum związkowego. Dokonała tego dopiero konstytucja 1848 r.

Stworzono nowe archiwum jako składnicę akt działu historycznego do roku 1848 oraz świeżych archiwaljów nowego rządu t. j. Rady Związkowej. Do r. 1861 podlegało ono Kancelarji Związkowej, następnie Departamentowi spraw wewnętrznych. Archiwum przeniesiono w r. 1899 z gmachu Rady Związkowej do nowo urządzonego budynku archiwalno-bibljotecznego w dzielnicy Kirchenfeld w Bernie, gdzie dotychczas zajmuje południowe skrzydło, w pozostałej zaś części tego gmachu mieści się Bibljoteka Krajowa.

Dnia 14.IX 1864 r. prezydent Konfederacji Szwajcarskiej w imieniu Rady Związkowej ogłosił nowy „Regulamin i plan dla Archiwum Konfederacji",[1] znosząc w art. 25 postanowienia

---

[1] Reglement und Plan für das Eidgenössische Archiv nebst dazu gehörender Instruction vom 14 September 1864. Bern, 1864.

i regulaminy, tyczące się archiwum związkowego, a wydane w latach 1850, 1852 i 1856.

Archiwum Konfederacji Szwajcarskiej zawiera:

A. Archiwum Rzeczypośpolitej Helweckiej 1798 — 1803, składające się z 3775 tomów.

B. Archiwum sejmowe (Tagsatzungsarchiv) z okresu 1803—1848, które dzieli się na 2 sekcje podług okresów 1. Epoki „pośrednictwa" (Mediationsperiode) 1803 — 1813 i 2. Epoki t. zw. „restauracji" i „odrodzenia" (Restaurations — und Regenerationsperiode) 1813—1848, w liczbie 2902 tomów.

C. Archiwum rządu centralnego t j. Rady Związkowej od r. 1848 (Bundesarchiv).

Pierwsza część składowa archiwum (A) ułożona jest według urzędów, natomiast w części trzeciej (C) zastosowano system rzeczowy, a więc uwzględniono poszczególne działy administracji Rady Związkowej.

W dodatku do „Regulaminu" zamieszczono rozkład (Archivplan) „Bundesarchiv", w którym poszczególne działy opatrzone zostały kolejną wielką literą alfabetu, dla przykładu podaję:

A. Bundesbehörden und Verwaltung im Allgemeinen.

B. Politische Angelegenheiten.

C. Innere Angelegenheiten, i. t. d.

Każdy dział podzielono znów na poddziały, które numerowane są cyframi rzymskiemi n. p.

Dział B. „Politische Angelegenheiten" dzieli się na:

I. Völkerrechtliche Verhältnisse der Schweiz.

II. Grenzen der Schweiz, Territorium.

III. Unruhen im Innern der Schweiz.

IV. Diplomatische Vertretung der Schweiz im Ausland, i t. d.

Dział ten składa się z poddziałów I - XIV, przyczem niektóre z nich dzielą się jeszcze na drobniejsze części, oznaczone cyframi arabskiemi.

W dziale N. pomieszczono te wszystkie jednostki archiwalne, które ze względu na swoją treść nie mogą być wcielone do żadnego z innych działów.

A więc dział ten obejmuje: I. Zbiór dokumentów oddzielnych. II. Zbiór map i planów. III. Zbiór nie używanych już tłoków pieczętnych i stempli. IV. Zapas druków urzędowych,

V. Akta personalne. Ponadto do działu tego wcielony jest bardzo obfity, z wielkim nakładem pracy i kosztów zbierany zbiór kopij i fotografij raportów dyplomatycznych od XVI — XIX w. z Londynu, Paryża, Wiednia, Madrytu, Włoch i Hagi. Praca nad kopjowaniem tego pierwszorzędnego, do dziejów Szwajcarji materjału, rozpoczęta została w r. 1876 i trwa do dnia dzisiejszego.

Na czele archiwum stoi archiwista związkowy [1] (Bundesarchivar), którego zastępcą jest takiż podarchiwista, mający do dyspozycji kilka sił pomocniczych. Archiwista związkowy uwierzytelnia odpisy, sporządzone w archiwum, swoim podpisem i pieczęcią urzędową, natomiast odpisy, których odbiorcami są osoby prywatne wzgl. instytucje, znajdujące się poza granicami Szwajcarji, muszą być jeszcze legalizowane przez Kancelarję Rady Związkowej.

Za odpisy i poszukiwania archiwalne przewidziane są specjalne opłaty, bliżej nie określone w „Regulaminie", które wpływają do Kancelarji Rady Związkowej. Wypożyczone akta do użytku osób urzędowych wzgl. Rady Związkowej podlegają kontroli przez wpisanie ich do specjalnej księgi kontrolnej, w miejscu zaś ich stałego przechowania wkładana jest karta z zaznaczeniem kiedy i komu wypożyczono dany fascykuł. To samo stosuje się i do akt wypożyczanych poza obręb Rady Związkowej, przyczem jednak odbiór tych akt musi być przez osoby wzgl. władze wypożyczające, oddzielnie kwitowany.

Osoby pragnące korzystać z materjałów archiwalnych dla celów naukowych, muszą uzyskać uprzednio pisemne zezwolenie Departamentu spraw wewnętrznych.

Kancelarja Rady Związkowej i Departamenty tejże Rady, przesyłają archiwum związkowemu co trzy lata przybytek swych akt z lat 7—9, ale tylko akta o trwałej wartości, gdyż wszelkie bezwartościowe papiery nie są włączane do archiwaljów.

Zarząd archiwum obowiązany jest w ciągu miesiąca marca każdego roku żądać zwrotu wypożyczonych do dnia 31 grudnia ubiegłego roku, archiwaljów, o ile jednak w ciągu dni czternastu, od daty zawiadomienia, archiwalja nie zostały zwrócone, archi-

[1] Obecnie na czele „Bundesarchiv" stoi prof. nauk pomocniczych historji Uniw. w Bernie Dr. Henryk Türler, b. archiwista kantonu berneńskiego, któremu zawdzięczam cały szereg wyczerpujących informacyj o organizacji i zawartości „Bundesarchiv".

wum przedkłada wykaz osób ze spisem, pożyczonych przez nich akt Departamentowi spraw wewnętrznych do dalszych zarządzeń.

Brakowanie niepotrzebnych już akt może być dokonane jedynie za każdorazowem zezwoleniem Departamentu spraw wewnętrznych, a więc praktyka archiwalna szwajcarska przyjęła system brakowania akt po dostaniu się ich do archiwum. Wymaganie jednak osobnego zezwolenia władzy zwierzchniej zabezpiecza archiwalja przed dowolną częstą oceną urzędników archiwalnych [1].

Zarząd archiwum przedkłada raz do roku sprawozdanie ze swej działalności Departamentowi spraw wewnętrznych. I tak np. ostatnie sprawozdanie za rok 1928 w 6 punktach omawia: 1. Odbiór przez archiwum m. inn. akt od różnych poselstw i konsulatów szwajcarskich, 2. Postęp prac historycznych w Paryżu przy wydawnictwie 10 tomu „Histoire de la représentation diplomatique de la France auprès des cantons suisses...". 3. Prace w innych archiwach zagranicznych, a więc np. kontynuowanie dalszych zeszytów „Regesten zur Schweizergeschichte aus den päpstlichen Archiven". 4. Ciąg dalszy wydawnictwa „Helvetische Aktensammlung". 5. Sprawy personalne. 6. Statystykę korzystania z archiwum dla celów urzędowych i naukowych z zaznaczeniem ilości wypożyczonych ksiąg i fascykułów.

ARCHIWA KANTONALNE.

Konfederacja Szwajcarska, licząca 22 kantony, posiada 25 archiwów kantonalnych. Cyfra ta, przewyższająca ilość kantonów, powstała z odmiennego podziału administracyjnego trzech kantonów, mianowicie kantony Bazylea, Unterwalden i Appenzell dzielą się na dwie jednostki administracyjne, stąd posiadają i po 2 archiwa: Basel-Stadt (z arch. kant. w Bazylei) i Basel-Land (z arch. kant. w Liestal), Unterwalden ob dem Wald (z arch. kant. w Sarnen) i Unterwalden nid dem Wald (z arch. kant. w Stans) oraz Appenzell-Ausserroden (z arch. kant. w Herisau) i Appenzell-Innerroden (z arch. kant. w Appenzell).

---

[1] Według informacji prof. Dr. Türlera dotychczas nie zaszedł jeszcze wypadek brakowania akt w „Bundesarchiv".

Zgodnie z uwagami mojemi zamieszczonemi we wstępie, nadmieniam, że dzisiejsze archiwa kantonalne rozwijały się zupełnie samodzielnie w odrębnych organizmach państwowych.

Państwa te, wchodzące w skład szwajcarskiego związku posiadały od czasów bardzo dawnych (niektóre od XIII i XIV w.) własne swe archiwa. [1]

Dopiero w dobie „odrodzenia” (Regenerationsperiode) i po ogłoszeniu nowej formy ustroju Szwajcarji t. j. po roku 1848, poszczególne kantony rozpoczęły reorganizację swych archiwów do potrzeb nowych stosunków politycznych, oczywiście bez przyjętego dla wszystkich kantonów systemu, lecz każdy kanton dla siebie, wskutek czego istnieją różnice w organizacji.

Archiwa kantonalne są archiwami historyczno-administracyjnemi i przechowują akta władz terytorjów, tworzących niegdyś osobne państwa.

Jednym rysem, znamionującym pewną wspólność wszystkich archiwów kantonalnych, jest podział ich zasobów archiwalnych według stadjów ustrojowych, w jakich tworzyła się dzisiejsza Konfederacja Szwajcarska, a zatem układ chronologiczny. Układ zresztą prawie zupełnie podobny do tego, o którym mówiłem przy archiwum związkowem, z tą tylko różnicą, że gdy „Bundesarchiv” posiada archiwalja dopiero od r. 1798, to archiwa kantonalne na pierwszem miejscu stawiają dział staro-szwajcarski, kończący się datą 1798, a więc ogólnie przyjęty jest podział na starsze archiwum (Älteresarchiv) do r. 1798 i nowsze archiwum (Neueresarchiv) od r. 1798.

Prócz tego podziału, ułożonego znów rzeczowo podobnie, jak w „Bundesarchiv”, stworzono jeszcze poddziały na tomy oprawne i fascykuły (są to akta w tekach, tak jest np. w arch. w Zürichu i Chur). W praktyce archiwalnej szwajcarskiej istnieje

---

[1] Archiwum berneńskie powstało na przełomie XIII i XIV w., por. Türler, Inventar des Staatsarchivs des Kantons Bern „Anzeiger f. Schweiz. Gesch.”, 1892. Archiwum zürichskie sięga początkiem swym XIII w., por. Geschichte d. Zürcher Staatsarchives, Neujahrsblatt zum besten d. Waisenhauses i. Zürich für 1894, a archiwum w Bazylei istniało już w XV w., z tego czasu bowiem zachowały się 2 wielkie repertorja archiwum, por. Wackernagel, Geschichte des Staatsarchives zu Basel, Beilage zum Anzeiger für Schweizergeschichte, 1892.

wogóle tendencja, aby akt współczesnych nie oprawiać, lecz wkładać je do tek, co ma ułatwiać korzystanie z nich i ewentl. wypożyczanie władzom.

W niektórych archiwach znajdują się jeszcze tak zwane „Nebenarchive" (Bazylea) lub „Fremdearchive" (Zürich), które w różnych czasach i z różnych powodów (zmiany terytorjalne, kasata klasztorów etc.) dostały się do tych archiwów.

Bazylejskie „Nebenarchive" zawierają następujące archiwa: lennicze, szlacheckie, biskupie, klasztorne, kościelne, sądowe, gminne, cechów i korporacyj, uniwersyteckie, notarjalne, hypoteczne, w końcu archiwa prywatne.

Te ostatnie licznie są reprezentowane wogóle w archiwach kantonalnych, złożone tam w formie depozytów.

Do zürichskiego archiwum kantonalnego włączone zostały jako „Fremdearchive" akta biskupstwa w Konstancji i opactwa St. Gallen, gdyż akta te pochodzą z obcego terytorjum.

Niektóre archiwa kantonalne posiadają drukowane inwentarze, publikowane od r. 1892 w „Anzeiger für schweizerische Geschichte", gdzie niejednokrotnie podano i krótką historję archiwów.

Wzorowo opracowanem wydawnictwem jest „Repertorium des Staatsarchivs zu Basel" (Basel, 1904, wydał Rudolf Wackernagel), które omawia: historję archiwum państwowego w Bazylei, dzisiejszy stan archiwum, zbiory pomocnicze, budynek archiwalny, rozporządzenia i regulaminy, dotyczące archiwum.

Korzystanie z akt archiwów kantonalnych ułatwiają skorowidze rzeczowe i osobowe, ale przeważnie do archiwaljów nowszych, natomiast dokumenty oddzielne posiadają katalogi kartkowe, ułożone w porządku chronologicznym, z podaniem krótkiej treści dokumentu.[1]

Kierownicy archiwów kantonalnych mają tytuł archiwistów państwowych (Staatsarchivar), w niektórych jednak kantonach mają oni zlecone również obowiązki bibljotekarzy kantonalnych

---

[1] Regestów dokumentów oddzielnych dotychczas nie drukowano, wyjątkiem jest wydawnictwo archiwum w Chur: Die Urkunden-Regesten des Staatsarchivs des Kantons Graubünden von 1301—1797, besorgt und herausgegeben von Dr. Jules Robbi, Chur, 1914.

(kantony: Aargau, Thurgau, St. Gallen, Wallis), pisarzy krajowych (Landsschreiber) lub inne stanowiska urzędowe.

Nie wszystkie archiwa posiadają jednakowy liczebnie personel archiwalny. Skład osobowy większego archiwum kantonalnego (Genewa, Bazylea, Berno, Zürich), składa się z archiwisty państwowego, adjunkta (zastępcy kierownika archiwum), sekretarza-adjunkta, dwóch kancelistów i woźnego.

Od archiwistów państwowych, jakoteż podległego im personelu nie wymaga się w zasadzie specjalnych kwalifikacyj naukowych. W praktyce jednak kierownikami archiwów i ich zastępcami są zwykle ukończeni historycy, nierzadko profesorowie uniwersytetu [1].

Szwajcarja nie posiada dotychczas własnej archiwistyki. Jak w innych dziedzinach, dzięki położeniu geograficznemu i zmienności form politycznych, ulegała od wieków silnym wpływom romańskim i germańskim, tak i metody stosowane w archiwistyce czerpała z Francji, Włoch i Niemiec. To pomieszanie różnych kierunków w tej dziedzinie, ale nie ujednostajnione i nie usystematyzowane, odbija się ujemnie na organizacji archiwów szwajcarskich.

Brak również osobnego organu, poświęconego sprawom archiwalnym. Kwestje te omawiane są rzadko na łamach „Archivalische Zeitschrift" (Monachium) lub miejscowych czasopism historycznych. Większe publikacje archiwalne (wydawnictwa źródeł i t. d.) wydawane są osobno kosztem państwa.

Od r. 1927 istnieje związek archiwistów państwowych (Archivarenverband), odbywający zjazdy co roku w innym kantonie. Na czele związku stoi jeden z archiwistów państwowych, wybrany na zjeździe dorocznym. Związek, niedawno ukonstytuowany, nie przejawił dotychczas żywszej działalności [2].

Organizacja wewnętrzna archiwów kantonalnych ujęta jest w osobnych regulaminach, wydawanych przez władze zwierzchnie kantonów. I tutaj zatem panuje różnolitość. Nie sposób omawiać na tem miejscu regulaminów wszystkich archiwów, wspomnę jedynie różnice i pewne cechy wspólne.

---

[1] Archiwistą związkowym w Bernie jest prof. Uniw. Dr. H. Türler. Archiwum kantonu Zürich posiada kierownika w osobie Dr. Hansa Nabholza, prof. historji ustroju i hist. gospodarczej Uniw. w Zürichu.

[2] W r. 1929 odbył się taki zjazd w Lucernie.

W dziale postanowień ogólnych tych regulaminów zwrócono przedewszystkiem uwagę na stosunek archiwum do rządu kantonalnego. Niektóre archiwa podlegają ogólnemu nadzorowi t. zw. Rady Rządowej kantonu (Regierungsrat), a specjalnemu Komisji archiwalnej (np. w Zürichu i Chur).

Na tem miejscu muszę wspomnieć nieco o dość szerokiej kompetencji tejże Komisji.

Według „Regulaminu" wydanego dla archiwum w Zürichu [1] komisja archiwalna, ustanowiona przez Radę Rządową kantonu, składa się z Dyrektora spraw wewnętrznych (Direktor des Innern) jako prezydenta, archiwisty państwowego i jego zastępcy, obydwóch z głosem doradczym oraz z sekretarza Dyrekcji spraw wewnętrznych.

Do kompetencji komisji należą m. inn. inspekcja archiwum państwowego, jakoteż innych archiwów kantonu, decyzja w sprawie stopniowej publikacji szczególnie ważnych archiwaljów oraz brakowania akt, ponadto kwestje, związane z zakupem dokumentów i rękopisów (poza zwykłym budżetem) i zamianą archiwaljów z innemi archiwami wzgl. instytucjami.

Sprawy personalne archiwum kantonalnego poruszane są w łonie komisji archiwalnej oczywiście bez współudziału archiwistów.

W kantonie Graubünden [2] (arch. w Chur) komisja składa się z tej samej ilości członków, tylko na miejsce Dyrektora spraw wewnętrznych wchodzi kierownik Dyrekcji wychowania, pozostali członkowie mianowani są przez Małą Radę kantonu (Der Kleine Rat). Archiwista kantonalny mianowany jest przez Małą Radę, na wniosek komisji archiwalnej.

Podobnie, jak w innych państwach, akta urzędowe i dokumenty o znaczeniu historycznem, często znachodzą się w posiadaniu osób prywatnych i różnych instytucyj. Do obowiązków archiwistów państwowych należy więc staranie o rewindykację tych archiwaljów w drodze kupna lub zamiany i przedkładanie odpowiednich wniosków komisji archiwalnej, która dezyderaty w tych kwestjach przedstawia władzom kantonu. Ten sam obowiązek ciąży również na archiwiście związkowym w stosunku do

[1] Reglement betreffend die Verwaltung des Staatsarchivs vom 23 August, 1900.

[2] Reglemeut für das Staatsarchiv des Kantons Graubünden vom Kleinen Rat genehmigt den 16 Februar 1928.

archiwaljów urzędowych, których miejscem przechowania winno być archiwum związkowe.

W dziale „administracja archiwum" regulaminy dużo miejsca poświęcają postanowieniom, zabezpieczającym na wypadek pożaru w obrębie archiwów.

Wszystkie regulaminy zgodne są co do wypożyczania archiwaljów na zewnątrz. Szczególnie ważne dokumenty, księgi (np. księgi radzieckie) oraz „cimelia" nie mogą być wogóle wydawane poza archiwum, chyba za specjalnem zezwoleniem komisji archiwalnej (w kantonach, gdzie takie komisje istnieją) wzgl. Dyrekcji spraw wewnętrznych i to na czas krótki, wyłącznie w celach naukowych.

Korzystanie z archiwaljów i zbiorów pomocniczych dla celów naukowych, jest we wszystkich archiwach kantonalnych wolne i bezpłatne, niektóre regulaminy zawierają jednak klauzulę co do niemożności korzystania z akt, ostatnich lat 30-tu, ze względu na interes państwa względnie osób prywatnych [1]. Zastępcy prawni stron (adwokaci) w sprawach przeciw skarbowi państwa, nie mają dostępu do akt archiwum państwowego [2]. Za odpisy wierzytelne dla celów majątkowych i genealogicznych pobierają poszczególne archiwa różne opłaty. Przewidziane są również dodatkowe opłaty przy odpisach, które wymagają specjalnej znajomości lingwistyki i paleografji [3]. Natomiast odpisy dla celów naukowych nie podlegają opłacie archiwalnej, o ile nie przekraczają czterech stron „in folio" odpisu [4].

Z początkiem każdego roku archiwista państwowy przedkłada swej władzy przełożonej sprawozdanie z działalności archiwum za okres ubiegłego roku. Jest ono krótkie i rzeczowe, jak sprawozdanie roczne archiwisty związkowego. Sprawozdania roczne archiwistów kantonalnych są z reguły drukowane i umieszczane w ogólnem sprawozdaniu Dyrekcji spraw wewnętrznych.

---

[1] Przewiduje to regulamin arch. państw. w Bernie. Reglement der Staatskanzlei (IV. Staatsarchiv). Gesetze, Dekrete u. Verordnungen des Kantons Bern. Jahrg. 1892, N. F. Bd. XXXI, str. 378.

[2] § 45 cyt. regulaminu arch. berneńskiego.

[3] § 10 regulaminu arch. państw. w Bazylei.

[4] Regulaminy archiwów w Bernie i Bazylei.

ARCHIWA POWIATOWE I GMINNE.

Archiwa urzędów powiatowych (Archive der Bezirksbehörden) są składnicami akt administracji powiatowej. Podlegają one miejscowym władzom powiatowym, ogólny nadzór pod względem archiwalnym przysługuje archiwistom państwowym kantonów.

Organizację wewnętrzną archiwów powiatowych regulują specjalne rozporządzenia i instrukcje, wydawane przez Dyrekcję spraw wewnętrznych na wniosek archiwisty kantonalnego. Organizacja ta nie jest jednolita w całej Szwajcarji. Archiwa powiatowe przechowują zasadniczo jedynie archiwalja o znaczeniu praktycznem dla administracji miejscowej, wszelkie zaś akta treści historycznej przekazywane są archiwum kantonalnemu (tak jest np. w arch. kant. berneńskiego). W praktyce jednak akta urzędów powiatowych i o charakterze historycznym pozostają przeważnie na miejscu. Odmienny podział administracyjny kantonu Graubünden wytworzył inny rodzaj archiwów. Kilka powiatów tworzy tam obwód administracyjny (Kreis), władze powiatowe nie posiadają więc osobnych archiwów, lecz odsyłają akta do archiwów obwodowych (Kreisarchive), które podobnie, jak archiwa powiatowe w innych kantonach, podlegają ogólnemu nadzorowi urzędu kantonalnego, reprezentowanego przez archiwistę państwowego w Chur.

Archiwa gminne, posiadające charakter komunalno-państwowy, są nie we wszystkich kantonach należycie zorganizowane i pod nadzorem władz państwowych. Dotychczas zaledwie trzy kantony (Waadt, Zürich i Graubünden) mają archiwa gminne zinwentaryzowane, dzięki nadzorowi archiwistów kantonalnych w Lozannie, Zürichu i Chur.

Interes nauki wymagałby, aby i w archiwach gminnych innych kantonów przeprowadzono inwentaryzację ich zasobów, gdyż posiadają one częstokroć pierwszorzędny materjał archiwalny. Jedno takie archiwum gminne w kantonie Graubünden zostało mi udostępnione dla badań naukowych. Vicosoprano, dziś mała gmina, a niegdyś stolica władz doliny Bregalji (Bregaglia, Bergell) posiada bogate archiwum sądowo-gminne [1].

---

1 Bliższe informacje o tem archiwum zawdzięczam uprzejmości Dr. V. Vassali, adwokata w St. Moritz, b. archiwisty w Vicosoprano.

Jest ono umieszczone w ratuszu (dawniej: Curia praetoris vallis Bregagliae) na I. piętrze i przechowane w specjalnie urządzonych na ten cel szafach. Inwentaryzację tego archiwum przeprowadził archiwista kantonalny w Chur w myśl instrukcji, opracowanej i dla innych archiwów gminnych kantonu. Całe archiwum podzielone zostało na 5 działów. Dział I zawiera dokumenty pergaminowe i papierowe, a jest on z tego względu niezwykle cenny, gdyż posiada dokumenty, sięgające XI wieku. Pozostałe działy ułożono chronologicznie, uwzględniając okresy ustrojowe. Dział II zawiera akta (fascykuły) A. z przed r. 1798 i B. po r. 1798, działy: III. rachunki, IV. księgi (protokóły), V. plany, z zachowaniem również podziału na okresy. W dziale ksiąg mieszczą się ważne „Urbarfragmente" z XV wieku t. j. rejestry podatkowe.

Inwentarze archiwów gminnych tego kantonu spisane zostały w dwóch egzemplarzach, z których jeden znajduje się w archiwum danej gminy, a drugi w archiwum kantonalnem, co ułatwia korzystanie naukowe z materjałów tych archiwów.

PRACOWNIE I ZBIORY POMOCNICZE.

Tak archiwum związkowe, jak i archiwa kantonalne przykładają w pracy archiwalnej dużą wagę do aparatu pomocniczego.

Wszystkie prawie większe archiwa kantonalne posiadają własne pracownie fotograficzne i sfragistyczne, które pozostają w zawiadywaniu odpowiednio wyszkolonych urzędników archiwalnych.

Do zbiorów pomocniczych zaliczyć należy przedewszystkiem bibljotekę podręczną. Typowa bibljoteka podręczna archiwum kantonalnego składa się: z wydawnictw źródłowych danego kantonu oraz ogólno-szwajcarskich, opracowań i monografij, prac z zakresu nauk pomocniczych historji oraz z dzieł zbiorowych. Do składu bibljoteki podręcznej wchodzi również dział druków urzędowych.

W zbiory pomocnicze szczególnie zasobne są archiwa kantonalne w Bazylei i Zürichu.

Na pierwszy plan wysuwa się zbiór sfragistyczny archiwum w Bazylei, jeden z największych tego rodzaju zbiorów w Europie [1]. W roku 1878 p. Benedykt Meyer-Kraus ofiarował wzmiankowanemu archiwum liczny zbiór odlewów pieczęci, wiążących się z historją Szwajcarji. Zawierał on odlewy pieczęci królów i cesarzy niemieckich, dynastów dawnej Szwajcarji, rodów szlacheckich i mieszczańskich, miast, biskupstw, klasztorów, kościołów oraz korporacyj duchownych i świeckich. Z okazji przeniesienia w r. 1899 archiwum do nowo wybudowanego gmachu został zbiór sfragistyczny zreorganizowany i na nowo uporządkowany przez Dr. Pawła Ganz-Kerna [2]. Zbiór stale pomnażany liczy dziś około 30 000 odlewów gipsowych, klisz, odcisków lakowych oraz oryginalnych pieczęci. W skład zbioru wchodzą również tłoki i stemple pieczęci.

Od roku 1900 znaczenie tego zbioru wzrosło niepomiernie, gdy uchwałą zjazdu historyków szwajcarskich z t. r. został on uznany za ogólno-szwajcarską centralę sfragistyczną. Ważna ta uchwała miała na celu ułatwienie badań sfragistycznych dla celów historycznych, heraldyczno-genealogicznych oraz historji sztuki. Korzystanie ze zbioru sfragistycznego ułatwia inwentarz i katalog kartkowy, ułożony w porządku alfabetycznym.

Tenże p. Meyer-Kraus ofiarował archiwum kantonalnemu w r. 1889 zbiór liczący przeszło 6000 sztuk rysunków herbów rodzin bazylejskich.

Poza działem sfragistyczno-heraldycznym posiada archiwum zbiór rycin akwarelowych i sztychów, przedstawiających widoki i plany Starej Bazylei.

Ostatnim działem zbiorów pomocniczych archiwum jest zbiór liczący około 1000 sztuk klisz fotograficznych, uporządkowany według formatów na 5 seryj.

Gromadzenie zbiorów pomocniczych przez archiwa podyktowane jest niewątpliwie zasadą specjalizacji w tym czy innym kierunku, co ułatwia doskonale pracę naukową i wychodzi na korzyść samych zbiorów, nie rozprószonych, lecz zdeponowanych w jednem miejscu i należycie opracowanych przez siły fachowe.

1 O zbiorach sfragistycznych w Europie por. E. Frh. v. Berchem: Siegel, Berlin, 1923, wyd. 2, str. 205.
2 Obecnie profesora hist. sztuki Uniw. bazylejskiego i prezesa szwajcarskiego Towarzystwa Heraldycznego.

W myśl tej zasady archiwum kantonalne w Zürichu przez gromadzenie monet i medali stało się gabinetem numizmatyczno-medaljerskim dla całej Szwajcarji. Bogaty ten zbiór, zawierający również stemple do bicia monet i medali, opatrzony jest katalogiem kartkowym. Prócz gabinetu numizmatycznego posiada archiwum zbiór rycin, map i planów, fotografij: dokumentów, listów i monet, odnoszących się głównie do historji kantonu zürichskiego. Na wzmiankę zasługuje w końcu zbiór autografów, a więc listów i akt z podpisami wybitnych ludzi, powyjmowanych z różnych archiwaljów, z zaznaczeniem w odnośnych aktach miejsca przechowania, a w alfabetycznym katalogu kartkowym ich pochodzenia.

WYSTAWY ARCHIWALNE.

Celem zaznajamiania szerszej publiczności z zawartością archiwów, odbywają się w poszczególnych kantonach co pewien czas, wystawy archiwalne. W czasie pobytu w Bazylei, miałem sposobność zwiedzenia takiej wystawy, urządzonej staraniem archiwisty państwowego Dr. Augusta Hubera.

Umieszczono ją na przeciąg dni czternastu w lokalu, użyczonym przez miejscowy Gabinet rycin. Obudziła żywe zajęcie nietylko w świecie nauki, lecz także u publiczności, interesującej się tymi zabytkami, tak z punktu widzenia historycznego, jakoteż paleograficznego i sfragistycznego.

Bogato reprezentowany był przedewszystkiem dział dokumentów pergaminowych, a więc dokumenty Barbarossy, Fryderyka II, Luksemburgów i Habsburgów, niektóre z nich opatrzone złotemi bullami oraz biskupów bazylejskich. Z tych ostatnich, szczególnie dokument biskupa Senn von Münsingen (zwanego Erdbebenbischof) wyróżniał się przepięknemi miniaturami.

Dział autografów, z czasów późniejszych zawierał podpisy takich osobistości jak Luter, Coligny, Cromwell, Louvois, Turenne, dalej królów angielskich (Henryk VIII) i francuskich oraz elektorów brandenburskich.



Gmach Archiwum Konfederacji Szwajcarskiej w Bernie.



Pracownia naukowa Archiwum Kantonalnego w Zürichu

Poza działem dokumentowym wystawiono na pokaz publiczny księgi radzieckie i rachunkowe, herbarze i zbiór rycin, przedstawiających Bazyleę w różnych epokach czasu.

Wystawa dała doskonały pogląd na tysiącletnią historję Bazylei. Zwiedzenie wystawy ułatwiały fachowe objaśnienia urzędników achiwum z Dr. Huberem na czele.



Niektóre archiwa kantonalne pomieszczone są w nowych lub przerobionych na ten cel budynkach, jak archiwa w Bazylei [1], Zürichu, Fryburgu, Neuchâtel, Genewie, Szafuzie i Fraunenfeldzie.

Zygmunt Wdowiszewski.

1 Nowy budynek arch. kant. w Bazylei omówił szczegółowo Dr. A. Huber „Das neue Archivgebäude in Basel", Archivalische Zeitschrift N. F. XI, 1904.

Z ARCHIWUM KRÓLEWIECKIEGO.

POLSCY KORESPONDENCI KS. ALBRECHTA 1525 — 1568.

Archiwum (Staatsarchiv) w Królewcu. Już od czasu prac Voigta i Kotzebuego znane dobrze naszym uczonym pracownikom na polu wieku XIV i XV. Na nim to oparte zostały w znacznej części nasze znakomite wydawnictwa, jak: Codex Epistolaris Vitoldi, Codex Epistolaris S. XV, jako też Raczyńskiego — Codex Diplomaticus Lithuanie. Dla wieku XVI prócz materjałów, objętych w Publicationen aus den preussischen Staatsarchiven (wydawnictwa Lohmeyera, Tschackerta, Joachima), znajduje się w archiwum królewieckiem mnóstwo pierwszorzędnych akt i listów z epoki obu Zygmuntów. Już w r. 1875 zapowiedział był ś. p. Stanisław Smolka opis tegoż archiwum (Rozprawy i Sprawozdania Akademji Umiejętności t. IV). Niestety sprawozdanie to nigdy się nie ukazało. Wobec tego każdy przyczynek, informujący nas o Polonicach tego, dzielnie dziś zarządzanego przez następcę Joachima, dr. M. Heina, archiwum, może być pożytecznym. Szczególnie zaś ważnem jest zorjentowanie się, choćby pobieżne, w olbrzymiej polskiej korespondencji ks. Albrechta, z lat 1525 — 1568.

Pierwszym stałym korespondentem Albrechta z Polski był Mikołaj Nipszic, „aulicus regiae Majestatis", prokurator książęcy przy królewskim dworze.

Zygmunt I. uznaje to jego stanowisko i w liście do Albrechta, z Wilna 1534 r. (Archiwum, sygn. B1.) poleca księciu we wszyst-

kich tajnych sprawach zwracać się doń przez Nipszica. Stąd korespondencja Nipszica ważna, częściowo, jako czynnego współpracownika przy załatwianiu szeregu spraw pruskich, ważniejsza jako materjał, ilustrujący polskie stosunki wewnętrzne.

Odpisy Komisji historycznej (Akad. Umiejętn.) listów Nipszica, zrobione zostały w latach 1911—12 przez ś. p. L. Bąkowskiego, z działu B4 Królewieckiego Archiwum na ogół dobrze. Dla całości polskiej korespondencji Nipszica z Albrechtem brak w nich:

listów z r. 1525 (dwóch z B4): 1 z 5/8, 2 z 4/10.
„ „ „ 1526 trzech z B4 Buda 27/2, 31/5, 15/8.
„ „ „ 1527 brak listu z 1/XI.
„ „ „ 1529 „ „ z Wilna 27 i 29/6 (ogłosz. w Altpreuss. Monatsschrift 1888).
„ „ „ 1531 „ „ Kraków 11/X.
„ „ „ 1532 „ „ „ 24/3 (list drugi).
„ „ „ 1533 „ „ Wilno 29/X.
„ „ „ 1536 1) „ Wilno 23/4.
2) „ Bawskenburg 6/8.
3) „ Wilno 4/9 (dwa listy).
„ „ „ 1537 „ Kraków 13/3 i 18/3.
„ „ „ 1538 „ Kraków 12/1.
„ 13/5.
„ 23/5.
„ 31/12.
„ „ „ 1539 brak ważnego listu z Krakowa 18/4 i z B1. (Polnische Werbung durch Nikl. Nibschitz) z 20/9. 1539.
„ „ „ 1540 brak listu z Biskupic 7/1.
„ „ „ „ 9/1.
„ „ „ Krakowa 20/1.
„ „ „ „ 29/1.
„ „ „ 1540 „ „ „ „ 11/2.
„ „ „ „ 21/2.
„ „ „ „ 27/4.
„ „ „ Poznania 24/5.
„ „ „ „ 23/9.

Pod r. 1541 należałoby podać list Hansa Nipszica, przysłany do Królewca 30 lipca z wieścią o śmierci jego stryja, Mikołaja.

Ogółem zatem na 171 listów, znajdujących się w odpisach Komisji historycznej, brak listów 31. Wszystkie one mieszczą się w Królewieckiem Staatsarchiv pod sygn. B4 w pudełkach, dawniej sygnowanych „Nikol. Nibschitz", obecnie „Koenigl. pol. Beamten".

Tyle co do korespondencji Nipszica z ks. Albrechtem. Ogłosić drukiem tych Nipszicowskich relacyj, jak sądzę, niepodobna nawet po uzupełnieniach przezemnie wskazanych. Obok bowiem niezmiernie cennego materjału uzupełniającego, przechowanego w B1., t. j. korespondencji króla Zygmunta z Albrechtem (n. p. listu Zygmunta I. do Albrechta z Krakowa 3. X. 1525: „Declaravit nobis abunde Nicol. Nypszyc ex instructione Ill. Vestrae astante et sollicitante Christ. de Szydłow de his motibus, qui proxime inter subditos Ill. Vestrae suborti sunt — zleciliśmy więc stosownie do żądania Nipszica naszym starostom pruskim... dać ci pomoc), mamy przecież przechowane w Królewieckiem Archiwum w komplecie listy ks. Albrechta do Nipszica. Znajdują się one w „Ostpreussische Folianten, Deutsche Missive" i, równając się co do ilości listom Nipszica do księcia, wypełniają wraz z niemieckiemi listami Albrechta do Decjuszów i Pretwicza tomy 42—44 tych Foliantów (każdy z górą po 1000 kart). Korespondencji Nipszica niepodobna więc sobie wyobrazić bez tych listów książęcych, podanych przynajmniej w regestach. Całość zatem tej korespondencji obejmuje:

1. Listy Nipszica do Albrechta (B4) ok. 200, z tej liczby przepisanych 171.
2. „ ks. Albrechta do Nipszica (Ostpreuss. Fol. t. 42. 43. 44) ok. 200 listów.
3. „ króla Zygm. I., dotyczące Nipszica w B1.
4. „ Inne listy Nipszica n. p. listy jego do Krzyszt. Szydłowieckiego z Pragi 6 maja i 1. czerwca 1531 (z B4) lub dwa, bardzo interesujące listy Herbersteina do Nipszica z 1540 r. (B4).

Byłoby więc razem około 450 listów, czyli materjał wcale dostateczny dla ogłoszenia korespondencji pierwszego, stałego, politycznego Albrechtowego agenta na polskim dworze. Tu jednak pojawia się pewne „ale". Rola zastępcy księcia Albrechta na polskim dworze nie skończyła się na Nipszicu. Po jego śmierci przez czas pewien podtrzymują ją, w zakresie jednak daleko skromniejszym, dawny sekretarz Nipszica, Policki (1542—3) (B4, B2), poczem Krzysztof Konarski (B2) i Piotr Okuń (w latach 1544—5, B2), aż wreszcie w r. 1546 obejmuje ją, na lat dwadzieścia niemal, kasztelan radomski, późniejszy ochmistrz dworu królowej Katarzyny, p. Gabrjel Tarło, a po jego śmierci (1565) Erhard Kunheim, królewski sekretarz.

Korespondencja Tarły z Albrechtem, szczególnie z lat 1546—62 (w tym roku bowiem Tarło odsunięty z królową Katarzyną do Radomia schodzi z głównej areny działalności), stanowiąca w Archiwum królewieckiem osobny dział, obejmuje w 7 pudełkach, około 3000 listów Tarły, a w „Ostpr. Folianten" „Deutsche Missive" t. 44—46 (listy Albrechta do Tarły) jest wraz z uzupełnieniem jej przez korespondencję Tarły z Achacym Czemą, wojewodą malborskim (B2a), zasadniczem źródłem poznania całokształtu spraw naszego bałtyckiego pobrzeża, głównie zaś objęcia przez Rzeczpospolitą Inflant, sprawy, w której Tarło odegrał, obok pierwszorzędnych jej promotorów, ks. Albrechta i Czemy, rolę wcale wybitną.

Obok tych wielkich Albrechtowych prokuratorów dla jego spraw politycznych, Nipszica, Gabrjela Tarły, Kunheima, a Decjuszów dla spraw gospodarczych, miał książę, rozsianych po całej Polsce, płatnych swych konfidentów, zdających mu jak najdokładniej sprawę ze wszystkich zdarzeń na dworze królewskim, lub ze stanu wewnętrznego Korony i Litwy.

Na widowni publicznej nie odgrywają oni tej roli czynnej, jak tamci i relacje ich mają zgoła inny charakter. Są to bardzo szczegółowe informacje, wkraczające niejednokrotnie w sfery plotek i nowinek dworskich, niemniej jednak, przez swe bardzo dokładne sprawozdania o każdem zdarzeniu, dają ci, świetnie zazwyczaj poinformowani, królewscy sekretarze, niejednokrotnie wyborne oświetlenie i wyjaśnienie wielu spraw. Była to niejako ta druga część sprawozdania dawnych Nipszicowskich listów.

Do szeregu takich korespondentów należeli: od r. 1547—1555. Stan. Bojanowski, sekretarz królewski, zjadliwy, ale niezmiernie dobrze obeznany ze sprawami dworskiemi i politycznemi. Po nim rolę tę obejmują królewscy sekretarze, Horatio Curio i Sebast. Ciechanicki. Do rzędu tychże zaliczyć należy Kaspra Kaczkowskiego, dworzanina Górków, przesyłającego Albrechtowi wieści z Wielkopolski, Piotra Oborskiego, dworzanina wojewody trockiego, pisującego z Litwy, a wreszcie Bernarda Pretwicza, starostę Baru, a następnie Trembowli, tajnego tamże na wołoskim pograniczu, płatnego agenta Habsburgów, wywołującego swemi rozbójniczemi wyprawami na tureckie terytorja, pożądane dla Habsburgów ze względu na Węgry, naprężenie w granicznych polsko-tureckich stosunkach, a utrzymującego z Albrechtem żywe handlowe stosunki sprzedażą, zrabowanych czabanom tatarsko-turecko-wołoskim, wołów i koni.

Obok tych płatnych korespondentów, utrzymywał ks. Albrecht stosunki ze wszystkiemi niemal wybitniejszemi osobistościami w Polsce i na Litwie, i w Archiwum królewieckiem mamy (w B2) obok listów wszystkich niemal znaczniejszych senatorów i działaczy politycznych Zygmuntowskich czasów, także korespondencję najprzedniejszych naszych umysłów z burzliwego reformacyjno-egzekucyjnego okresu.

Naznacza więc Albrecht stałą roczną płacę Janowi Kochanowskiemu (list B. 2. z Królewca 6. kwietnia 1556. J. Koch do Albr.), pisuje doń z dworu Kmity z Przemyśla (1550 r.) Jakób Przyłuski, w r. 1559 zwerbowany zostaje przez Kunheima Stanisław Warszewicki (B2), z r. 1555/6 mamy (w B4) listy A. Trzycieskiego; w kieszeni Albrechta siedzi, niezmiernie zadłużony, znakomity przywódca Izby poselskiej, dawny wojewoda, Rafał Leszczyński (b. obfita koresp. w B2 z r. 1561 i następ).

Cała ta korespondencja polskich działaczy z Albrechtem zawarta w B2., obejmuje od r. 1542 t. j. od śmierci Nipszica, oprócz a) oddzielnej korespondencji G. Tarły, b) listów zawartych w B4. c) listów królewskich w B1. (niezmiernie ważnej korespondencji Zygmunta Augusta z Albrechtem, oraz d) korespondencji Czemów (w B2a), wielce obszerny dział B2 t. j. dziś 33 tek z 1310 listami z Polski. Odpowiada im ze strony

Albrechta 5 tomów (każdy z górą 1000 str.) Deutsche Missive" (listy niem.) w „Ostpr. Folianten (od r. 1526—1571) i 10 tomów takiejże objętości korespondencji łacińskiej „Lateinische Missive" w Ostpr. Fol. 1525 — 1583. (Albrecht + 1568).

Oddzielnie umieszczona jest korespondencja Albrechta z osobistościami z Prus Królewskich i Warmji.

Ogółem tedy materjał jest olbrzymi i w żadnym wypadku nie może, mem zdaniem, być traktowany oddzielnie, jako korespondencja z jednym tylko działaczem, a więc n p. Nipszicem, później Tarłą i t. d. Całość bowiem wiąże się ze sobą nietylko przez osobistość centralną, ks. Albrechta, ale też przez ścisłą łączność spraw omawianych (n. p. cała korespondencja Albrechta w 1552—1568 w sprawach Inflant).

Rzecz ta była już zresztą widocznie odczutą i przy kopjowaniu listów Nipszica dla Pol. Akadem. Umiejętności, gdyż już od początku niemal, bo od r. 1526 zaczęto obok odpisów listów Nipszica z B4. kopjować też listy z B2. Odpisy te doprowadzono do r. 1541, ale bardzo niekompletnie. Pominięto, (nie wiem z jakiego powodu, chyba dlatego, że jest b. obfitą) korespondencję Decjuszów i całą korespondencję królewską z B1. Na ogół część przepisana z B2. zawiera listów około 300, wobec 1310 dalszych, nieprzepisanych, obejmujących, między innymi, korespondencję Górków, J. Tarnowskiego, S. Maciejowskiego, Przerębskiego, Ocieskiego, Myszkowskiego, Raf. Leszczyńskiego, P. Kmity, Radziwiłłów, Chodkiewiczów i wielu innych.

Dla ewent. celów wydawniczych należałoby, mem zdaniem: I. korespondencję Nipszica uzupełnić: a) brakującemi 31 listami, podanemi wyżej na str. 103, b) listami Albrechta do Nipszica w „Ostpr. Folianten" „Deutsche Missive" t. 42—43. Uzupełniona tak (choćby regestami) stanowić ona będzie swoistą całość.

II. Korespondencja panów polskich, skopjowana częściowo w latach 1526—1541 z B2, musi być stanowczo uzupełniona a) listami pominiętemi z B4. (Decjusze, Pretwicz) b) korespondencją królewską (B1) i c) listami Albrechta z Ostpr. Folianten. t. 42—43, i 48—49 (łaciń. i niem).

III. Korespondencja 1542—1568 (względnie 1572) zachowana a) w B1. (listy królewskie, b) w B2. (listy panów, korespondencja ogólna, około 1300 listów), c) B2a: korespondencja Czemów, d) w B4. (koresp. Decjuszów, Pretwicza, Montiusa i e) korespondencja Albrechta z lat 1541—68 Ostpr. Fol. t 44—46 (niem) i t. 50—58 (łać.) razem 11, a z poprzednimi 15 olbrzymich tomów — stanowi całość, której wydanie, choćby w regestach, dla poznania dziejów w XVI. Zachodziłoby tylko pytanie, czy traktować ją jako wielkie wydawnictwo oddzielne, czy też ująć wszystko w kontynuacji Tomicianów.

L. Kolankowski.

CZESKOSŁOWACKIE PAŃSTWOWE ARCHIWUM ROLNICZE w PRADZE.

Pierwszy rząd niepodległej Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej, na wniosek D-ra A. L. Krejčik'a przedstawiony ówczesnemu ministrowi rolnictwa Karolowi Praske'mu, powołał do życia w roku 1919 Czeskosłowackie Państwowe Archiwum Rolnicze w Pradze (Ceskoslovensky státni archiv zemédélsky w Praze) [1], powierzając równocześnie dalszą organizację i kierownictwo archiwum autorowi wniosku.

Nie było to zadanie łatwe, ale dzięki należytemu zrozumieniu celu nowego instytutu naukowego przez Ministerstwo Rolnictwa i Czeskosłowacką Akademję Rolniczą, przy wytrwałej współpracy urzędników zostało dokonane.

Zadaniem rzeczonego archiwum jest przedewszystkiem opieka nad archiwaijami, zawierającemi materjały do dziejów rolnictwa, przemysłu rolniczego i rolniczej ludności włościańskiej, które mogą służyć do celów praktycznych dla Ministerstwa Rolnictwa, do badań naukowych dziejów gospodarczych, i do celów wychowawczych wogóle, a w szczególności do szerzenia, wśród szerokich mas ludności włościańskiej, zrozumienia i oceniania wartości starych pisanych pamiątek historycznych.

Zadanie zaś swoje Czeskosłowackie Archiwum Rolnicze spełnia w następujący sposób:

A. 1) Przejmuje wszystkie akta, księgi i plany z byłego austrjackiego C. K. Ministerstwa Rolnictwa, dotyczące stosunków

1 Archiwum mieści się w gmachu Oświaty rolniczej (Dům zemédélsky osvéty. Praha XII. Slezska ul. 7).

rolniczych i spraw ściśle z niemi związanych, z terytorjum b. monarchji austrjackiej, zamkniętego obecnie w granicach niepodległej Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej, o ile oczywiście akta te nie są potrzebne Ministerstwu Rolnictwa do załawiania spraw bieżących, oraz 2) przejmuje wszystkie materjały archiwalne znajdujące się w zarządach dóbr i majątków państwowych.

B. Deponuje akta majątków pozostających pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa, akta tych głównych towarzystw rolniczych, które powierzą swoje materjały archiwalne opiece Archiwum, jakoteż historyczne, prawne i administracyjne akta jednostek, o ile właściciele je darują, lub przekażą do Archiwum.

C. Roztacza opiekę nad archiwaljami wogóle. Gromadzi w swojej bogatej już bibljotece (około 20000 tomów) literaturę rolniczą i archiwalną w różnych językach oraz wydaje własne publikacje.

Wszystkie zbiory Czeskosłowackiego Państwowego Archiwum Rolniczego dzielą się według zasad proweniencji w samodzielne poddziały archiwalne — zespoły. Dlatego to przejęte archiwa b. władz austrjackich tworzą tu następujące zespoły: Archiwum ministerstwa rolnictwa (zemědělstvi), Archiwum b. Dyrekcji dóbr i lasów państwowych, Archiwum państwowych i dworskich stadnin ogierów, dawniej Archiwum c. k. najwyższego dworskiego koniuszego, Archiwum majątków państwowych, przedtem Archiwum Generalnego wiedeńskiego zarządu dóbr cesarskich i t. p. Registratury poszczególnych Dyrekcyj dóbr i lasów państwowych nie są włączone do Archiwum Generalnej Dyrekcji, lecz ułożone, jako akta podrzędne temuż zespołowi. Ws ystkie wyszczególnione tu archiwalja ułożone są dokładnie według urzędów, w których akta powstały tak, że między archiwaljami zachodzi ten sam stosunek nad i podrzędności, który zachodził między odpowiedniemi urzędami.

Poszczególne zespoły należycie uporządkowane i zinwentaryzowane, Czeskosłowackie Państwowe Archiwum Rolnicze przejmuje i układa w składnicy według ich dawnych inwentarzy, reportorjów i rejestrów.

Archiwalja przejęte bez ewidencji lub na podstawie niedostatecznych spisów, układane są prowizorycznie do czasu, w którym można będzie przystąpić do inwentaryzacji.

Każdy zespół podzielony jest na grupy, (dokumenty w znaczeniu dyplomatycznem, kięgi, mapy i plany oraz akta), a te znowu dzielą się na większą lub mniejszą ilość klas, rubryk i podrubryk rzeczowych, przyczem zwraca się silną uwagę, aby o ile możności pierwotny porządek był zachowany. Gdy jednak pierwotnego porządku nie można odtworzyć, przystępuje archiwum do nowego uporządkowywania registratury według zasad archiwistyki.

Dokumenty w znaczeniu dyplomów Archiwum układa w oddzielnych okładkach pojedyńczo, na każdej okładce w lewym rogu u dołu zaznacza sygnaturę, w prawym zaś rogu datę powstania dokumentu. Każda okładka oznaczona jest sygnaturą odpowiedniego zespołu, na co zresztą wskazuje doskonale sama barwa okładki. Księgi archiwum układa według sygnatur w klasach w porządku chronologicznym, a plany i mapy w skrzyniach — szufladach zamykających się również według sygnatur. Akta Archiwum układa się w przepisanym porządku chronologicznym w kolorowych okładkach w tomy, które po opatrzeniu w twarde okładki, układa w kartony oznaczone kolorowemi nalepkami z sygnaturami danego zespołu. Każdy akt przed złożeniem do okładki musi być zaopatrzony w pieczęć zespołu i sygnaturę archiwum.

Bardzo intenzywną pracę Czeskosłowackie Archiwum Rolnicze rozwinęło nad inwentaryzowaniem i konserwacją archiwaljów mieszczących się w dworach i zamkach licznych dóbr państwowych i donacyjnych. W tym celu dokonało Archiwum szeregu objazdów rzeczonych majątków. Rezultatem czego, były kilkakrotne sprawozdania podawane w czasopismach, były to jednak sprawozdania dorywcze, a zatem nie wystarczające. [1]

Pierwsze szczegółowe sprawozdanie z dokonanych prac objazdowych w archiwach różnych dóbr i z wykonanych w nich opisów akt oraz wydanych zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia i konserwacji znajdujacych się tam archi-

1 Césky casopis historycky. XXVI. 1921. Archivnictvi str. 51—53.
Brazda: II. 1921., VIII. 1927.
Zemêdêlské Zpráwy: Nr. 7. 1924.
Casopis pro dêjiny venkova XI. 1924.
Casopis archivni školy II. 1924, str. 197-199, V. 1927. str. 209, VI. 1928 str. 197.
Venkov. XIX. nr. 95. w artykule „Mrtvy, ale prece živy svět."
Národni listy: nr. 22. 1924. w artykule „Zámecké kuihovny."

waljów za pierwsze dziesięciolecie istnienia Czesko-Słowackiego Archiwum Rolniczego podał w r. 1929 Dr. A. L. Krejćik, pierwszy dyrektor i organizator tegoż archiwum w pracy p. t. „Prispêvky k soupisu archivû velikych statku.” [1]

W sprawozdaniu swoim opisał Dr. Krejćik zbiory archiwalne znajdujące się w 113 dworach i zamkach rozrzuconych na całym obszarze republiki Czeskosłowackiej. Z liczby tej na same tylko Czechy przypada przeszło 50%, bo 60 registratur, na Morawy 26, na Śląsk Czeski 5, na Słowację 2 i 2 na Ruś Podkarpacką. Ze względu na szczupłość miejsca nie wymieniamy miejscowości, w których autor, przy współpracy Dr. Czernego i Jerzabka, dokonał opisów zbiorów archiwalnych, lecz ograniczamy się tylko do podania kilku przykładów celem poznania metody pracy autora.

Archiwum dóbr złonickich w Budeniczkach przejrzane w roku 1925, ułożone w trzech pokojach na drewnianych półkach. Akta powiązane w fascykuły, ułożone chronologicznie, dotyczą majątków ziemskich rodziny Kińskych, począwszy od roku 1750.

Archiwum majątku ledeczskiego w Ledczy nad Suczawą złożone na zamku w 5 miejscach naogół odpowiednich. Archiwum to szczyci się trzema dyplomami pergaminowemi z lat 1584, 1636 i 1643. Spis tego archiwum autor podał dokładnie z podaniem ilości akt według numerów bieżących. Są tam ponadto mapy katastralne z lat 1779—1780. Podczas drugiego przeglądu tego archiwum w r. 1928. (pierwszy był w r. 1920) dokonano dalszego spisu akt, który doprowadzono do numeru bieżącego 51. Tymrazem spisano szereg ksiąg, między któremi znaleziono księgi cechu sukienniczego z XVII wieku i „Knihu purkrechtni” z lat 1543—1603. i t. p. Zaznaczyć należy, że pomimo dwóch przeglądów, w archiwum tem znajduje się jeszcze cały szereg akt dotychczas niespisanych.

W Holeszowie, część archiwum zamkowego po wybrakowaniu spalono przed 1914 rokiem. Archiwum to w sierpniu 1898 r. według sprawozdania B. Bretholza było uporządkowane wzorowo. Akta tam złożone dotyczą majątków holeszowskich i wsi należących do tych dóbr od XVIII wieku. Ponadto

1 Praca wyszła nakładem Czeskosłowackiej Akademji Rolniczej, w serji A. nr. 1. wydawnictwa „Prameny a Základy wydáwané Ceskoslovenskou Akademii Zemédelskou“.

znaleziono tu dużo ksiąg gruntowych począwszy od XVI w. Są tam również akta sądowe, cechowe, sejmowe z r. 1848/9, wojskowe z lat 1647, 1748 i 1806, i wiele innych.

W Beneszowie po zgonie Franciszka Ferdynanda d'Este, podczas odnawiania zamku bardzo dużo akt poginęło, a co gorsza, wiele z nich służba zamkowa zużyła do podpalania w piecach. Pozostałe akta z 18 i 19 wieku uporządkowano w roku 1919.

Dzięki tym przeglądom i opisom registraturę dóbr arcybiskupstwa ołomunieckiego od 1692 do 1848 roku, oraz repertoria, znajdujące się w kancelarji majątku między innemi aktami, przeniesiono do archiwum arcybiskupiego w Kromerizi. Przeglądu rzeczonego archiwum dokonano w r. 1922.

W zamku Czerne oprócz starych ksiąg ustaw znaleziono 29 tomów akt opiekuńczych z końca XVIII i początku XIX w., kilka tomów akt dotyczących spraw tegoż majątku z przed 1848 r., cztery bardzo stare księgi złożone niegdyś, do „tamni registrature"., 2 tomy akt sierocińskich z 1566—1616 r., urbarz z r. 1616, oraz 1 księgę przysiąg urzędników dworskich. Wszystkie te akta i księgi oddano w depozyt do morawskiego archiwum ziemskiego.

Nadmieniamy ponadto, że opisy akt ogólne, podobne opisom akt dworu w Budeniczkach i Beneszowie, dokonane zostały w Drnowicach koło Wyszkowa, w Chlumie, w Chynowie, w Iwanowicach, w Kokoszowcach, w zamku Konopitskim, w Straży pod Ralskiem i t. p.

Widzimy zatem, że autor dość często podawał krótkie, ale mimo to zwięzłe i treściwe opisy materjałów znalezionych w poszczególnych dworach i zamkach. Przyczyny zaś tego szukać należy w tem, iż czas przeznaczony na rzeczony cel (1 — 6 godzin) nie zawsze pozwalał na szersze i szczegółowsze ujęcie opisów. Co więcej, niejednokrotnie materjały archiwalne znaleziono niedostatecznie ułożone, lub nawet zupełnie rozrzucone. Zdarzało się także, że lokale, w których leżały akta, były do tego stopnia nieodpowiednie, iż nie można było podjąć się przeglądu i opisów znajdujących się w nich akt.

Uzupełnienie tych wszystkich braków, t. j. doprowadzenie lokali, półek i t. p. do należytego porządku, oraz ułożenie

i spisanie akt według zasad archiwistyki okazało się na razie rzeczą niemożliwą. Będzie to zadaniem najbliższej przyszłości. Postarano się jednak wszędzie o tymczasowe bezpieczne pomieszczenie dla akt i o dalszą niewątpliwie dobrą konserwację.

Kończąc, musimy podkreślić, że jakkolwiek dużo jest opisów ogólnych i krótkich, to jednak znaczną większość znajdujemy opisów dokładnych, a nawet szczegółowych, n. p. archiwum dworu w Holeszowie, zamku w Czerne, w Ledczy i t. p., podających czytelnikowi bogactwo materjałów historycznych, dotychczas albo zupełnie nieznanych, albo niestety, niedostępnych.

Wartość zatem tej książki jest niewątpliwa, 1⁰) że niejednokrotnie nie znany lub niedostępny dotąd dla ogółu badaczy naukowych „świat martwy, a jednak żywy" (Venkov. XIX. nr. 95) stał się niewyczerpanem wprost źródłem, z którego można czerpać różne wiadomości z okresu ostatnich pięciu stuleci, 2⁰) że bogactwo materjałów archiwalnych skazanych często na zapomnienie i zniszczenie zostało uratowane dla archiwistyki czeskosłowackiej.

Jan Warężak.

ZE ZBIORÓW RAPPERSWILSKICH.*

I. GENERALIA.

Nawiązanie kontaktu między archiwami a bibljotekami, którego żywsze nieco tętno wyczuwamy od kilku lat, zaczyna przynosić konkretne rezultaty. Zapoczątkowane zostało scalanie zbiorów archiwalnych przez wymianę archiwaljów znajdujących się w zbiorach rękopiśmiennych bibljotek na bibljoteczne objekty rękopiśmienne tułające się po archiwach, z drugiej zaś strony do bibljotek zaczynają w działach rękopisów przenikać archiwalne metody segregacji i porządkowania akt. Napisana przez bibljotekarkę, p. Więckowską, rozprawka o organizacji rękopiśmiennych zbiorów bibljotecznych mogłaby z powodzeniem uchodzić za dzieło archiwisty, tak dalece wolna jest od zastrzeżeń z punktu widzenia archiwalnego.

Ogłoszony ostatnio drukiem, pod redakcją D-ra Adama Lewaka, katalog rękopisów Bibljoteki rapperswilskiej jest dalszym dowodem przystosowania się pracy bibljotecznej do formuł i zasad pracy archiwalnej z chwilą, gdy w grę wejdzie zamiast książki manuskrypt.

„Pierwszem zadaniem mojem, pisze we wstępie Dr. Lewak, było zrekonstruowanie dawnych całości archiwalnych i doprowadzenie ich do stanu, w jakim były u pierwszego właściciela, a przynajmniej do stanu, w jakim przyszły do zbiorów rapperswilskich". A na następnej stronie czytamy: „Rękopisy jednego pochodzenia starano się zebrać razem i utworzyć

---

* **Katalog rękopisów Bibljoteki Narodowej.** Zbiory Bibljoteki Rapperswilskiej. Tom pierwszy: opracował Adam Lewak. Bibljoteka Narodowa. Warszawa 1929.

z kolejno opisanych jednostek archiwalnych możliwie kompletne zespoły”... A więc nie co innego, jeno zasada proweniencji, przeniesiona na grunt bibljoteczny. Nie jest ona bynajmniej przeprowadzona gwałtownie, à outrance, ale ostrożnie, bodaj czy nie za ostrożnie nawet, a więc znowu zgodnie z postulatami archiwistyki, w której kompromis odgrywa tak ważną rolę. Szkoda tylko, że autor katalogu nie opisał szerzej we wstępie owych rekonstrukcyjnych procesów. Są w nich pewne nie dość jasne szczegóły. Numeracja, jaką widzimy w katalogu, jest po rekonstrukcji, zdaje się, nowa. Stare sygnatury zostały pominięte w inwentarzu zupełnie, a wszakże istniały kiedyś. Mogły nie mieć ich może owe luźne dokumenty, ułożone pierwotnie chronologicznie lub alfabetycznie, musiały je mieć wszakże owe „komplety i pamiętniki”, czyli zbiorowe oprawne kompleksy dokumentów. Co stało się z temi sygnaturami i dlaczego nie zostały uwzględnione przy układaniu nowego katalogu w formie choćby nawiasowych adnotacyj i konkordancji, czyli klucza na końcu woluminu, wiążącego starą numerację z nową. A zresztą i owe luźne dokumenty po zrekonstruowaniu wróciły do swych dawnych okładek, a więc winny były znaleść w katalogu swą dawną sygnaturę. Jeśli komuś jest znany jakiś rękopis ze starej tylko sygnatury, to w jaki sposób dotrze dziś do nowej?

Zbyt krótki jest dalej wstęp na to, by na jego podstawie można było ocenić, czy autor nie poszedł za daleko w swym konserwatyzmie, w ostrożności rekonstrukcyjnej pracy. Podejrzenia w tym względzie nasuwają się przy przeglądzie całego szeregu zbiorów, rozstrzelonych po wielkich przestrzeniach katalogu, co wydaje się anomalją, którą można było usunąć przez bardziej radykalną przebudowę całości. Rękopiśmienny zbiór bibljoteki to zawsze jednak raczej kolekcja, zasób, a więc środowisko pozostawiające znacznie większą swobodę w przegrupowywaniu akt, niż zwarty i zamknięty organizm, jakim jest każdy zespół archiwalny.

W samym katalogu razi nieco niejednolite ujmowanie poszczególnych pozycyj. Jedne są rozwinięte i zawierają datę, miejsce powstania rękopisu, oprawę, wymiary, charakter

i ilość pomieszczonych w nim dokumentów, w innych opuszczone są nietylko te elementy, których rękopis może nie mieć, bo ich zrekonstruować czasem niepodobna, jak data lub miejsce powstania, ale i te także, które każdy rękopis posiadać musi, np. wymiary albo charakterystykę zewnętrzną zawartych w niej dokumentów. W ten sposób np. rps N 554 opisany jest: Rps. Warszawa, 1828—76, 28 × 12 cm, aktów 15, str. 350, gdy pod pozycją 425 czytamy tylko: Rps. z r. 1863—65, kart 97.

W tytułach poszczególnych pozycyj nie rozgraniczono wyraźnie tytułu własnego od komentarza. Niepodobna przypuścić, by na kartach tytułowych figurowały ogromne, niekiedy (np. w poz. 428) parostronnicowe teksty, czyli, że udział redakcji katalogu w tytułowaniu jest niewątpliwy, ale niema nigdzie śladu, gdzie kończy się tytuł pierwotny tekstu, a gdzie się zaczyna uzupełnienie autora, co było przecież przy istnieniu nawiasów kwadratowych tak łatwe do uskutecznienia, a tak potrzebne przy korzystaniu z katalogu. Odróżnione kursywą są tylko szczegóły zewnętrzne opisowe rękopisów.

Teksty skandynawskie (szwedzkie?) poz. 14, 17, 27, 29 etc. zasługiwały jeśli już nie na komentarz to przynajmniej na uzupełnienie tytułu polskiem tłomaczeniem. Transkrypcja rosyjskiego tekstu w pozycji 224 zdradza nieznajomość tego języka.

Duże zastrzeżenia nasuwa połączenie razem trzech indeksów: imiennego, geograficznego i rzeczowego, tem bardziej, że pozycje rzeczowe indeksu skupione zostały właściwie wszystkie prawie pod literą H, w słowie Historja, rozbitem nb. nie alfabetycznie, ale logicznie na kilkadziesiąt chronologicznych i rzeczowych poddziałów. Symbioza ta nie dodaje indeksowi jasności i przejrzystości. Reszta pozycyj rzeczowych i nieliczne geograficzne giną w powodzi nazwisk skorowidza imiennego. Geograficznych mogło było bodaj być więcej, bo już pobieżne sprawdzenie kilku pozycyj wykazało brak w indeksie nazwy Grudziądz (dlaczego nie Grudziąż jak ją wtedy pisano) w pozycji 1044, albo Vaugirard w pozycji 1159. Versailles znalazło się w indeksie po Verteux.

„Szymon Konarski” ma pierwszy odsyłacz błędny; zamiast 483, winno być 473, wśród Giedroyciów zamieszał się wskutek zapewne błędu drukarskiego Giedryć.

Szata zewnętrzna całej książki, — jak na bibljotekarskie dzieło przystało — bardzo wytworna, korekta trochę jednak szwankuje.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga, już nie tyle pod adresem autora, co redaktorów całego wydawnictwa. Rzecz opracowana przez dra Lewaka nie jest katalogiem. Jest to inwentarz. Może jest to archiwalny punkt widzenia, ale wszak tematem niniejszej oceny jest książka, która z archiwistyką, jako się rzekło we wstępie, ma dużo wspólnego. Różnica między obu księgami, scharakteryzowana doskonale przez Kutrzebę w referacie na zjazd historyków w Poznaniu, polega na tem, że katalog należy uważać za księgę wtórną, pochodną od inwentarza, księgę w której kośćcem budowy jest nie numerus currens, czy sygnatura, ale przesłanka logiczna, słowem księgę, w której surowy i pomieszany acz zinwentaryzowany już materjał archiwalny ulega usystematyzowaniu według pewnych logicznych założeń. Taką księgą inwentarz Dra Lewaka nie jest i przeto mojem zdaniem miano katalogu jest tu użyte niezupełnie właściwie.

Ani taka, czy inna nazwa, ani owe usterki, o których była mowa wyżej, nie zmniejszają zasługi jaką położył autor przez opracowanie dzieła, które udostępni nauce polskiej olbrzymie zbiory dokumentów pierwszej wagi i znaczenia, zbiory, o których sam słusznie pisze, że jako wolne od cenzury państw zaborczych „dają ideom i wypadkom pełniejsze i odmienne oświetlenie”.

Teraz dopiero, wydobyte na światło dzienne, zaczną zbiory rapperswilskie żyć i promieniować całą siłą utajonej w nich z woli losów kultury polskiej.

Kazimierz Konarski.

II ARCHIVALIA.

Podstawą i głównym zrębem działu rękopisów w Bibljotece Rapperswilskiej są zbiory Leonarda Chodźki, liczące przeszło 263 pozycyj obecnie wydanego katalogu. Na zbiór ten składają się tak zwane Roczniki Polskie, liczące w 125 tomach przeszło 18785 dokumentów z lat 1656—1869. Są to przeważnie odpisy różnego rodzaju dokumentów z archiwów prywatnych i rządowych francuskich i angielskich, bądź wreszcie rzadkich druków dotyczących Polski. Kopje te ułożone w porządku chronologicznym dokonane były bądź przez samego Chodźkę, bądź jego kopistów. Stanowią więc wielkie ułatwienie dla badaczy naszej przeszłości; nie będąc wszakże materjałami z pierwszej ręki wymagają pewnej ostrożności w posługiwaniu się niemi. Część tego zbioru zwłaszcza z końca XVIII wieku pochodzi być może od teścia Chodźki Piotra Malesczewskiego znanego działacza z czasów emigracji po r. 1795. Oprócz tego olbrzymiego zespołu dokumentów w skład zbiorów Chodźki wchodzi obszerna niezwykle jego korespondencja, licząca przeszło 15200 listów zarówno cudzoziemców jak rodaków, dalej teki, zawierające materjały życiorysowe, dotyczące różnych osób, liczące przeszło 4824 kart. Wyżej wspomniane działy nie wyczerpują bynajmniej bogatych zbiorów L. Chodźki. Wymienić należy więc przedewszystkiem archiwum Komitetu Francusko-Polskiego. Komitet ten, jak wiadomo, powstał w r. 1830 pod przewodnictwem Lafayett'a i miał na celu nieść pomoc powstańcom polskim, a później emigrantom polskim. Trwał z przerwami aż do r. 1870. Długoletnim jego sekretarzem, bo od r. 1836, był właśnie L. Chodźko. Akta tego komitetu obejmują w 20 pozycjach katalogu przeszło 22000 kart.

Obok akt tego komitetu ze zbiorów Chodźki pochodzą również akta różnych komitetów emigracyjnych oraz zakładów

emigracyjnych. Chodźko, jak twierdzi Władysław Mickiewicz, wchodził do różnych komitetów i stowarzyszeń emigracyjnych w charakterze sekretarza z tą myślą, jak sam mówił, iż wcześniej czy później towarzystwo przestaje istnieć, a papiery pozostaną w ręku sekretarza.

Ze zbiorami Chodźki ściśle również łączą się papiery po Henryku Nakwoskim (NN katalogu Dr. Lewaka 1120—1148), dotyczące tak zwanej wyprawy sabaudzkiej; pobytu w l. 1833—1834 Polaków w Szwajcarji, tak zwanej Rady Gospodarczej tułaczów polskich na ziemi szwajcarskiej oraz Komisji Ubiorczej, Rady Tymczasowej Polaków w Szwajcarji, a także akta Dozoru Polskiego i Rady Tymczasowej w Genewie pomnika ś. p. Klaudji Potockiej z lat 1834—1875.

Zbiory Chodźki doskonale uzupełniają papiery Towarzystwa Demokratycznego, złożone w bibljotece przez W. Gasztowta, J. Gałęzowskiego, L. Dygata i J. A. Jabłońskiego (NN. 1152—1167), papiery Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Londynie i Ameryce ze zbiorów J. A. Jabłońskiego i Henryka Kałusowskiego (NN 1168—1187) oraz akta po zlikwidowanych zakładach Polskich we Francji (Avignon, Besançon, Bordeaux, Châteaux—Roux (NN. 1188—1233).

W ten sposób w Bibljotece Rapperswilskiej zgromadzono jedyne w swoim rodzaju i prawie kompletne materjały, dotyczące działalności emigracji polskiej po r. 1831.

Ze zbiorów założyciela Muzeum Rapperswilskiego Władysława Platera pochodzą papiery legacji polskiej w Paryżu, w l. 1831—1832, sprawowanej początkowo przez Kniaziewicza i Ludwika Platera. Zawierają one cenne materjały dla poznania polskich zabiegów dyplomatycznych w czasie powstania 1831 oraz całkowite prawie archiwa redakcji czasopism „Le Polonais“, „Dziennika Narodowego”, „Der Weisse Adler” zawierające interesujące materjały dla działalności literackiej emigracji polskiej w Paryżu. Wystarczy nadmienić, że w czasopiśmie „Le Polonais” współpracowali Montalambert, Lammenais, Ballanche, Mickiewicz, Niemcewicz, Witwicki, Trentowski i tylu innych. Ze zbiorów Wł. Platera pochodzą akta Towarzystwa Ziem Litewsko-Ruskich z l. 1832—1835, Klubu Polskiego w Paryżu z l. 1837—1844 (poz. 214—218), Komitetu

Szwajcarsko-Polskiego w Bernie 1853—1875, Komitetu Centralnego Szwajcarsko-Polskiego 1863—1865, Agencji Rządu Narodowego w Zurychu w 1856—1866 i wreszcie akta komisji rozmieszczenia polaków poszukujących pracy (N 889—913).

Jednym z najciekawszych zespołów archiwalnych Bibljoteki Rapperswilskiej są akta Dr. Tadeusza Oksza-Orzechowskiego, dotyczące działalności Polskiego Biura Prasowego w Konstantynopolu w latach 1862—1879 i wogóle działalności emigracji polskiej po r. 1863 na wschodzie, (poz. 184—796). Raporty agentów tego Biura z Berlina, Wiednia, Londynu i z krajów bałkańskich przynoszą ciekawe, a nieznane często przyczynki do tak ważnych wydarzeń jak wojna austrjacko-pruska, wojna francusko-pruska, ostateczne zjednoczenie Włoch, wreszcie sprawa pożyczki tureckiej w Londynie, o którą zabiegali Polacy.

Jednym z najbardziej hojnych ofiarodawców dla zbiorów rapperswilskich był Henryk Bukowski, znany antykwarjusz sztokholmski. Wszystkie polonica, jakie udawało mu się zdobyć, przesyłał do muzeum rapperswilskiego. Tą drogą weszły do zbiorów bibljotecznych papiery, dotyczące stosunków polsko-szwedzkich głównie z okresu wojny północnej oraz późniejsze Komitetu Polskiego w Sztokholmie z lat 1863—1865 i niefortunnego komisarza Rządu Narodowego w Szwecji Demontowicza. Z daru Henryka Bukowskiego pochodzi cały szereg luźnych akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Wojny i Przychodów i Skarbu częściowo z okresu powstania listopadowego oraz akta luźne Rządu Centralnego obojga Galicyj. Akta te pochodzą z warszawskich archiwów rządowych i w nieznany bliżej sposób dostały się do jakiegoś antykwarjusza, od którego zostały nabyte przez Bukowskiego.

Z materjałów o charakterze akt urzędowych w Bibljotece Rapperswilskiej znajdują się następujące woluminy, przypadkowo tu zabłąkane: Djarjusz konsulatu brytyjskiego w Warszawie po r. 1841, niektóre akta urzędowe dotyczące rzezi galicyjskiej w r. 1846, akta g. gubernatora kijowskiego dotyczące zaburzeń włościańskich z r. 1854, korespondencja oficjalna sekretarza legacji francuskiej w Warszawie Kazimierza La Roche z r. 1792, Dziennik tajnych ekspedycyj gen. rosyjskiego Bagrationa z l. 1811—1812, Dziennik czynności gen. Kniaziewicza i księga

korespondencji I Legji, Sztabu Głównego II Legji Polskiej, korespondencja straży pogranicznej augustowskiej z władzami pruskiemi.

W niniejszem pobieżnem sprawozdaniu pominięto szereg pamiętników, korespondencyj, mających charakter prywatny oraz resztki różnych familijnych archiwów średnio szlacheckich rodzin, jako to: Kościuszków (katalog tych zbiorów wydano w r. 1894), Dederków, Jackowskich, Paszkiewiczów i t. d., lub mających charakter półurzędowy, jak papiery generała Falkowskiego, Ad. Amilkara Kosińskiego i t. d. Katalog rękopisów, wydany obecnie, obejmuje tylko część zbiorów rapperswilskich do r. 1863. Wielka część rękopisów, zawierająca t. zw. Archiwum Rządu Narodowego z r. 1863 oraz różnych komitetów i instytucyj emigracyjnych po r. 1863 ma być opisana w drugim tomie, przygotowywanym obecnie do druku, katalogu Bibljoteki.

Janusz Iwaszkiewicz.

ARCHIWUM O. O. PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE W CZĘSTOCHOWIE.

WSTĘP.

Zakon Paulinów, uważający św. Pawła I pustelnika za swego założyciela (Ordo s. Pauli primi eremitae), zorganizowany w połowie XIII w. na Węgrzech, miał początkowo na swem czele prowincjała, od r. 1319 zaś generała. Do pomocy miał ten ostatni wikarjusza i czterech generalnych definitorów, wybieranych, jak i sam generał, początkowo co trzy lata, a później co sześć, na kapitułach generalnych (capitulum electivum generale). W miarę koniecznej potrzeby zwoływano nadzwyczajne posiedzenia kapituły pomiędzy terminami (capitulum intermedium generale). Obdarzony wielkiem zaufaniem papieży i królów węgierskich, doszedł zakon do świetności na Węgrzech i w Kroacji, gdzie powstały osobne prowincje Paulińskie. W miarę rozszerzania się Paulinów na inne kraje powstawały nowe prowincje. Do Polski wprowadził Paulinów Władysław, ks. opolski, najpierw do Częstochowy (1382) i Głogowy (1386); w ciągu XV w. przybyło kilka dalszych klasztorów, reszta w XVII i XVIII w., tak że w połowie XVIII w. było ich 27. W czasie porozbiorowym rządy zaborcze skasowały prawie wszystkie klasztory Paulińskie. Ocalały ostatecznie tylko na Jasnej Górze w Częstochowie i na Skałce w Krakowie. Po wskrzeszeniu Państwa naszego przywrócono zpowrotem przed kilku laty klasztor w Leśny na Podlasiu. Zakon utrzymał się obecnie jedynie w Polsce, w innych krajach zniesiono Paulinów z końcem XVIII i z po-

czątkiem XIX. w. Prowincjałów polskich spotykamy już z końcem XIV w. Mają oni również definitorów prowincyjnych do pomocy. Na kapituły prowincyjne (capitulum provinciale) przyjeżdzali zazwyczaj generałowie zakonu. Prowincjałowie polscy utrzymali się do roku 1864, w którym rząd rosyjski zniósł wszystkie klasztory Paulińskie z wyjątkiem Jasnej Góry. Mieli oni władzę nad klasztorami Paulińskimi w Polsce, Litwie i Śląsku. Równocześnie z prowincjałami przestali istnieć również wizytatorzy generalni lub tzw. progenerałowie, ustanowieni na mocy bulli papieża Piusa VI z roku 1784, odłączającej prowincję polską od węgierskiej, do wykonywania władzy nad Paulinami prowincji polskiej w zastępstwie generałów Zakonu. W ostatnich czasach przywróciła Stolica Apostolska godność generała, piastowaną przez obecnego przeora jasnogórskiego O. Piotra Markiewicza.

I. Z PRZESZŁOŚCI ARCHIWUM.

W roku 1382 dwoma dyplomami, wystawionymi w Częstochowie 9 sierpnia, funduje i uposaża Władysław ks. opolski Paulinów na Jasnej Górze. Kilka tygodni przedtem aktem, wystawionym w Starej Częstochowie 22 czerwca, Henryk pleban w Częstochowie, mieście, rezygnuje z kościoła w Starej Częstochowie, wsi i z jego uposażenia na rzecz Paulinów i oddaje klucze od kościoła Jerzemu, przeorowi św. Wawrzyńca koło Budy. Przybywający z Węgier na Jasną Górę Paulini przywożą ze sobą uwierzytelniony transumpt bulli Grzegorza XI z roku 1371 z przywilejami dla Paulinów węgierskich. W cztery miesiące po założeniu Jasnej Góry 18 grudnia 1382 r. wystawia w Budzie kard. Dymitr, arcybiskup ostrzychomski dalsze dwa transumpty przywilejów papieskich dla Paulinów na Węgrzech z roku 1342, 1368, 1371 i 1377, przeznaczone do użytku Jasnej Góry. Pierwszy to zawiązek archiwum Paulinów na Jasnej Górze. Następne uposażenia Opolczyka z roku 1385 i nadanie przez króla Władysława Jagiełłę w roku 1393 pięciu wsi, a mianowicie, Starej Częstochowy, Kawodrzy, Grabówki, Szarlejki i Lgoty powiększają zawartość archiwum nietylko o nowe dyplomy nadawcze ale również dają sposobność

pozyskania wraz z posiadłościami także dokumentów wcześniejszych, odnoszących się do nich, stosownie do zwyczaju i konieczności posiadania dowodów własności. Wtedy niewątpliwie przybyły dyplomy Kazimierza Wielkiego z roku 1356, i Opolczyka z roku 1377. W miarę dalszych nadań i tranzakcyj rośnie archiwum w następnych czasach, zwłaszcza o ile chodzi o dyplomy pergaminowe. Z czasem powstają i księgi archiwalne, jak to się dzieje w innych klasztorach; z tych niestety nie zachowała się żadna wprawdzie z średnich wieków, najstarsze bowiem mamy dopiero z XVI w., wzmianki jednak od czasu do czasu o przepisaniu wiadomości, odnoszących się do średniowiecza, ze starych rękopisów, spotykane np. w księdze cudów, sporządzonej w XVI w., dowodzą, że klasztor w XV w. posiadał nietylko rękopisy bibljoteczne ale i archiwalne. Brak dziś ksiąg z czasów średniowiecznych tłumaczy się zniszczeniem ich przez Husytów w roku 1430, częstemi pożarami, a zwłaszcza spłonięciem ksiąg i akt w roku 1645 w celi podprzeora Biestrzychowskiego [1]).

Kiedy zczasem klasztor znacznie rozszerza swe posiadłości przez nadanie mu starostw kłobuckiego i brzeźnickiego i przez kupna celem zaokrąglenia swych dóbr, przybywają w dużej liczbie akta dawniejsze od pierwotnych posiadaczy lub dożywotników, jak to miało np. miejsce przy sposobności wykupu praw do Gajęcic, należących do starostwa brzeźnickiego w roku 1727, od Franciszka i Andrzeja Rychłowskich, którzy przy tej sposobności wydają Jasnej Górze równocześnie wszystkie swe akta do tej wsi. Powiększają się również w owych czasach zasoby archiwalne przez sporządzanie licznych wyciągów akt grodzkich i ziemskich, sięgających nieraz w wieki średnie, potrzebnych do dość częstych procesów, jakie klasztor prowadzi z sąsiadami. Na dużą skalę dzieje się to zwłaszcza w XVIII w.

Potrzeba należytej orjentacji w archiwum i konieczność szybkiego znalezienia akt, niezbędnych przy procesach sprawiły, że zajęto się inwentaryzacją i uporządkowaniem archiwum. Sprawą tą zajął się gorliwie prokurator klasztorny

---

1) Encyklopedja kościelna, XVIII, Warszawa 1892, artykuł X. Stan. Chodyńskiego o Paulinach, str. 454.

O. Bernard Oborski, który w roku 1698 sporządził także odpowiedni katalog. Mieściło się wówczas archiwum w trzech szafach. Oborski podzielił archiwum na działy według posiadłości i rzeczowo, oznaczone numerami bieżącemi od 1 do 36, każdy zaś dział na fascykuły, oznaczone numerami bieżącemi, zaczynającemi się od 1.

Według katalogu Oborskiego, który jednak niezawsze podaje ilość fascykułów, a bardzo rzadko daty początkowe i końcowe, przedstawiał się stan „archivi Claromontani" w skróceniu następująco:

I. szafa:

Nr. bież. działu	Tytuł działu	Ilość dok. lub fasc.	Z lat
1.	Ordinis nostri	19	1371—1658
2.	Provinciae	7	
3.	Conventus nostri	13	1388
4.	Sacristíae nostrae	9	
5.	Privilegia regum	14	1382—1658
6.	Eorum confirmationes	11	1466—1676
7.	Częstochówka	14	XVw.-1701
8.	Villarum primae fundationis	6	
9.	Biała	15	
10.	Konopiska	5	
11.	Processus cum Wolski	3	1635
12.	nie oznaczono.		
13 i 14.	Laski	14	

II. szafa:

Nr. bież. działu	Tytuł działu	Ilość dok. lub fasc.	Z lat
15 i 16.	Kłobucko		
17 i 18.	Kłobucko	14	
19.	Proces o Kłobucko	5	
20.	To samo	3	
21 i 22.	To samo	5	
23 i 24.	Wiewiec	13	
25 i 26.	Wiewiec	9	
27 i 28.	Krzywanice	10	

III. szafa:

Nr. bież. działu	Tytuł działu	Ilość dok. lub fasc.	Z lat
29.	Insriptiones census et obligationum missarum		
30.	Donativa	11	
31.	Varia et necessaria	8	
32.	Minus necessaria	33	
33.	Quitationes	12	
34.	Epistolae	35	
35.	Constitutiones Regni	6	1621—1676
36.	Militaria, hiberna, libertationes . .	9	

W przybliżeniu zawierało wówczas archiwum 113 dyplomów pergaminowych i papierowych i przeszło 150 fascykułów i ksiąg. W latach następnych dopisano w kilku miejscach w powyższym katalogu dalsze przybytki archiwalne. Katalog ten z braku dat i zbyt krótkich tytułów pozycyj archiwalnych nie daje nam dokładnego przeglądu zawartości, pozwala jedynie ogólnie zorjentować się w zbiorach.

Podobnie także nie daje należytego przeglądu inwentarz archiwum, zachowany dopiero od opisu zawartości drugiej skrzyni (szafy), sporządzony około roku 1728. Podział archiwum zasadniczo utrzymany jest w nim według Oborskiego, wiele działów jednak ma inną numerację bieżącą, przybyły tu nadto nowe działy, a mianowicie:

37. Procesy o legaty 4 fascykuły
38. Extranei interessus
39 i 40. Nihil invenitur necessarium.

Zaznaczyć jednak należy, że dział starostwa brzeźnickiego z 51 fascykułami nie oznaczony jest numerem bieżącym. W stosunku do czasów Oborskiego tj. roku 1698, stwierdzić należy znaczny przyrost fascykułów w niektórych działach i to tak dalece, że dwie trzecie tylko archiwum, złożonego w szafie II. i III., obejmuje obecnie około 288 fascykułów, czyli, że zawartość archiwum w przeciągu 30 lat wzrosła o przeszło 100%.

Obydwa inwentarze archiwalne wyżej wymienione nie obejmują całego archiwum, ale jedynie dział tylko majątków ziemskich, brak w nim akt np. do apteki, drukarni, bibljoteki, fortecy itp., najlepszy to dowód, że sporządzeniu przyświecał cel czysto praktyczny, podyktowany potrzebą prędkiego znalezienia akt do procesów będących w toku.

Taki sam cel praktyczny nie archiwalny przyświecał przy sporządzaniu tzw. summarjuszów akt do każdego procesu, których zachowała się bardzo wielka liczba od XVI w. Dziś dają one nam możność skontrolowania akt i stwierdzenia ich braków. Od tego czasu rzadkie tylko mamy próby inwentaryzacji archiwum jak np. w roku 1817, w którym sporządzono summarjusz odpustów od roku 1442, lub w roku 1818, w którym sporządzono summarjusz najważniejszych dyplomów nadawczych.

Obok powyższego archiwum niejako głównego znajduje się jeszcze archiwum podręczne „a r c h i v u m c u b i c u l a r e” w kancelarji przeora, w którem przechowują się najnowsze akta klasztorne, Istnienie jego pod tą nazwą daje się stwierdzić w roku 1710. Do pewnego stopnia podobną rolę spełniają akta klasztorne przechowywane w pierwszych dziesiątkach XIX w. w kancelarji przeora w 36 fascykułach z lat 1769 do roku 1836, a złożone w dwóch fachach, a których spis sporządza w roku 1843 Antoni Karol Lasocki, prowadzący kancelarję przeorską.

Z pierwszej połowy XVIII w. mamy rzadkie lakoniczne wzmianki o istnieniu a r c h i w ó w w W i e w c u i Z a g ó r z u, przechowywanych u administratorów tych kluczów, którymi wtedy byli Paulini. Weszły one zczasem w skład głównego archiwum klasztornego, służyły bowiem na folwarkach do chwilowego użytku administratorów.

Jako oddzielne „a r c h i w u m k l u c z a M i r ó w” wymienia wyżej wzmiankowany Lasocki rozłożoną wówczas w trzech fachach kancelarji przeorskiej registraturę tego klucza w 40 fascykułach z lat 1802—1843.

Jeszcze o jednej registraturze, noszącej nazwę „a r c h i w u m k l u c z a L i s i n i e c”, przy wyliczaniu archiwów wspomnieć nam należy. Obejmowała ona akta, odnoszące się do tego

klucza od roku 1798, przechowywane częściowo na folwarku Lisiniec, częściowo zaś w klasztorze. Po odebraniu klasztorowi dzierżawy w roku 1865 akta te, zebrane w jedną całość, włączono do archiwum ogólnego.

* * *

Oprócz archiwum własnego przechowywał konwent jasnogórski archiwum prowincji polskiej Paulinów. Najlepiej uposażony, największy i najliczniejszy, najsławniejszy, nadawał się on jedynie na centralę polskich Paulinów. Przechowuje się tu zatem nietylko akta prowincji jako takiej, ale również akta pojedyńczych konwentów tu są skoncentrowane na podstawie uchwał kapituły prowincyjnej. Kiedy to się stało, nie wiemy, to jednak pewne, że już przed rokiem 1649, w proteście bowiem z 6 stycznia tego roku O. Jana Dionizego Łobżyńskiego, kaznodziei i prokuratora Jasnej Góry przeciw O. Mikołajowi Staszewskiemu znachodzimy wzmiankę o „acta publica dictae provinciae et sui ordinis in archivo Claromontano deposita et asservari solita". Od końca XVII w. znachodzimy o niem wzmianki coraz częściej. Według inwentarza Oborskiego z roku 1698 przechowują się na Jasnej Górze akta konwentów w Łęczeszycach, Warszawie, Topolnie, w Głogowie i Wieruszowie. Koło roku 1728 przybywają akta do konwentu w Lublinie. W roku 1730 sporządza się już summarjusze akt prawie wszytkich konwentów, przechowywanych w archiwum prowincji na Jasnej Górze, z podaniem numerów bieżących, miejsca i daty wystawienia dokumentów, tudzież streszczeń. Już z początkiem XVIII w. znajdują się tu także dokumenty konwentu w Brdowie z lat 1399 — 1704, sztuk 161 i do wójtostwa tamże z lat 1591 — 1691, sztuk 26. Wtedy mniej więcej stwierdzić możemy przechowywanie również akt konwentu w Wielgomłynach w liczbie 224 sztuk do roku 1698; są one i później, w 1728 r. bowiem podejmuje „ex archivo provinciae" O. Dominik Buławski na pisemną rekwizycję O. Macieja Świtalskiego, przeora wielgomłyńskiego dwa akty do kościoła tamże.

Wzmiankowany wyżej już konwent w Topolnie podejmuje stąd swe akta w miarę potrzeby i tak w roku 1719 wypożyczył przeor Faldrowski akta do posiadłości Dąbrówka i Zbrachlin. W roku 1778 odbiera przeor Strachowicz z archiwum prowincji dokumenty od roku 1590; posłał je później O. Hermenegild Kudliczka władzom pruskim do Kwidzynia, skąd jeszcze w roku 1803 nie wróciły na miejsce, o czem mamy wzmiankę w aktach wizytacji prowincjała z tego roku. Sprawa zwrotu poszła w zapomnienie, w roku 1818 bowiem proboszcz topolnieński Cichocki prosi Jasną Górę o wyciągi potrzebne dla władz pruskich.

Przed rokiem 1727 w archiwum prowincji znajdują się również akta konwentu w Leśniowie, skąd pożycza się je w następnych latach, a nawet jeszcze w roku 1774. Do wymienionych już wyżej konwentów przybywa w roku 1730 konwent w Konopnicy z 193 aktami z lat 1539 — 1706. Akta konwentu na Skałce w Krakowie są również tutaj, „ex archivo Claromontano" bowiem wypożycza w roku 1732 przeor skałecki O. Celestyn Obiegłowicz dyplom pergaminowy królowej Elżbiety, nadający folwark Zawady temu klasztorowi.

Wymieniony poprzednio konwent w Wieruszowie przechowuje na Jasnej Górze 263 akta z lat 1368 — 1783 jeszcze w roku 1784, ułożone w sześciu fascykułach. Spisuje ich wykaz wtedy O. Wieruski.

Nie wszystkie jednak konwenty oddały akta na przechowanie w archiwum prowincji. Przemawia zatem okoliczność, że gdy w roku 1783 rozeszły się pogłoski o zamierzonej kasacji zakonu Dominikańskiego i Paulińskiego, to definitorjum wysłało sekretarza prowincji do Pińczowa i Beszowa: „ut exinde archiva collecta et regestrata pro meliori securitate ac conservatione ad Clarum Montem transferat, ne alias in conventibus in hac turbulentia rerum ab aliquo industriose surripiantur. Praefata itaque archiva feliciter translata sunt ac in seorsivis cistis in secretaria deposita" [1]). Jasnem jest zatem, że akta wymienionych konwentów dopiero wówczas znalazły się na Jasnej Górze, jak to notuje o tem sekretarz prowincji między zdarzeniami ze stycznia 1784 r. Pewna część akt, nie

1 Akta prowincji tom XII str. 230, styczeń 1784.

odnosząca się do spraw majątkowych, znajdowała się nadal stale w samych konwentach. Część z nich tylko przy kasatach została przywieziona na Jasną Górę, część zaś przeszła w prywatne posiadanie lub została dalej na miejscu. Tylko w ten sposób wytłumaczyć sobie można, że wiele konwentów ma na Jasnej Górze tylko fragmenty swych archiwów.

Brak nam wszelkich danych, czy archiwum prowincji przechowywane było razem z archiwum klasztoru jasnogórskiego, czy też oddzielnie. Wydawanie akt z archiwum, tak dotyczących Jasnej Góry jak i prowincji, odbywa się równocześnie przez tych samych zakonników na polecenie prowincjała lub prokuratora, który to ostatni zazwyczaj reprezentuje we władzach równocześnie i wspólnie interesy Jasnej Góry jak i prowincji. Samo zaś archiwum, gdy chodzi o akta dotyczące Jasnej Góry, nazywa się zawsze „archivum Claromontanum", gdy zaś chodzi o akta dotyczące prowincji, nazywa się raz „archivum Claromontanum", innym razem „archivum provinciae".

Zawiaduje archiwum prowincji „praefectus archivi", którymi byli w r. 1719 i 1733 O. Fabian Koniewicz, 1728—1731 r. O. Maciej Dembski, 1732—1733 r. O. Tyburcy, inne nazwiska nie przechowały się nam w aktach. Obok wyżej wymienionych prowincjała i prokuratora dysponuje archiwum sekretarz prowincji, jak to zresztą wynika z przytoczonej wyżej notatki o przewiezieniu aktów pińczowskich i beszowskich w r. 1784 lub z notatki archiwalnej z r. 1713 wymieniającej kilkanaście fascykułów i ksiąg do różnych konwentów wydanych sekretarzowi. Ostateczna decyzja w dysponowaniu archiwum jest przy prowincjale, jako najwyższej instancji, na jego też polecenia powołują się często w sprawie wydania akt.

* * *

Wreszcie przychodzi nam wspomnieć jeszcze o jednem archiwum przechowywanem przez pewien czas na Jasnej Górze, a związanem tylko osobą z Paulinami, a mianowicie o archi-

mum O. Konstantego Moszyńskiego, jako biskupa inflanckiego, który stale rezydował na Jasnej Górze. Obejmowało ono:

1) dwie księgi „ordinationum clericorum, diaconorum, praesbyterorum" z lat 1733 — 1735 i 1736 — 1738,
2) dwie księgi „confirmationum" z lat 1733—34 i 1735,
3) 6 fascykułów aktów z lat 1733 — 1738.

Po śmierci biskupa oddała prowincja powyższe akta w r. 1740 kancelarji prymasowskiej w Łowiczu.

* * *

Z takich to części składowych powstało dzisiejsze archiwum jasnogórskie.

Mimo skrupulatnej kontroli nad aktami i wypożyczania akt tylko za rewersami, na których notuje się zwrot i zostawia w archiwum, wobec wędrowania akt w czasie procesów do różnych instancyj i ludzi, wiele akt zaginęło. Ubytki powstawały zresztą i w inny sposób. W r. 1710 odzyskuje Jasna Góra 16 oryginalnych dokumentów z lat 1658 — 1676, odnoszących się do starostwa kłobuckiego, zabranych przez Szwedów; czy nie straciła czego więcej wtedy, niewiadomo. W r. 1750 oddał klasztor dobrowolnie 4 dokumenty z r. 1726 do dóbr Głoskowa „ad archivum" Bielińskiego, marszałka w. kor. W innej notatce mamy wzmiankę, że Bielińskiemu ma się wydać resztę papierów głoskowskich, to tłumaczy nam duże właśnie braki w znajdujących się do dziś dnia aktach, odnoszących się do tej posiadłości.

Kiedy rząd pruski zabrał Jasnej Górze najprzód królewszczyzny a następnie dobra fundacyjne, napływają ciągle żądania ze strony władz pruskich o nadsyłanie akt z archiwum klasztornego, odnoszących się do zabranych dóbr. Spowodowało to dbałego o całość archiwum prokuratora klasztoru O. Rudolfa Schröttera do założenia w r. 1798 osobnych akt w tej sprawie celem należytej ewidencji wydawanych akt. Co pewien czas dopomina się Schrötter o zwrot przesłanych w r. 1793 Zerboniemu, komisarzowi „Kriegs und Domänen-Kammer" w Łęczycy akt z r. 1658,

1710, 1769 i 1785, odnoszących się do Kłobucka i Brzeźnicy. Stąd dowiadujemy się także, że w r. 1794 wydano częstochowskiemu landratowi część akt do twierdzy. Często odmawia Schrötter wydania akt pod pozorem wysłania ich innej władzy. Nie wydano n. p. w r. 1810 Ottonowi, mandatarjuszowi króla bawarskiego, domagającemu się wydania wszystkich akt do posiadłości Laski i Smarze, gdyż znajdują się do dziś dnia w całości. Nauczony smutnem doświadczeniem klasztor po stracie wielu akt, których nie zwracały mu władze, odpisuje przeważnie potem już i władzom Królestwa Polskiego, że akt nie posiada lub przesyła odpisy, zamiast żądanych oryginałów. Raz jedynie posłał klasztor w r. 1844 kilkanaście tomów akt prowincji do Prokuratorji Generalnej Królestwa Polskiego w związku z procesem o depozyt Męcińskich dla celów własnej obrony.

Dla celów naukowych korzystano z archiwum jasnogórskiego już w XVII wieku w mniejszym lub większym stopniu. W pierwszym rzędzie korzystali z niego miejscowi Paulini, jak Andrzej Gołdonowski, Historia divae B. V. M. Claromontanae (Częstochowa, 1642), Augustyn Kordecki, Nova gigantomachia (Kraków, 1657), Andrzej Eggerer, Fragmen panis corvi protoeremitici seu reliquiae annalium eremi coenobiticorum ordinis fratrum eremitarum s. Pauli primi eremitae (Wiedeń, 1663), Ambroży Nieszporkowicz, Analecta mensae regalis (Kraków, 1681), Mikołaj Benger, Annalium eremi caenobiticorum ordinis fratrum eremitarum s. Pauli primi eremitae volumen II (Preszburg, 1742), Anastazy Kiedrzyński, Mensa Nasaraea (Częstochowa, 1763), w XIX zaś wieku Michał Baliński, Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie odbyta przez pątnika XIX wieku (Warszawa, 1856) i wielu innych, których tu pomijam. Najlepiej wykorzystał tutejsze archiwum ks. Stanisław Chodyński w artykułach „Paulini” i „Paulini w Polsce” w Encyklopedji kościelnej, XVIII (Warszawa 1892) str. 409-519. W druku znajduje się obecnie kodeks dyplomatyczny Paulinów w Polsce, przygotowany w wydawnictwach Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie przez ks. prof. Dr. Jana Fijałka, oparty głównie na archiwum tutejszem. Dla ścisłości zaznaczyć należy wreszcie, że i Henryk Sienkiewicz korzystał w swoim czasie

z wiadomości, zaczerpniętych w tutejszem archiwum, przy opisie oblężenia Jasnej Góry przez Szwedów w „Potopie".

Byli to jednak wybrańcy losu. Dla szerokiego ogółu było ono naogół niedostępne, gdyż archiwum nie było w tym stanie, by można było łatwo wyszukać materjały potrzebne do pracy naukowej. O uporządkowaniu jego w XIX wieku nie można było myśleć. Czasy nie były po temu, chodziło o utrzymanie samej egzystencji Jasnej Góry, na której zniesienie czyhał rząd rosyjski, jako religijno-narodowej twierdzy. Wobec tej zasadniczej kwestji uporządkowanie archiwum było rzeczą podrzędną, a może nawet niebezpieczną. Trzeba było czekać na sposobniejszą porę. Jest dużą zasługą zakonników, że przechowali do naszych czasów archiwum przekazane im przez poprzedników stosunkowo mało umniejszone.

Pora odpowiednia nadeszła za rządów przeora jasnogórskiego i generała Zakonu O. Piotra Markiewicza, który z podziwu i uznania godną dbałością o skarby archiwalne, bibljoteczne i artystyczne Jasnej Góry przystąpił do ich uporządkowania, zabezpieczenia i udostępnienia dla szerokiego ogółu i nauki, przy poparciu całego Zgromadzenia swego. Prace te już w znacznej części przeprowadzono. Uporządkowano i systematycznie ułożono już skarbiec, dano mu artystyczne dębowe nowe szafy i gabloty, obok starej bibljoteki otworzono dwie nowosklepione sale z artystycznemi dębowemi półkami na pomieszczenie nowszych książek, których porządkowanie i katalogowanie już daleko posunięto. Do uporządkowania i skatagolowania archiwum powołał w r. 1917 O. Markiewicz ks. prof. Dr. Jana Fijałka i docenta Dr. Stanisława Zachorowskiego, po śmierci zaś tego ostatniego w r. 1918, także autora niniejszego artykułu w r. 1920. Wobec wielkiej ilości akt praca idzie powoli. Archiwum przed rozbiorami było wprawdzie we względnym porządku, w XIX wieku jednak, wskutek kasaty klasztorów, przesyłania akt władzom państwowym w różnych sprawach i kilkakrotnego przenoszenia archiwum wywołanego przez kwaterunki wojskowe w klasztorze, popadło prawie w zupełny nieład. Przeważna część powiązanych sznurkami starych fascykułów rozsypała się zupełnie, nowsze zaś akta

nie były wcale ułożone. Należało czytać tysiące pojedyńczych akt i listów, by według ich treści dojść, do czego się odnoszą. Praca tem trudniejsza i powolniejsza, że stworzony na przełomie XVII/XVIII w. za czasów O. Oborskiego archiwalny podział i system sygnowania akt został z biegiem lat z powodu przyrostu dalszych akt, zmiany uposażenia zupełnie rozsadzony i zaniechany. Na wielu aktach starszych znajduje się często po kilka różnych sygnatur, wobec czego wyszukanie właściwej i porównanie z innymi aktami celem uzgodnienia proweniencji zabierało dużo czasu. W toku pracy trzeba było układać akta początkowo na większe grupy, a dopiero w obrębie tych według rzeczowej ich przynależności układać chronologicznie. Obecnie $^{3}/_{4}$ pracy już wykonano. Prawie wszystkie luźne akta i korespondencje są ułożone rzeczowo lub na mniejsze grupy rozdzielone, pozostaje jednak jeszcze chronologiczne ułożenie akt w obrębie pojedyńczych fascykułów i ich spaginowanie. Sporządzono nawet już około 700 kartek katalogowych rękopisów archiwalnych i fascykułów przygotowanych do katalogowania. Po dokończeniu ostatecznego uporządkowania reszty, chronologicznego ułożenia i paginacji, pozostanie jeszcze do skatalogowania około 700 dalszych ksiąg i fascykułów, a ponadto dyplomy i mapy. Po ukończeniu całości będzie można dać dopiero wyczerpujące sprawozdanie o stanie i zawartości archiwum i jego przeszłości względnie ogłosić drukiem jego katalog. Wtedy też będzie ono otwarte dla badań naukowych. Obecnie na życzenie prof. Stanisława Ptaszyckiego, naczelnego dyrektora archiwów państwowych, który uporządkowaniem tego archiwum żywo się zajmuje i życzliwie popiera, podobnie jak i jego poprzednik prof. Józef Paczkowski, daję już obecnie krótkie tymczasowe uwagi o tem największem bezwątpienia dziś archiwum klasztornem na ziemiach polskich, które jedynie pod względem wielkości i starożytności, ale nie co do znaczenia i wartości ustępowałoby archiwum klasztoru miechowskiego, gdyby się było to ostatnie w całości do naszych czasów zachowało, a nie uległo zagładzie i rozproszeniu. Do napisania tego artykułu skłoniła tak inicjatora, jak i autora chęć zaznajomienia szerszego ogółu z treścią

archiwum, jak i okoliczność, że nie było o niem dotychczas poza drobnemi tylko wierszowemi [1]) wzmiankami żadnego obszerniejszego sprawozdania.

II. ARCHIWUM KONWENTU JASNOGÓRSKIEGO.

a) Dyplomy pergaminowe.

Jasna Góra fundowana przez Władysława ks. opolskiego w r. 1382 i uposażona przez swego założyciela i króla Władysława Jagiełłę, jest najstarszą fundacją Paulińską na ziemiach polskich. Jest ona macierzą konwentów, centralą poczynań paulińskich. Sławny obraz Matki Boskiej, obrona Częstochowy przed Szwedami, uposażenie posiadłościami, jak niemniej liczba zakonników, wynosząca połowę wszystkich Paulinów polskich, sprawia, że archiwum tego konwentu zajmuje dominujące miejsce, obejmuje bowiem jakie $^5/_6$ zbiorów archiwalnych paulińskich w Polsce. Nic dziwnego, że szerzej też musi być traktowane nie tylko z powodu treści, ale i swej wielkości, a przytem jako samodzielna jednostka, gdyż inne archiwa są paulińskie tylko dodatkiem do niego.

Przeważna część dyplomów pergaminowych odnosi się do spraw konwentu Jasnej Góry, a w małej tylko części reprezentowane są tutaj inne konwenty paulińskie, i to tylko te, które powstały już w średniowieczu. Jak na fundację o wielkiem znaczeniu w Polsce, wydaje się zbiór dyplomów niewielkim, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że klasztor jasnogórski fundowano stosunkowo późno, że uposażenie jego pierwotne nie może się równać nietylko z Miechowem czy Tyńcem, ale nawet z klasztorami n. p. Cystersów, fundowanemi w XIII w. Główny przyrost majątkowy przypada na drugą połowę XVII w. i początek XVIII w., kiedy naogół wszystkie dokumenty wystawiano na papierze. Należy przytem zauważyć, że znaczna część dyplomów pergaminowych z XIV i XV. w. przedkładana w różnych procesach, jako dowody, przepadała

1) X. Chodyński, l c, str 454—455.
Chwalewik, Zbiory polskie I, str. 58—59.
Kaczmarczyk, w Kwartalniku historycznym, XLII, str. 89.
Buczek, w Nauce Polskiej, VII, str. 16—17.

w sądach i w rękach pełnomocników. Na podstawie porównań z odpisami dokumentów w kopjarjuszach przekonujemy się, że jeszcze w połowie XVII w. było ich znacznie więcej. Ubytki te dadzą się stwierdzić, tak przy Jasnej Górze jak i przy innych konwentach, n. p. przy konwencie w Beszowy, którego kopjarjusz z r. 1663 zawiera odpisy oryginałów Nawoja, proboszcza skalmierskiego i oficjała krakowskiego z lat 1385—1387, odnoszących się do dziesięciny kościoła parafjalnego tamże, a dziś przechowanych w Archiwum Głównem w Warszawie pod sygnaturami 2388—2390, 2392, 2395, 2397—2399 i 2402. Nic też dziwnego, że do dziś dnia zachowało się tylko 186 pergaminów, które według wieku dzielą się następująco: z XIV — 18, XV — 53, XVI — 50, XVII — 35, XVIII — 26, XIX — 13, XX — 1.

Trudno mi wchodzić w treść pojedyńczych dyplomów, ogólnie tylko zaznaczę, że jest ona najrozmaitszą. W pierwszym rzędzie znajdują się tu bulle papieskie z przywilejami dla zakonu, odpusty dla kościołów i ołtarzy, erekcje konwentów, poświęcenia kościołów, wyroki w sprawie dziesięcin i granic, a w pierwszej linji nadania posiadłości przez panujących i prywatnych na rzecz konwentów, a zwłaszcza Jasnej Góry, zamiany i kupna, nadania dziesięcin przez biskupów itp. Przy pojedyńczych konwentach wspomnę jeszcze o niektórych z nich.

Dla przykładu jedynie i informacji przytaczam treść kilku najstarszych dyplomów, nieznanych lub błędnie drukowanych, zanim będą dostępne szerszemu ogółowi, dzięki wspomnianemu wyżej wydawnictwu ks. prof. Fijałka, a mianowicie:

1356, 24 sierpnia, Krzepice. Kazimierz W. pozwala Leonardowi i Kanimirowi, dziedzicom Częstochowy lokować na prawie średzkiem wieś Częstochowę i wieś w Dąbrowie zwaną Rybną, należącą do Częstochowy.

1365, 29 listopada, Brześć Kujawski. Jarosław arcybiskup gnieźnieński nadaje odpusty kościołowi w Beszowy.

1377, 3 maja, Częstochowa. Władysław ks. opolski, wieluński i ruski nadaje hutę żelazną braciom Jaśkowi i Niczkowi.

po r. **1371.** Kapituła kościoła budzińskiego transumuje bullę Grzegorza XI z r. 1371 z przywilejami dla Paulinów na Węgrzech.

1382, 22 czerwca, Stara Częstochowa. Władysław ks. opolski, stwierdza, że Henryk pleban w Częstochowie zrezygnował z kościoła parafjalnego Panny Marji w Starej Częstochowie wsi, macierzy filjalnego kościoła tegoż Henryka w Nowej Częstochowie mieście i z jego uposażenia na rzecz Paulinów i oddaje klucze od kościoła Jerzemu, przeorowi św. Wawrzyńca koło Budy.

1382, 9 sierpnia, Częstochowa. Władysław ks. opolski oddaje Paulinom na klasztor kościół Panny Marji na górze Starej Częstochowy i uposaża klasztor wsiami Starą Częstochową, Kawodrzą, hutą żelazną i dziesięcinami zbożowemi i pieniężnemi.

1382, 9 sierpnia, Częstochowa. Władysław ks. opolski uposaża Paulinów częstochowskich dziesięcinami, które pobierał jego kanclerz świecki.

1382, 18 grudnia, Buda. Kard. Dymitr, arcybiskup ostrzyhomski transumuje bulle papieskie z r. 1342 i 1369, dane Paulinom.

1382, 18 grudnia, Buda. Ten sam Dymitr transumuje bulle z r. 1371 i 1377 dla Paulinów, na prośbę przeora św. Wawrzyńca koło Budy.

1382, 27 grudnia, Olesno. Władysław ks. opolski nadaje Marcinowi sołtystwo we wsi Rozgonichowo w powiecie krzepickim z prawem lokowania na prawie niemieckiem.

1385, 19 stycznia, Częstochowa. Władysław ks. opolski, nadaje Paulinom w Częstochowie jatki w mieście, wieś Grabowo i dziesięcinę z miodu w Rększowicach.

1388, 20 stycznia, Głogowa. Władysław ks. opolski uposaża Paulinów w Głogowie.

1388, 30 października, Częstochowa. Jerzy Swosz, starosta olsztyński stwierdza, że Jan Mandrys oddał hutę przy Częstochowie Paulinom częstochowskim.

1393, 24 lutego, Kraków. Władysław Jagiełło nadaje Paulinom częstochowskim Starą Częstochowę, Kawodrzę, Grabówkę, Szarlejkę i Lgotę.

1393, 24 lutego, Kraków. Władysław Jagiełło nadaje Paulinom w Wieluniu wieś Dzietrzniki i dziesięciny z innych wsi.

1394, 20 marca, Odmuchów. Wacław, biskup wrocławski, eryguje klasztor Paulinów w Głogowie.

1399, 29 kwietnia, Gniezno. Dobrogost, arcybiskup gnieźnieński, nadaje dziesięcinę w Oporowie i Dobrzewach kościołowi w Oporowie.

1399, Brdów. Chebda ze Słupczy i inni przywracają jezioro kościołowi w Brdowie.

b) Dyplomy papierowe królewskie.

Osobno przechowywane są dyplomy papierowe królewskie od r. 1563 do końca XVIII w. w liczbie około 200 sztuk. Mają one podobnie, jak i pergaminowe, różną treść, przeważnie jednak odnoszą się do nadań przez królów posiadłości, delegowania komisji królewskich do dóbr dla rozpatrzenia sporów, przyznawanie sołtystw zasłużonym na wojnie żołnierzom, pozwolenia na odstępowanie praw dożywocia w dobrach królewskich itp. Przeważna część ich dostała się do archiwum klasztornego przy przejmowaniu posiadłości, należących do starostwa kłobuckiego i brzeźnickiego przez klasztor od dotychczasowych dożywotników.

c) Księgi i fascykuły.

Na czoło w tym dziale wysuwają się wprawdzie nieliczne, bo tylko w 4 tomach zaledwie zachowane t. zw. „acta conventus", ale zato zawierające jedne z najbardziej cennych materjałów do historji Jasnej Góry. Założone z polecenia O. Augustyna Kordeckiego w r. 1657 cofają się wstecz aż do czasów założenia klasztoru w r. 1382. Obok kroniki, kopij ważniejszych dokumentów, mają one wiadomości do wewnętrznego życia zakonnego, spraw kościoła i klasztoru do r. 1815, jak wizytacje przełożonych, posiedzenia kapitulne, postulaty, monita, odpisy korespondencji w ważniejszych sprawach, wybory przełożonych itp.

Obok powyżej wymienionych pierwsze miejsce należy się aktom i księgom, poświęconym cudownemu obrazowi i kultowi Matki Boskiej. Obraz jest ośrodkiem wszystkich

poczynań i zabiegów Jasnej Góry już prawie od samego założenia klasztoru, a w każdym razie od początku XV w. Znaczenie tego obrazu nietylko w całej Polsce, ale i zagranicą, zwłaszcza w zachodnich Niemczech, Śląsku, Czechach i na Węgrzech znajduje ilustrację i dowody w tym dziale akt. Stąd Częstochowa na podstawie akt robi wrażenie, jak gdyby drugiej stolicy polskiej. Na czele wymienię tu księgi z opisami cudów. Założone z końcem XVI wieku uwzględniają jednak je już od r. 1402 na podstawie starszych rękopisów, dziś już niezachowanych. Nie brak również pojedyńczo zredagowanych opisów cudów, listów dziękczynnych od XVII w. aż do ostatnich czasów. Akta do koronacji obrazu w r. 1717, stuletniej jej rocznicy w 1817, adresy od różnych korporacyj, całych warstw społecznych i diecezyj, opisy wotów, prośby o modły, o rady w różnych okolicznościach życia, wiersze i modlitwy, sprawy pielgrzymek, wycieczek, przyjazdu gości, wśród których są królowie obcy i polscy, biskupi i senatorowie, księgi pamiątkowe zwiedzających Jasną Górę od r. 1852 z podpisami setek tysięcy, przyczem wymienić należy najważniejszych, jak car Mikołaj I, Sienkiewicz, Orzeszkowa, b. cesarz Wilhelm II, b. król saski Fryderyk August, obecny prezydent Niemiec Hindenburg, papież Pius XI, jako nuncjusz apostolski, marszałek Piłsudski, marszałek Foch, Sven Hedin, kard. Dubois, kard. Bourne, wszyscy polscy biskupi z kard. Dalborem, Kakowskim i Hlondem na czele, akta konserwacji obrazu, sprawy kaplicy, kapeli i chórzystów od r. 1644, księgi i akta chrztów, ślubów i pogrzebów od r. 1647, neofitów itp. związane są ściśle z kultem Matki Boskiej. Do tego działu należą również akta odnoszące się do nabożeństw i uroczystości, a przedewszystkiem księgi z własnoręcznemi podpisami księży, odprawiających msze św. przed cudownym obrazem, z których niestety zachowały się dopiero od 3-ciej z rzędu począwszy od r. 1764. Jeżeli uwzględnimy nietylko treść, ale i ilość, bo około 150 pozycyj tego działu, to słusznie będziemy go zaliczać do najważniejszych w całem archiwum.

Wspomnieć mi także należy o księgach 8 bractw kościelnych od r. 1608, jak Aniołów Stróżów, Różańcowego itp., wśród których jedna obejmuje kilkanaście tysięcy włas-

noręcznych podpisów dygnitarzy duchownych i świeckich, tudzież szlachty w ciągu 3-ch wieków z Zygmuntem III i jego rodziną na początku, jako pierwszym wpisanym.

Cenny również dział do historji klasztoru stanowią akta do fortecy jasnogórskiej, rozpoczynające się od połowy XVII w. w liczbie około 20 pozycyj. Na pierwszą wzmiankę zasługuje tu oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w r. 1655, zdarzenie głośne i pierwszorzędne w dziejach klasztoru i Polski, do czego zachowały się korespondencje Sadowskiego, Wrzeszczowicza, gen. Müllera do Kordeckiego, przyjaciół klasztoru, jak Kuleszy, Maja i innych, znane częściowo z Gigantomachji Kordeckiego, ponadto trochę akt i notatek do stosunków wewnętrznych twierdzy podczas oblężenia. Mamy tu spisy załogi z nieco późniejszych czasów, inwentarze zbrojowni, akta do naprawy wałów, baszt, bram i do legatów na ten cel, wreszcie do napadu Lubomirskiego w 1716 r., rachunki wydatków na utrzymanie garnizonu, zajęcie Jasnej Góry i obrona przez konfederatów barskich pod Pułaskim w 1769—1772 r., zajęcie i pobyt wojsk pruskich od r. 1793—1806, następnie francuskich i polskich, aż wreszcie najbardziej dokuczliwych wojsk rosyjskich prawie do ostatnich czasów, mimo, że fortecę zburzono w r. 1813 z rozkazu cara Aleksandra.

Do bibljoteki klasztornej mamy akta i księgi od r. 1672, są to mianowicie rachunki budowy nowej bibljoteki, korespondencja z ofiarodawcami, księgi wypożyczań, a przedewszystkiem inwentarze i katalogi, wśród których na wyróżnienie zasługuje z r. 1762 w 18-tu zeszytach według działów sporządzony.

Skarbiec kościelny, często rewidowany przez przełożonych, posiada kilkanaście inwentarzy, sporządzanych dla własnych celów, jak i na kapituły prowincyjne, jak niemniej akta, odnoszące się do składanych darów i wotów, wreszcie do zaboru niektórych przedmiotów na cele narodowe za czasów Kościuszki i Księstwa Warszawskiego w r. 1812. Dział ten obejmujący kilkanaście pozycyj od drugiej połowy XVII w. do ostatnich czasów, ma duże znaczenie, zarówno dla kultu Matki Boskiej, jak i historji sztuki.

Zakrystja kościelna przyjmowała w przechowanie depozyty pieniężne, jak i kosztowności i akta za rewersami zakrystjana. Składała je szlachta, magnaci, duchowieństwo i miasta, przeważnie w czasie inwazji nieprzyjacielskiej, nawet z dalekich stron, jak z Podola i Ukrainy, jak np. kapituła kamieniecka w r. 1678, arcybiskup lwowski Lipski 1682 r., biskup wileński Zawisza 1657 r., a nawet kanclerz Szembek deponuje tu w r. 1702 — 1712 akta kancelarji koronnej dla większego bezpieczeństwa [1]).

Tu należą także akta procesu toczonego w latach 1825 — 1852 przez rodzinę Męcińskich o zwrot rzekomego depozytu skarbów Rakoczego, złożonych na Jasnej Górze w r. 1708 przez jednego z Męcińskich. Akta do depozytów z lat 1643 do 1852 świadczą wymownie o wielkiem zaufaniu, jakiem cieszyła się Jasna Góra w całej Polsce.

Dział akt do posiadłości ziemskich jest bardzo obfity. Mogę tu tylko dać ogólną charakterystykę. Znajdują się tu akta od XVI w. do r. 1865, nie brak jednak kopij akt od końca XIV w. Znajdujemy tu w dużej ilości akta procesowe o granice, wykazy krescencji, rachunki dochodów i rozchodów, sprawozdania administratorów kluczów, inwentarze, opisy budynków, lustracje, kopjarjusze, kontrakty dzierżawne, sprawy podatkowe, zabór starostw kłobuckiego i brzeźnickiego przez rząd pruski, sprawy dzierżawy od rządu niegdyś dóbr klasztornych, wykupywanie sąsiadów dla zaokrąglania posiadłości, procesy o zbiegłych poddanych, o gwałty nad poddanymi, najazdy, ucisk podatkowy, rabunki wojska szweckiego, rosyjskiego, saskiego, pruskiego, a przytem i swojego, memorjały poddanych i t. p., słowem bardzo ciekawy i bogaty materjał do historji gospodarczej, zwłaszcza w XVII i XVIII wieku. Obok licznych fascykułów do wszystkich dóbr w ogólności (13 fascykułów), mamy także akta do dóbr fundacyjnych w ogólności (12), wśród których zwłaszcza ciekawe są akta i kopjarjusze opracowane przez O. Mikołaja Staszewskiego do procesu z marszałkiem Mikołajem Wolskim o granice dóbr fundacyjnych Częstochówki, Kawodrzy, Kaleji, Szarlejki i Gra-

1) Zob. bliższe szczegóły: Abdon Kołodziński, O archiwum skarbca koronnego na zamku krakowskim. Kraków 1923, str. 562—570.

bówki w pierwszej połowie XVII w. Do wymienionych wsi mamy nadto kilkanaście fascykułów również innych akt, nie tylko procesowych z XVI do XVIII wieku. Obok fundacyjnych jeszcze liczniej reprezentowane są posiadłości nabyte przez Jasną Górę w drodze darowizny lub też kupna, bo kilkudziesięciu fascykułami. Należą do nich Konopiska, uzyskane w pierwszej połowie XVI w., a następnie Biała, Bieliki, Brudzice, Borowa, Krzywanice, Laski, Wiewiec, Wola Wiewecka, Wiewiorów, Wola Jajkowska i inne.

Po ogólnych aktach do starostw kłobuckiego i brzeźnickiego razem i kilkunastu fascykułach do samego starostwa kłobuckiego, nadanego Jasnej Górze w r. 1658 w nagrodę za obronę przed Szwedami, idzie kilkadziesiąt ksiąg i fascykułów od początku XVI w. do pojedyńczych dóbr tegoż starostwa, jak: miasto Kłobuck, Kocin z wójtostwem, Ostrowy, Miedzno z Borowym i Kirachowskim młynem, Łobodno z wójtostwem i młynami, Zakrzew z młynami, Zagórze z młynami i browarem, Grodzisko z sołtystwem i młynami, Pierzchne z wójtostwem, Wręczyca z wójtostwem Suchy Kąt z młynem, Siatki, Łojki z młynem, Kuźnica, Walenczów i Huta. W dziale tym bardzo ciekawe są akta do wykupu wójtostw i sołtystw z rąk dotychczasowych posiadaczy na przełomie XVII/XVIII w.

Zasługują na wzmiankę w tym dziale również 66 fascykułów i ksiąg procesu z ks. Antonim Wybranowskim, proboszczem konwentu Kanoników Regularnych Lateraneńskich w Kłobucku, prowadzonego w latach 1780—1806 o dziesięciny, zabieranie zbiorów, propinację w Kłobucku, wycinanie lasów, gwałty w dobrach kłobuckich, fałszowanie akt i paszkwile. W pierwszej fazie przed rozbiorami strony procesujące się z powodu ogromu spraw, były zmuszone rozsegregować cały materjał na 20 kategoryj, za czasów pruskich na 9, przyczem Jasna Góra dostarczyła setki akt w oryginałach i odpisach od r. 1440 i sporządziła liczne summarjusze dokumentów rękopiśmienne i drukowane.

Dużą również grupę stanowią akta do starostwa brzeźnickiego, nadanego w r. 1718 przez Augusta II. Najpierw idą tu akta ogólne w liczbie kilkunastu fascykułów od XVI do XVIII w., następnie kilkadziesiąt ksiąg i fascykułów do pojedyńczych

posiadłości, jak Brzeźnica, Stare miasto Brzeźnica z wójtostwem, Kruplin, Dupice z wójtostwem, Dworszowice, Bądków, Dylów, Sielec i najliczniej reprezentowane co do ilości akt w oryginałach i kopjach od XIV do XVIII w. Pajęczno, Gajęcice z wójtostwem i Wąsosza.

Gdy rząd pruski w r. 1796 zabrał i dobra fundacyjne, klasztor starał się podtrzymać swój byt przez dzierżawę od rządu niegdyś swych dóbr, a następnie przez poddzierżawę ich prywatnym osobom. W taki sposób powstaje osobny dział akt z lat 1798—1865 do klucza Lisiniec, na który składają się Kawodrza, Gnaszyn, Lisiniec, Częstochówka i folwarki koło św. Rocha i św. Barbary. Mamy tu zatem kontrakty z rządem, z podzierżawcami, sprawy czynszów, rachunkowe, podatkowe, młynów, dziesięcin, pańszczyzny, szkolne, budowy, sprzedaży zboża, wójtów, prowiantów dla wojska za czasów Księstwa Warszawskiego i powstania z r. 1830/31, cegielni, tracza, wykazów bydła, zbiorów, inwentarzy, rewizji posiadłości itp. Dział ten noszący osobną nazwę archiwum klucza Lisiniec liczy 95 ksiąg i fascykułów.

Podobny charakter ma dział akt pod nazwą archiwum klucza Mirów z lat 1809—1863, odnoszących się do klucza mirowskiego, odstąpionego przez rząd Księstwa Warszawskiego Jasnej Górze w wieczystą dzierżawę wzamian za oddanie sreber klasztornych w r. 1812 bezinteresownie do mennicy państwowej, a odebranego następnie przez rząd rosyjski w r. 1863.

Osobna wzmianka należy się ogrodom klasztornym, do których zachowało się 13 ksiąg od r. 1797.

Obok posiadłości ziemskich główną podstawę utrzymania klasztoru stanowią kapitały, które Jasna Góra udzielała na procenty szlachcie na dobra ziemskie, bądź też szlachta zapisywała Jasnej Górze i zabezpieczała na swych posiadłościach, przeznaczając je jako legaty na różne cele, jak odprawianie mszy św., urządzenie pogrzebów na Jasnej Górze, na budowę ołtarzy, renowacje kościoła, kaplic, fortecy, powodowana czcią dla Matki Boskiej. Legaty płyną z całej Polski tak od duchochowieństwa, mieszczan, szlachty i magnatów, jak Ossolińscy, Lubomirscy, Potoccy, Sapiehowie. Stąd też dział ten jest

dość znaczny, bo liczy kilkadziesiąt fascykułów od połowy XVII w. do dni dzisiejszych. Spłaty kapitałów nie następowały zawsze, stąd też, w związku z tem powstawały liczne i długoletnie procesy, które tu się również znajdują.

Po aktach odnoszących się do spraw propinacyjnych, jak gorzelnie, browary, karczmy, zachowanych od połowy XVIII w. w kilku fascykułach, przechodzimy do przedsiębiorstw klasztornych, do których w pierwszym rzędzie należy apteka, służąca przedewszystkiem celom własnym, a również i zewnętrznym. Zachowały się do niej księgi rachunkowe, opisy, budynków, inwentarze, spisy lekarstw, dłużników, w liczbie 22 z lat 1691—1864. Tu także należy drukarnia, do której mamy akta obejmujące sprawy obliczenia z księgarzami i kramarzami, zestawienia dochodów i rozchodów, procesy, kontrakty z introligatorami, katalogi, sprawy egzemplarza obowiązkowego i wreszcie korespondencje z cenzurą, w 12 fascykułach z lat 1707—1864.

Liczny dział, bo około 100 pozycyj stanowią księgi rachunkowe od r. 1641, najpierw t. zw. „regestra generalia", t. j. księgi główne, niestety nie w komplecie zachowane, następnie księgi specjalne, jak „fabryka" kościoła i klasztoru i innych budowli mieszkalnych jak i gospodarczych, pomiędzy tem dobrze reprezentowana jest wieża jasnogórska od początku XIX w. W dziale tym znajduje się również dużo oryginalnych kwitów i rachunków, wśród nich wiele wystawionych przez architektów, malarzy, kamieniarzy, rzeźbiarzy, złotników itp., zwłaszcza w XVIII w. — ważny materjał do historji sztuki.

Nie sposób wymieniać szczegółowo wszystkich grup, zwłaszcza mniej licznych, obejmujących nieraz tylko po kilka pozycyj. O tych bez względu na ich rzeczowe następstwo wspominam razem, by dać o niektórych chociaż ogólną tylko wzmiankę, nie zwracając uwagi na ich chronologiczny porządek. Są to akta odnoszące się do następujących spraw:

Konfraternja z Paulinami od r. 1631, lokatorzy od 1725 r., szpital i kościół św. Jakóba od 1586 r., poczta od 1799 r., obraz Matki Boskiej Kodeńskiej przewieziony z polecenia rządu rosyjskiego na Jasną Górę w r. 1875, nabożeństwa za

cara i rodzinę od r. 1819, ochrona przed pożarami i asekuracja od r. 1803, drzewo opałowe od 1803 r., homagium 1793 r., kompetencja na utrzymanie zakonników od 1798 r., studja paulińskie od 1762 r., kościół św. Rocha 1795 r., żebracy od r. 1805, napady i awantury pod klasztorem od XVII w., dzienniki podawcze od 1823 r., kaznodzieje i spowiednicy od XVIII w., odpusty, relikwje, kuchnia, piwnica, rozporządzenia władz duchownych i świeckich od XVIII w., meldunki policyjne mieszkańców od 1852 r., rezydenci, urzędnicy i służba od XVIII w., wydawnictwa od XIX w., szkoły od XVIII w., rekolekcje dla księży od XIX w., brewjarz dla zakonników od XIX w., kradzieże od XVIII w., juwenat, habity, budowa pomnika Kordeckiego z XIX w. i wiele innych.

Na końcu przyjdzie nam wspomnieć o aktach, niemających związku z Jasną Górą, lub tylko bardo luźny o t. zw. „extranea". Dostały się one tutaj bądź to po rodzinie zakonników, lub też niewiadomym sposobem, jak n. p. akta rodziny Wyrzykowskich od r. 1777, księga z wykazem mszy w Kłobucku od 1651 r., spis zrabowanych przez Kozaków rzeczy wojewody Kisiela w Nowosiółkach w r. 1648, akta do rodziny Zaruskich, Konarzewskich i Grodowskich 1562—1786, akta klasztoru Kanoników Regularnych Lat. w Kraśniku z lat 1781—1862, przywiezione przez osadzonych na Jasnej Górze zakonników w 1865 r., listy Bonawentury i Wincentego Niemojewskich do Alojzego Biernackiego od r. 1817 do 1825, księga cechu szewskiego w Staszowie od r. 1686—1819, bardzo wiele luźnych akt do różnych kościołów w Polsce i do duchowieństwa od XVI w., tak zw. „acta publica" gromadzone od XVII w., a odnoszące się do ogólnych spraw publicznych w Polsce i wiele innych; razem wynosi ten dział kilkadziesiąt pozycyj.

d) Mapy i plany.

Ze względu na odrębny sposób przechowania, osobna wzmianka należy się mapom posiadłości klasztornych i planom budynków kościelnych, klasztornych i gospodarczych, ołtarzy itp., których jest kilkadziesiąt sztuk od początku XIX w. aż do najnowszych czasów.

3. Archiwum polskiej prowincji paulińskiej.

a) Archiwum właściwe prowincji.

Akta prowincji polskiej utworzonej zaraz po sprowadzeniu Paulinów do Polski w końcu XIV w. są wytworem kancelarji prowincjałów i ich sekretarzy. Zachowały się one stosunkowo z dość późnych czasów. Najstarsze z nich zaginęły już dawno, gdyż w wykazach archiwalnych z końca XVII w. niema o nich żadnej wzmianki.

Główne i najważniejsze księgi t. zw. „Acta provincae" zaczynają się dziś dopiero od tomu V-go z r. 1677. Jeszcze w r. 1844 był w archiwum tom IV-ty, posyłano go bowiem przy sposobności procesu z Męcińskimi do Prokuratorji generalnej w Warszawie. Jeszcze Chodyński wspomina, że dział ten zaczyna się od r. 1630. Dziś pierwszych tomów brak i niewiadomo, kiedy zaginęły. Zawierają one w kopjach chronologicznie ułożone korespondencje z generałami zakonów, sprawy konstytucji i reguły zakonnej, zakładania nowych klasztorów, protokóły posiedzeń kapituł prowincyjnych, śledztwa i wyroki w sprawach zakonników, monita skierowane do konwentów w sprawie poprawy stosunków, wizytacje konwentów przez prowincjałów, litterae pastorales, wydawane przez generałów i prowincjałów, kopje akt fundacyjnych i legatów, kronikę prowincji, t. zw. postulaty, przedkładane przez pojedyńcze konwenty na kapituły prowincyjne. Wpisywano tu również korespondencję ciekawszą i ważniejszą od osób postronnych do prowincjałów w interesach zakonnych, słowem wszystko, cokolwiek miało stalsze znaczenie. Stąd księgi te zachowane obecnie w 20 tomach do r. 1842 są najważniejszem źródłem nietylko do dziejów prowincji, ale i pojedyńczych konwentów paulińskich, a nawet do biografji zakonników.

Uzupełnienie powyższych ksiąg stanowią akta oryginalne skierowywane do prowincjałów od XVII w. do r. 1864 w interesach prowincji, zszywane i oprawiane współcześnie w tomy lub też luźno przechowywane. Akta prowincji zmieszane są razem z aktami t. zw. wizytatorów generalnych, których z powodu zmian politycznych powołano obok istniejących prowincjałów bullą papieską z r. 1784 na życzenie

Stanisława Augusta, zabraniającego kontaktu polskim Paulinom z generałem na Węgrzech. Akta ich zachowały się do r. 1864, t. j. mniejwięcej do czasu, kiedy z powodu kasaty klasztorów, tak wizytatorzy, jak i prowincjałowie przestali istnieć. Tu wspomnieć także należy księgi rachunkowe prowincji, dzienniki podawcze itp. Dział wyżej wymieniony liczy około 60 pozycyj.

Ogólny charakter posiadają również katalogi zakonników i nekrologi zakonników, braci, rezydentów i dobrodziejów zakonu. Najstarszy z katalogów założony w r. 1674 zawiera na podstawie starszych rękopisów dziś nieistniejących dane do życiorysów zakonników od r. 1552. Życiorysy te w liczbie kilkuset prowadzone z urzędu są tem ciekawsze, że są pisane bardzo sumiennie i bezstronnie i podają wszystkie ważniejsze daty biograficzne, niekiedy nawet bardzo szczegółowo, o ile chodzi o wybitniejsze jednostki; księgi te prowadzone do połowy XIX w. liczą 20 pozycyj.

Do zestawienia życiorysów obok obserwacji piszących służyły niewątpliwie t. zw. profesje i akta personalne zakonników, zachowane w oryginałach od połowy XVII w. do dni dzisiejszych w 45 fascykułach. Są tu akta urodzenia, świadectwa szkolne, śluby zakonne, wyświęcenia kapłańskie, przydziały do konwentów, spisy posiadanej odzieży i książek, służba na parafjach, kapelanjach przy wojsku itp. prawie wszystkich Paulinów polskich w wymienionym czasie, rekretujących się początkowo przeważnie z pośród szlachty, później, zaś ze wszystkich warstw społecznych.

Obok powyższych zachowała się liczna korespondencja do zakonników od początku XVII w. w 25 fascykułach, częściowo w sprawach zakonnych, częściowo charakteru prywatnego, trudna jednak do podzielenia na dwie te kategorje ze względu na to, że przeważnie każdy list co do treści ma podwójny charakter. Wśród wyżej wymienionych akt wysuwają się na pierwsze miejsce akta personalne i korespondencja O. Konstantego Moszyńskiego z lat 1697—1730 w 35 fascykułach. Wielokrotny przeor jasnogórski i prowincjał, proboszcz katedralny poznański, a następnie nominat chełmski i biskup inflancki, do końca jednak gorliwy zakonnik, jest

Moszyński obok Kordeckiego najwybitniejszą postacią wśród polskich Paulinów, a równocześnie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli wśród duchowieństwa polskiego w swoim czasie. On przyczynił się do koronacji obrazu Matki Boskiej w 1717 r., on sprowadzał artystów do ozdabiania kościołów paulińskich, on bronił ze skutkiem interesów Jasnej Góry w burzliwych czasach saskich, wpływom jego zawdzięcza się powstanie nowych 7-miu klasztorów. To wszystko właśnie znajduje wyraz w pozostałej po nim korespondencji prawie ze wszystkimi wybitniejszymi ludźmi w ówczesnej Polsce.

Obok wyżej omówionych ogólnych akt prowincji należy się jeszcze wzmianka aktom i księgom specjalnym, prowadzonym przez kancelarję prowincjała do każdej sprawy lub każdego konwentu osobno, jak n. p. do sporu o rezydencję rzymską w 1717—1721, do zmiany reguły zakonnej w połowie XVII w., przywrócenia Paulinów na Węgrzech 1860—1928, obrazu Matki Boskiej w Leśny itp. Obszerniejsze są znacznie akta prowincjała do konwentów i rezydencyj paulińskich w Polsce od początku XVII w. do połowy XIX w. Są tu zebrane postulaty, kroniki konwentów, przedkładane na kapituły prowincyjne w oryginałach, inwentarze dóbr ziemskich, kościelne i klasztorne, a zwłaszcza bibljotek, monita udzielane konwentom itp.; odnoszą się one do następujących konwentów: Brzozów (3 fascykuły), Beszowa (4), Brdów (4), św. Barbary w Częstochowie (3), Jasna Góra (10), św. Zygmunta w Częstochowie (3), Głogowa (3), Horoszki (1), Jazłowiec (1), Konopnica (4), Skałka w Krakowie (4), Leśna (3), Krzeszów (1), Leśniów (3), Łęczeszyce (3), Lublin (1), Niżniów (2), Oporów (5), Pińczów (8), niedoszły konwent w Poznaniu 1677—1751 (1), Topolno (4), Warszawa (4), Wielgomłyny (5), niedoszła fundacja ks. Wielickiego w Wielgiem 1625 r. (1), Wieluń (5), Wieruszów (5), Wilno (1) i Włodawa (3), razem około 100 pozycyj.

b) Archiwa konwentów paulińskich.

Do drugiego działu archiwum prowincji zaliczam archiwa konwentów paulińskich, które zostały przeniesione w różnych czasach do archiwum prowincji, a nie wycofane, pozostały

już na stałe w niem. Ze względu na przynależność przyłączono tu także nieliczne akta i księgi, jakie w czasie kasaty konwentów paulińskich dostały się w XIX w. na Jasną Górę. Omawiam je według dat założenia konwentów, czas bowiem ściągnięcia tych akt do archiwum prowincji przeważnie nie da się ustalić.

Są to następujące konwenty:

1). Głogowa na Śląsku, założona w r. 1386 przez Władysława ks. opolskiego i udotowana wsiami Olbrachcice i Machów. Z najstarszych obok dokumentu fundacyjnego zachował się dyplom pergaminowy Wacława, biskupa wrocławskiego, zatwierdzający fundację w r. 1394. Przechowywane w archiwum prowincji w XVII w. starsze dyplomy n. p. Opolczyka w r. 1388 dotyczący uposażenia konwentu w Głogowie, jak i późniejsze akta papierowe, zostały wydane do Głogowy jeszcze z końcem XVII w. i od tego czasu już nie wróciły. Na Jasnej Górze zachował się tylko jeden fascykuł akt od XVII w. dotyczący dóbr klasztornych, rachunków gospodarczych, trochę korespondencji i spraw odnoszących się do kontrybucji wojskowych aż do kasaty w r. 1813.

2). Wieluń, założony przez Władysława Opolczyka, posiada kilka dyplomów pergaminowych, z których najstarszy Władysława Jagiełły z r. 1393 nadającego temu klasztorowi wieś Dzietzniki i dziesięciny z innych wsi. Dyplomy pergaminowe arcybiskupa Dobrogosta z r. 1393 z odpustami dla kościoła i z r. 1413 dotyczący sołectwa w Dzietrznikach w niewiadomy sposób przeszły w prywatne posiadanie i znajdują się dziś w Archiwum akt dawnych miasta Krakowa pod nr. 865 i 875. Obok tego zachowały się 3 rękopisy od r. 1774, a mianowicie katalog bibljoteki klasztornej, kopjarjusz akt procesowych z sąsiadami i wykaz fundacyj mszalnych. Trzy fascykuły akt od XVI w. do kasaty w r. 1819 odnoszą się do spraw wymienionej wyżej wsi, młynów i dziesięcin i procesów o nie, nieco korespondencji, rachunków gospodarczych, a nadto akta do zapisu 20.000 złp. przez Annę Leszczyńską, wojewodzinę kaliską na rzecz klasztoru.

3). Wieruszów w ziemi wieluńskiej, fundacji Bernarda Wierusza z r. 1401, w r. 1864 skasowany. Sześć fascykułów akt, jakie się do tego konwentu przechowały z lat 1540—1860,

to przedewszystkiem akta do posiadłości fundacyjnych Żytniowa, części Świby, Cieciułowa i Stradźca, do gruntów i ogrodów w Wieruszowie, wreszcie do kupionej od Szyszkowskiego w r. 1626 dalszej części Świby. Jest tu nieco akt do stosunków z właścicielami Wieruszowa w XVI w. Tomickimi i ich prywatnych spraw, do zapisu sum kapitalnych i procesów o nie, jak i o granice z sąsiadami, jak Bąkowski, Rychłowski, Kowalski, Olewiński (1612), Łaszowski (1620), proces o zwrot dóbr fundacyjnych sprzedanych Pudłowskiemu (1612), z Warszyckim o gwałty i niepłacenie zobowiązań dziedzica (1675), wreszcie uciążliwy proces z Morawskim (1860); wypełniają resztę sprawy gospodarcze, podatkowe, parafjalne i nieco korespondencji w różnych sprawach, jak niemniej dotyczące kasaty klasztoru.

4). Beszowa w diecezji kieleckiej, aczkolwiek jest starą fundacją arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca w 1421 r., przechowała stosunkowo mało archiwaljów, bo zaledwie 6 rękopisów i fascykułów i kilka dyplomów pergaminowych. Zachowane w kopjach akta od r. 1385 odnoszą się do kościoła parafjalnego, następnie do spraw fundacji, uposażenia folwarkami w Beszowie, Beszówce, Bydłowej i Bystrzonowicach, dziesięcinami Sichów, Starawieś, Sidziny, Szczeka, sporu o nią ze Stanisławem Opalińskim, starostą nowomiejskim w końcu XVII w. Mamy tu także nieco akt do spraw granicznych, inwentarze kościelne i gospodarcze, bibljoteczne, trochę rachunków gospodarczych, kopjarjusz akt itp., aż do kasaty klasztoru w r. 1819. Najstarsze dyplomy tego klasztoru odnoszące się do dziesięciny kościoła parafjalnego w 1385 — 1387, jak już poprzednio wspominałem, znajdują się dziś w Archiwum Głównem w Warszawie.

5). Brdów w powiecie kolskim, założony w r. 1436 przez Władysława Warneńczyka, przechował kilka dyplomów pergaminowych, z których najstarszy z r. 1399 Chebdy ze Słupcy, przywracającego wraz z inną szlachtą jezioro kościołowi brdowskiemu. Z ksiąg nie zachowała się żadna, za to mamy 8 fascykułów akt luźnych od XVI do połowy XIX w. Wszystkie z tych akt odnoszą się do spraw uposażenia i gospodarczych, nieco rachunków, kwitów podatkowych do wsi Psary, jeziora

i lasu Lelekowa, należących do pierwotnego uposażenia, nabycia wójtostwa brdowskiego od Jaranowskich (1677), dziesięcin z Długiego, Dłuskiej Woli, Polemisza, Wiecienina, nadania Świętosławic przez Franciszka Skarbka w r. 1743, wreszcie sporów granicznych lub o procenty i innych transakcyj z Szczawińskimi, Łowickimi, Czosnowskimi (1642), Ubyszami (1663), Jaskólskimi i Kunowskimi (1619), Mierzejewskimi i Stokowskimi (1820). Jest nieco również akt do zaboru dóbr przez rząd pruski w końcu XVIII w. i kasaty klasztoru 1819 r.

6). Pińczów, założony w r. 1436 przez Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i jego brata Jana, wojewodę sandomierskiego, mimo kasaty w r. 1819 pozostał jeszcze w połowie XIX w. pod opieką Paulinów, prowadzących duszpasterstwo. Okoliczności tej zawdzięczamy, że z archiwum jego zachowało się więcej akt, aniżeli gdzieindziej, albowiem 13 rękopisów i 5 fascykułów z aktami od r. 1431, oczywiście o ile chodzi o lata początkowe zachowanemi w kopjach. Między rękopisami wysuwa się na pierwsze miejsce kopjarjusz sporządzony w pierwszej połowie XVII w. przez Mikołaja Staszewskiego, kronika klasztorna, księgi t. zw. monitów, wizytacyj, listów pasterskich, inwentarze bibljoteczne, zakrystji, paramentów kościelnych, księgi rachunkowe i gospodarcze. Wśród akt luźnych dość dużo akt procesowych w kopjach od XV w., zwłaszcza z Oleśnickimi o zwrot kościoła i klasztoru, oddanych innowiercom, o zwrot folwarku Podłęże, zabranego przez wymienionych dziedziców Pińczowa. Podobny los spotkał Paulinów w r. 1783, kiedy to z poduszczenia ks. Hugona Kołłątaja, a przy protekcji ówczesnych dziedziców Myszkowskich-Wielopolskich i biskupa Poniatowskiego, klasztor i kościół i jego dochody oddano księżom świeckim, a mianowicie kanonikowi Minockiemu, a następnie Kołłątajowi, dopóki tego ostatniego w r. 1798 nie usunął rząd austrjacki. Są tu także spory o granice, dziesięcinę z Krzyżanowic i Podłęża, jak również nieco akt do budowy ołtarzy, odnowienia kościoła, itp.

7). Oporów w powiecie kutnowskim, założony przez Piotra z Oporowa, podkomorzego łęczyckiego i jego brata Władysława, arcybiskupa gnieźnieńskiego 1453 r., skasowany

w r. 1819, posiada kilka dyplomów pergaminowych, z których najstarszy z r. 1399 Dobrogosta, arcybiskupa gnieźnieńskiego, nadającego dziesięcinę w Oporowie i Dobrzewach kościołowi parafjalnemu. Ma nadto ten konwent 2 fascykuły akt od XVI do początku XIX w., odnoszących się do zatargów sąsiedzkich z Barbarą Tarnowską, kasztelanową gostyńską (1642), zapisów pieniężnych Józefa i Antoniny Sołłohubów (1741), spraw gospodarczych i rachunkowych, tudzież nieco korespondencji i akt do spraw parafji.

8). Kraków na Skałce, fundacji historyka i kanonika krakowskiego Jana Długosza w r. 1472, przechowuje swe archiwum w Krakowie, gdzie znajdują się dyplomy pergaminowe, księgi rachunkowe, inwentarze kościelne, bibljoteczne i gospodarcze, rachunki budowy, księgi parafjalne, a zwłaszcza stanu cywilnego, tudzież akta papierowe do posiadłości, dziesięcin, domów, fundacyj mszalnych, grobu zasłużonych itp. z XVI do XIX w. Część najstarszych dyplomów pergaminowych z r. 1435, 1436, 1446 i 1524, odnoszących się przeważnie do kościoła na Skałce przed wprowadzeniem Paulinów. znajduje się w Archiwum akt dawnych miasta Krakowa (pod nr. 194, 199, 231 i 466), dokąd dostały się już dawno, niewiadomą drogą.

Na Jasnej Górze pozostało jeszcze 7 fascykułów akt z XVII do XIX, w., które Skałka złożyła przy sposobności prowadzonych procesów w sądach grodzkich i trybunałach, reprezentowana przeważnie w tych wypadkach przez zakonników jasnogórskich. Są to akta do procesów granicznych, o dziesięciny lub też zapisów kapitałów na dobrach Borzymów, Hojne, Kije, Sanki, Stróże, Surów, Górka, itd. O ile chodzi o rodziny wchodzące w stosunki ze Skałką, to dla przykładu zaznaczam, że występują tu Świerczowscy (1619), Mosińscy (1632), Frezerowie, Kotowscy (1698), Oraczowscy (1686), Stano (1696), Bukowski (1740), Dzielawski (1716), Grot (1738), Ostrowski (1725), Pągowski (1643), Ślaski (1759) i in. Po konwencie jasnogórskim, Skałka zachowała najwięcej archiwaljów.

9). Częstochowa przy kościele św. Zygmunta. Konwent powstał tu w r. 1474, kiedy za zgodą królewską

i Jana z Rzeszowa, biskupa krakowskiego, dotychczasowy proboszcz zrezygnował z paraiji na rzecz Jasnej Góry. Zachował on akta i księgi (11 pozycyj) począwszy od XVI aż do połowy XIX w. Mamy tu nieco zapisów mieszczan na rzecz kościoła, sprawy dziesięcin z Mirowa, Błeszna, Wrzosowy, nieco rachunków, sprawy parafjalne, bractw kościelnych i szpitali, inwentarze kościelne i gospodarcze, zbiór t. zw. monitów i listów pasterskich, odnoszących się do wewnętrznego życia klasztornego w XVIII i XIX w., wreszcie nieco akt do budowy klasztoru w pierwszej połowie XVIII w.

10). Wielgomłyny koło Radomska założone w r. 1476 przez Jakóba Koniecpolskiego, proboszcza kościoła św. Florjana w Krakowie i starostę sieradzkiego, a zatwierdzone przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba ze Sienna, posiadały z początkiem XVIII w. w archiwum prowincji 224 dokumenty od r. 1476—1698, w tem kilka pergaminów. Dziś obok najstarszych dyplomów pergaminowych od r. 1476 i 2-ch ksiąg odnoszących się do spraw podatkowych i mszalnych, posiada jeszcze ten konwent 5 fascykułów akt od XVI do połowy XIX w., które odnoszą się do spraw dziesięciny ze wsi Trzebce, Smotrzyszów, Karczów i Rogi, do wsi Wielgomłyny, kupionej za pieniądze zapisane przez Stanisława Szołdrskiego od Franciszka Strasza w r. 1716, do zapisów sum pieniężnych i fundacyjnych przez Rozalję Straszową, Franciszka Kowalskiego, kawalera maltańskiego w r. 1728, Juljannę Kucharską (1736), Antoniego Moszyńskiego (1739). Pozostało również nieco korespondencji, kwitów podatkowych, rachunków i procesów granicznych z Kłobukowską (1651), Klikowskim (1741), Kamockim (1784), Radoszewskim (1700), Stobieckim (1671), Szczawińskim (1689), Tymowskim (1748), Walewskim (1644), Wężykiem (1689), Wzdulskim (1785), Zagórskim (1747), Żabickim (1722) i i.

11). Konopnica istnieje od r. 1632 w ręku Paulinów, początkowo jako rezydencja, następnie jako konwent, uposażony przez Hieronima Konopnickiego, kasztelana spicimirskiego folwarkiem Siekielówka i Wola Siekielowska; posiadał według spisu z r. 1730 akt 93 z lat 1539—1706 przechowanych w archiwum prowincyjnem, dziś przechowały się zaledwie 2 fascykuły akt z XVII i XVIII w., odnoszących się głównie

do dziesięciny ze Strobina do wymienionych wyżej folwarków, legatów na Chotowie, spraw gospodarczych, i nieco korespondencji, tudzież do spraw z Hieronimem Milońskim (1641).

12). Częstochowa przy kościele św. Barbary, założona w r. 1637 wzgl. w r. 1642 przez prowincjała O. Andrzeja Gołdonowskiego z przeznaczeniem na nowicjat pauliński. Dzięki bezpośredniemu sąsiedztwu Jasnej Góry, zdołał ten konwent zachować swe archiwum w lepszym komplecie, aniżeli inne i prawie do ostatnich czasów, bo do r. 1864, w którym zniesiono nowicjat. Zachowało się mianowicie 15 ksiąg i 8 fascykułów akt od r. 1635. Wśród rękopisów należy wymienić kopjarjusz od r. 1635, księgi rachunkowe, inwentarze kościelne i klasztorne, brackie, gospodarcze, do spraw legatów kapitałów i procesów. Bardzo ciekawy materjał historyczny stanowi kronika klasztorna z opisami oblężenia przez Szwedów w r. 1655 i obrony Jasnej Góry przez konfederatów barskich w r. 1771. Między luźnemi aktami przeważają zapisy drobnych sum na rzecz kościoła przez mieszczan częstochowskich, którzy mają duży kult dla św. Barbary. Nie brak tu także akt i rachunków do spraw pobytu Prusaków w r. 1793 i następnych latach, tudzież do pobytu wojska w klasztorze za Księstwa Warszawskiego, jak również do spraw kapitałów i procentów od nich. Oryginał poświęcenia kościoła z r. 1643 znajduje się dziś w urzędzie parafjalnym.

13). Łęczeszyce w powiecie grójeckim, fundacji Mikołaja Boglewskiego, sędziego ziemskiego czerskiego z r. 1658 posiadają 3 rękopisy, a mianowicie: kopjarjusz obejmujący odpisy akt od r. 1392, odnoszących się początkowo do kościoła parafjalnego, a następnie konwenckiego, księgę wizytacji, monitów i postulatów ze sprawami do wewnętrznego życia klasztornego. W 4 fascykułach przechowane są akta od drugiej połowy XVI w. do części wsi Łęczeszyc, Łęczeszyckiej Woli Wielkiej i Małej, folwarków Kozieł i Kolany, zapisanych Paulinom przez Boglewskiego, do procesów z sąsiadami, dzierżawy wymienionych wyżej posiadłości przez Walickiego, wojewodę rawskiego od r. 1785, zaboru dóbr przez rząd pruski, legatu Michała Krasowskiego z r. 1707, spraw gospodarczych, korespondencji, rachunków, kwitów podatkowych, wreszcie do kasaty w r. 1819.

14). W a r s z a w a. Konwent tutejszy założony przy kościele św. Ducha z inicjatywy króla Jana Kazimierza i magistratu warszawskiego w r. 1661, początkowo jako rezydencja, posiada 3 rękopisy od r. 1676, zawierające rachunki klasztorne, budowy kościoła i klasztoru, tudzież inwentarze paramentów kościelnych. Od tego samego czasu zachowane akta w 4 fascykułach, odnoszą się do zapisu Samuela Lipskiego, placu i ogrodów przy ul. Zakroczymskiej, zapisów mieszczan i szlachty na rzecz kościoła, jak Boskiego (1696), Bieniewskiego (1728), Donhoffa (1679), Jarockiego (1729), Jastrzębskiego (1758), Kuropatnickiego (1712), Tarły (1730) lub procesów o nie. Akta tutejsze odnoszą się również do bractwa 5-ciu ran Pana Jezusa założonego w r. 1696, zapisu ks. Michała Krasowskiego, kanonika warszawskiego w pierwszej połowie XVIII w., jest tu także nieco korespondencji, wśród której na wzmiankę zasługuje architekta Solariego w sprawie przebudowy klasztoru, rachunków, wreszcie akt do kasaty klasztoru w r. 1819 i oddania go bractwu niemieckiemu św. Franciszka Ksawerego.

15). T o p o l n o n a P o m o r z u. Konwent tutejszy fundowany 1682 r. przez Adama i Andrzeja Konarskich, skasowany w r. 1813, przechowywał swe akta, zaczynające się od r. 1590 prawie od samego początku na Jasnej Górze, a w każdym razie jest pewnem, że w r. 1718 już się tu znajdowały. Odebrał je z powrotem 1778 przeor Strachowicz. Pozostałe resztki od końca XVII w. w jednym fascykule, odnoszą się do folwarków w Topolnie, Cieleszynku i Dąbrówce, nadanych Paulinom przez fundatorów 1682 r., dotyczą także kapitału na Mirachowie zapisanego przez Andrzeja Konarskiego, stosunków z dziedzicami Konopackimi (1697), Pawłowskimi (1704) i Czapskimi (1713). Odebrane przez O. Strachowicza akta, przesłał konwent władzom pruskim do Kwidzynia, gdzie znajdowały się tam jeszcze w r. 1803, na Jasną Górę nie wróciły już nigdy.

16). W ł o d a w a na Podlasiu miała od r. 1698 rezydencję, zamienioną na konwent w r. 1722, uposażony przez Ludwika Konstantego Pocieja, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego wsią Karolówka i folwarkiem Wyrykami, tudzież Bronowicami, kupionymi z funduszów Jasnej Góry. Do tych też posiadłości zachowało się nieco akt, tudzież do

stosunku z Boufałłem (1778), sum kapitalnych, jak również księga rachunków klasztornych i budowy kościoła i klasztoru od r. 1739. Wszystkie akta sięgające do połowy XIX w. zachowały się w 3 fascykułach.

17). Leśniów pod Żarkami, w diecezji kieleckiej, fundacji Józefa Męcińskiego, kasztelana bracławskiego, który tu sprowadził Paulinów w r. 1706, posiada 5 ksiąg z rachunkami dochodów i rozchodów, inkorporacją kościoła w Żarkach do Leśniowa w r. 1717 przez biskupa krakowskiego Łubieńskiego, z rachunkami budowy kościoła i klasztoru, księgę monitów, wizytacyj i odpisów dokumentów do spraw kościoła w Żarkach od r. 1522. Akta luźne przechowane w 3 fascykułach odnoszą się do zapisu 18.000 złp. na Postaszowicach w r. 1706, zatwierdzenia nabycia Leśniowa i fundacji przez Wojciecha Męcińskiego w r. 1753, do procesu pułkownika Byszewskiego z Paulinami o zwrot dóbr fundacyjnych, przyznanych ostatecznie w r. 1781 rodzinie Męcińskich i do kasaty klasztoru w r. 1864.

18). Jazłowiec. Do rezydencji tutejszej fundowanej w r. 1717 przez Jana Aleksandra Koniecpolskiego, wojewodę sieradzkiego, zachował się jeden fascykuł akt od r. 1702, odnoszący się do spraw dóbr Drohoiczówka i Świerkowce, związanych z rezydencją i późniejszymi dziedzicami Lubomirskim (1724), Poniatowskim, wojewodą mazowieckim (1748) i Potockim, za którego rezydencja w r. 1767 upadła.

19). Lublin, rezydencja od r. 1719 posiada akta do r. 1756, odnoszące się do zapisu dwóch domów w Lublinie i kapitału na Kryłowie przez Józefa Mikołaja Moszyńskiego, a nadto do 2 kamienic, zapisanych przez Antoniego Bonieckiego, do zapisu Jordanowej w r. 1725, Kolanowskiego (1726) i Słoniewskiej (1719).

20). Horoszki w powiecie żytomirskim nad rzeką Irszą, rezydencja w latach 1719—1729, zachowała 2 fascykuły akt procesowych głównie z Wieszczyckimi, a nadto z Mikołajem Jackowskim, Niemiryczem, Suchorskim, Stempkowskim, Krzywickim i Zubczewskim z lat 1712—1729. Z akt tych trudno jest jednak wydobyć materjał do dziejów tej rezydencji.

21). K r z e s z ó w, koło Biłgoraja, niedoszły konwent, reprezentowany jest w archiwum prowincji jednym fascykułem akt z lat 1721—1738 odnoszących się do zapisu 50.000 złp. przez Aleksandra Młodeckiego w r. 1723 i do procesu ze spadkobiercami z powodu cofnięcia zapisu. Jest tu także korespondencja z Zamoyskim o interwencję u Młodeckich w sprawie zamierzonej fundacji.

22). L e ś n a na Podlasiu, słynna z cudownego obrazu Matki Boskiej, dokąd Paulini sprowadzili się w r. 1727 na podstawie udzielonego im prawa patronatu przez Władysława Jana Michałowskiego, miecznika mielnickiego, skasowana przez rząd rosyjski w r. 1864, a w ostatnich czasach z powrotem dla Paulinów odzyskana, zachowała tylko fragmentarycznie swe archiwum, złożone dziś z 8 fascykułów i ksiąg odnoszących się do kościoła, spraw majątkowych i obrazu Matki Boskiej od r. 1727. Na osobną wzmiankę zasługują księgi metrykalne. Znaczna część akt rozproszona, przeszła w posiadanie prywatne. Z tego archiwum pochodzi m. in. dyplom pergaminowy zawierający erekcję ołtarza św. Różańca w kościele leśniańskim w r. 1722, znajdujący się dziś w bibljotece Krasińskich w Warszawie, a nadto inwentarz klasztoru z r. 1818 i drugi bibljoteki z tego samego roku w posiadaniu wizytatora szkolnego Jana Michalskiego.

23). W i l n o, jako rezydencja fundacji Kazimierza Aleksandra Pocieja w r. 1727, zachowała zaledwie kilka akt odnoszących się do zapisu Kocieła na Dobrjanowie.

24). S t a r a W i e ś p o d B r z o z o w e m koło Sanoka. Konwent tutejszy założony w r. 1728 przez biskupa przemyskiego Aleksandra Antoniego Fredrę, ma jeden fascykuł akt, odnoszących się do spraw fundacji biskupów Fredry i Sierakowskiego (1746), tudzież do kilku kapitałów, zapisanych klasztorowi na dobrach ziemskich, Branickiego (1729), Chomętowskich, Odrzywolskich (1746), Jabłeckiej (1743), Walawskiego (1750) i do kasaty w r. 1786.

25). N i ż n i ó w, rezydencja od r. 1739, a konwent od 1741, założony przez Stanisława Wincentego Jabłonowskiego, skasowany przez cesarza Józefa II, posiada akta do swej

fundacji i udotowania sumą 100.000 złp. na Oknianach i Kutyszczach z wymienionych lat, zachowane w jednym fascykule. Są tu również akta do spraw ze synem fundatora Antonim Jabłonowskim (1754).

26). L w ó w, istniejąca tu od r. 1750 rezydencja, zamieniona w r. 1762 na konwent przez Mikołaja Wyżyckiego, arcybiskupa lwowskiego, za przyczynieniem się Stanisława Wincentego Jabłonowskiego, posiada tylko małą ilość akt z wymienionych lat aż do kasaty w r. 1786.

Kazimierz Kaczmarczyk.

EUGENIO CASANOWA, JEGO DZIEŁO i ARCHIWA ITALJI.

Wśród literatury archiwalnej świata cywilizowanego, przeważają opracowania mniej lub więcej doniosłych zagadnień specjalnych. Za to stwierdzić w niej można dotkliwy brak stojących na poziomie należytym dzieł, któreby obejmowały całość zagadnień archiwistyki. Opracowanie nauki o archiwach (Archivlehre) Franciszka Löhera, profesora uniwersytetu monachijskiego i dyrektora archiwum państwowego, wydane w r. 1890, nie stało na wyżynie zadania. Wogóle działalność literacko-naukowa Löhera w tej dziedzinie nie znalazła uznania u archiwistów niemieckich, a mianowicie nie znalazła go u czołowych przedstawicieli wiedzy i praktyki archiwalnej. W Berlinie kruszyli kopje o przeprowadzenie podstawowej zasady porządkowania archiwów, zasady prowenjencji archiwiści-uczeni tej miary, co Max Lehmann i Paul Bailleu. Usunęli oni, ustaliwszy program działania, chaos panujący w układzie akt centralnego archiwum państwowego w Berlinie, wprowadzony przez ich kolegę Friedlaendera i oddali tem samem nieocenione korzyści nauce.

Tymczasem w książce Löhera nie znalazł się ani jeden wywód na temat zasady prowenjencji, która żywo wówczas zaprzątała umysły najzdolniejszych fachowców. Punkt zwrotny w rozwoju archiwistyki stanowi ukazanie się dzieła archiwistów holenderskich Mullera, Feitha i Fruina o porządkowaniu archiwów. Książka ta tłomaczona na wszystkie prawie języki europejskie, złamała ostatecznie działanie tych szkodników archiwalnych, którzy jak wspomniany Friedlaender niszczyli

naturalny układ zasobów archiwalnych według urzędów i według porządku, nadanego im już przez kancelarje władz państwowych, wyrywali akta z ich organicznego porządku i rozbijali je z pseudonaukowym rozmachem na grupy rzeczowe, przez nich teoretycznie obmyślane.

Na podstawie pracy kolegów holenderskich rozwinął praktyczną i literacko-naukową działalność szef służby archiwalnej w Belgji, zręczny organizator Józef Cuvelier, który ostatnio wywalczył w r. 1920 ernergją swoją założenie szkoły archiwalnej przy Głównem Archiwum Państwowem w Brukseli.

Obecnie z kraju, mogącego się chlubić najbogatszemi archiwami świata, z Italji, wyszła książka, która godnie staje obok pracy wielkich holendrów i omawia całokształt zagadnień archiwalnych.

Pod tytułem „Archivistica" (Siena 1928. 535 str.) ogłosił Eugenio Casanova, szef głównego archiwum państwowego w Rzymie (Archivio generale del Regno) wyniki wiedzy swej zdobytej w długoletnim, naukowym i praktycznym trudzie. Podkładem dla ogłoszenia pracy były wykłady, miane przez Casanovę na wydziale nauk politycznych i ekonomicznych uniwersytetu rzymskiego. Znamionuje książkę żywy stosunek autora do realnych zagadnień archiwistyki doby obecnej. W sposób gruntowny i ścisły rozwija Casanova bogate zasoby znajomości przedmiotu. Dzieło jego jest od początku aż do końca wyrazem genjuszu romańskiego. Wywody są przejrzyste i jasne. Silny rzut myśli, nie słabnący nigdy, towarzyszy czytelnikowi przez cały czas lektury. Powoduje autorem szlachetny temperament, jaki mieć tylko może wytrawny znawca przedmiotu i człowiek kulturalny, odczuwający głęboko krzywdy wszelkie, zadawane skutkiem nieznajomości rzeczy archiwom i służbie archiwalnej tak w Italji, jak i poza jej granicami. Ani cienia w nim niema oschłości biurokratycznej wobec spraw zawodu. Działalność służbowa Casanovy odbywa się w formach swobodnych i zdradza przez to ideę żywotną. Przytoczę przykład, który pedantycznych systematyków uderzyłby swą niezwykłością. Korzystający z archiwum państwowego w Rzymie Corrado Ricci badał najdramatyczniejsze momenty procesu Beatrix Cenci ze

znakomitym rezultatem. Casanova spowodował badacza do wygłoszenia na jednej z sal archiwalnych wykładu o wynikach badań i po ukończeniu wykładu oprowadzał publiczność po wystawie specjalnej, w której wyłożone były oryginały dokumentów, wspomnianych w wykładzie Ricciego. Casanova czyni więc wszystko, co może propagować sympatje dla archiwów.

Styl Casanovy odpowiadający zawsze treści poszczegól-gólnego ustępu, jest pełen powagi i siły indywidualnej, a zarazem jest pełen umiaru, gdy autor omawia sprawy konfliktowe zawodu archiwalnego. Jest w Casanovie dusza zapalna, obdarzona przytem zdolnością trzeźwego sądu i programowego wnioskowania. Poziom wiedzy autora ugruntowany jest rozległą praktyką archiwalną, wykonywaną w wyjątkowo trudnych i skomplikowanych warunkach. Zanim bowiem Casanova stanął na czele „Archiwum Królestwa" w Rzymie sprawował przez cały szereg lat pracowite kierownictwo jednego z największych archiwów Italji, archiwum państwowego w Neapolu.

Podwaliny nowego ustroju tego archiwum położył akt (legge organica) z r. 1818, stanowiący postęp znaczny w kierunku ratowania archiwaljów i skupiania ich w jednem miejscu. Wyrazem poczynionych w Neapolu spostrzeżeń i doświadczeń jego była wyczerpująca praca sprawozdawcza, ogłoszona w r. 1910 pod tytułem: L'Archivio di Stato in Napoli (1899—1909) (Napoli 1910). W niej poruszył też Casanova zagadnienia, które mu działalność na stanowisku kierowniczem nasunęła. W tymże samym roku wydał podręcznik obszerny, mający posłużyć archiwistom państwowym Italji za normę przy porządkowaniu dokumentów (L'ordinamento delle carte degli archivi di Stato italiani (Roma 1910. 312 stron). Casanova umieścił w podręczniku tym niezbędne dla archiwistów wskazówki o ustroju licznych państw wygasłych, rozsianych na całem terytorium Italji.

Zwróćmy się do pracy głównej autora, a najpierw do jej zewnętrznego układu. „Archivistica" Casanovy rozpada się na cztery wielkie działy. Dział pierwszy poprzedzony jest wstępem (str. 1—26), dającym uwagi ogólne o technicznem słownictwie archiwalnem, o definicjach słowa „archiwum",

o rozmaitych postaciach archiwów, o archiwach martwych i żywych, państwowych, samorządowych i prywatnych, a dalej o funkcjach archiwów.

Dział pierwszy Archiwistyki porusza zagadnienia ogólnej zewnętrznej administracji archiwów i aktów, określonej technicznem wyrażeniem „archiveconomia”, przyjętem ogólnie na zachodzie Europy. Ekonomja ta archiwalna, a więc ogólny zewnętrzny zarząd archiwów obejmuje w dziele Casanovy (str. 29—132) budowy archiwalne, urządzenia techniczne pomieszczeń, uposażenie archiwów w pracownie, w bibljotekę podręczną, w gabinet fotograficzny, w odlewnię pieczęci, w urządzenia dla zrestaurowania nadniszczonych archiwaljów, w introligatornię i t. d. Końcową część działu pierwszego poświęca Casanova sprawie walki z tyle szkodliwym dla zbiorów pyłem archiwalnym, dalej z florą i fauną rozmaitych pasorzytów, niszczących archiwalja. Tu również mówi autor o wyborze papieru i atramentu przy pisaniu akt, oraz o niszczeniu i zabezpieczaniu archiwów.

Dział drugi, zatytułowany: czysta archiwistyka („Archivistica pura”) zawiera (str. 135—290) wywody o regestracji aktów, o skartowaniu ich i porządkowaniu, o prowenjencji, o archiwach kościelnych, o powstałych w czasach ostatnich archiwach gospodarczych i socjalnych, o archiwach bankowych i o archiwach, związanych z ostatnią wojną światową. Dalej rozwija autor w drugim rozdziale poglądy swoje na sposób spisywania archiwaljów i ich inwentaryzacji, na skorowidze do repertorjów i inwentarzy archiwalnych i na rozmieszczenie archiwaljów w magazynach.

Dział trzeci dzieła (str. 293—423) zaznajamia czytelnika z dziejami archiwów i z rozwojem nauki o archiwach. W artykule pierwszym tego działu (str. 291—318) uwzględnia Casanova dzieje archiwów w starożytności i w wiekach średnich aż do wieku XIII, w artykule drugim (str. 318—353) dzieje archiwów w wiekach XIII do XV; w artykule trzecim (str. 354—389) w wiekach XVI do XVIII, w artykule czwartym (str. 389—423) przedstawia Casanova rozwój archiwów i postępy archiwistyki aż do doby nam współczesnej.

Najwięcej zainteresowania w kołach fachowych wzbudzi dla swej treści dział ostatni tj. czwarty dzieła, omawiający (str. 427—505) naturę prawną archiwów i korzystanie z nich. W szczególności zawiera dział czwarty wywody o prawach i regulaminach archiwalnych, o prawnych motywach przechowywania aktów, o centralizowaniu archiwaljów, o nadzorze państwowym nad archiwami samorządowemi, o depozytach i ich zwrocie, o odpowiedzialności za uporządkowanie akt, o prawie włoskiem, mającem na celu przeszkodzenie sprzedaży archiwaljów prywatnych za granicę kraju, o nieulegającem przedawnieniu prawie własności państwa do swoich akt i do odzyskiwania archiwaljów państwowych, znajdujących się we władaniu obcem. Następnie porusza autor sprawy personelu archiwalnego i jego fachowego wyszkolenia, dalej temat korzystania z akt, stosunki prawne zachodzące w tym względzie między państwem i prywatnym obywatelem, ustosunkowanie się państwa do archiwów kościelnych, obowiązki i prawa państwa względem archiwów prywatnych itd.

Z uznaniem podnieść należy, że orjentowanie się w bardzo obfitej i różnorodnej treści dzieła Casanovy ułatwione jest przez dodany na końcu, znakomicie opracowany indeks alfabetyczny, zawierający nietylko wymienione w dziele kraje, miejscowości i nazwiska, lecz także — co dla czytelników ma znaczenie pierwszorzędne — spis omówionych w dziale zagadnień i pomniejszych szczegółów rzeczowych.

Casanova uwzględnia stosunki archiwalne najrozmaitszych państw, więc daje sposobność zorjentowania się ogólnego w tym przedmiocie. Wartość jednak główna wywodów autora polega dla fachowca obcego z natury rzeczy w tem, co mówi o archiwach Italji i we wnioskach, opartych na znajomości urządzeń swego kraju. Z jednej strony zaznajomienie się z organizacją archiwów obcych, wzbogaca wiedzę fachową archiwisty, a ze strony drugiej dostarcza mu ono pod względem praktycznym cenny materjał dla porównania wartości urządzeń własnych z obcemi. Jednak samo się przez się rozumie, że archiwista danego kraju nigdy nie zechce żywcem przenosić wzorów obcych na teren własny. Podobne ślepe naśladownictwo byłoby sprzeczne z zasadami archiwistyki i niezgodne

z potrzebami racjonalnej administracji. Lecz spostrzeżenia i wywody powagi takiej, jak Casanova, są wskazówką cenną, czego należy unikać, a do czego należy dążyć.

Gdy się z tego punktu widzenia patrzy na dzieło Casanovy, nasuwa się nieraz przy lekturze książki życzenie, by nam podał szczegóły dalsze o urządzeniach włoskich. Odczuwa się brak podobny tem więcej, że mało dostępną jest nam rozległa literatura monografij i rozpraw, wydana w Italji, traktująca o zagadnieniach specjalnych archiwistyki. Niepodobna jednak wymagać od autora, by w skąpych ramach jednego tomu przy streszczaniu wyników rozważań naukowych i doświadczeń praktycznych w zakresie ogromnej liczby problemów, mógł choć w przybliżeniu przedstawić wyczerpująco poszczególne tematy. Uwagi moje są w pewnej mierze wyrazem tradycyjnych węzłów cywilizacyjnych, które łączyły, w wieku rozkwitu dawnej Rzeczypospolitej, Polskę z Italją. Casanova, gdy z nietajonym bólem kulturalnej duszy rozwodzi się nad smutnemi wydarzeniami i przejściami w dziejach archiwów, staje się niejako osobnikiem zbiorowym, przemawiającym nietylko jako przedstawiciel Italji, lecz także jako rzecznik licznej rzeszy archiwistów świata całego, którym pracę swoją przypisał.

Casanova odsłania bolączki archiwalne włoskie. Nie czyni tego jednak powodowany tak powszedniem samooczernianiem się („per la solita libidine di autodenigrazione"), lecz kierowany nakazem prawdy objektywnej, która poucza go, że tak samo, a może nawet gorzej jeszcze, niż w Italji dzieje się poza jej granicami. Autor powołuje się w tym związku na zdarzenia w „wolnej postępowej i neutralnej" Szwajcarji, zaszłe w r. 1919 w Genewie, środowisku kulturalnej myśli międzynarodowej.

Wykształceni w szkołach fachowych młodzi kandydaci służby archiwalnej otrzymują we Włoszech ten sam tytuł co we Francji archivista-paleografo (archiviste-paléographe). Tytuł ten, usprawiedliwiony był może kiedyś, w połowie wieku XIX-go. Dziś uważać go należy za niefortunny. Zacieśniony do średniowiecza, a więc jednostronny, wywołać może, — a podobno już nawet wywołał — w sferach szerszych,

a przedewszystkiem w kołach parlamentarnych, stanowiących o uposażeniu budżetowem archiwów, niechęć do naszego fachu. Wystarczyłoby już samo miano archiwisty, bez żadnego dodatkowego określenia. Casanova, sam znawca dyplomatyki średniowiecznej i paleografji, erudyt w dziejach średniowiecza, że wspomnę tylko wydany przez niego zbiór dokumentów klasztoru kamedułów (Il cartulario della Berardenga. Siena 1927. 846 stron), staje przed nami w swej „Archivistica”, nietylko jako autorytet w dziedzinie średniowiecza, lecz także jako gruntowny znawca dyplomatyki akt nowoczesnych, niemniej naukowo doniosłej, a względnie mało zajmującej umysły fachowców.

Szkoła w rodaju paryskiej Ecole des Chartes będzie pożyteczna i uczyni swoje, lecz prawdziwym wychowawcą archiwisty staje się dopiero archiwum, przy którem pełni służbę. Epoka romantyzmu, a więc czas kultu średniowiecza w krajach zachodniej cywilizacji, kultu nietylko naukowego, lecz także uczuciowego, literackiego i politycznego, wycisnęła piętno swe na założonej w r. 1821 Ecole des Chartes, która była macierzą i wzorem dla szkół podobnych w innych krajach. Dziś trzeba się nam dostosować do realnych warunków doby obecnej i nowoczesnej służby archiwalnej. Nie sprzeniewierzy się przez to nikt obowiązkom swoim, lecz przeciwnie wzmocni pozycję słabą tej gałęzi służby państwowej. Niema bowiem dwu zdań co do tego, że drobna cząsteczka administracji państwowej, jaką stanowi służba archiwalna, w żadnym prawie kraju nie ma normalnych warunków bytu.

Archiwa państwowe w Italji noszą miano archivio di Stato i należą tak samo, jak podległe Casanovie archiwum centralne w Rzymie do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych. Dawniej, aż do r. 1874 podlegały archiwa królestwa przez dłuższy okres czasu ministerstwu oświecenia. Przeniesienie zaś w r. 1874 archiwów z pod jednego ministra do drugiego, przedstawiało dla archiwów niemałą korzyść. Albowiem minister spraw wewnętrznych w Italji, rozporządzający wówczas w porównaniu z ministrem oświecenia i innemi ministrami największym budżetem i większemi wpływami w gabinecie, więcej też mógł dla archiwów uczynić, niż jego

budżetowo i wpływami mniej korzystnie uposażony kolega — minister, zawiadujący szkolnictwem. Wspomniana zmiana stanowiska archiwów włoskich w ustroju władz państwowych dokonała się wśród czysto przypadkowych okoliczności. Rozpisał się o tem w r. 1903 w „Korrespondenzblatt der deutschen Geschichtsvereine" (rocznik 53 str. 143—144) znawca dokładny stosunków archiwalnych Rzymu, Robert Arnold, w owym czasie radca tajnego archiwum berlińskiego. Minister spraw wewnętrznych Cantelli, wypadkiem i tylko przejściowo zawiadywał wiosną 1874 roku ministerstwem oświecenia. I wtedy to, doceniając doniosłość archiwów państwowych zdołał Cantelli wpływem swoim osobistym uzyskać od króla Wiktora Emanuela dekret z 5 marca 1874 r., który przekazał archiwa państwowe pod wyłączne zwierzchnictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Szczęśliwemu więc zbiegowi okoliczności zawdzięczały archiwa włoskie zmianę, która im przyniosła skuteczniejszą obronę interesów służby. Mimo korzyści, które ze zmiany wyniknęły, nie było to jednak najlepsze rozwiązanie sprawy.

Wszyscy czołowi archiwiści państw obcych, których zdania mogłem zasięgnąć, zgodni są w tem, że jedynie prawidłowe jest przydzielenie służby archiwalnej, stojącej na straży akt wszystkich władz państwowych, do zakresu działania prezesa ministrów. Tego celu archiwiści włoscy nie osiągnęli, jakkolwiek przytrafiała się pomyślna dla nich kombinacja, gdy minister spraw wewnętrznych, był zarazem prezesem rady ministrów. Drugim, równie ważnym i jednogłośnie wyrażanym postulatem archiwistów jest stworzenie składającego się wyłącznie z fachowców centralnego zarządu archiwalnego, obejmującego kompetencją swą wszystkie archiwa państwowe. Postulat drugi urzeczywistniony jest u nas w Polsce przez stworzenie centralnego zarządu pod niezupełnie właściwą nazwą „Wydziału Archiwów Państwowych". Ani jeden, ani drugi postulat nie doczekał się jednak urzeczywistnienia w Italji.

Ministrowi też Cantelliemu zawdzięczają archiwa włoskie pierwszą swą organizację w epoce po zjednoczeniu Italji. W braku centralnego fachowego zarządu uzyskał minister

Cantelli w celu usunięcia rozbieżności pracy państwowej w tym zakresie, wydanie w dniu 7 kwietnia 1874 r. dekretu królewskiego, ustanawiającego jednolite ciało doradcze pod nazwą Rady Archiwalnej (consiglio per gli archiwi di stato). Celem Rady było, wzmocnić w obec czynników urzędowych, parlamentarnych, politycznych i naukowych stanowisko służby archiwalnej i poprzeć jej usiłowania. Wspomniana „Rada Archiwalna" składa się z 12 członków, mianowanych przez króla na wniosek dwu ministrów: spraw wewnętrznych i oświecenia. Członkiem Rady Archiwalnej nie może być żaden archiwista, pozostający na służbie państwowej. Wogóle więc wśród 12 członków Rady brak jest fachowca. Z Rady wyłoniony jest, dla większej sprawności działania mały komitet, tak zwana Giunta („Giunta del Consiglio per gli archivi"), składająca się z członków Rady. Kompetencje Rady ulegały w praktyce pewnym zmianom, a więc znajdowały się w stanie płynnym.

Regulamin dla archiwów państwowych, zatwierdzony przez króla pod dniem 2 października 1911 r., ogłoszony w Gazzetta uffiziale z 8 listopada 1911 nr. 260 i wydany w osobnym druku ministerstwa spraw wewnętrznych pod tytułem: R e g o l a m e n t o per gli archivi di stato, Roma. 1911 (str. 116), wyszczególnia w artykule 3-cim, że należy zasięgać zdania Rady Archiwalnej: 1) w sprawie wydawania i zmieniania praw i regulaminów archiwalnych, 2) w sprawie ogólnego układu archiwów i służby archiwalnej, 3) w s p r a w i e m e t o d y p r a c p o r z ą d k o w y c h i publikacji akt, u s t a n o w i e n i a p r z e p i s ó w d l a u k ł a d a n i a i n w e n t a r z y, i n d e k s ó w, r e p e r t o r j ó w, r e g e s t r ó w i wszelkiej innej pracy ogólnej w archiwach, 4) w sprawie nominacji kierowniczych urzędników archiwalnych, 5) Rada składa opinję także w innych wypadkach, przewidzianych przez prawo i regulaminy i gdy jest wezwana przez ministra, prócz tego w sprawach ogólnego charakteru może z inicjatywy własnej przedstawiać wnioski ministerstwu.

Rada składa się według 2-go artykułu regulaminu z dn. 2 października 1911 r. z 12 członków-nominatów, ponadto z przewodniczącego, dalej z dyrektora generalnego admini-

stracji cywilnej, a więc z wyręczyciela najbliższego ministra spraw wewnętrznych i z naczelnika tej sekcji ministerstwa spraw wewnętrznych, która zarządza archiwami. Wymieniony ostatnio urzędnik Rady jest zarazem jej sekretarzem. Członkowie Rady pełnią swe funkcje bez wynagrodzenia, a tylko ci z pośród nich, którzy nie mieszkają w Rzymie, pobierają diety w razie przyjazdu na posiedzenie Rady.

W artykule 5 mieści się przepis, że głosowanie Rady w sprawach personalnych — chodziło o nominacje urzędników — jest tajne.

W wydziale Rady Archiwalnej, w tak zwanej Giunta zasiada 3 członków Rady, następnie jej przewodniczący, dalej generalny dyrektor administracji cywilnej w ministerstwie lub jego zastępca i wreszcie szef sekcji ministerjalnej, zarządzającej archiwami.

Wydział Rady (Giunta — art. 10 —) staje się w istocie organem zastępczym Rady dwunastu i załatwia podobne funkcje jak ona.

Na czele Rady Archiwalnej stanął w maju 1909 sędziwy Pasquale Villari, profesor uniwersytetu florentyńskiego, najwybitniejsze imię wśród historyków włoskich i senator królestwa. Otrzymał on — a było to pierwsze tego rodzaju odznaczenie męża nauki — wysoki order Anuncjaty i tem samem otrzymał predykat kuzyna króla („cugino del Re”).

Fakt wyboru na prezesa Rady uczonego z tak wysokiem stanowiskiem parlamentarnem i towarzyskiem, jako i okoliczność, że Rada składała się przeważnie z najwybitniejszych przedstawicieli nauki, senatu i sejmu, wyjaśnia najlepiej rolę tego ciała. Miało ono znaczeniem swojem i wpływami parlamentarnemi swych członków utorować służbie archiwalnej drogę do normalnego rozwoju, czego włoscy archiwiści, pracujący w wyjątkowo trudnych warunkach, sami własnemi siłami dopiąć nie mogli.

Wszystkie te zarządzenia organizacyjne mają dla służby archiwalnej w Italji znaczenie prób i wysiłków wydobycia się w imię haseł kuturalnych z położenia bez wyjścia. Ponieważ chodzi o usunięcie bolączek ogólnych służby archiwalnej, panujących z odmianami indywidualnemi we wszystkich prawie

państwach, należałoby tym zagadnieniom organizacyjnym i ustrojowym poświęcić więcej uwagi na międzynarodowych zjazdach nietylko historycznych, lecz i administracyjnych. Rzecz sama godna jest wysiłku solidarnego archiwistów wszystkich narodów.

Rozwiodłem się bliżej nad tym punktem, ponieważ Casanova nie mógł w swem dziele, obejmującem tak rozległe horyzonty poświęcić mu ściślejszej uwagi.

Pierwsze miejsce w hierarchji archiwów państwowych Italji zajmuje rzymskie archiwum Królestwa („Archivio del Regno“), którego miano należałoby według Casanovy zmienić, na Archivi generali lub Archivi centrali del Regno, a więc na archiwa centralne królestwa. Taka nazwa byłaby słuszna, ponieważ władze centralne państwa składają w tem archiwum akta swe, niepotrzebne już dla bieżącej administracji. Poza centralnem archiwum rzymskiem, złączonem z rzymskiem archivio di Stato, powinnoby w stolicy każdej z prowincyj istnieć archiwum państwowe. Obecna Italja liczy jednak 93 prowincje, a tymczasem archiwów państwowych z urzędowaniem normalnem istnieje w Italji tylko 24.

Tu już odsłania się nam przykra rzeczywistość, tem dotkliwsza, że chodzi o kraj prastarej kultury, prawnej i politycznej, rozporządzającej prastaremi archiwaljami. Obok wspomnianych 24 archiwów państwowych, mamy jeszcze na południu Italji w Neapolitańskiem i na Sycylji typ mocno zaniedbanych archiwów prowincjonalnych — archivi provinciali — w liczbie 22, które właściwie również powinny mieć nazwę archiwów państwowych, albowiem archiwalja w nich się mieszczące są również własnością państwową. Te archiwa prowincjonalne są nader skąpo uposażone. Służba w nich archiwalna stoi też niżej, aniżeli w normalnych archiwach państwowych — „archivi di Stato”. Więc zaliczywszy sumę ogólną archiwów państwowych i archiwów prowincjonalnych, otrzyma się ogółem 46 archiwów. Gdy zaś prowincyj włoskich jest obecnie 93, więc połowa prowincyj (47) nie ma żadnych urządzeń dla ochrony archiwaljów, powstających u władz prowincjonalnych. Akta owe tułają się więc z wiadomym skutkiem po zakamarkach gmachów rozmaitych urzędów państwowych i pozostają bez należytej opieki.

Nie będę się tu dalej zastanawiał nad tym stanem rzeczy. Dzieje archiwów kościelnych półwyspu apenińskiego a mianowicie archiwum watykańskiego są oczywiście uwzględnione w dziele Casanovy. O archiwum Stolicy Apostolskiej mamy w literaturze naszej już od dawnych czasów cenne informacyjne wiadomości pióra Abrahama, Dembińskiego i innych, podane przedewszystkiem ze stanowiska badaczy historycznych, w celu ułatwienia poszukiwań naukowych w archiwum Watykańskiem i w innych archiwach i bibljotekach półwyspu apenińskiego. Casanova ubolewa nad tem, że niedostateczny nadzór ze strony władz kompetentnych przyprawił archiwa kościelne wiecznego miasta i diecezyj włoskich o olbrzymie straty. Można w obec tego, w zupełnej analogji do stosunków w państwach świeckich stwierdzić, że najwięksi papieże okazywali zarazem największe zrozumienie dla spraw archiwalnych.

Wspomnę o archiwach papieskich tylko kilka szczegółów z czasów nowożytnych. Pius IV z rodu Medyceuszów starał się zgromadzić w Watykanie te archiwalja papieskie, które trybem nieprawnego nabytku przeszły do rąk prywatnych. W roku 1562 polecił tenże papież kardynałowi Amulio zająć się tem zadaniem, lecz śmierć przedwczesna kardynała zniweczyła w samym zaczątku zamiary papieskie.

Za panowania Piusa IV ustanowił też sobór trydentyński przepisy o urządzeniu i przechowywaniu ksiąg parafjalnych i archiwów kościelnych. Gdy następnie po śmierci Piusa IV objął rządy kościoła kardynał Ghislieri pod mianem Piusa V, nie ustały zabiegi Kurji rzymskiej około ratowania archiwaljów kościelnych od zagłady. Plan działania ułożył kardynał Karol Boromeusz, a wynikiem rozważań św. Karola Boromeusza było wydanie buli papieskiej z 19 sierpnia 1568 r. z wezwaniem do wszystkich, którzy przechowywali u siebie dokumenty i akta, powstałe w urzędowem działaniu Kurji i mieszczące się pierwotnie w jej kancelarji. Stwierdzić przytem należy, że na przenoszenie akt Kurji do prywatnych zbiorów rodzin papieskich i kardynalskich patrzano w czasach dawniejszych innem zupełnie okiem. I tak dla wyjaśnienia poglądów ówczesnych nadmieniam, że nawet w czasie najwyższego rozkwitu

władzy królewskiej we Francji, akta urzędowe władz najwyższych przechodziły w drodze spadku jawnie z rąk do rąk i były sądownie zaliczane do aktywów sumy spadkowej. Nie uważano też we Francji owej doby za wykroczenie, gdy w publicznym przetargu sprzedawano na korzyść spadkobierców akta państwowe, jako część prywatnej masy spadkowej. W ten sam sposób zapatrywali się na akta urzędowe niektórzy z wyższych dostojników Kurji, mianowicie, gdy rzeczone akta były produktem ich urzędowania. Jednakże papieże uważali postępowanie takie za nadużycie i zwracali się w swych zarządzeniach przeciw nim, a tego samego zdania był św. Karol Boromeusz.

Wspomniana bula Piusa V z r. 1568 wzywała wszystkich, mających w swem faktycznem posiadaniu akta, należące się prawnie Stolicy Apostolskiej, aby powiadomili o tem wyznaczonych przez papieża delegatów i dali im wolny dostęp do owych archiwaljów w celu zinwentaryzowania ich. Rzeczona bula papieska nie zarządzała jednak na razie wcielenia akt wspomnianych napowrót do archiwów watykańskich, lecz pozwalała ich posiadaczom, przechowywać je nadal w wiernej pieczy. Nakazywała ona tylko chwilowym posiadaczom, aby w niczem archiwaljów rzeczowych nie uszczuplali i nie usuwali ich z miejsca przechowania, z wyjątkiem gdy Stolica Apostolska ich do tego wyraźnie upoważni. Przepis buli stawiał więc jasno zasadę prawa własności Kurji a praktycznie unieruchomiał mienie archiwalne kościoła, znajdujące się w przechowaniu u chwilowych posiadaczy. Zarządzenie papieskie było zatem łagodne co do formy, gdyż nie odbierało posiadaczom archiwaljów, które były niezaprzeczoną własnością Kurji. Casanova, który w sposób objektywny krytykuje nieprawidłowe traktowanie spraw archiwalnych tak przez czynniki państwowe jak i kościelne, podnosi znaczenie dziejowe poglądów Karola Boromeusza. Znalazły one wyraz swój w buli z r. 1568, a dalej wpłynęły one na rozwój zasad prawnych, stosowanych w prawodawstwie państwowem co do opieki nad zabytkami, i to, nietylko archiwalnemi, lecz na równi artystycznemi i bibljotecznemi. Karol Boromeusz najtroskliwszą uwagę poświęcał oczywiście aktom kościelnym, a jako inicjator

buli papieskiej wyprzedził trafnem ujęciem zagadnienia epokę swoją. Poglądy •jego, skrystalizowane w przepisach i regulaminach oznaczają postęp istotny w rozwoju prawodawstwa archiwalnego. Zasada rewindykacji mienia archiwalnego na rzecz kościoła nie jest postawiona w sposób rygorystyczny przez Karola Boromeusza. Natomiast ustanawia on silne ograniczenie prawa własności i swobodnego rozporządzania archiwaljami tych osób i rodów, które miały chwilowo akta kościelne w swojem ręku. Stanowisko Karola Boromeusza oparte jest przedewszystkiem na słusznem rozumowaniu, że akta, o które chodzi, są natury publicznej i podlegają zarządzeniom władzy papieskiej.

Papież Pius V w obawie o bezpieczeństwo swoich delegatów archiwalnych, upoważnił ich, aby w razie potrzeby zabierali ze sobą otoczenie zbrojne przy wkraczaniu do mieszkań kardynałów, książąt i osobistości prywatnych. Pius V zarządził to w przewidywaniu możliwości czynnego oporu przeciw delegatom ze strony tych, którzy, jakkolwiek posiadali u siebie akta kościelne, mogliby wzbraniać się je delegatom pokazać. Zastanawiając się nad motywami zarządzeń papieskich możnaby dojść do przypuszczenia, że Kurja powodowała się przy ich wydawaniu jedynie zamiarem zabezpieczenia swoich interesów prawnych. A chociaż stwierdzenie takiego motywu nie uprawniałoby do podniesienia zarzutu, to jednak w tym wypadku po raz pierwszy wysunął się w zarządzeniu Kurji motyw czysto kulturalny i naukowy. Papież stwierdza bowiem, że owe akta kościelne są nietylko świadectwami uprawnień Kurji, lecz także dokumentami wydarzeń, a więc materjałem źródłowym do przeprowadzenia badań naukowych. Stajemy przeto w tym wypadku przed pojęciem zupełnie nowoczesnem, wyrażającem, że archiwa, a z niemi i stróże ich archiwiści, dwom służyć winni celom — praktycznym potrzebom państwa i nauce.

Z czynnością rewindykacyjną łączyły się w polityce archiwalnej papieży także dążności koncentracyjne, zmierzające do skupienia w jednem miejscu w Rzymie archiwaljów, które zgodnie z wolą dawniejszych papieży dostały się do Awinionu i innych miejscowości. Lecz w tych zarządzeniach papieskich

wyrażały się chlubne zamiary, urzeczywistnienia jednak one się nie doczekały. Zawsze wytwarzały się sytuacje lub też trafiały się osobistości, przeciwne chwalebnemu dziełu. Dopiero papież Paweł V (1605—1621) mógł się słusznie uważać za właściwego fundatora archiwum watykańskiego. Zamianował on kustosza dla tegoż archiwum i gromadził w Watykanie archiwalja, rozsiane po najrozmaitszych gmachach i urzędach papieskich. Równocześnie wzmagało się korzystanie z archiwaljów, wykonywane nieraz przez nieuczciwe jednostki z polecenia rządów obcych, aby zebrać materjały, podważające prawa Kurji rzymskiej.

Ponieważ zaś podług ogólnie przyjętej zasady prawnej nikt nie jest zobowiązany dostarczać komubądź dowodów świadczących przeciwko sobie, więc Paweł V wydał w dniu 2 grudnia 1614 r. za wzorem króla Filipa II, zarządzenie, określające archiwum watykańskie jako tajne. Na tem tle powstawały w ogóle miana „tajnych” archiwów i przechowywały się aż do naszych czasów, choć określenie to tradycyjne straciło z czasem w zupełności na znaczeniu. Po tej samej linji szedł regulamin z r. 1616 kardynała-bibljotekarza Stolicy Świętej, Scipiona Borghese, któremu podlegało również archiwum. Odtąd tylko na mocy wyższego upoważnienia dopuszczalne było korzystanie z archiwum. Tekst obu tych zarządzeń z r. 1614 i 1616 wydał z akt archiwum państwowego w Rzymie Eugenio Casanova (str. 361—364). Mimo zakazów zachodziły przekroczenia dalsze. I tak mamy w długo bezowocnie poszukiwanych, a odnalezionych ostatecznie przez Casanovę aktach procesowych z r. 1617 wiadomość o skazaniu pewnego mnicha za dostarczenie rządom obcym archiwaljów na dziesięć lat pracy w galerach, co równałoby się dzisiaj skazaniu do ciężkich robót. Przeniewierczy mnich cieszył się poprzednio szczególnemi względami rodu, do którego należeli kardynał-bibljotekarz i papież Paweł V. Mając więc takie oparcie stał się bardzo niebezpiecznym członkiem kolegjum archiwistów watykańskich, aż się jego sprawki nie wydały.

Z pośród następców najbliższych zasłużonego Pawła V odznaczył się Urban VIII (1623—1644) troską o archiwalja świeckie, mianowicie municypalne. W celu ratowaniu archi-

waljów miejskich Rzymu, a głównie tak niezwykle bogatych różnorodną treścią akt notarjalnych, założył Urban VIII w r. 1625 centralne archiwum miejskie (bula „Pastoralis officii"). Nareszcie Inocenty XI ukończył dzieło organizacji archiwów papieskich przez założenie w r. 1682 archiwum Datarji Apostolskiej.

Gdy kardynał Vincenzo Maria Orsini objął jako Benedykt XIII (1724—1730) rządy kościoła katolickiego, zasiadł na tronie papieskim papież-archiwista, jak go w literaturze fachowej nazwano. Papież Benedykt już jako kardynał i arcybiskup Beneventu wydał w r. 1709, w obec opłakanego stanu archiwów kościelnych zarządzenie zjednoczenia ich w stolicy diecezji. Rozpoczęła się rozległa praca nad restaurowaniem dokumentów i rękopisów, a także, w razie zachodzącej konieczności, nad ich przepisywaniem. W pracy tej pomocny był kardynałowi skromny zakonnik Kazimierz Grajewski, który na dwór jego przybył bezpośrednio z pod Tournai i skutkiem tego występuje w tradycji piśmiennej jako mnich belgijski — monaco belga —. Ze zbioru zgromadzonego niegdyś przez gorliwego kardynała z pomocą naszego ziomka, dziś, dzięki bardzo niestety zwykłemu biegowi spraw archiwalnych, pozostały minimalne tylko szczątki. Kiedyś jednak było w nim samych pergaminów około czternastu tysięcy. Praca bardzo owocna kardynała Orsiniego i Grajewskiego w Benevencie w niwecz została obrócona, bo po arcybiskupie Orsinim przyszli następcy, którzy dzieła swego poprzednika nie uszanowali.

Zrozumienie doniosłości ładu i składu w archiwach zaznaczyło się wydatniej, gdy kardynał Orsini w r. 1724 sam zasiadł na tronie papieskim. Nawiązując do zarządzeń dawniejszych, jako to do wspomnianej powyżej buli Piusa V i do przepisów archiwalnych, obmyślonych przez św. Karola Boromeusza, ogłosił Benedykt XIII 1727 r. konstytucję „Maxima vigilantia", obejmującą szeroki zakres aktualnych zagadnień archiwalnych. Zasadniczą treścią konstytucji Benedykta XIII było zakładanie na całem terytorjum Italji archiwów kościelnych. Prócz tego rzeczona konstytucja papieska zawierała dużo przepisów natury technicznej. Z polecenia też Benedykta XIII

ułożył Pietro Donnino de Pretis spis ogólny akt tajnego archiwum watykańskiego. O dalszych losach archiwum watykańskiego, o katastrofalnem jego wywiezieniu z Rzymu w r. 1810 z nakazu Napoleona I i o jego powrocie do Watykanu, dalej o ułatwieniu poszukiwań naukowych przez zarządzenia archiwalne papieża Leona XIII i o bardzo owocnem popieraniu badań archiwalnych przez obecnie panującego papieża Piusa XI, jako o rzeczach ogólnie znanych, mówić nie będę.

Z szczególnem zadowoleniem czyta się dostarczone przez Casanovę dowody na to, że już w dawnych czasach znano i stosowano zasadę prowenjencji. Słyszeć można, nawet nieraz w kołach fachowych opinję, jakoby sposób porządkowania archiwaljów według zasady tej był nowym „wynalazkiem", dokonanym przez Natalisa de Wailly r. 1838. Zdrowy rozum ludzki, stanowiący po wszystkie czasy niezbędną podstawę wszelkiego naukowego myślenia, był w równej mierze właściwy fachowcom administracyjnym i archiwalnym dawniejszych czasów, jak nim jest dzisiaj archiwistom nowoczesnym. Z tego względu przytoczony przez Casanovę materjał dowodowy, zaczerpnięty z wieków dawno minionych wnosi światło należyte do dyskusji nad tem zagadnieniem i rozstrzyga je ostatecznie.

Casanova mówiąc o składaniu dobrowolnem archiwaljów prywatnych na prawie depozytu w archiwach państwowych (str. 845), nadmienia, że administracja stawia przytem warunek aby depozyt był bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń przystępny dla badań naukowych. Przyświeca przy tem kierownikom archiwów dążność w pe ni uprawniona do nadania tak zwanego prawa publiczności wszelkim o ile możności, powierzonym swej pieczy archiwaljom, czyli innemi słowy do udostępnienia ich bez ograniczeń badaczom naukowym.

Z drugiej strony przyznaje Casanova, że korzystanie z depozytów dla celów prawnych dozwolone być może jedynie ze zgodą właściciela, deponującego swe archiwum. Warunek ten nie może wzbudzać żadnych wątpliwości. Natomiast co do prawa korzystania z depozytów archiwalnych dla celów naukowych, o ile chodzi o akta świeżej daty i treści poufnej, przyjął się w Europie środkowej zwyczaj ustanawiania przepisów indywidualnych. Trzeba przecież uwzględnić, że w prak-

tyce zachodzą wypadki przekraczania i zacierania granic między celem naukowym a innym i, że niejedna osobistość, której formalnie nie można nic zarzucić, mimo to nie daje należytych moralnych gwarancyj. Depozyty archiwalne mogą być różne co do wieku i co do treści, mogą też zawierać rzeczy natury drażliwej. Czyż prawo absolutnej publiczności depozytu nie nałoży zbyt wielkiej odpowiedzialności na barki dyrektora archiwum i urzędu? Czy prawo takie nie odstręczy w ogóle właścicieli od deponowania dobrowolnego archiwaljów prywatnych w archiwach państwowych, czyż nie zachęci ich do „skartowania“ lub usuwania z depozytu pism np. politycznych, najważniejszych może dla przyszłego badacza? Czyż nie jest bezpieczniej pozostawić właścicielowi depozytu przynajmniej na pewien okres czasu i w wypadkach wątpliwych, prawo udziału w decyzji co do dopuszczenia osób trzecich do korzystania z akt? Trzeba na wszelki sposób zachęcać właścicieli archiwów prywatnych do zabezpieczenia swych zbiorów przez deponowanie ich w archiwach państwowych. Konieczność ta zachodzi przedewszystkiem w Polsce, gdzie tyle archiwów prywatnych bezpowrotnie zginęło. Z tego powodu dałbym w Polsce pierwszeństwo umowom depozytowym, zawartym na warunkach indywidualnych, dostosowanych do właściwości depozytu. Dzieło Casanovy stawia w każdym niemal, choćby najdrobniejszym rozdziale szereg problemów, zasługujących na zastanowienie się. Gdyby się miało uwzględnić w niem wszystko, co warte jest uwagi, wypadałoby napisać książkę nową o rozmiarach niemałych.

Casanova jest szczerym zwolennikiem solidarności interesów kulturalnych wszystkich archiwów świata cywilizowanego. To też otrzymaliśmy od niego dzieło, które jest nietylko doskonałą syntezą obecnego stanu nauki o archiwach i praktyki archiwalnej, lecz zarazem, twórczemi swemi wnioskami, drogowskazem ku przyszłości. Część zasługi, że mógł napisać swoją „Archivistica”, spada na ojczyznę autora, która mimo wieków rozbicia i tragicznych przejść politycznych, odbijających się na losach archiwów, rozporządza jeszcze tak wspaniałemi „szczątkami” archiwalnemi, jakich inne narody i państwa ani w przybliżeniu nie posiadają.

Niezwykle treściwe dzieło Casanovy wzbudzi w małej rzeczypospolitej archiwistów zadowolenie, uznanie i ożywioną dyskusję; wzmocni też w nich przywiązanie do zawodu i poczucie godności zawodowej.

Należałoby pragnąć, aby dzieło Casanovy, w całości swej lub częściach doczekało się przetłomaczenia na obce języki, jak się to stało ze zbiorową pracą archiwistów holenderskich Mullera, Feitha i Fruina. Tłomaczenie takie mogłoby być dokonane z pewnemi opuszczeniami i uzupełnieniami, dostosowanemi do potrzeb indywidualnych służby archiwalnej poszczególnego kraju.

Archiwista patrzący okiem wstecz na dawno minioną przeszłość, może po wiele razy stwierdzić ciekawy objaw, że wznoszenie się życia państwowego na wyższy poziom łączyło się z unormowaniem i podniesieniem stanowiska służby archiwalnej. Nie można jednak spostrzeżenia tego rozumieć fałszywie. Ci wielcy sztandarowi mężowie stanu, co wiedli państwo ku wyższym przeznaczeniom, nie obarczali się przenigdy pracą archiwalną. Byłoby to przeciwne zdrowemu rozumowi ludzkiemu i z reguły wprost szkodliwe dla archiwów. Lecz ci sztandarowi mężowie stanu, obejmujący trzeźwem okiem całość, okazywali zawsze z r o z u m i e n i e dla doniosłości właściwej archiwom, usuwali przeszkody istniejące i stwarzali dla służby archiwalnej normalne warunki rozwoju. Obecnie Italja znajduje się od szeregu lat na drodze wiodącej ku wyżynom bytu państwowego, rośnie w siłę wewnętrzną i nabiera coraz większego znaczenia na terenie międzynarodowym. Stwierdzony powyżej paralelizm rozwoju państwowego i rozwoju służby archiwalnej nasuwa nam życzenie, aby archiwa państwowe Italji otrzymały w obecnym dziejowym momencie organizację, którąby stanowiła wzór dla wszystkich innych państw. Sił do urzeczywistnienia planu podobnego i sprzyjających ogólnych warunków nie brak Italji.

Józef Paczkowski.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1929 roku.

Działalność Wydziału Archiwów Państwowych w r. 1929 obejmowała dziedziny związane z organizacją archiwów i ich administracją, konserwacją oraz wszelkie zagadnienia, dotyczące archiwaljów wogóle, akt gromadzonych w urzędach, ich przechowania i brakowania, przekazywania do archiwów, dalej sprawy związane z odbiorem akt od b. państw zaborczych, wreszcie dziedziną nauki.

Poza załatwianiem zwykłych spraw bieżących, związanych z administracją archiwów państwowych oraz z udostępnianiem materjałów archiwalnych dla celów administracyjnych, naukowych i prywatnych Wydział A. P. kładł duży nacisk na prace w archiwach państwowych nad uporządkowaniem archiwaljów, ich inwentaryzowaniem i konserwacją.

Wydział udzielał archiwom wyjaśnień i wskazówek w drodze pisemnej i badał stan archiwów przez wizytacje poszczególnych archiwów, dokonywane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, urzędników Wydziału, lub dyrektorów innych archiwów państwowych, jako delegatów Wydziału A. P. W ten sposób były wizytowane w r. 1929 przez Naczelnego Dyrektora A. P. archiwa państwowe: w Krakowie, w Poznaniu, w Lublinie oraz Oddział Arch. Państw. Poznańskiego w Bydgoszczy — przez p. radcę Rybarskiego, Archiwum Państwowe w Kielcach i Radomiu,

przez p. radcę Stojanowskiego Oddział Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy. W sprawach związanych z brakowaniem akt w Archiwum państwowem w Kielcach delegowani byli do skontrolowania pracy i wydania orzeczenia dyr. Archiwum państwowego w Lublinie Dr. Leon Białkowski i dyrektor Archiwum Akt Dawnych w Warszawie Dr. Kazimierz Konarski. O pracy w archiwach informował się Wydział Archiwów Państwowych także ze sprawozdań składanych przez archiwa w okresach kwartalnych. Przeprowadzona w 1928 r. ankieta w sprawie pozostałych w kraju akt po zaborcach i okupantach dała bardzo poważne rezultaty, które stanowiły przedmiot narad w Wydziale i prac przygotowawczych w sprawie organizacji archiwów wojewódzkich i powiatowych. Opracowanie zebranego materjału jest w toku.

Wydział Archiwów Państwowych udzielał fachowych wskazówek i rad archiwom miejskim, które o to się zwracały. Zainteresował się sprawą stanu archiwum Magistratu st. m. Warszawy. Pan Minister W. R. i O. P. po porozumieniu z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych w myśl art. 12 Dekretu z dn. 7. II. 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaljami (Dz. Pr. P. P. Nr. 14/1919 poz. 182) wyznaczył delegatów w osobach p. p. Dyr. Konarskiego i Dyr. Łopacińskiego do przeprowadzenia lustracji tegoż archiwum.

Delegowany przez Wydział Archiwów Państwowych do Komisji archiwalnej Magistratu m. Łodzi p. Dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego, oraz należący do Komisji jako rzeczoznawcy pp.: Dr. Kazimierz Kaczmarczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, Dr. Kazimierz Konarski, dyrektor Archiwum Akt Dawnych w Warszawie są w stałym kontakcie z kierownictwem Archiwum m. Łodzi i nadal udzielają fachowych rad i wskazówek.

Wydział udzielał również wskazówek i instrukcyj oraz przesyłał swe regulaminy zwracającym się o to kapitułom przy organizowaniu archiwów katedralnych.

Wydział Archiwów Państwowych zbierał wiadomości o archiwach, będących w rękach prywatnych i przez swych delegatów oraz za pośrednictwem konserwatorów względnie urzędów wojewódzkich zabiegał o ratowanie zagrożonych

archiwaljów od zagłady, już to udzielając fachowych rad w sprawie konserwacji ich, już to zabiegając o złożenie ich do właściwego archiwum państwowego.

Na skutek zawiadomienia Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem, że na Polesiu mają znajdować się archiwalja w rękach prywatnych, delegat Wydziału Archiwów Państwowych p. Wacław Graniczny, dyrektor Archiwum Skarbowego w Warszawie, odbył podróż w lipcu i sierpniu 1929 r. po województwie poleskiem. Zwiedził szereg wsi w powiatach pińskim i stolińskim i stwierdził, że mieszkańcy ich posiadają w znacznej ilości odpisy różnych akt z ksiąg grodzkich lub ziemskich z XVII i XVIII w., odpisy przywilejów i t. p., udzielił na miejscu wskazówek i przedsięwziął odpowiednie kroki. Za pośrednictwem Urzędów Wojewódzkich (konserwatorów) udało się pozyskać kilka cennych dokumentów do zbiorów archiwalnych.

W toku jest sprawa nabycia cennych zbiorów rodziny Popielów w Krakowie.

Poza archiwami i archiwaljami niewcielonemi do archiwów państwowych przedmiotem troski Wydziału był także los akt zgromadzonych przez urzędy w składnicach (registraturach).

Wydział Archiwów Państwowych podjął inicjatywę opracowania przepisów w sprawie prowadzenia akt, ich brakowania i przekazywania do archiwów państwowych przez urzędy państwowe.

Wyłoniona przez Radę Archiwalną do opracowania odpowiednich przepisów specjalna Komisja opracowała pod przewodnictwem delegata Wydziału Archiwów Państwowych radcy ministerjalnego, Dra Józefa Stojanowskiego projekt przepisów, który był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Archiwalnej w grudniu 1928 r. Projekt przekazany był ponownie wspomnianej Komisji do uzupełnienia uwagami, nadesłanemi przez urzędy centralne oraz do rozesłania do opinji urzędom II. i I. instancji. Uchwała Rady archiwalnej w tej sprawie została zatwierdzona przez Pana Ministra dnia 24 kwietnia 1929 r. Nr. I. Prez. 2019/29. W wykonaniu tej uchwały komisja odbyła kilkanaście posiedzeń i opracowała

nową redakcję przepisów, które przesłane były do opinji władzom i urzędom III. II. i I. instancji. Po nadesłaniu opinij przez wspomniane władze i urzędy komisja podjęła ponownie swe prace. Obecnie jest w toku sprawa uzupełnienia, względnie zmiany projektu w myśl uwag i opinij nadesłanych przez urzędy.

Do opieki Wydziału Archiwów Państwowych nad aktami przechowywanemi przez urzędy w składnicach akt należy czuwanie nad ścisłem wykonywaniem przepisu w sprawie niszczenia akt.

W tej sprawie Wydział stale wysyłał do urzędów zgłaszających zamiar brakowania i niszczenia akt, swych delegatów, względnie interwenjował tam, gdzie niszczenie, względnie sprzedaż akt była zamierzona bez upoważnienia Wydziału.

W sprawie opieki nad aktami, przechowanemi w składnicach akt oraz archiwaljów niewcielonych do archiwów państwowych, a znajdujących się w urzędach i w posiadaniu instytucyj lub w rękach prywatnych zgłaszał Wydział Archiwów Państwowych wnioski na perjodyczne posiedzenia wojewódzkie, na które wyznaczeni są delegaci służby archiwalnej. Urzędom, które zwracały się do Wydziału Archiwów Państwowych o opinję w sprawie przechowywania lub brakowania akt Wydział Archiwów Państwowych spieszył z fachową radą. Opracowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych po porozumieniu z Wydziałem Archiwów Państwowych projekt tymczasowej instrukcji o brakowaniu akt przez Konsulaty Rzplitej Polskiej był przedmiotem wspólnych narad i uznany został jako nadający się do zastosowania.

W związku z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Wydział Archiwów Państwowych opracował wspólnie z Komisją wyłonioną specjalnie do tej sprawy z Rady Archiwalnej (20 XII. 1928) projekty herbów wojewódzkich (ich wizerunki i opisy). Projekty te przygotowywano w stałem porozumieniu i przy stałej współpracy Departamentu Sztuki, w szczególności jego przedstawiciela w rzeczonej Komisji p. naczelnika Jarosława Wojciechowskiego.

Wizerunki herbów opracował dyr. Archiwum Skarbowego p. Wacław Graniczny.

Wydział Archiwów Państwowych wziął czynny udział w wystawach już to organizując pracę przygotowawczą, już to udzielając odpowiednich eksponatów. Przed Powszechną Wystawą Krajową Wydział zorganizował był przedwstępną wystawę eksponatów na P. W. K. w lokalu Wydziału. Wystawę tę zaszczycił swą obecnością Pan Minister w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa.

Na P. W. K. w Poznaniu eksponaty archiwalne umieszczone były w specjalnej sali.

Ponadto były wysłane eksponaty na następujące wystawy:

1) na Wystawę Historyczno-Gospodarczą w Amsterdamie,
2) na Wystawę Teatralną ku uczczeniu 100 rocznicy zgonu Bogusławskiego, w Warszawie,
3) na Wystawę Pamiątek i Zabytków Cechowych w Wielkopolsce — w Poznaniu.

Bardzo ważna jest sprawa pomieszczenia archiwaljów. Odczuwa się dotkliwie brak lokali na przechowywanie akt. W Forcie Sokolnickiego, uzyskanym na tymczasowy magazyn archiwalny Wydział Archiwów Państwowych przeprowadził szereg prac celem przystosowania kamer na sale magazynowe. Dokonano potrzebnych adaptacyj i ustawiono półki.

Praca nad ułożeniem na półkach zgromadzonych w Forcie akt poczyniła znaczne postępy. Ułożono akta b. rządu gub. warszawskiego, b. Banku Polskiego, oraz rewindykowane akta ziemskie b. gub. wołyńskiej. W kamerach fortu złożone są inne akta w skrzyniach w ogromnej ilości.

Dla Archiwum Państwowego w Wilnie nabyto w dniu 6. XII. 1929 r. od Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich nieruchomość, położoną przy ul. Teatralnej i Słowackiego.

Archiwum Państwowe we Lwowie przeniesione zostało do gmachu b. Arsenału Królewskiego.

W r. 1929 przejęto od Z. S. R. R. następujace akta:

1) Akta b. Gubernji Mińskiej w ilości 259 bel. Zawierały one akta i księgi metrykalne wyznania rzymsko-katolickiego i prawosławnego, akta sądowe pow. nowogródzkiego i piń-

skiego, akta notarjuszów z Pińska i Baranowicz, Nowogródka i Nieświeża, akta płockiej i mińskiej komisji do spraw włościańskich, mińskiej Izby Skarbowej i mińskiej Izby Kontroli Państwa, Pińskiego Leśnictwa, Nowogródzkiej Opieki Szlacheckiej i inne.

Akta przejął w Mińsku delegat Wydziału Archiwów Państwowych p. Wacław Wejtko, urzędnik Archiwum Państwowego w Wilnie.

2) Akta w ilości 4 wagonów obejmujące: księgi metrykalne rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomierskiej, oraz akta i księgi metrykalne konsystorza prawosławnego, akta Okręgowego Sądu Żytomierskiego, Wołyńskiej Izby Skarbowej, Wołyńskiej Opieki Społecznej, Wołyńskiej Dyrekcji Szkół Ludowych, akta ziemskie i t. p.

3) Akta Chełmskiej Dyrekcji Szkolnej, Szkół Chełmskich i inne.

Przejęcia akt w Żytomierzu i w Kijowie dokonał delegat Wydziału Archiwów Państwowych p. Dr. Leon Białkowski, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie.

4) Akta b. Oddziału Ziemskiego i b. Senatu Rządzącego w ilości 25 worków.

Jako rzeczoznawcy archiwalni czynni byli w Leningrodzie przy pracy nad ustalaniem akt należących się Polsce pp.: Dr. Aleksy Bachulski, kustosz Archiwum Skarbowego w Warszawie do końca marca 1929 roku, Dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego w czasie od początku kwietnia do 7 października 1929 r. Od początku października 1929 r. bawi w Leningrodzie, jako rzeczoznawca, radca ministerjalny Dr. Antoni Rybarski.

Powołana przez Pana Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Panem Ministrem Spraw Zagranicznych Komisja Odbiorczo-Zdawcza do wykonania Układu polsko-niemieckiego z dnia 22. XII. 1926 r. o wydaniu akt rozwinęła w roku sprawozdawczym b. żywą akcję w wymianie akt z Niemcami. Komisja składa się z Prof. Dra Bronisława Dembińskiego, jako przewodniczącego, p. Dra Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz radcy ministerjalnego Dra Józefa Stojanowskiego jako członków

i personelu kancelaryjnego. Siedzibą Komisji jest Archiwum Państwowe w Poznaniu. Komisja odbyła szereg posiedzeń w sprawie ustalenia wykonania żądań polskich i niemieckich. W okresie sprawozdawczym Komisja, stosownie do porozumienia ze stroną niemiecką, wymieniała przedewszystkiem akta inwalidzkie. Wydano Niemcom 911 akt szpitalnych, a przejęto od Niemiec 1451 podobnych akt. Z 1533 wniosków niemieckich załatwiono 637 pozytywnie lub odmownie z powodu nieodnalezienia akt żądanych w referatach inwalidzkich. Wydano sobie nawzajem akta wojskowe, wymienione w Układzie. Wydano Niemcom oraz otrzymano od nich część akt administracyjnych.

Do wykonania cz. IV. Umowy polsko-czeskosłowackiej w sprawach prawnych i finansowych z dnia 23 kwietnia 1925 r. oraz Układów dodatkowych z dnia 8. II. 1927 r. w sprawie podziału akt kolejowych i akt przechowywanych dotychczas przez urzędy austrjackie w Wiedniu, powołany został przez Pana Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Panem Ministrem Spraw Zagranicznych — p. Dr. Eugenjusz Barwiński, dyrektor Archiwum Państwowego we Lwowie, jako komisarz generalny, przewidziany w art. 29 wspomnianej Umowy.

Polski Komisarz Generalny odbył konferencję z Komisarzem czesko-słowackim w Cieszynie Czeskim w sprawie rozpoczęcia akcji, złożył mu żądania naszych urzędów, oraz omówił sprawę podziału akt na terenie wiedeńskim. Ponadto odbył konferencję z czynnikami miarodajnemi w Województwie Śląskiem i omówił szczegółowo plan prac z zainteresowanemi urzędami na Śląsku.

W okresie sprawozdawczym Wydział Archiwów Państwowych dokonał prac przygotowawczych do zawarcia Układu archiwalnego z Austrją. Wydział opracował projekt układu i przygotował część wykazów akt żądanych od Austrji. W związku z temi pracami odbyto szereg konferencyj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz dwie konferencje w Krakowie z Komisją do spraw windykacji akt od Austrji.

Praca nad podziałem archiwaljów w Archiwum Państwowem w Gdańsku nie mogła być wznowiona wobec nieusunięcia dotychczas trudności wynikłych wskutek zgłoszenia pretensji

przez Niemców do części archiwaljów. W tej sprawie Wydział Archiwów Państwowych złożył odpowiednie wnioski czynnikom powołanym do działania na terenie międzynarodowym.

Wyrazem naukowej działalności Wydziału Archiwów Państwowych jest wydany w okresie sprawozdawczym V zeszyt Archeion'u, czasopisma naukowego archiwalnego, redagowanego przez Naczelnego Dyrektora Arch. państw., oraz Wydawnictwa Archiwów państwowych, mianowicie:

zesz. VI. Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego
„ VII. Indeks alfabetyczny miejscowości dawnego W. Księstwa Lit. Cz. I.
„ X. Dr. K. Konarski, Nowożytna archiwistyka polska.

Na ukończeniu jest druk VI. zeszytu Archeionu.

Wydział Archiwów Państwowych popierał prace i studja urzędników archiwalnych. W okresie sprawozdawczym bawili zagranicą w celach naukowych następujący urzędnicy archiwów państwowych: Dr. Włodzimierz Budka, archiwista Archiwum Ziemskiego w Krakowie, który pracował w Rzymie w Archiwum Watykańskiem, Dr. Ryszard Przelaskowski, który był na studjach w Paryżu. Obecnie bawi na studjach w Paryżu p. Dr. Tadeusz Manteuffel, archiwista Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie.

W roku sprawozdawczym ogłosili prace naukowe:

I. Prof. St. Ptaszycki, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, poza redagowaniem „Archeionu"
   1) Inwentarz Archiwum Koronnego r. 1613 (uzupełnienie pracy o tym samym przedmiocie, ogłoszonej w r. 1928 Archeion zeszyt IV. i V).
   2) wspólnie z p. Jakubowskim, kustoszem Archiwum Oświecenia Publicznego: „Monografja rodu Meysztowiczów.

II. Radca minister. Dr. Antoni Rybarski i Dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego „Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej" (Archeion — zesz. V).

III. Radca minister. Dr. Józef Stojanowski:
1) Regestratury b. władz okupacyjnych 1914—1918. — Przegląd Historyczny 1929.
2) Ministerjum Wojny Księstwa Warszawskiego 1807—1813 (Przegląd Historyczno-Wojskowy 1929).

IV. Dr. Jan Warężak:
1) Uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu (1136—1512) z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV. i XV. w. z mapą. Lwów 1929. (Badania z dziejów społ. i gospod. t. V).

Przy Wydziale Archiwów Państwowych, jak i w latach ubiegłych, była czynna Pracownia Naukowa, przeznaczona dla osób pracujących naukowo, nie mogących korzystać w godzinach biurowych z pracowni przy poszczególnych archiwach. Pracownia mieści się w sali posiedzeń Wydziału Archiwów Państwowych (Długa 13 m. 2), czynna jest podczas trwania trymestrów szkół akademickich od g. 17—20 codziennie oprócz sobót, niedziel i dni świątecznych.

W r. 1929 z Pracowni Naukowej korzystało 36 osób, które były obecne 592 razy. Osoby te korzystały z akt przesłanych dla nich przez archiwa państwowe.

W okresie sprawozdawczym do Pracowni Naukowej Wydziału A. P. przesłano z archiwów warszawskich 250 woluminów, 17 teczek akt i 1 plan, a mianowicie:

1. z Archiwum Głównego Akt Dawnych 106 woluminów
2. z Archiwum Akt Dawnych . . . . 90 „
3. z Archiwum Skarbowego 1 plan i . 52 „
4. z Archiwum Wojskowego, Długa 13, 1 wol plus 17 teczek
5. z Archiwum Wojskowego — Fort Legjonów — 1 wol.

Pracownia Naukowa pozostawała pod stałym dozorem urzędników Wydziału Archiwów Państwowych przy dyżurze woźnych z poszczególnych archiwów państwowych.

Stosunki z zagranicą na polu naukowem polegały na udostępnianiu archiwaljów względnie wydawaniu odpisów, informacyj z archiwów państwowych obywatelom obcych państw oraz na wymianie wydawnictw archiwalnych.

W okresie sprawozdawczym najwięcej odpisów i informacyj udzielono Z. S. R. R. Archiwalja były wypożyczane do Węgier i do Niemiec dla celów naukowych.

Wydział wysyłał Archeion do 136 instytucyj naukowych 33 państw zagranicznych. Wzamian za swe wydawnictwa otrzymywał wydawnictwa obce — mianowicie: rosyjskie, białoruskie, ukraińskie, szwedzkie, łotewskie, niemieckie, belgijskie, holenderskie, włoskie, czeskie, duńskie, finlandzkie, francuskie, węgierskie, austrjackie, jugosłowiańskie, bułgarskie. W zamian za Archeion wysyłany do instytucyj polskich otrzymywał wydawnictwa polskie.

Archiwa państwowe — jak w latach ubiegłych — oprócz normalnych swych prac nad porządkowaniem i inwentaryzowaniem akt, załatwiały kwerendy w sprawach urzędowych i prywatnych, udostępniały akta w pracowniach swych do celów służbowych delegatom urzędów oraz badaczom dla celów naukowych.

SPRAWOZDANIE
z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

POD REDAKCJĄ

WINCENTEGO ŁOPACIŃSKIEGO

ROK 1928.

A. PORZĄDKOWANIE I INWENTARYZACJA ZAWARTOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Ustalono skład Archiwum Koronnego w działach „Brandenburgenses", „Silesiae", „Palatinatus Posnaniensis". (p. Krausówna).

2. Zinwentaryzowano szczegółowo dissoluta z „Rachunków Królewskich", oprawione w księgi NN 324, 338—342 i 348 (vol. I, II, III). (p. Karwasińska).

3. Kontynuowano pracę nad przygotowaniem idealnego inwentarza archiwum podskarbińskiego krakowskiego i w tym celu zebrano uzupełniający materjał w archiwach i bibljotekach w Krakowie i Lwowie. (p. Karwasińska).

4. Zbierano materjały do archiwum kamery ekonomicznej królewskiej (do wykończenia potrzeba jeszcze przeprowadzić dodatkowo poszukiwania w Muzeum Czartoryskich, w archiwum w Jabłonnie i w zbiorach Popielów). (p. Karwasińska).

5. Opracowano skrót historji archiwów skarbowych dawnej Rzeczypospolitej, m. i. nieznanych dotychczas: 1) archiwum skarbu kwarcianego i 2) archiwum kamery ekonomicznej królewskiej. (p. Karwasińska).

6. Przepisano do końca najdawniejsze rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421, karty 40—68. (p. Karwasińska).

Zaczęto kolacjonowanie tychże rachunków (p. Karwasińska z udziałem p. Wolffa).

7. W dziale akt miejskich warszawskich: zinwentaryzowano 300 zgórą pozycyj akt radzieckich Starej Warszawy; przejrzano 14 ksiąg indukty radzieckiej Starej Warszawy z lat 1663—1699, w celu zebrania materjałów do historji archiwum tegoż miasta; opracowano rozwój protokułów radzieckich w XVI—XVIII w., stosunek ich do manuałów i do indukty, przyczem dla większej przejrzystości sporządzono tablicę tych protokułów do r. 1777; opracowano rozwój ksiąg wójtowsko-ławniczych Starej Warszawy, ułożono tablicę rozwojową protokułów wójtowskich, badano ustrój Starej Warszawy, zwłaszcza początki organizacji miejskiej, wreszcie zbadano wartość sumarjusza do ksiąg Nowej Warszawy. (p. Żebrowski).

8. Opracowanie archiwalne ksiąg krakowskich, przechowywanych w Archiwum Głównem. (Rozdziały I i II — dyr. Siemieński, III i IV — p. Wolff).

9. Opracowanie archiwalne ksiąg miasta Łodzi (podane do druku w „Roczniku Łódzkim.” (dyr. Siemieński).

10. Ułożono dalszych 8 fascykułów nowoodnalezionych akt Nuncjatury Apostolskiej według spraw i sporządzono ich inwentarz i skorowidz stron, biorących udział w sprawach. (p. Stebelski).

11. W dziale akt poaustrjackich zbadano do historji tych akt: akta korespondencyjne Archiwum Głównego z lat 1816—1825, akta traktatów pokoju i konwencyj, tyczących się Księstwa Warszawskiego, akta generalne Komisji Rządowej

Sprawiedliwości, tyczące się ustanowienia Komisji Likwidacyjnej i układów z obcemi mocarstwami względem wzajemnego wydawania akt i depozytów, akta ekstradycyjne Centralnej Komisji Likwidacyjnej, znajdujące się w Archiwum Skarbowem, z których dotąd przejrzano fascykuły NN 235, 244, 250, 278, 296, 298, 360, 361, 391 (vol. 1 i 2), 395, 410, 421, 469 (p. Krausówna).

12. Uporządkowano i spisano dział akt po-pruskich zwany „Qualifications Kommission" w ilości 187 fascykułów, oraz zinwentaryzowano 78 druków pruskich wynotowanych z akt po-pruskich (p. Stebelski).

13. Zinwentaryzowano 380 numerów (w 1143 woluminach) akt Komisji Rządowej Sprawiedliwości, nie podzielonych na sekcje. Do opracowania monograficznego archiwum tejże Komisji zebrano materjał (p. Groniowski).

14. Uporządkowano akta Sądu Kryminalnego do spraw zaburzeń 15—16 sierpnia 1831 r., składające się z 2-ch działów w ogólnej ilości 181 fascykułów. (p. Żebrowski).

15. Zrobiono spis sumaryczny akt ziemskich i grodzkich małopolskich z archiwów kieleckiego i radomskiego w związku z projektowaną zmianą repartycji archiwów. (p. Wolff).

16. Rozpoczęto przygotowywanie wykazu akt kwalifikujących się do wymiany przy scalaniu archiwów. Dotychczas wynotowano rękopisy z działu „Varia". (p. Karwasińska).

17. Dużo czasu zajęło opisywanie i foljowanie rękopisów wypożyczanych oraz sprawdzanie całości po zwrocie.

18. Oprawiono archiwaljów ksiąg 19, naprawiono — 36, sporządzono 38 futerałów do ksiąg „Libri Legationum" i 80 tek do akt różnych działów.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

Stale porządkowano dalej archiwum b. Księstwa Łowickiego i niektóre działy archiwum b. Wydziału Ziemskiego; do akt tego ostatniego urzędu dołączano plany i akta nadsy-

łane z Ministerstwa Reform Rolnych. Porządkowano również różne drobniejsze partje akt w wypadkach, kiedy należało je przejrzeć dla przeprowadzenia kwerendy.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Prace nad porządkowaniem archiwaljów, zwróconych z Rosji w r. 1922—24, w r. 1928 posunęły się znacznie naprzód.

Dyrektor Konarski w dalszym ciągu inwentaryzował akta kancelarji Generał-Gubernatora od Nr. 112963 do Nr. 116008. Sporządził do nich skorowidze rzeczowe, imienne i geograficzne. Zinwentaryzował kilkanaście map, wszytych do akt. Wspólnie z P. Powierzą i P. Iwaszkiewiczem przebrakował część registratratury Ober-Policmajstra Warszawskiego (miscellanea różnych wydziałów).

P. Iwaszkiewicz sporządzał w dalszym ciągu indeksy imienne, geograficzne i rzeczowe do akt Zarządu Wojennego Gubernatora, które zostały ostatecznie wykończone przed dn. 1 lipca. Porządkował varia kancelarji Dyplomatycznej i Sekretnej przy Zarządzie Generał-Policmajstra 1864 — 1867.

Uformowano z tego kilkanaście nowych woluminów. Porządkował varia, pozostałe z papierów, pozabieranych podczas rewizji różnym osobom. W tym zbiorze znalazły się nieznane utwory Gustawa Ehrenberga, Wilkońskiego i innych pisarzy z doby paskiewiczowskiej. Przystąpił do indeksowania akt Zarządu Generał-Policmajstra z lat 1864—1867. Zindeksował około 1200 woluminów od Nr. 1 do 1200.

P. Powierza wykończył indeksy do akt wyznaniowych z kancelarji Namiestnika. Przystąpił do indeksowania akt kancelarji Warszawskiego Generał-Gubernatora. Sporządził około 2000 kartek do skorowidza imiennego, rzeczowego i osobowego tych akt. Napisał referat o aktach wyznaniowych, znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych.

P. Milewski dyżurował w pracowni naukowej, zarządzał bibljoteką Archiwum i prowadził administrację „Archeionu".

Skatalogował około 320 książek z bibljoteki Archiwum i „Archeionu”, wpisując je do inwentarza i sporządzając kartki katalogowe.

P. Przelaskowski ukończył rekonstrukcję zespołu akt żandarmerji, ukończył porządkowanie akt Komisji Włościańskiej z roku 1899, sprawdził zinwentaryzowane akta Rady Głównej Opiekuńczej. Przygotował artykuł o władzach ustawodawczych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.

P. Skowrońska układała indeks do spraw oświatowych i uporządkowała spisy kartkowe uczestników powstania 1831 r. od litery A do M.

P. Lewandowski sporządzał w dalszym ciągu indeks imienny do akt Heroldji Królestwa Polskiego.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

A. Uporządkowano regestraturę Archiwum Oświecenia Publicznego. Pracę tę wykonał Dyrektor Archiwum przy pomocy p. Guirard.

B. Uporządkowano dalszą część akt luźnych przeważnie zwróconych z Rosji w stanie bezładnym nie zszytych i nie ujętych w woluminy. Wyodrębniono z nich i przyłączono do odpowiednich działów Archiwum następujące kompleksy:

a) akta b. Okręgu Naukowego Warszawskiego z lat 1890—1915
b) akta b. ces. Uniwersytetu Warszawskiego z lat 1870—1915
c) akta b. Dyrekcji Naukowej Warszawskiej z lat 1912—1914
d) akta b. II Gimnazjum Męskiego w Warszawie z lat 1875—92.

Wyżej wymienioną pod punktem B (a — d) pracę wykonał Kustosz tutejszego Archiwum p. Jan Jakubowski.

C. a) Kontynuowano próbę wyodrębniania z akt b. Okręgu Naukowego Warszawskiego, akt Izby Edukacyjnej i akt Kom. Rząd. W. R. i O. P. starając się odtworzyć archiwa tych dwu władz,

b) sporządzano w dalszym ciągu indeks osobowo-miejscowo-rzeczowy, do akt Kom. Rz. W. R. i O. P.

c) sporządzano w dalszym ciągu Inwentarz akt tejże Komisji,
d) uzupełniano Inwentarz akt Izby Edukacyjnej.

Wyżej wymienioną pod punktem C (a — d) pracę wykonał referent Dr. Józef Lewicki.

D. a) ukończono Inwentarz akt b. Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego,
b) sporządzono Inwentarz akt b. Kuratorji Jeneralnej,
c) sporządzono Inwentarz akt b. T-wa do Ksiąg Elementarnych,
d) sporządzono Inwentarz akt Wydziału Szkolnego (Schulabteilung) Zarz. Cyw. przy b. ces. niem. Gen. Gub. Warsz. 1915 — 1918.
e) sporządzono Inwentarz akt b. Urzędu ces. niem. Kuratora Szkół Wyższych w Warszawie 1915 — 1918,
f) sporządzono Inwentarz akt Wydziału Oświecenia b. Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy,
g) rozpoczęto opracowywanie nowego Inwentarza akt. b. ces. Uniwersytetu w Warszawie,
h) rozpoczęto wstępne prace nad projektowanym nowym Inwentarzem akt b. Okręgu Naukowego Warszawskiego,
i) przeprowadzono skomasowanie w jednem miejscu akt wszystkich b. Dyrekcyj Naukowych.

Wyżej wymienioną pod punktem D (a — i) pracę wykonał Asystent tutejszego Archiwum Dr. Tadeusz Manteuffel.

E. a) sporządzono Inwentarz akt b. Komitetu Egzaminacyjnego,
b) sporządzono bruljonowy nowy Inwentarz akt b. Akademji Medyko-Chirurgicznej,
c) bruljonowy Inwentarz akt b. Kursów Prawnych,
d) bruljonowy Inwentarz akt Klasy Przygotowawczej do Szkoły Głównej,
e) w związku z projektowanem opracowaniem nowego Inwentarza akt b. Szkoły Głównej porządkowano dissoluta celem skompletowania akt tej uczelni.

Wyżej wymienioną pod punktem E (a — e) pracę wykonał kontraktowy urzędnik archiwalny p. Adam Moraczewski.

F. a) Sporządzono spis akt b. Dyrekcji Naukowej Kaliskiej z lat 1807 — 1865,
b) Uporządkowano częściowo bibljotekę Archiwum.

Wyżej wymienioną pod punktem F (a — b) pracę wykonała sekretarka tutejszego Archiwum P. Aniela Małachowska.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

Porządkowanie akt.

P. Mickiewiczowa uporządkowała:

1) według lat i miejscowości dzienniki urzędowe b. władz okup. austrjackich przekazane przez Archiwum Państwowe w Lublinie,
2) akta personalne urzędników niemieckiej administracji cywilnej litery K—Q,
3) akta regestratury Archiwum Wojskowego z lat 1925—1927. Ułożyła je wg. porządku rzeczowego, uporządkowała wewnątrz teczek i zeszyła,
4) akta b. niemieckiego Zarządu archiwów,
5) akta b. niemieckiego Prezydjum Policji w Łodzi (wypakowała 34 worki i rozsortowała 154 worki akt).

P. Tworkowska podzieliła

1) kwity rekwizycyjne (Aufnahmebogen) niem. Wydziału Surowców Wojennych (Kriegsrohstofstelle) na warszawskie i łódzkie, oraz w obrębie tych działów na działy według materjałów i lat,
2) porządkowała w dalszym ciągu akta grupy rachunkowej intendantury Gen. Gubernatorstwa w Lublinie (Rechnungsgruppe der Intendanz d. MGG.) ułożyła według miesięcy i lat akta rachunkowe komend powiatowych: w Dąbrowie, Busku, Biłgoraju, Lublinie, Chełmie, Jędrzejowie, Olkuszu, Tomaszowie, Wierzbniku (częściowo), Opatowie (częściowo), akta rachunkowe Urzędu Górniczego w Dąbrowie (Militär Bergamt Dąbrowa),
3) ułożyła w półki akta sądowe powiatowe okupacji austrjackiej według siedzib komend powiatowych w alfabetycznym porządku (nie porządkując wewnątrz fascykułów)
4) akta luźne Wydziału Gospodarczego (WA) i Sekcji Gospodarczej (WS).

Inwentaryzacja akt.

P. Mickiewiczowa sporządziła

1) inwentarz kartkowy do akt personalnych urzędników niemieckiej administracji cywilnej litery N—Q,

2) skorowidz do kwerend od 1919—1925 r.
3) spis spraw sądowych kryminalnych w b. sądach niemieckich,
4) spis akt b. niem. Zarządu archiwów,
5) spis planów miast i miejscowości b. okupacji niemieckiej,
6) szkic organizacji urzędów okupacji niemieckiej za czas 1915—1918 r.

P. Tworkowska
1) uzupełniła indeks alfabetyczny do akt działu IX Sekcji Wojskowej,
2) sporządziła szkic organizacyjny urzędów okupacji austrj. 1915—1918 r.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Porządkowanie archiwaljów.

Rozpakowano 28 skrzyń i 5 worków reewakuowanych akt suwalskich, posegregowano i powiązano je prowizorycznie w 298 paczek. Porządkowano akta Obwodu Białostockiego z lat 1821—1833, akta Grodzieńskiego Rządu Gubernjalnego z lat 1851—1854, 1855—1878, 1880—1910. Porządkowano dissoluta. Ogółem uporządkowano 432 mtr bież. akt.

Inwentaryzowanie.

Akta Grodz. Urzędu Gubern. do spraw włośc. z lat 1866—1867, 1887—1890, 1896, 1904—1906, 1908, 1910, 1913.

Akta Zjazdu Sędz. Pok. pow. Grodzieńskiego 1907.

Akta Grodz. Rządu Gub. (Wydz. Budowlany).

Akta Grodz. Izby Dóbr Państwowych.

Akta Kancelarji Gubernatora Grodzieńskiego z r. 1831 (materjały do historji Powstania 1830/1831 r.)

Ogółem spisano 11682 pozycje, oraz sporządzono przeszło 2000 kartek z nazwami miejscowości.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Porządkowano akta b. Rządu Gubernialnego Kieleckiego, segregując je na poszczególne wydziały. Porządkowano następnie szczegółowo Wydział Administracyjny, wyłączając

z akt tego wydziału (z lat 1867—1895) akta przeznaczone na makulaturę po komisyjnem ustaleniu zasad brakowania.

Wyłączano również makulaturę z akt kieleckiego urzędu Gubernialnego do spraw powinności wojskowej z lat 1875—1915.

Uporządkowano akta kancelarji Archiwum z r. 1927 i wszyto je do odpowiednich teczek.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

1. Dyrektor Fr. Duda:

a) Pracował nad zinwentaryzowaniem przekazanych tu dn. 27. VI. 1928 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie dawnych ksiąg ziemskich krakowskich (l. 1374 — 1405, 7 tomów), oraz ksiąg suscepty (kancelarji) lelowskiej (z l. 1787 — 1795, 27 tomów). Praca ta połączona była dla niektórych ksiąg z nowym ich układem, przytem czasem z ich rozpruwaniem, oraz nowem policzbowaniem (paginowaniem) przeważnej ilości tych ksiąg (nowego liczbowania dokonała p. Ciechomska p. niżej p. 3 c). Po ukończeniu inwentaryzowania wspomnianych ksiąg ziemskich i ksiąg suscepty lelowskiej, Dyrektor Duda zredagował cały materjał inwentarski (bruljon tut. tymczasowego „Ogólnego inwentarza bieżącego"); Księgi w tut. inwentarzu uzyskały Nra a). Terr. Crac. t. 1, 1a, 1c, 2, 2a, 3a, 3b, (dawne krakowskie; por. Katal. Kutrzeby s. 135). b) Terr. Crac. Nova t. 140 — 166, (księgi suscepty lelowskiej; por. Katal. Kutrzeby s. 141, 145, 147, 216).

b) Zrepertoryzował i wciągnął do inwentarza jako przybytek jeden dokum. pergam. (z r. 1545, Dep. dokum. Nr. 309).

c) Ukończył przepisywanie dla ewent. wydawn. archiwalnego księgi Terr. Zat. 11, (s. 199 — 219, r. 1558 — 62) pisanej w języku czeskim, następnie Castr. Oswiec. t. 45 s. 2 — 29, 43 — 47, oraz Castr. Oswiec. t. 47 s. 5—10, (po r. 1564).

d) Zebrał materjał informacyjny, dotyczący wydawnictw źródłowych (do r. 1507) zaczerpniętych z tut. zasobów archiwalnych. Materjał ten następnie uporządkował

i zestawił. Praca nad tem zestawieniem, ułatwiająca badaczom kontrolę ogłoszonych zapisek, połączona była z wymianą sygnatur podanych w wydawnictwach na sygnatury obecne. W toku zaś samej pracy, utrudnionej wskutek dość daleko idących zmian zaszłych i w układzie poszczególnych ksiąg i w ich policzbowaniu, wykryły się pewne usterki w Katalogu Kutrzeby, które poprawiono.

e) Sporządził spis tych tut. ksiąg średniowiecznych, które dotąd do wydawnictw źródłowych (poza materjałami heraldycznemi Ulanowskiego w P. P. P. VII.) nie były użytkowane. Ksiąg takich poza Teutonicalia, Varia i niektóremi depozytowemi, tedy samych ziemskich i grodzkich krakowskich (do r. 1507) okazała się pokaźna ilość — trzydzieści kilka.

f) Podjął przygotowanie materjału z lat 1401 — 1506, do wydania uzupełnienia Helcla (P. P. P. II). W tym celu rozpoczął przeglądanie tut. ksiąg ziemskich i grodzkich z rzeczowego okresu czasu dla dokonania wyboru zapisek mających wejść do zamierzonego wydawnictwa. Obmyślony wybór jest systematyczny, dotyczący ogólnie zwłaszcza elementów prawno- i kulturalno-historycznych, a więc obejmuje dane, dotyczące szerokiego zakresu prawa procesowego (przewód sądowy), kar sądowych, prawa bliższości (retrakt), terminologji prawnej; topografji historyczno-administracyjnej (topogr. elementy powiatów sądowych); królewszczyzn; spraw granicznych (znamienn. wypadki); cen ziemi (przykładowo); kmieci (sprawy o t. zw. układ ziemski, sądown. n. kmieciami), wójtów, sołtysów i włodarzy; mieszczan jako właścicieli ziemskich (przykładowo); ważniejszych spraw gospodarczych i kulturalnych (np. szkolnictwo, bakałarze, szpitalnictwo); kościoła i instytucyj kościelnych tudzież wszelkich osób duchownych; wszechnicy Jagiellońskiej; wreszcie wszelkich urzędników publicznych (urzędnicy, dostojnicy). Sprawy własnościowe (n. p. działy majątkowe, ruch własności ziemskiej) dalej sprawy z zakresu zobowiązań (długi, pełnomocnictwa, rękojemstwa) i z zakresu prawa majątkowego małżeńskiego wreszcie sprawy dotyczące

opieki i lat sprawnych nie weszły w ten zakres wyboru systematycznego, ponieważ rozsadziłyby ramy zamierzonego wydawnictwa. Zresztą w pewnej mierze znajdują się one jako materjał przykładowy w zapiskach, z innych tytułów uwzględnianych.

Do grudnia 1928 r. dokonał wyboru z zapisek z ksiąg dotychczas wydawniczo nieużytkowanych (j. w. p. e) w ilości 36 ksiąg (Terr. Crac. t. 3a. 3b. 195. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 312. 313. 314. 315. 316. 319. 416b; Castr. Crac. t. 15. Terr. Pilzn. 1. 2. 3. 18. 20. 21 22. 23. 24. 25. 34.). Przeciętna ilość zapisek z jednej księgi, przypadających do ogłoszenia wynosi ok. 450.

Z końcem grudnia rozpoczął w tym samym celu przeglądanie ksiąg dotychczas wydawniczo już użytkowanych (j. w. d.). Praca ta ze względu na wpomnianą systematykę doboru zapisek, jakiej w dotychczasowych wydawnictwach w wymienionym zakresie nie było, zdawała się wskazana. Do końca grudnia przejrzał z tej serji (j. w. p. d) księgi Terr. Crac t. 3. i 4. I tu przeciętna ilość zapisek, które ponad zasób dotychczasowych wydawnictw należy uwzględnić wynosi ok. 400 — 500, moment, który pracę tę uzasadnia jako wprost konieczną.

2. Asystent archiwalny dr. Wł. Budka:

a) Uporządkował fascykuł Terr. Crac. 418. rozdzielając jego zawartość na chronologicznie ułożone a.) indukty i b.) protokóły (Katal. Kutrzeby s. 138).

b) Sprawdził paginację 21. ksiąg: Castr. Crac. 1109 i Terr. Crac. Nova 94—100. 102. 103. 105. 106. 109. 110. 112. 113. 116. 118. 119—121.

c) Uporządkował akta spadkowe Sądu Szlacheckiego w Tarnowie, skonsygnował pliki 35—51 bezpośrednio a pliki 1—3822 na podstawie repertorjów.

d) Sporządził tymczasową konsygnację akt F. Nob. Tarnov., częściowo na podstawie spisu Dyr. Dudy, częściowo na podstawie badań bezpośrednich.

e) Przygotował do oprawy a częściowo popaginował następujące księgi: Varia 15a, 18, 61, 88 i Terr. Crac. Nova 63a.

f) Przejrzał rękopiśmienną część katalogu rkpsów Bibl. Jagiell. w celu wynotowania archiwaljów, które na zasadzie proweniencji winny przejść do tut. Archiwum.

3. Urzędniczka kancel. L. Ciechomska

a) Zrepertoryzowała Terr. Crac. Nova t. 77—84 (Katal. Kutrzeby s. 216—217.)
b) Przygotowała do oprawy księgi Terr. Czchov. 5. 7. oraz Castr. Oświec. 171. (sprawdzanie paginacji, podlepianie i układanie b. uszkodzonych kart).
c) Policzbowała karty następujących ksiąg: Terr. Crac. 1c. 2. oraz Terr. Crac. Nova 140—166.
d) Oznaczyła podług dzisiejszych sygnatur i paginacji zapiski Helcla P. P. P. II.
e) Przejrzała drukowane katalogi rkpsów: Bibl. Jagiell., Muz. X. Czartoryskich, P. Ak. Um., Zakładu Ossolińskich dla wybrania rkpsów, któreby ewentualnie miały być zwrócone tut. Archiwum.
f) Rozpoczęła indeksowanie Terr. Crac. t. 10. t. j. wypisała na kartkach nazwy osób i miejscowości do str. 75.

4. Praktykant (zastępujący dr. Budkę) A. Kamiński.

a) Zrepertoryzował Castr. Biec. 228—233, 254—256.
b) Przygotował do oprawy rkpsy Castr. Crac. t. 237. 337. 338. 500.
c) Sporządził czystopis „Ogólnego inwentarza bieżącego,” obejmujący przybytki z 1928/29 (głównie księgi przejęte w czerwcu 1928. z Arch. Głównego w Warszawie).

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

1. Badano księgi radzieckie m. Lublina z XVII w. i układano do nich katalog kartkowy, który wkrótce znajdzie się obok ukończonego przed rokiem katalogu akt wójtowsko-ławniczych, liczącego około 6000 kartek.
2. Zbadano Acta maleficorum m. Lublina z lat 1554—1716.
3. Przejrzano dwie najstarsze księgi m. Zamościa (wójtowską z lat 1583—1605 i radziecką z 1594—1600) oraz dwie księgi m. Lubartowa (z lat 1545—1642).

4. Uzupełniono wykazy akt komisji Lubelskiej do spraw włościańskich (o 403 pozycje) i sporządzono katalog-kartkowy do wszystkich akt tejże komisji.
5. Sprawdzono około 4100 fasc. akt wydziału budowlanego Rządu Gubern. Lubelskiego z dawnemi wykazami, stwierdzono brak 640 fascykułów, i sporządzono nowe wykazy do akt tego wydziału z tych lat, do których wykazów brakowało.
6. Podobnie sprawdzono wykazy wydziału lekarskiego i stwierdzono brak mniej więcej 30% fascykułów i sporządzono nowe wykazy do roczników akt, nie mających tychże.
7. Scalono akta Siedleckiej Komisji Włościańskiej i usunięto z nich akta takiejże Komisji Lubelskiej.
8. Skatalogowano i wcielono do ogólnego zbioru plany, zgromadzone w ostatnich latach.
9. Uzupełniono inwentarz kartkowy akt osobowych personaljami wpierw doń nie włączonemi (np. z wydziału lekarskiego i urzędu akcyzy).

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

Główną sprawą, dokoła której w roku ubiegłym skupić się musiały wszystkie wysiłki, było przeniesienie zasobów Archiwum do Arsenału Królewskiego. Zadanie to, już z powodu ogromu zasobów archiwalnych bardzo trudne, komplikowało się jeszcze z powodu różnorodności materjału i jego rozproszenia w różnych miejscach.

Cały materjał archiwalny musiał bezwarunkowo przyjść do nowego pomieszczenia w stanie zupełnego porządku, gdyż popełnione w tej chwili uchybienia wskutek fałszywego rozmieszczenia, przypadkowego przeoczenia pewnych części zespołu nie dałyby się już później naprawić, wszelkie późniejsze przesunięcia byłyby z powodu ogromu materjału technicznie niewykonalne. Dlatego więc cały układ, jego szczegółowy plan, skład każdego zespołu, musiał być dobrze pamięciowo opanowany.

Było to zadanie niełatwe. Poszczególne zespoły przejmowane kolejno w różnych czasach nie mogły być w starym lokalu z powodu braku miejsca razem zestawione; co gorsza, poszczególne ich części musiały się mieścić w różnych budynkach, a nawet czasowo pozostawać w regestraturach urzędów. To, co się udało przenieść do głównych magazynów archiwalnych, dało się uporządkować tylko do pewnych granic; istniały n. p. w niektórych zespołach liczne serje równorzędnych, identycznych kategoryj akt, które koniecznie należało zjednoczyć, a jednak nie dało się to uczynić z powodu braku miejsca i niemożności rozłożenia większej ilości akt.

Niemałe trudności przedstawiała też sprawa zmontowania półek aktowych. W nowym lokalu nie było nowych stelaży, musiało się więc stare opróżniać z akt, przenosić je do Arsenału; dużo pracy kosztowało zestawienie stelaży mniejszych, najrozmaitszych typów i wymiarów w jednolite, równych wielkości kolumny. Natomiast bardzo wielkie rozmiary nowego pomieszczenia, ułatwiały znacznie prace na miejscu: dopiero teraz można było przedsięwziąć skupienie każdego działu, jego systematyczne zestawienie i ostateczne uporządkowanie; można było nie tylko ściągnąć wszystkie odnośne akta ze wszystkich miejsc dotychczasowego ustawienia, ale nawet scalić każdy dział przez ściągnięcie nieprzejętych dotąd jeszcze z urzędów partyj.

Akcję przeprowadzki rozpoczęto w pierwszych dniach listopada 1927 r. od akt Prokuratorji Skarbu; o pracach tych dokonanych w dwu ostatnich miesiącach r. 1927 mówi sprawozdanie czynności za ten rok.

W roku 1928 kontynuowano bardzo energicznie prace tak długo, jak długo nie zapełniły się lokale: sala na I p. głównego budynku, o powierzchni 500 m^2 i cztery salki na I p. tylnego budynku, o powierzchni około 120 m^2. Po ich zapełnieniu trzeba było czekać na dokończenie odnowienia reszty budynku, w szczególności zaś wielkiej sali parterowej.

Przeniesiono w tym czasie wszystkie zasoby mieszczące się dotąd w budynkach poza lokalem głównym i znaczną ich część z gmachu Wojewódzkiego: akta b. Prokuratorji Skarbu 1780—1918, Archiwum b. Komisji Serwitutowej, Akta Tabuli (hipoteki) Galicyjskiej 1780—1880, Tabuli miejskiej, Akta

Gubernialne i Namiestnictwa 1772 — 1909, wszystkie działy akt b. Prezydjum Gubernium i Namiestnictwa (specjalne, Geheime, G. G. G., zwykłe prezydjalne, rektyfikaty) z lat 1772 — 1918, a w końcu wszystkie księgi pomocnicze (protokóły, indeksy, repertorja etc.) wszystkich urzędów.

W sali głównej ustawiono w 55 stelażach (każdy długości 6 m 30. o 8 kondygnacjach w górę) ponad 8000 fascykułów akt, o przeciętnej grubości 30 — 40 cm., w 7-miu dalszych: 4026 ksiąg Tabuli krajowej i miejskiej, a w 11-tu umieszczonych pod ścianą 4420 tomów protokółów podawczych. Długość półek na których akta i księgi w tej sali spoczywają wynosi 3336 m.

W czterech salach na I p. tylnego budynku umieszczono w stelażach wszystkie indeksy, repertorja i inne księgi pomocnicze wszystkich urzędów, których akta w Archiwum się znajdują; jest ich ponad 3500 tomów, a półki w których je rozmieszczono liczą około 250 m.

Działy ustawione w Arsenale, zostały najzupełniej scalone; o przejęciu reszty akt Prokuratorji Skarbu wspomniano już w sprawozdaniu za rok 1927, o uzupełnieniu akt Tabuli będzie wzmianka niżej.

Sama przeprowadzka wymagała bardzo dużego nakładu pracy, jeszcze większego zaś ostateczne uporządkowanie skomasowanych zespołów. W każdym dziale i oddziale trzeba było akta dotąd mechanicznie rozdzielone w różnych miejscach przechowane łączyć ze sobą, a niemal wszystkie pliki na nowo numerycznie rozkładać, odpowiednio przefascykułować i fascykuły opatrywać nowemi napisami.

To, co w Arsenale ustawiono, znajduje się już w ostatecznym porządku i odpowiednim systemie; napisy umieszczone na szafach umożliwiają najzupełniej orjentację tak, że znalezienie potrzebnego aktu nie sprawia najmniejszej trudności i daje się szybko uskutecznić.

Prace inwentaryzacyjne i porządkowe.

W sprawozdaniu za rok 1927 wspomniano o bardzo energicznem podjęciu zakrojonej na szeroką skalę pracy około ostatecznego uporządkowania i inwentaryzacji, względnie meljoracji i wykończenia jej w działach, które wymagają tej reorganizacji przed przeniesieniem do Arsenału.

Wspomniano tam szerzej o pracy nad olbrzymim działem akt b. Gubernium i Namiestnictwa, odnoszących się do spraw kościelnych. Trwała ona rok cały i dobiegła do końca; w dziale parafij wszystkie akta złączono w 3797 rektyfikatów, uporządkowano je, przekontrolowano, zaopatrzono, w znacznej części, w nowe okładki; całość ujętą w 606 nowych fascykułów z odpowiedniemi napisami ustawiono w Arsenale. Inne działy akt kościelnych przekontrolowano również starannie i uzupełniono aktami dotąd niewcielonemi.

Następnie przeprowadzono rewizję kartek katalogu kartkowego, uzupełniono braki, a w końcu całość wpisano w osobną księgę repertorjum, którą zaopatrzono skorowidzami, poczem kartki włożono do odnośnych pudeł.

Prócz tego podjęto pracę reinwentaryzacji rektyfikatów i działów: I. U. (sprawy urzędów i urzędników administracji politycznej, obywatelstwa, towarzystw, banków i spółek akc.).

I. S. (sprawy szpitali, przytulisk, urządzeń sanitarnych, fundacyj dobroczynnych).

VII. Szk. (spraw szkolnych, które podlegały decyzji b. Namiestnictwa).

Te trzy działy, liczące ponad 2000 rektyfikatów zrewidowano, uzupełniono i uporządkowano na nowo, zaopatrzono w nowe okładki i napisy i połączono w nowe fascykuły; praca nad wykończeniem repertorjum będzie wykonana w pierwszych miesiącach roku 1929.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE WE LWOWIE.

1. Po ukończeniu w roku zeszłym regestowania ksiąg grodzkich przemyskich, przystąpiono w roku bieżącym do takiegoż porządkowania chronologicznego i regestowania oblat z fascykułów grodzkich przemyskich. W ten sposób przejrzano fascykuły grodzkie przemyskie nra 1—4 i 6 z lat 1573—1756, rozwiązano daty roków sądowych i ułożono je w porządku chronologicznym na kartkach; uzupełniano w dalszym ciągu indeks kartkowy urzędników ziemi przemyskiej, dygnitarzy koronnych i urzędników innych ziem z akt

przemyskich; zregestowano na kartkach zawarte w fascykułach oblaty aktów królewskich. Oblaty te dały nieznane akty przeważnie królewskie w następujących ilościach:

Fasc.	1	z lat	1587—1655	29 regestów
„	2	„	1573—1670	42 „
„	3	„	1671—1693	41 „
„	4	„	1671—1756	173 „
„	6	„	1600—1615	40 „
			Razem	325 regestów,

przygotowujących materjał do repertorjum oblat aktów królewskich z grodu przemyskiego.

2. W depozycie metryk gruntowych b. austrjackiej Dyrekcji Skarbu przeprowadzono w miesiącach letnich reinwentaryzację Metryki Józefińskiej i t. zw. Metryki Józefińskiej dodatkowej. W ten sposób przeprowadzono na nowo inwentarz następujących cyrkułów (starych obwodów austrjackich):

XVII.	Tarnopol	266 gmin
XVIII.	Złoczów	311 „
XIX.	Żółkiew	285 „

Razem 3 cyrkuły . . . . . . 865 gmin, względnie fascykułów. Na tem reinwentaryzacja Metryki Józefińskiej została zakończona.

Równocześnie z pracą reinwentaryzacji prowadzono prace około sporządzenia nowego katalogu kartkowego Metryki Józefińskiej wraz z odpowiadającemi im sygnaturami metryki z 1820 r.; w tym dziale wykonano katalog kartkowy dla cyrkułów X. XII. XIII. XIV. XV. XVI.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁOMŻY.

Wszystkie akta, reewakuowane z Rosji, zostały przygotowane do inwentaryzacji. Skatalogowano personalja lekarzy, dentystów, felczerów, akuszerek, aptekarzy, uczniów aptekarskich, akta b. Rządu Gubernjalnego łomżyńskiego według poszczególnych wydziałów oraz więzienne, policyjne, poborowe, mobilizacyjne, inspektora fabrycznego, budowlane, stare akta

tyczące się opieki społecznej, jak również plany miast, pojedyńczych budowli, dróg bitych oraz mapy wojskowe, administracyjne i szkolne, jakie znalazły się w archiwum.

Z akt gubernjalnych pozostały do skatalogowania spisy rekrutów, akta miejskie i ogólne, z powiatowych — reewakuowane w r. 1926 łomżyńskie i powiatu Wysoko-Mazowieckiego.

Obecnie Archiwum posiada czernaście tysięcy całkowicie uporządkowanych, wpisanych do księgi inwentarzowej woluminów akt.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PIOTRKOWIE.

Ułożono w pudle katalogowem alfabetyczny katalog kartkowy akt Wydziału Administracyjnego b. Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego wedle działów: a) rzeczowo-miejscowego, b) rzeczowo-ogólnego, c) imiennego, oraz sporządzono do tego katalogu skorowidz.

Sporządzono inwentarz akt Wydziału Lekarskiego b. Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego z lat 1867—1914, oraz alfabetyczny indeks kartkowy nazwisk, miejscowości i rzeczy.

Sporządzono inwentarz akt Wydziału Weterynaryjnego b. Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego z lat 1863—1902.

Uporządkowano zbiór planów przechowywanych w Urzędzíe Wojewódzkim w Łodzi z lat 1808—1879.

Uporządkowano akta b. Urzędu powiatowego Łódzkiego (6 referatów), przekazane do Archiwum przez delegata M-stwa W.R. i O.P. i Magistrat m. Łodzi.

Uporządkowano akta b. ros. władz policyjnych Łódzkich, przekazane do Archiwum przez delegata M-wa W.R. i O.P. i Magistrat m. Łodzi, według działów: a) Akta Naczelnika Straży Ziemskiej, b) Akta Policmajstra m. Łodzi, c) akta cyrkułów policyjnych.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PŁOCKU.

Uporządkowano akta b. Izby Skarbowej Płockiej (wydziały: II, III, IV). Ogółem 28650 woluminów.

Uporządkowano akta b. Rządu Gubernialnego Płockiego, przekazane w 1869 r. b. Izbie Skarbowej Płockiej, a dotyczące dóbr państwowych, oraz konfiskat i sekwestracyj dóbr prywatnych; pozatem uporządkowano akta b. Gubernjalnej Kasy Skarbowej Płockiej. Ogółem 6280 woluminów.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

Zrepertoryzowano akta b. landratur i komisarjatów obwodowych powiatów wągrowieckiego, wieleńskiego, witkowskiego oraz wrzesińskiego razem . . . . około 300 fasc.
kontynuowano sporządzanie indeksu kartkowego do działu akt b. sądów pruskich, razem . . . . około 700 „
spisywano akta Magistratu miasta Wielichowa, złożone do depozytu przez miasto, razem . . około 480 „
spisywano akta dot. terenów przynależnych obecnie do Niemiec, a wchodzących w rachubę przy wymianie akt z Niemcami;
zrepertoryzowano dyplomy i księgi: cechu szewskiego w Wolsztynie, cechu krawieckiego w Dolsku, cechu szewskiego w Krzywiniu, kołodziejskiego w Buku, cechu pospolitego i kowalskiego w Koźminie, cechu garncarskiego w Gnieźnie, oraz wsi Bralina w powiecie Kępińskim.
Spisano systemem kartkowym akta urzędów z obszaru b. gubernji kaliskiej z lat: 1807—1866, razem . . . . około 1075 „
Uporządkowano 22 teki dissolutów akt kaliskich, oraz szereg luźnych akt różnych urzędów b. gubernji kaliskiej i włączono do odpowiednich działów.
Spisano i ułożono wedle sporządzonego repertorjum akta władz centralnych dotyczące gubernji kaliskiej, a sygnowane: Kalisz I. razem . . . . ok. 800 „
Ułożono dział skarbowy b. Rządu Gubernjalnego kaliskiego, t. j. skartkowano około . . . . 900 „
i akta b. Izby Skarbowej w Kaliszu z lat 1868—1900 około . . . . 2000 „

Ułożono i osygnowano akta Prefektury Kaliskiej, Komisji Województwa Kaliskiego i Rządu Gubernjalnego Kaliskiego, zszywając kartki, aby mogły służyć jako tymczasowe repertorjum, razem . . . 2191 fasc.
Sygnowano i układano akta Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej, Rządu Gubernjalnego Mazowieckiego i Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, dotyczące spraw terenu gubernji kaliskiej i będące dalszym ciągiem Prefektury, Komisji Wojewódzkiej i Rządu Gubernjalnego kaliskiego, razem . . . . . . ok. 1640 „
Ułożono w dalszym ciągu z działu skarbowego (b. Izba Skarbowa w Kaliszu): wydział I z lat 1900—1914, wydział II, III i akta sekretarza z lat 1868—1918, razem . . . . ok. 1500 „
Zrepertoryzowano z działu skarbowego, oznaczonego sygnaturą: Kalisz V następujące grupy akt:
różnych urzędów skarbowych: 1815—1867,
kontroli skarbowej przy sądach woj. kaliskiego 1815—37,
„ „ przy sądach gub. kaliskiej 1837—44,
„ „ przy sądach gub. warszawskiej w Kaliszu 1844—66,
„ „ dochodów stemplowych gub. warszawskiej w Kaliszu 1844—66,
Kapituły Kaliskiej,
Dyrekcji Ubezpieczeń
dział kancelaryjny b. Izby Skarbowej kaliskiej: Razem . . . . ok. 992 fasc.

Ogółem ułożono, spisano i zrepertoryzowano 12.578 fasc.

XVI. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY.

Porządkowano nadal akta b. Rejencji Bydgoskiej. Wobec szczupłości personelu i zwiększenia się ilości kwerend urzędowych i prywatnych — zdołano uporządkować tylko 2868

woluminów. Sporządzono spis inwentarza ruchomego Archiwum. Spisano akta b. Komisji Generalnej dla Wielkopolski i Pomorza, dotyczące miejscowości położonych poza granicami Polski. Wprowadzono do katalogów archiwalnych drobne ulepszenia.

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU.

Porządkowano i inwentaryzowano akta i plany b. Rad. Zarządu Dóbr Państwowych, b. Rządu Gubernjalnego Radomskiego, b. Izby Skarbowej Radomskiej, b. Zarządu Zachodniego Okręgu Górniczego. Ogółem spisano 2284 woluminy i 58 planów.

XVIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

W „archiwum Murawjewskiem" uporządkowano i ułożono akta według działów po ścisłem sprawdzeniu ich przynależności według dzienników, dat wpływu etc. Akta zostały ustawione według ustalonego porządku, zgodnie z kolejnością kartek inwentarzowych.

Opatrzono paginacją księgi protokularne audytorjatu polowego. Sporządzono też na 17258 kartkach alfab. wykazy imienne do akt audytorjatu i sztabu, które wpisano do 2 wykazów książkowych (do akt sztabu na 145 str. ark. i audytorjatu na 392 str.). (PP. Dr. Mienicki i Łukaszewicz).

W „archiwum gen.-gubernatorskiem" spisano nazwiska właścicieli majątków skonfiskowanych i przymusowo sprzedanych w latach 1867 — 1876 i nazwy tych majątków. Zestawiono akta z tek p. n. „S bumagami raznawo sodierżanija" z lat 1844 — 1909 z wykazami, ułożono wykaz akt „Komisji granicznej" z lat 1808 — 1863, spisano akta „kreślarni gubernjalnej" z lat 1816—78 na 1500 kartkach, ułożonych następnie w porządku alfabetycznym, spisano nazwy kościołów, klasztorów i ich majątków, zabranych następnie przez rząd. Spisano też w postaci książkowej na 146 str. na maszynie wykaz alfabetyczny do akt serwitutowych. (P. P. Wejtko, Rosiak i Ptaszyńska).

W „a r c h i w u m s z l a c h e c k i e m” ułożcno w porządku alfabetycznym kartki z nazwiskami rodów szlacheckich od K — Z, uporządkowano luźne akta rodowodowe, opatrzono szereg ksiąg paginacją, na 2497 kartkach spisano nazwiska szlacheckie do wykazu. (P. P. Łukaszewicz i Romanowski).

W „a r c h i w u m s k a r b o w e m” spisano osoby i ich majątki, skonfiskowane w r. 1863 i sporządzono 900 kartek do alfabetycznego wykazu skonfiskowanych po r. 1863 dóbr i ich właścicieli. (P. P. Wejtko, Ptaszyńska i Rosiak).

W „a r c h i w u m s ą d o w e m” sporządzono wykaz do ksiąg sądów powiatowych święciańskiego i wilejskiego z lat 1867—71. (P. Ptaszyńska).

W „a r c h i w u m O k r ę g u N a u k o w e g o” sporządzono 672 kartek inwentarzowych (P. Ptaszyńska.)

W „a r c h i w u m d ó b r p a ń s t w o w y c h” sprawdzono uporządkowano akta dóbr pokościelnych. (P. Rosiak).

B. ZMIANY w ZAWARTOŚCI ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Nabytki przekazane przez władze państwowe.

1. Wydział Archiwów Państwowych przekazał:

a) 131 ksiąg Komisji Edukacyjnej, które Delegacja Polska w Leningradzie przejęła od Rosji.

b) Inwentarz (pisany na maszynie) autografów rewindykowanych z b. Cesarskiej Bibljoteki w Petersburgu.

c) VI-ty zeszyt inwentarza (pisany na maszynie) rękopisów rewindykowanych z b. Ces. Bibl. w Petersburgu i regesty ostatnich 50 dyplomów pergaminowych rewindykowanych z tejże Bibljoteki.

d) 55 dokumentów pergaminowych i papierowych — przeważnie przywilejów dla miast: Białegostoku, Bielska, Goniądza, Knyszyna, Kowla, Krzemieńca, Ołyki i Suraża, oraz 1 vol. z korespondencją Stanisława Augusta z Perthés'em, Tardieu, Naruszewiczem i listami Józefa Sierakowskiego, sekretarza poselstwa w Sztokholmie, i innych. Wymienione dokumenty i korespondencje rewindykowano z Petersburskiej Komisji Archeograficznej.

e) 1 fascykuł akt wydziału V-go Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, z lat 1860 — 1866, nadesłany przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

2. Archiwum Państwowe w Lublinie — 2 księgi grodzkie brańskie: a) Regestr spraw z końca XVII i początku XVIII w., b) Relacje i oblaty z r. 1726.

3. Archiwum Wojskowe (Długa 13) — ofiarowane przez Zarząd dóbr Mienia 5 dokumentów papierowych: a) list Stefana Batorego z r. 1580, nakazujący wybieranie czopowego w woj. mazowieckiem, b) pismo Ignacego Korwin-Krasińskiego do Komisji Skarbu Koronnego z 24. II. 1777 r. w sprawie

uwolnienia przytrzymanych na komorze opatowieckiej 40 beczek wina, c) 3 kwity na różne sumy.

4. Archiwum Akt Dawnych — 17 pieczęci z 2 ułamkami wosku od pieczęci, otrzymanych z Rosji.

Dary osób prywatnych.

1. Profesor Stanisław Ptaszycki, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, ofiarował plik papierów: 27 listów, oryginalnych bądź kopij, z drugiej połowy XVIII w., między któremi są listy: Stanisława Augusta do biskupa wileńskiego z d. 8 lutego 1772 r. (oryg.), Joachima Chreptowicza, Józefa Massalskiego, Heleny Ogińskiej, Stanisława Szczęsnego Potockiego i innych — i 41 dokumentów papierowych (oryginały, wypisy i kopje) z XVI, XVII i XVIII w., tyczących się spraw majątkowych Bielikiewiczów, Bykowskich, Trosków i innych, pozwolenie biskupa Towiańskiego na odprawianie mszy w kaplicy Duszewskiej z r. 1770 (oryg.) i testament Józefa Rewieńskiego, wojskiego witebskiego, z r. 1805 (wypis). — 53 odbitki fotograficzne dokumentów łacińskich i ruskich z XII — XVII w.

2. Stanisław Podymowski — 4 woluminy akt personalnych Leonarda Janczewskiego, prezesa trybunału cywilnego w Warszawie; 1 plik (rozpruty) papierów, tyczących się Józefa Janczewskiego; skorowidz kodeksu kar głównych i poprawczych; djarjusz Senatu i Sejmu r. 1825, tomy 1 i 2 (druk).

3. Jerzy Odrowąż-Pieniążek — akt konfederacji ziemi czerskiej z d. 15 października 1734 r. (kopja) i listę imienną podoficerów i żołnierzy, ozdobionych krzyżami wojskowemi polskiemi, uwolnionych ze służby wojskowej do dnia 31 marca 1818 r.

4. Marja Jarnuszkiewiczowa z Krakowa — 4 rękopisy: a) wyrok w sprawie kościoła Św. Ducha w Wieluniu z r. 1431, b) list paszy chocimskiego do hetmana wielkiego koronnego z r. 1762, c) wypis aktu sprzedaży placu w Kaliszu z r. 1659, d) wypis aktu sprzedaży domu w Kaliszu z r. 1752.

5. Dr. Aleksander Czołowski, dyrektor muzeów miejskich we Lwowie — rękopis p. t. „Spis ogółowy Archiwum po byłey Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego pozostałego zrobiony w roku 1826 przez Czechowicza".

Nabytki kupione.

1. Dyplom Stanisława Augusta dla Glayre'a na posła polskiego we Francji z d. 5 maja 1777 r.

2. List Stanisława Augusta do Glayre'a z d. 12 kwietnia 1792 r. (oryg.).

3. Protokuł Sesyj Rady Nieustającej od 29 kwietnia do 14 czerwca 1793 r. (brak sesyj 9—12) i od 26 listopada 1793 r. do 16 kwietnia 1794 r.

4. Protokuł not i pism ministerjalnych z lat 1792 i 1793.

(Rękopisy pod poz. 3 i 4 nabyto za 500 zł od księgarza krakowskiego (Józefa Münnicha).

5. 6 indeksów akt (5 z nich oprawnych w skórę), mianowicie: 1) Index actorum terrestrium Bełzensium a. 1528—1597, 2) Index actorum castrensium Zydaczoviensium a. 1655 et 1656, 3) Index prothocolli inscriptionum terrestrium Leopoliensium a. 1776, 4) Index ex prothocollis inscriptionum actorum terrestrium Premisliensium a. 1688—1690, 5) takiż z lat 1696—1752, 6) takiż z lat 1753—1758. (Rękopisy te nabyto od admirała Jerzego Zwierkowskiego).

Ubytki.

Na mocy rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 17 kwietnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 509) Archiwum Ziemskie w Krakowie przejęło 7 ksiąg sądowych ziemskich krakowskich i 27 ksiąg sądowych ziemskich lelowskich.

II. ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Z nowych nabytków otrzymało Archiwum Akt Dawnych zwrócone ze Z. S. R. R. akta Sekretarjatu Stanu Księstwa Warszawskiego, przekazane do Archiwum w początkach r. 1928 w ilości 904 woluminów, oraz akta Departamentu Rady Państwa do spraw polskich od r. 1831 w ilości 304 woluminów. Jesienią tegoż roku Archiwum otrzymało kilkadziesiąt woluminów pochodzących z dawnego Archiwum Sztabu War-

szawskiego Okręgu Wojennego, a ostatnio przechowywanych w b. Archiwum Wojskowo-Naukowem w Moskwie. Woluminy te dotyczą Powstania 1830-31 r. W tymże czasie otrzymano również wielki zbiór map tegoż samego pochodzenia.

III. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE.

W roku 1928 Archiwum Oświecenia Publicznego przejęło następujące kompleksy archiwalne: 1. Mocno zdekompletowane akta b. V Gimnazjum rządowego męskiego w Warszawie, dotąd przechowywane w gmachu Politechniki Warszawskiej. 2. 12 skrzyń z reewakuowanemi ze Z. S. R. R. fragmentami akt b. gimnazjum żeńskiego w Radomiu, b. Szkoły powiatowej w Słonimiu, b. gimnazjum żeńskiego w Łodzi, b. gimnazjum męskiego w Siedlcach, b. gimnazjum żeńskiego w Kielcach, b. II gimnazjum męskiego w Warszawie, b. gimnazjum męskiego i żeńskiego w Gostyninie, b. gimnazjum żeńskiego w Słonimiu.

IV. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

W ciągu roku 1928 zasoby Archiwum Wojskowego powiększyły się o następujące akta:

1. Akta b. c. n. Gubernatorstwa Grodziskiego (względnie Skierniewickiego) przekazane przez Archiwum Skarbowe.
2. Akta b. c. n. Inspekcji Leśnej w Skierniewicach (przekazane j. w.)
3. Akta b. c. n. Zarządu Cywilnego (część), przekazane przez Główny Urząd Statystyczny.
4. Część akt Szefa Zarządu przy b. c. n. Gen. Gub. Warszawskiem, przekazane przez M-wo Spraw Zagranicznych.
5. Dzienniki Rozporządzeń b. władz okup. austr., przekazane przez Archiwum Państwowe w Lublinie.
6. Akta b. władz okup. austr. przekazane przez Archiwum Państwowe w Radomiu.

Przeprowadzone brakowanie akt dało możność sprzedania Państwowym Zakładom Graficznym 12540 kgr makulatury za 1003 zł 63 gr. Główną część makulatury stanowiły listy przewozowe oraz akta b. Prezydjum Policji w Łodzi.

V. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KIELCACH.

Archiwum przejęło akta b. Izby Skarbowej w Kielcach.

VI. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Przybytki w zakresie archiwaljów.

1. Archiwalja własne:

W okresie sprawozdawczym zasoby własne archiwum wzrosły o jeden przybytek a mianowicie dnia 19 czerwca 1928 przyjęto (na mocy rozporz. P. Ministra W. R. i O. P. z dn. 17. IV. 1928, Dz. U. R. P. Nr. 53/28 poz. 509 i aktu wykonawczego W. A. P. Nr. 1501/28 z dn. 11. VI. 1928 r.) z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 34 księgi ziemskie krakowskie i lelowskie z lat (1374 — 1405) i (1788 — 1795). Ponadto jedna z ksiąg ziemskich krakowskich, przyjęta z Archiw. Główn. w Warszawie została uzupełniona 24-kartkowym poszytem, przekazanym tut. Archiwum przez prof. dr. Władysława Semkowicza. Poszyt ten (obecnie na str. 385 — 432 w Terr. Crac. 2) zawiera zapiski wiecu sądowego z dn. 3 — 5 lutego 1396 oraz dwóch następnych roczków krakowskich.

2. Archiwalja depozytowe:

W omawianym okresie dział dokumentów depozytowych zwiększył się o jedną jednostkę, a to wskutek wydzielenia luźnego dokumentu pergaminowego z r. 1545 z teki rkpsów depozyt. Nr. 228 (materj. do księgi gruntowej gminy V. m. Krakowa 1822 — 1826) i wcielenia go do dokum. depozyt., tymczasowo jako dokum. depozyt. Nr. 309.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Sprowadzono do archiwum ze Starostwa w Łukowie akta b. Naczelnika pow. Łukowskiego (10 skrzyń).

VIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

W roku 1928 powiększyły zasoby archiwalne następujące przybytki:

1. w dziale akt b. Prokuratorji Skarbu uzupełniono zasoby partjami akt, które dotąd jeszcze pozostawały w regestraturze urzędu. Ilość ich niedała się narazie liczebnie oznaczyć.

2. Akta Tabuli Galicyjskiej i Miasta Lwowa, będące drugą częścią składową Archiwum Urzędu tabularnego; pierwszą jego część: księgi tabularne, w liczbie 4026, przejęto już przed kilku laty. Obecnie odebrano 917 fascykułów akt i 342 ksiąg pomocniczych; długość półek przez te nowe nabytki zajętych wynosi około 350 m. bieżących. W ten sposób ostatecznie skompletowano cały zespół akt po b. Urzędzie Tabuli Galicyjskiej.

3. Z Tymczasowego Wydziału Samorządowego przejęto akta Sejmów stanowych 1783—1846 (8 fascykułów) i Archiwum Szlacheckie (56 ksiąg t. zw. metryki szlacheckiej, 79 fasc. i 30 plików akt szlacheckich, oraz 168 ksiąg pomocniczych). Po dokładnem zbadaniu t. zw. Metryki Szlacheckiej okazało się, że księgi te, noszące właściwie nazwę Liber Majestatis, są jedną z kategorji ksiąg Tabuli Galicyjskiej, której 19 działów już Archiwum posiada. Były one prowadzone najpierw przez Urząd Tabuli (a wpisywano do nich nietylko nobilitacje, lecz także inne przywileje królewskie), następnie prowadził je Wydział Stanów Galicyjskich, w końcu zaś Wydział Krajowy.

4. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przekazało, po przebrakowaniu w ścisłem porozumieniu z Dyrekcją Archiwum, akta szkół powszechnych z lat 1896—1901 i średnich z lat 1896—1901 wraz z 84 księgami pomocniczemi; dalsze roczniki tych akt aż po rok 1918 będą przekazane później.

IX. ARCHIWUM ZIEMSKIE WE LWOWIE.

W dziale depozytów przybyły archiwalja gmin Kukizowa i Rohatyna, oraz akta b. wydziału Krajowego, odnoszące się do organizacji Archiwów Krajowych Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie i Lwowie. Akta te, jak również dawniej zdeponowane archiwalja miasta Wojniłowa, zostały zinwentaryzowane i wcielone do depozytów pod numerami ksiąg B. 498 — B. 506, i fascykułów C. 510 — C. 530.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

Przekazano 34 skrzynie i worki z aktami Suwalskiemi Archiwum Państwowemu w Grodnie. Uzyskano w ten sposób miejsce dla normalnej pracy nad uporządkowaniem archiwaljów własnych.

XI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Do Archiwum przybyły:

1. Przekazane przez Magistrat m. Łodzi akta b. władz rosyjskich Łódzkich. (Por. punkt A).
2. Przekazane przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie dwie paczki akt wyborczych do Sejmu i Senatu z roku 1922. (Okręgi: Piotrków — Brzeziny, Częstochowa — Radomsko).
3. Przekazane przez Urząd Wojewódzki Łódzki w ilości 1300 sztuk, plany terytorjalne z b. Gubernij: warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej z lat 1808—1879. (Por. punkt A.) Archiwum przekazało do Archiwum Państwowego w Poznaniu 116 ksiąg oraz 106 woluminów akt b. Izby Skarbowej Kaliskiej.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU.

Do zbiorów Archiwum przybyły:

Akta b. Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, przekazane przez Wielkopolską Izbę Skarbową w Poznaniu w 20 paczkach.

1 fascykuł p. t. „Polizeipräsidium. Auswärtige Sokolvereine. O—R. 1904—1914”, przekazany przez Komendę Wojewódzką Policji Państwowej w Poznaniu.

1 dyplom pergaminowy z roku 1727, oraz 21 ksiąg i fascykułów z XVI—XVIII w. cechu szewskiego w Wolsztynie i krawieckiego w Dolsku.

2 dyplomy pergaminowe cechu szewskiego i płócienniczego w Dolsku z lat 1455 i 1726.

Akta Prezydjum Policji w Poznaniu z czasów pruskich (między innymi sprawy polskie) ponad .	500 fasc.
Akta Sądu Powiatowego w Inowrocławiu	25 „
Fascykuł złożony z 7-miu aktów z lat 1608–1776, odnoszących się do cechu garncarskiego w Ostrzeszowie,	
1 dyplom pergaminowy z roku 1669, 1 karta pergaminowa z roku 1669 i 9 ksiąg i fascykułów z lat 1765—1925 cechu szewskiego w Borku,	
Akta miasta Wielichowa . . . . ok.	480 „
2 dyplomy pergaminowe z roku 1580 i 1741, 1 tłok pieczętny z roku 1588, 3 medaliki i dwie monetki cechu stolarskiego w Gnieźnie,	
2 dyplomy pergaminowe Stefana Batorego z roku 1585 i Jana Sobieskiego z roku 1676 dla Bractwa Strzeleckiego w Dolsku, oraz odpis statutu z roku 1670 dla tegoż Bractwa.	
2 dyplomy pergaminowe z lat 1714 i 1729 oraz 7 papierowych z lat 1715—1801 dla cechu rzeźników w Rakoniewicach.	
Fragmenty księgi wójtowskiej z lat 1701 i 1732, oraz księgi burmistrzowskiej z lat 1751—1779 m. Budzynia w powiecie Chodzieskim.	
Fragmenty księgi wiejskiej z lat 1789—1794 i akta luźne i kwity podatkowe z lat 1763—1815 wsi Stodolska,	
Willkürliche Gerechtigkeit etc. — Ustawy dla wsi Stróżewa, koło Chodzieży, nadane i rozszerzone przez Grudzińskich w latach 1760 i 69.	
Księga cenzur Gimnazjum Kaliskiego z lat 1819—1824,	

Akta dot. zapisu 166-ciu talarów na ołtarz św. Józefa w Śmiglu z lat 1828—1927,
Akta Komisarjatu Obwodowego w Czarnkowie z lat 1841—1919, około . . . . 381 fasc.
Księgi b. Izby Skarbowej (rosyjskiej) w Kaliszu . . 106 „
1 księga obserwacji i opinji naczelnika powiatu turkowskiego o obywatelach ziemskich i ich stosunku do powstania styczniowego, z roku 1867,
28 fasc. akt b. Präsidium Policji w Poznaniu dot. szlachectwa różnych osób i wywiadów politycznych o rozmaitych osobistościach, przekazanych przez Urząd Śledczy w Poznaniu.
1 fasc. akt osobowych do działalności w Rosji 1914—1919, zdeponowany przez K. W. Juszczaka w Poznaniu,
1 dyplom pergaminowy cechu szewskiego w Krzywiniu r. 1784,
1 księga cechu kołodziejskiego w Buku 1729—1766,
2 księgi cechu pospolitego i kowalskiego w Koźminie 1795—1892, dwa tłoki pieczętne tego cechu,
2 dyplomy pergaminowe z roku 1650 i 1709 tudzież fascykuł akt 1723—1843 wsi Bralina, powiat Kępno,
1 dyplom pergaminowy z roku 1722, 2 dyplomy papierowe z roku 1728, 5 ksiąg z lat 1839 i 2 fascykuły akt z lat 1729—1887 cechu garncarskiego w Gnieźnie

razem 1614

dyplomów, ksiąg i fascykułów.

XIII. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY.

Zbiory Archiwum powiększyły się o następujące kompleksy archiwalne:

1. Wydział Rent w Bydgoszczy przekazał do Archiwum 645 woluminów akt Powiatowych Kas Skarbowych Województwa Poznańskiego.

2. Akta Okręgowych Komisyj Wyborczych, dotyczących wyborów do Sejmu r. 1922.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU.

Do Archiwum przybyły następujące kompleksy archiwalne:

1. Inspektorat Szkolny w Radomiu przekazał 1526 woluminów akt b. Radomskiej Dyrekcji Naukowej.

Kasa Skarbowa w Radomiu przekazała 69 tomów wydawnictw urzędowych rosyjskich.

Z Archiwum ubyły przekazane do Archiwum Wojskowego w Warszawie w 13 skrzyniach akta b. władz okupacyjnych austrjackich.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE.

Nabyto 2 rękopisy z w. XVIII. Otrzymano: 1) od p. prof. Ignacego Popławskiego 12 woluminów akt, które wcielono do archiwum b. wil. okręgu szkolnego i akt żandarmerji, 2) z Ministerstwa W. R. i O. P. paczkę luźnych akt, rewindykowanych z Rosji.

C. KORZYSTANIE z ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Załatwiono 121 kwerend i poszukiwań na żądanie władz państwowych (32), samorządowych (14), oraz osób prywatnych (75). Najwięcej żądań było ze strony Ministerstwa Rolnictwa i urzędów wojewódzkich o dokumenty tyczące się przeważnie wieczystych dzierżaw. Sporo czasu zajęły kwerendy genealogiczne, zwłaszcza dla pani Santay z Budapesztu.

Większe względnie ważniejsze, były następujące:

1. Kwerenda dla Ministerstwa Sprawiedliwości w kwestji, czy na prowadzenie apteki w Nitychu (Prusy Król.) potrzebne było pozwolenie królewskie przed r. 1772. Ministerstwu przesłano szczegółowy wywód historyczno-prawny (12½ stron) na temat: czy na założenie i prowadzenie apteki w dawnej Rzeczypospolitej, a w szczególności w mieście Nitychu, potrzebna była koncesja, oraz po dokonaniu uzupełniającej kwerendy — drugi wywód, gdzie (w jakich aktach, jakich władz) należy szukać tego przywileju. Za dokonanie źródłowych poszukiwań i przesłanie szczegółowych wyjaśnień Ministerstwo nadesłało podziękowanie z zaznaczeniem, że referaty Archiwum Głównego znacznie szerzej ujęły sprawę, niż ją stawiało Ministerstwo, które dzięki temu mogło udzielić sądowi w Gdańsku bardziej wyczerpującej odpowiedzi. (Ref. p. Groniowski).

2. Poszukiwania dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych: a) dyplomu na tytuł hrabiowski dla Oktawiusza de Rampinelli, b) aktu nobilitacji rodziny Sagramoso, c) wiadomości o rodzie Skupieńskich.

3. Poszukiwania dla Konsulatu Polskiego w New-Yorku dokumentów dotyczących rodziny Menge.

4. Poszukiwania dla poselstw: Włoskiego — dokumentów rodu Fabris, Węgierskiego — dokumentów rodu Tatar.

5. Kwerenda dla Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie własności posesji Nr. 1728/9 w Warszawie.

6. Wyszukanie dla Banku Polskiego dokumentów z własnoręcznym podpisem księcia Ksawerego Lubeckiego, jako ministra Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (podpis sfotografowano dla wydawnictwa jubileuszowego Banku Polskiego).

7. Poszukiwania (rozpoczęte w r. 1927) przywilejów miasta Winnicy i akt dotyczących sporu między mieszczanami m. Winnicy a starostą winnickim w XVIII w. — dla p. Otamanowskiego, dyrektora bibljoteki w Winnicy w Ukrainie.

8. Poszukiwania dla miast: a) Kałuszyna — herbu tego miasta, b) Sulmierzyc — dokumentów dotyczących granic lasów, będących własnością miasta, c) Pszczyny — pieczęci miejskiej z dawnych czasów polskich (udzielono wyjaśnień, gdzie szukać pieczęci, względnie — w razie nieodnalezienia — jak skomponować nowy herb miejski).

9. Poszukiwania aktu erekcji szpitala Św. Ducha w Środzie dla prepozytury kolegjaty w Środzie.

10. Kwerenda w sprawie sukcesorów bankiera warszawskiego Piotra Teppera.

11. Kwerenda dla Fritza Grunwalda z Królewca w sprawie pochodzenia Chrystjana Kaulbarsa, kapitana w wojsku polskiem.

12. Dla Profesora Ptaszyckiego czyniono poszukiwania i odpisy, mające związek z pracą jego o inwentarzu Łubieńskich z r. 1613, oraz kolacjonowano rękopisy tegoż inwentarza.

13. Dla prof. Kętrzyńskiego w celu sprawdzenia pieczęci Władysława Łokietka zbadano szereg dokumentów i pieczęci w Archiwum Głównem, w bibljotekach Krasińskich i Zamoyskich.

14. Dla prof. Semkowicza dano wyjaśnienia w sprawie dokumentu Pawła de Rusdorf z r. 1422.

15. Dla dr. Budki streszczono testament Josta Decjusza i poszukiwano danych o bibljotece Decjusza.

16. Dla Wydziału Powiatowego Wieluńskiego dano szczegółową informację o księgach i aktach ziemskich, grodzkich i miejskich wieluńskich.

W okresie sprawozdawczym sporządzono wypisów wierzytelnych stron 227 (z 67 dokumentów). Prócz tego udzielono 49 informacyj.

Z pracowni publicznej korzystały 124 osoby 1575 razy; wydano im 2563 tomy i fascykuły oraz 976 pojedyńczych dokumentów papierowych, pergaminowych oraz map.

Prócz tego wysłano:

do Pracowni Publicznej przy Wydziale Archiwów Państwowych	93	rękop.
do instytucyj państwowych warszawskich	82	„
„ „ „ zamiejscowych	11	„

po uprzedniem sprawdzeniu, opisaniu względnie pofoljowaniu rękopisów.

W Pracowni Publicznej Archiwum Głównego co tydzień na zmianę dyżurował jeden z 6 asystentów.

Zwiedziły Archiwum Główne wycieczki, zorganizowane przez:

1. Komisję Międzyzwiązkową Kulturalno-Artystyczną,
2. Komisję Kulturalno-Artystyczną Magistratu m. st. Warszawy,
3. Koło Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Pozatem odbył się dla słuchaczy Kursu Archiwalnego pokaz niektórych działów akt, mających związek z wykładem p. Karwasińskiej o registraturze polskiej XVIII w.

Prace naukowe drukowane.

I. Obce oparte na materjałach Archiwum Głównego.

A. Wydawnictwa.

1. Veress A. Rationes curiae Stephani Bathory Regis Poloniae historiam Hungariae et Transilvaniae illustrantes (1576—1586). „Fontes Rerum Hungaricarum". T. III. Budapeszt, 1918. Stron XII, 311.

2. Wdowiszewski Z. Nieznane zapiski heraldyczne. Zapiski mazowieckie z XV i XVI w. „Rocznik Polsk. Tow. Herald.". T. VIII i odb. Kraków, 1928. Stron 13.

B. Opracowania.

Całkowicie lub w znacznej części oparte na materjałach Archiwum Głównego.

1. Paszkiewicz H. Z dziejów Podlasia w XIV w. „Kwartalnik Historyczny", R. 42, 1928, stron 17.

2. Pawłowski B. Początki służby ks. Józefa w wojsku polskiem. „Kwartalnik Historyczny", R. 42 i odb. Lwów, 1928. Stron 50.

3. Pawłowski B. Z dziejów kampanji 1809 r. w Galicji Wschodniej, Lwów, 1928. Stron 19.

4. Ringelblum E. Operacje kredytowe żydów warszawskich w średniowieczu. „Pisma dotyczące ekonomiki i statystyki". Wydawnictwo Sekcji Ekonom. Statyst. Żyd. Intytutu Nauk. T. 1, stron 6 (po żydowsku).

5. Ringelblum E. Ulica Żydowska w średniowiecznej Warszawie. „Wiadomości Krajoznawcze". Warszawa, 1927. Nr. 6, stron 3.

6. Ringelblum E. Ze studjów nad dziejami Żydów na Mazowszu, „Przegląd Historyczny". T. 26, 1927 r. Stron 41.

7. Ringelblum E. Z wewnętrznego życia Żydów warszawskich w średniowieczu. „Wiadomości Krajoznawcze". Warszawa, 1928. Nr. 10. Stron 2.

8. Ringelblum E. Żydzi w Warszawie do r. 1527. „Nowe Życie". Miesięcznik poświęcony nauce, literaturze i sztuce żydowskiej. R. I. Warszawa, 1924. NN 3 i 4. Stron 17.

9. Rutkowski J. Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta. „Roczniki Hist." T. 4 i odb. Poznań, 1928. Stron 23.

10. Rybarski R. Handel i polityka handlowa Polski w XVI stul. T. 1. Rozwój handlu i polityki handlowej. Poznań, 1928. Stron 363.

11. Stojanowski J. Akta Rady Nieustającej (1775—1788). „Archeion" IV i odbitka b. m. i d. (Warszawa, 1928). Stron 36.

12. Tokarz W. Deputacja indagacyjna. „Rozprawy Akad. Um. Wydz. Histor. filozof." T. 67 i odb. Kraków, 1928. Stron 32.

II. Urzędników Archiwum Głównego oparte na materjał. Arch. Gł.

A. Wydawnictwa.

Wolff A. Nieznany dokument Ziemowita Trojdenowica dla klasztoru w Czerwińsku z 31. I. 1342 r. „Kwart. Hist." R. 42, 1928, str. 67—69.

B. Opracowania.

Całkowicie lub w znacznej części oparte na materjałach Arch. Gł.

1. Karwasińska J. Rachunki żup solnych w XIV i XV w. z Archiwum Podskarbińskiego Krakowskiego. „Archeion" III, 1928. Stron 11.

2. Karwasińska J. Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów. „Roczniki Kom. Histor. Tow. Nauk. Warsz. pod red. Józefa Siemieńskiego". T. 1, zesz. 2. Warszawa, 1929. Stron 40.

3. Siemieński J. Roztrząsania terminologiczne. I. („Archiwum" i „Archiwalja") „Archeion" III. 1928. Str. 12—22.

4. Siemieński J. Toż. II. („Wykazy") „Archeion" IV. 1928. Str. 45—53.

5. Siemieński J. „Rebus" w Konfederacji Warszawskiej r. 1573. „Rozprawy z Polsk. Prawa Polit. dawn. i obow. pod red. Józefa Siemieńskiego". T. 1, zesz. 1. Stron 32.

6. Siemieński J. Stan i sprawa archiwów polskich. „Nauka Polska". T. X. Str. 499—517. Warszawa 1929.

7. Stebelski A. Archiwalja łódzkie z okresu rządów pruskich. „Rocznik m. Łodzi" i odb. Łódź, 1928. Stron 18.

8. Stebelski A. Odczyt o księgach miejskich Łodzi rolniczej w stowarzyszeniu techników w Łodzi. (Skrót w sprawozdaniach Stowarz. Techników w Łodzi, 1928).

9. Włodarski A. Ród Poraitów Pstrokońskich comesów z Bużenina. Warszawa, 1928. Stron 9.

10. Wolff A. Starszeństwo urzędów. Metoda ustalania na przykładzie hierarchji ziemskiej mazowieckiej. „Rozprawy z Polsk. Prawa polit. dawn. i obow. pod red. Józefa Siemieńskiego". T. I, zesz. 2. Warszawa, 1928. Stron 20 i tablica.

II. ARCHIWUM SKARBOWE W WARSZAWIE.

Kwerend w aktach dokonano 2096: dla urzędów — 1161, dla osób prywatnych — 935.

Wypożyczono różnym urzędom: akt — vol. 297, planów — 81 arkuszy.

Delegowanym urzędnikom oraz osobom prywatnym wydano do korzystania na miejscu: akt — vol. 224, planów — 592 arkusze.

Z ksiąg rachunkowych b. Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego, oraz z akt b. Wydziału Ziemskiego i innych urzędów, znajdujących się w magazynie archiwalnym przy ulicy Rymarskiej Nr. 1, korzystało 57 delegatów urzędów w ciągu 133 wizyt.

Odpisów Archiwum sporządziło 191 na 1751 stronicach (w tem: dla urzędów — 25 na 301 stronicach, dla osób prywatnych — 166 na 1450 stronicach). Ponadto poświadczono 722 odpisy na 5310 str., oraz wydano 142 zaświadczenia.

W pracowni naukowej na miejscu Archiwum miało 327 wizyt osób, którym wydano do przejrzenia 432 woluminy akt.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

W okresie od 1. VIII. do 1. XII cały personel Archiwum Akt Dawnych pochłonięty był załatwianiem kwerend w sprawie udziału w ruchach rewolucyjnych. Ilość podań w tych okresach wzrastała z dnia na dzień, sięgając w listopadzie 1928 r. liczby 40 podań dziennie. Wskutek tego prace inwentaryzacyjne prowadzone w Archiwum zostały w pewnym stopniu zahamowane nawałem podobnych kwerend, tembardziej, że wobec niedokładnych danych, podawanych przez petentów, wypadło przeprowadzać długie i mozolne poszukiwania w skorowidzach, niekiedy z lat kilkunastu. Stan ten ilustruje najlepiej ilość kwerend, dokonanych w latach 1927 i 1928.

W roku 1927 dokono kwerend urzędowych 31, prywatnych 145, w roku 1928 kwerend urzędowych załatwiono 81, prywatnych —727.

Ilość odwiedzin w pracowni publicznej zwiększyła się z 1145 w r. 1927 do 1224 w r. 1928.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

A. Kwerendy dla urzędów państwowych i osób prywatnych.

W roku 1928 dokonano 498 kwerend, w tem dla urzędów państwowych 69, dla osób prywatnych 429. Wydano 285 odpisów i informacyj.

Przeważną ilość kwerend załatwiły pp. sekr. Aniela Małachowska, sekr. Julja Preissowa i st. kanc. Janina Guirard. Drobną ilość kwerend załatwili pp. Dyrektor Archiwum (2), kustosz Jan Jakubowski (5), asystent Dr. Tadeusz Manteuffel (16), urz. arch. Adam Moraczewski (2). Sekretarka Aniela Małachowska załatwiła ponadto 5 kwerend w uporządkowanych przez nią, a przechowywanych w Wydziale Archiwów Państwowych aktach b. Urzędu do Walki z Lichwą, oraz 4 kwerendy w aktach Archiwum Oświecenia Publicznego dla Pana Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

B. Korzystanie naukowe.

Z akt tutejszego Archiwum dla celów naukowych korzystało w roku sprawozdawczym 36 osób 395 razy.

W roku sprawozdawczym Archiwum otrzymało następujące publikacje, opracowane bądź całkowicie, bądź częściowo na podstawie akt w niem przechowywanych:

1. Siestrzyński Jan: O litografji. Z rękopisu Bibljoteki Ordynacji Krasińskich wydał, przedmowę i przypisy opracował Jan Muszkowski. Warszawa 1928.
2. Koelichenówna Stefanja: Przejawy reakcji w działalności T-wa do Ksiąg Elementarnych. 1821—1830. Warszawa 1929. Księga pamiątkowa dla uczczenia 25-lecia pracy naukowej prof. M. Handelsmana.
3. Enderówna Janina. Sprawa oświaty ludowej w Królestwie Polskiem w dobie reform Wielopolskiego. Przegląd Historyczny, XXVII/1, Warszawa 1928.
4. Maślak J: Szkoła Bialska w czasie Powstania 1831 r. Podlasiak, N. 39, Siedlce—Biała Podlaska 1928.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

W roku 1928 było kwerend 41, w czem 21 urzędowych i 20 prywatnych.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Wykonano 906 kwerend, wydano 4609 stron odpisów. Do Archiwum Państwowego w Wilnie wypożyczono do studjów seminaryjnych Uniw. Stefana Batorego 3 woluminy akt.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Załatwiono 32 kwerendy.

Delegowany przez P. Inspektora Szkolnego w Kielcach urzędnik sporządzał wyciągi z akt b. Dyrekcji Naukowej Kieleckiej, potrzebne do eksponatów, przygotowywanych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Ponadto jedna osoba korzystała ze zbiorów archiwalnych w celach naukowych (Monografja powiatu Stopnickiego).

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Załatwiono 16 kwerend (3 urzędowe, 13 prywatnych, 6 z wynikiem ujemnym, 10 z dodatnim).

Dla celów naukowych ze zbiorów Archiwum korzystało 35 osób 286 razy.

W roku 1928 zostały ogłoszone następujące publikacje oparte na tut. materjałach: Budka Włodzimierz: „Pierwsze zastosowanie kalendarza gregorjańskiego w aktach grodzkich i ziemskich dawnego województwa krakowskiego. Przyczynek do gregorjańskiej reformy kalendarza w Polsce". Archeion, zesz. III, oraz tegoż: „Rzeczy niepoważne prawie" odbitka z Silva Rerum T. III. i IV. z r. 1927/28 (wydawnictwo „Krakowsk. Tow. Miłośn. Książki).

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Urzędom państwowym i samorządowym udzielono 133 informacyj.

Ze zbiorów archiwalnych na miejscu korzystało 29 osób.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

Kwerendy. Ogólna liczba kwerend wynosiła 1127 pozycyj, a zatem o 58 więcej jak w roku poprzednim.

Przewidywania wtedy wyrażone, że liczba kwerend urzędowych, w szczególności zaś Urzędów Wojewódzkich, wobec postępu uregulowania spraw dawniejszych, w najbliższych latach się zmniejszy — okazały się błędne. Liczba kwerend zgłoszonych przez Urzędy Wojewódzkie utrzymała się w dawnej wysokości, a całą niemal liczbę przyrostu (50 pozycji) dało Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Zwraca uwagę, że liczba kwerend Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego wynosiła 391 pozycyj, podczas gdy Urzędy: krakowski, stanisławowski i tarnopolski dały ich razem ledwie 106.

Wobec tego, że zakres działania wszystkich Urzędów Wojewódzkich jest jednakowy, a akta tyczące się wszystkich 4-ech znajdują się w Archiwum, ta rażąca różnica płynie albo stąd, że Urząd Wojewódzki we Lwowie, mając Archiwum pod ręką, często niepotrzebnie obarcza Archiwum kwerendami, albo też inne Urzędy Wojewódzkie załatwiają sprawy bez należytego zbadania akt starszych. To zagadnienie zamierza Dyrektor Archiwum poruszyć na jednem z najbliższych zebrań Naczelników władz.

Tak samo jak w roku ubiegłym i w obecnym da się stwierdzić, że liczba urzędów i instytucyj zwracających się bezpośrednio do Archiwum wzrasta; wzrosła również liczba kwerend prywatnych i wynosiła 186 pozycyj (171 w r. 1927).

Odpisów wierzytelnych wydano 58.

Ze zbiorów Archiwum korzystało 24 pracowników naukowych.

Na podstawie materjałów archiwalnych ogłoszono w r. 1928 następujące prace i publikacje:

1. Janusz Bohdan: „Mons Pius” Ormian lwowskich. Bibljoteka Lwowska XXVI. Lwów 1928.
2. Bruchnalski dr. Wilhelm. „Zakład nar. im. Ossolińskich. Ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące”. Lwów 1928. Zakł. nar. im. Ossolińskich.

3. Ręgorowicz dr. Ludwik. „Dzieje Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Lwów 1928. Zakł. nar. im. Ossolińskich 8⁰ str. 234.
4. Chowaniec dr. Czesław. „Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII w." Stanisławów 1928. Nakł. druk. St. Chowańca.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE WE LWOWIE.

Kwerend naukowych było 9, kwerend praktycznych 30, z czego 14 dla urzędów, 16 dla osób prywatnych.

Kwerendy naukowe tyczyły się następujących zagadnień: wyszukania aktu erekcyjnego kościoła w Kopeczyńcach, założonego w 1763 r., przez Ludwika Kalinowskiego; wydanie dwóch odpisów dokumentów z 1756 i 1767 r., odnoszących się do urządzeń pocztowych w Polsce; odpisania i skolacjonowania aktu konfederacji warszawskiej z 1573 r. według oblat różnych grodów; udzielenia informacyj co do rozsiedlenia szlachty polskiej na ziemiach ruskich; wydania opinij o herbach miast Czortkowa i Żółkwi, oraz orzeczenia, od kiedy Halicz używa tytułu: magistrat i burmistrz, wreszcie identyfikacji Jakóba Kozielskiego i córki jego Doroty, pochowanych pod pomnikiem na polach Hlibowa w 1648 r.

Z zasobów archiwalnych tut. Archiwum korzystało 35 osób, którym wydano do przejrzenia 2051 tomów.

Z materjałów tutejszego archiwum wydano w r. 1928 następujące publikacje:

Artamowski K. Zapatrywania i dążenia gospodarcze szlachty czerwono-ruskiej w XVII w., Nakł. Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu, 1927, s. 126;

Barwińskyj B. Do pobutu Hanny Orłykowoï w Stanisławowi, Juwilejnyj Zbirnyk na poszanu akad. Mychajła Siergiejewicza Hruszewskoho, T. I. Ukraïn. Akademie Nauk nro 76, Kijów 1928, s. 7;

Barwińskyj B. Ślidamy hetmana Mazepy, Zapysky nauk. Towarystwa im. Szewczenka, t. 144/145, str. 13;

Dąbkowski P. Zbiór dokumentów do historji urządzeń pocztowych w Polsce, Pamiętnik hist.-prawny, Lwów 1928, T. VI, z 2, s. 101;

Dąbkowski P. Z przeszłości Rudy i Kochawiny, Księga pam. 50-lecia gimnazjum IV im. J. Długosza we Lwowie, Lwów 1928 s. 12;

Dąbkowski P. Zwierciadło szlacheckie, Wschód, wydawnictwo do dziejów i kultury ziem wschod. Rzptej Polskiej, Lwów 1928, T. I, s. 214;

Hejnosz W. Jus Ruthenicale. Przeżytki dawnego ustroju społecznego na Rusi Halickiej w XV w., Studja nad historją prawa pols., Lwów 1928, T. XII, z 1, s. 112;

Hoszowski St. Ceny we Lwowie w wieku XVI i XVII. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, z. IV, Lwów 1928, s. 290.

Wiadomość o znaczeniu tut. archiwum dla historji Węgier podał

Divéky A. A Lengyelországi könyv-és levéltárak Magyar Vonatkozású kézirati anyaga (Rękopisy, odnoszące się do Węgier w polskich bibljotekach i archiwach). Budapeszt 1928. Odb. z Levéltàri Közlémenyek, 1927.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

W roku sprawozdawczym załatwiono 57 kwerend. Udzielano informacyj urzędom gminnym w sprawie tabel likwidacyjnych, miastom b. gub. Łomżyńskiej w sprawie planów.

Z b. ros. wydawnictw urzędowych korzystały wielokrotnie urzędy państwowe.

Dla celów naukowych ze zbiorów Archiwum (akta dotyczące Powstania Styczniowego) korzystały dwie osoby.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Kwerendy.

Ogółem załatwiono 171 spraw; w tem pozytywnie — 92; negatywnie — 63; w toku — 11; skierowano do odnośnych urzędów — 5.

Dla władz państwowych — 32; dla placówek dyplom. — 1; dla władz samorządowych — 5; dla władz szkolnych — 13; dla władz kościelnych — 3; dla władz wojskowych — 2;

dla inst. społeczn. — 4; dla osób prywatnych — 111.
Kwerend dla celów naukowych załatwiono — 8.

Odpisy, zaświadczenia i wykazy.

Wydano odpisów — 81; zaświadczeń — 25; wykazów — 1.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Załatwiono 41 kwerend (z wynikiem dodatnim — 21, z ujemnym — 20).

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Z materjałów archiwalnych korzystało na miejscu 81 osób 1070 razy.

Kwerend przeprowadzono 52.

Odpisów wierzytelnych, przeważnie w sprawach genealogicznych, wydano 26.

Do użytku w Publicznej Pracowni Naukowej wydano ogółem dyplomów, ksiąg i fascykułów 2320, licząc każdy numer archiwalny jeden raz bez względu na to ile razy był stronie wydawany. Poza obręb Archiwum wydano: 257 dyplomów i fascykułów oraz 113 tomów z bibljoteki archiwalnej.

Prace naukowe ogłoszone drukiem, oparte na materjałach Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Tadeusz Ereciński: Uniwersał Stanisława Augusta z roku 1785 (odb. z Archiwum Historji i Filozofji Medycyny, tom VII, zeszyt 2).

Gumowski-Truchim-Wojtkowski: Historja powiatu żnińskiego. Poznań 1928.

Kronika Archiwum Państwowego w Poznaniu za lata 1919—1926 (Archeion, rocznik IV. 1928).

X. Kozierowski: Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XII-tym do XVI-tego wieku. Poznań, 1929.

Najstarszy dokument introligatorczyków poznańskich. (Polska Gazeta Introligatorska rok I-szy nr. 6),

Jerzy Rundstein: 4 księgi bartne nowogrodzkie z XVII-tego i XVIII-tego wieku. Warszawa, 1928.

O. Szołdrski: Kościół Dominikanów i kaplica w Kościanie. Włocławek 1927.

Stefan Truchim: Szkoły rydzyńskie Augusta Sułkowskiego. Poznań, 1928.

Dr. Andrzej Wojtkowski: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu: 1857—1927. Poznań, 1928.

XVI. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

Wykonano (przez przysięgłego mierniczego) 49 odrysów planów, wydano 22 odpisy i 72 informacje na piśmie, udzielono 45 informacyj ustnych; wypożyczono urzędom państwowym 422 woluminy i 10 map. Na miejscu ze zbiorów Archiwum korzystało 35 osób. Dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu sporządzono wykaz włości rentowych w Poznańskiem i na Pomorzu. Dla Komisji odbiorczo-zdawczej opracowano spis akt b. Komisji Generalnej, nadających się do wymiany.

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Załatwiono 87 kwerend. Wypożyczono urzędom państwowym 37 woluminów akt.

XVIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dla celów naukowych korzystało z Archiwum 50 osób. W celach praktycznych wpłynęło zgłoszeń o informacje od osób prywatnych 752, od urzędów państwowych, samorządowych, instytucyj społecz.-oświatowych, dobroczynnych i t. d. 285. Archiwum dla stron przeprowadziło 938 kwerend, wydało odpisów, zaświadczeń i informacyj 1588.

D. DOCHODY i WYDATKI.

DOCHODY

w czasie od dnia 1. IV. 1928 r. do 31. III. 1929 r.

L. p.	Nazwa archiwum	Suma zł	gr
1.	Archiwum Główne Akt Dawn. w Warszawie	2.313	34
2.	" Skarbowe "	12.926	50
3.	" Akt Dawnych "	4.383	20
4.	" Oświecenia Publicznego "	1.332	70
5.	" Wojskowe "	935	07
6.	" Państwowe w Grodnie	7.198	37
7.	" " w Kielcach	90	—
8.	" Ziemskie w Krakowie	289	80
9.	" Państwowe w Lublinie	2.592	45
10.	" " we Lwowie	1.711	50
11.	" Ziemskie " " . . .	404	50
12.	" Państwowe w Łomży	118	—
13.	" " w Piotrkowie . . .	531	50
14.	" " w Płocku	110	50
15.	" " w Poznaniu . . .	1.319	29
16.	Oddział Archiwum Państw. Poznańskiego w Bydgoszczy	771	35
17.	Archiwum Państwowe w Radomiu . . .	300	75
18.	" " w Wilnie	7.203	—
	Ogółem . . .	44.531	82

WYDATKI

w czasie od dnia 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r.

L. p.	Nazwa Archiwum	osobowe	rzeczowo-administr.	Razem
1.	Główne Akt Dawnych w Warszawie	77.673	5.845	83.518
2.	Skarbowe w Warszawie . . .	61.475	2.861	64.336
3.	Akt Dawnych „ . . .	58.408	11.372	69.780
4.	Oświecenia Publicznego w Warszawie	39.986	4.741	44.727
5.	Wojskowe w Warszawie . . .	19.717	2.600	22.317
6.	Państwowe w Grodnie	12.642	3.377	16.019
7.	„ w Kielcach	6.888	1.038	7.926
8.	Ziemskie w Krakowie	16.634	1.779	18.413
9.	Państwowe w Lublinie	34.366	1.959	36.325
10.	„ we Lwowie . . .	44.043	6.162	50.205
11.	Ziemskie „ „ . . .	27.182	3.399	30.581
12.	Państwowe w Łomży	6.971	1.558	8.529
13.	„ w Piotrkowie . . .	8.878	4.642	13.520
14.	„ w Płocku	7.161	451	7.612
15.	„ w Poznaniu . . .	34.598	5.105	39.703
16.	Oddz. Arch. Państw. Pozn. w Bydgoszczy	5.870	1.606	7.476
17.	Państwowe w Radomiu . . .	9.931	895	10.826
18.	„ w Wilnie	54.081	5.066	59.147
19.	Ogólne wydatki	—	36.036	36.036
	Ogółem . .	526.504	100.492	626.996

E. LOKALE.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Nabyto na próbę jedną gaśnicę „Samum" i umieszczono ją na ścianie w sieni przed wejściem do kancelarji.

Do czasowego przechowywania archiwaljów, zamawianych przez osoby obce do miejscowej Publicznej Pracowni Naukowej, sprawiono szafę sosnową do stołu przymocowaną z drzwiami rozsuwanemi zamykaną.

Na całym gmachu Archiwum zreparowano rynny z dodaniem gdzieniegdzie nowych części.

W celu oświetlenia przejścia, wiodącego z ulicy na podwórze, przeprowadzono w bramie instalację elektryczną z założeniem jednego punktu świetlnego.

Porządkowano i oczyszczano z kurzu podłogi, półki, księgi i akta w salach IV i V.

II. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Lokal. Sprawy gospodarcze.

A. W lokalu Archiwum uzyskano więcej miejsca na racjonalne rozmieszczenie akt przez ustawienie w pokoju N. XV jednej i w pokoju N. XIV również jednej półki.

B. Zreparowano szafy, mające charakter antyków.

C. Nabyto maszynę do pisania.

D. Zreparowano piece i odnowiono część lokalu biurowego Archiwum.

E. W dniach 1—7 sierpnia przeprowadzono gruntowne porządki przy zamknięciu dla stron lokalu Archiwum.

Sprawami temi zajmowała się i wykonania ich dozorowała p. Janina Guirard.

III. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Przeprowadzono częściowy remont wewnątrz gmachu Archiwum. W lokalu biurowym i w przedpokojach zainstalowano światło elektryczne.

IV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

Z lokalu Archiwum ustąpiono Urzędowi Wojewódzkiemu przedpokój. Akta w nim złożone przeniesiono do magazynu, wydzieloną zaś z nich makulaturę złożono w piwnicy.

V. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Por. grupę A.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Czyniono nadal starania o uzyskanie specjalnego gmachu na pomieszczenie Archiwum, mianowicie budynku przy ul. Teatralnej 5.

F. BIBLJOTEKI ARCHIWALNE.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Bibljoteka Archiwum powiększyła się w okresie sprawozdawczym o 125 dzieł w 314 tomach. Z tego nabyto 35 dzieł w 64 tomach, otrzymano w darze 90 dzieł w 250 tomach. Oprawiono dzieł 15 tomów, oraz naklejono na płótno mapę sztabową Rzplitej, nadesłaną w darze przez Wojskowy Instytut Geograficzny.

Wśród dzieł zakupionych są „Epistolae Historico-Familiares” Załuskiego, nabyte w celu uzupełnienia brakujących z tego czasu akt.

Z pośród darów należy wymienić cenny dar Prof. Stanisława Ptaszyckiego: „Paleograficzeskije snimki s russkich gramot prieimuszczestwienno XIV wieka pod riedakcijeju A. J. Sobolewskaho i S. L. Ptaszyckaho. S. Pietierburg 1903.” i „N. P. Lichaczew. Paleograficzeskoje znaczenije bumażnych wodianych znakow, priłożenije: tablicy. S. Pietierburg 1899“.

II. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Bibljoteka Archiwum powiększyła się o 26 jednostek bibljotecznych, mianowicie 12 jedn. dalszych ciągów i 9 nowych pozycyj inw. w 14 jednostkach (6 tomów, 5 zeszytów, 3 broszury). Stan bibljoteki w dniu 31 marca 1929 r. wykazał 505 pozycyj inw. w 1327 jednostkach bibljotecznych.

III. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Bibljoteka podręczna liczyła z końcem 1928 r. pozycyj inwentarza 759; od 1 stycznia 1928 r. przybyło do niej 96 dzieł w 98 tomach.

IV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Bibljoteka powiększyła się o 1192 dzieła i broszury (w tem około 1000 tomów dzieł treści prawniczej, przejętych z tutejszej Bibljoteki Urzędu Wojewódzkiego, dotąd nie zinwentaryzowanych z licznemi dubletami).

V. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

W Bibljotece rozpoczęto spisywanie inwentarza kiążkowego. Bibljoteka posiadała w końcu 1928 r. pozycyj w inwentarzu 3367 (vol. 8401), przybyło w r. 1928 poz. 44 (vol. 86).

G. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA i URZĘDOWA PERSONELU ARCHIWALNEGO.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

Z polecenia Wydziału Archiwów Państwowych byli delegowani w sprawach służbowych: Dyr. Dr. Siemieński trzykrotnie do Krakowa na posiedzenia Polskiej Akademji Umiejętności, oraz do Lwowa na uroczystości jubileuszowe prof. Oswalda Balzera.

Asystent Dr. Karwasińska — do Lwowa i Krakowa dla zbadania materjałów archiwów skarbowych.

Praca wewnętrzna naukowo-organizacyjna personelu Archiwum Głównego przedstawia się jak następuje:

1. Opracowanie odpowiedzi na zgłoszony przez Centralne Archiwum Wojskowe projekt podziału Archiwów na wojskowe i cywilne (zgłoszono do „Bellony" w postaci artykułu) Dyr. Siemieński.

2. Studja do nowej repartycji archiwów — P. Groniowski.

3. Memorjał w sprawie rewindykacji archiwów kresowych i artykuł o tejże rewindykacji w stanie obecnym. (Treść przedstawiona Radzie Archiwalnej w dyskusji). Dyr. Siemieński.

4. Sprawa ksiąg krakowskich i lelowskich z Archiwum Głównego — opinja o memorjale Polskiej Akademji Umiejętności. Dyr. Siemieński.

5. Teoretyczne opracowanie typów wykazów archiwalnych (podane do druku w „Acheionie"). — Dyr. Siemieński.

6. Opracowanie wzoru kwerendy do historji miasta na przykładzie miasta Łodzi (podane do druku w „Roczniku Łódzkim"). — Dyr. Siemieński.

7. Opracowanie archiwalne drugiego aktu konfederacji 1573 r. (zgłoszone do Polskiej Akademji Umiejętności). — Dyr. Siemieński.

8. Projekt, a następnie opracowanie na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych działu „Dyplomacja dawnej Polski". Dyr. Siemieński z udziałem p. Karwasińskiej i p. Mysłowskiego.

9. Udział w Komisji zorganizowanej przez Polską Akademję Umiejętności do sprawy scalania archiwów Referat zasadniczy na 1-em posiedzeniu. Konferencja z P. Prezesem Wróblewskim. Udział w 2-em posiedzeniu. — Dyr. Siemieński.

10. Udział w akcji Polskiego T-wa Historycznego w sprawie rewindykacji archiwów kresowych. (Memorjał złożony w Belwederze przez Prezydjum Polskiego T-wa Historycznego). — Dyr. Siemieński.

11. Opracowanie dla P. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych projektu Rozporządzenia o publikacjach archiwistów. — Dyr. Siemieński.

12. Opracowanie aktualnych potrzeb archiwistyki polskiej, w szczególności plan sieci archiwalnej, wniesiony na Radę Archiwalną. — Dyr. Siemieński.

13. Projekt rozporządzenia w sprawie scalania archiwów. Dyr. Siemieński.

14. Szczegółowy spis archiwaljów, kwalifikujących się do wydania z Bibljoteki Jagiellońskiej do archiwów. Dyr. Siemieński.

15. Opracowanie działu „Rachunki dawnej Polski" na Wystawę Poznańską dla Ministerstwa Skarbu. Dyr. Siemieński i p. Karwasińska.

16. Zebranie materjału pomiarowego archiwaljów na Wystawę Poznańską dla Wydziału Archiwów Państwowych. P. Stebelski.

17. Zreformowano regulamin Pracowni Publicznej i korzystania z rękopisów przez urzędników Archiwum Głównego (wydawanie archiwaljów z magazynów dokonywa się tylko za pokwitowaniem na specjalnych drukowanych zamówieniach, składanych dyżurnemu w Pracowni). Według projektu p. Stebelskiego.

18. Zreferowano dla W. A. P. sprawę instrukcji o regestraturze. P. Stebelski.

19. Zebrano materjał do regestratury polskiej XVIII w. P. Karwasińska.

20. Spisano nazwy urzędów z czasów Księstwa Warszawskiego i Król. Kongres. dla M-wa Rolnictwa. P. Wolff.

21. Projekt wydawnictwa źródeł mazowieckich przygotował p. Wolff.

22. Udział w Jubileuszu prof. Balzera (dyr. Siemieński przemawiał imieniem historyków środowiska warszawskiego).

Złożono Wydziałowi Archiwów Państwowych opinje: a) w sprawie przekazania akt b. Niemieckiego Prezydjum Policji w Łodzi do Archiwum Wojskowego (Długa 13); b) w sprawie nabycia rękopisu p. t. „Inwentarz dzierżaw moich (Krzysztofa Radziwiłła) Seyw i Wiżun dostatecznie spisany"; c) w sprawie nabycia listu polecającego Jana Kazimierza, nadesłanego przez Poselstwo Polskie w Berlinie od A. Schadt'a; d) w sprawie 2 dokumentów, dotyczących m. Kowla, nadesłanych przez Magistrat tegoż miasta.

Prace naukowe urzędników Archiwum Głównego nie oparte na materjałach tegoż Archiwum. (Por. grupę C.)

1. Karwasińska J. Polityczna rola biskupa Wolimira (1259—1278). (Ateneum Kapłańskie. Zesz. 140. Włocławek 1929. stron 30.)

2. Karwasińska J. Recenzja: Tyc Teodor. Pomorze polskie a Krzyżacy. Roczniki Histor. Rok III. „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu". T. VII, Nr. 10, 1928. Stron 4.

3. Karwasińska J. W sprawie interpretacji terminu „Wladislavia". „Roczniki Tow. Miłośn. Hist. w Poznaniu". T. IV, zesz. 2. Poznań, 1928, stron 8.

4. Siemieński J. Polemika z dr. E. Kuntzem o „Symbolikę wydawniczą". „Kwart. Hist." R. 42, 1928. Str. 404—412.

5. Siemieński J. Dzień odbudowy Rzeczypospolitej. „Przegl. Histor." 1928.

6. Siemieński J. Zagadnienia konstytucyjne Polski Odrodzonej. Artykuł naukowo-publicystyczny. „Przełom". NN. 43—45. Warszawa, 18. XI. 1928 r. Stron 6.

7. Siemieński J. „Warszawa profesorowi Balzerowi". Przemówienie na jubileuszu. „Kurjer Warsz." z dnia 13. XII. 1928 r. Nr. 344, Str. 13.

8. Siemieński J. redagował w dalszym ciągu „Roczniki Komisji Hist. T. N. W.” i „Rozprawy z polskiego prawa politycznego dawnego i obowiązującego”.

9. Stebelski A. Sejmy dawnej Rzeczypospolitej. „Polska Zbrojna” z d. 3. maja 1928 r. Stron 15.

10. Stebelski A. Spadek polityczny narodu polskiego w r. 1918. „Polska Zbrojna” z d. 11 listopada 1928 r. Stron 8.

11. Stebelski A. Geneza i postanowienia Traktatu Wersalskiego. „Polska Zbrojna” z d. 11 listopada 1928 r. Stron 12.

12. Włodarski A. Rodowód Mienickich herbu Lew z Muru. Suplement do herbarza „Rodzina” opracowanego przez A. Włodarskiego. Warszawa, 1928. Stron 7 i tablica.

II. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Praca naukowa personelu Archiwum w zakresie archiwistyki:

Dyr. Dr. Łopaciński zredagował w zesz. III i IV czasopisma „Archeion” dział „Kronika”, pełnił obowiązki sekretarza Redakcji tegoż czasopisma, na Kursie Archiwalnym 19. XI miał wykład o organizacji Archiwów Państwowych w Polsce.

Asystent Dr. Manteuffel na Kursie Archiwalnym wygłosił 4 wykłady: 9. XI o Archiwach Francuskich, 19. XI o Archiwach Angielskich i Włoskich, 26. XI o Archiwach Niemieckich i Sowieckich, 10. XII o najnowszych systemach regestratur, 5 i 12. XII prowadził pokazy dla uczestników kursów w Archiwum Oświecenia Publicznego i w Archiwum M-wa Spraw Zagranicznych. Podobnie jak w roku ubiegłym był delegowany na 3 dni w tygodniu do M-wa Spr. Zagr. w charakterze instruktora przy porządkowaniu zbioru akt tegoż M-wa. Opracował projekt haseł Regestratury M. S. Z, obejmujący około 6 tys. tytułów. Projekt został przyjęty i wydany w formie książki (tylko do użytku służbowego).

III. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Kierowniczka Archiwum p. Janina Kozłowska-Studnicka badała dla celów naukowych przechowywane w Archiwum

materjały, dotyczące Powstania 1830/31 r. Dla wyjaśnienia niektórych kwestyj, związanych z materjałami grodzieńskiemi, uzyskała 6-o dniowy urlop naukowy podczas którego badała zbiory Rapperswilskie w Warszawie. Pozatem p. Kozłowska-Studnicka opracowała jako wynik kwerendy urzędowej referat historyczny na temat wyznaniowo-polityczny z okresu pierwszych lat po Powstaniu Styczniowem.

IV. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Por. grupy: A (passim) i C.

Asystent Dr. Budka od 19 października przebywał w Rzymie na studjach z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności w charakterze współpracownika „Ekspedycji Rzymskiej".

V. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

P. P. Dyr. Dr. Białkowski i Kustosz Riabinin ogłosili 2 zeszyty materjałów do „Monografji m. Lublina". Publikacje te wydane były nakładem Magistratu m. Lublina.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Przeprowadzono brakowanie akt w dniu 11 lipca 1928 r. w Sądzie Powiatowym w Gostyniu, zaś w dniu 20 listopada 1928 r. w Sądzie Powiatowym w Poznaniu.

P o d r ó ż e s ł u ż b o w e: dyrektor Dr. Kazimierz Kaczmarczyk brał udział w posiedzeniach Rady Archiwalnej w Warszawie, w posiedzeniu delegatów archiwalnych, odbytem wspólnie z przedstawicielami Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie w sprawie scalania zbiorów archiwalnych, oraz w posiedzeniach perjodycznych naczelników niezespolonych władz II-giej instancji w Toruniu. Asystent archiwalny

p. Marjan Kniat odbył jenorazową podróż do Gostynia, celem przeprowadzenia brakowania akt w tamtejszym Sądzie Powiatowym, oraz do Bydgoszczy w połowie lipca 1928, celem prowadzenia kierownictwa Oddziału Poznańskiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, w zastępstwie p. Esmana, który musiał stawać przed Komisją Poborową w Poznaniu.

Działalność naukowa urzędników Archiwum Państwowego w Poznaniu:

Dyrektor Kaczmarczyk redagował wraz z prof. Tymienieckim „Roczniki Historyczne", Organ Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu, którego jest prezesem; działał jako przewodniczący Komisji Naukowej Towarzystwa do badań dziejów powstania wielkopolskiego w roku 1918 — 1919; prowadził dalej inwentaryzację Archiwum Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze; ogłosił drukiem:

Literatura archiwalna odrodzonej Polski: 1918—1926. — Wydawnictwa Archiwów Państwowych: zeszyt IV, Warszawa 1928.

Włosi w Poznaniu na przełomie XV/XVI w. (Odbitka VI. tomu „Kroniki miasta Poznania"). Poznań 1928.

Zbiory Polskie. Uwagi z powodu dzieła E. Chwalewika. Odbitka z Kwartalnika Historycznego. Rocznik XLII. Lwów 1928.

Kustosz Feliks Pohorecki: ogłosił szereg feljetonów i artykułów z bieżącej literatury historycznej w Dzienniku Poznańskim (pod pseudonimem Gabrjel Popiel) i w Kurjerze Poznańskim. M. i.:

U kolebki sceny polskiej w Poznaniu (Kurjer Poznański rok 1928 nr. 346. Na podstawie materjałów Archiwum Państwowego w Poznaniu). Wilda, Szeląg i co stąd wynika. (Kurjer Poznański nr. 440 z 1928 r. Na podstawie materjałów Archiwum Państwowego w Poznaniu).

O archiwach, bibljotekach i zbiorach muzealnych w Poznaniu: 1918 — 1928, w związku z 10-cio leciem Państwa Polskiego. „Literatura i Sztuka" nr. 20—21. Dodatek do Dziennika Poznańskiego.

O wpływie Państwa na rozwój nauki polskiej w ostatniem 10-leciu. Kurjer Poznański z 10. 11. 1928.

O współudziale kobiet w życiu umysłowem Poznania w latach 1918 — 1928. „Ruch kobiecy". Kurjer Poznański z dnia 17. 11. 1928.

Ponadto przygotowywał materjały do historji miasta Poznania w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku.

Współpracował z prof. Janem Rutkowskim w Sekretarjacie FÉDÉRATION DES SOCIÉTÉS HISTORIQUES DE L'EUROPE ORIENTALE"; jest skarbnikiem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego i skarbnikiem Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu.

Archiwista Adam Kaletka: pracował nad większą rozprawą o procesie granicznym Wielkopolskim na schyłku średniowiecza; w związku z tem przygotował mapę terytorjów opól. i powiatów wielkopolskich w XV w. Rozpoczął również opracowywanie monografji miasta Wielichowa.

Asystent archiwalny Marjan Kniat: wykończył rozprawę na temat „Gospodarcze znaczenie ciężarów ludności włościańskiej w Polsce XVIII wieku. (Próba rekonstrukcji budżetu gospodarstwa włościańskiego). Pełnił funkcje sekretarza Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu.

Urzędnik kontraktowy Wacław Szczygielski: ogłosił szkic p. t. Pomorze w konfederacji Barskiej (1768—1772). Odbitka z Rocznika III — „Pomeranji" korporacji studentów Uniwersytetu Poznańskiego. Nadto ogłosił trzy feljetony, oparte na materjałach archiwalnych o konfederacji Barskiej w Wielkopolsce. Był prezesem Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Urzędnik kontraktowy Janusz Staszewski: Ogłosił kilka feljetonów w „Kurjerze Poznańskim": Z dziejów Ks. Warszawskiego, oraz szkic p. t. „Wyprawa austrjacka na Toruń i Pomorze w roku 1809" (Odb. z IV. tomu Roczników Historycznych. Poznań 1928.

Wybicki i Prefektura Poznańska wobec Organizacji Powstania w 1809 r. Kronika miasta Poznania rocznik IV. Nr. 2. Poznań, 1928.

Ponadto kustosz Feliks Pohorecki wygłosił odczyt na posiedzeniu Koła Historyków. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w dniu 20. października 1928 r. o polskich Towarzystwach Historycznych. W grudniu 1928 r. wygłosił Wacław Szczygielski na posiedzeniu tegoż Koła odczyt o udziale Pomorza w Konfederacji Barskiej.

W dniu 13. marca 1928 r. wygłosił dyrektor Kaczmarczyk odczyt w tutejszem Towarzystwie Włosko-Polskiem „Dante Alighieri" p. t. Włosi w Poznaniu w XV-tym wieku.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dyr. Studnicki, dr. Mienicki i p. Wejtko brali czynny udział w pracach T-wa Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenia Bibljotek, T-wa im. Łaskiego.

P. Wejtko od 15. XI do 23. XII pracował w Mińsku jako expert Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej. Dyr. Gizbert-Studnicki na jesieni 1928 r. przebywał w ciągu miesiąca dla celów naukowych w Paryżu i dnia 20 listopada został członkiem honorowym istniejącego od r. 1852 Towarzystwa „Société de l'histoire du Protestantisme Français".

ROK 1929.

A. PORZĄDKOWANIE i INWENTARYZACJA ZAWARTOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Inwentarz Generalny Archiwum Głównego. Zinwentaryzowano grupy pochodzące z Archiwum Stanisława Augusta, rewindykowane w składzie t. zw. „Archiw Carstwa Polskawo" (Dyr. Siemieński z udziałem ks. Żywczyńskiego, częściowo pp. Krausówny, Karwasińskiej i Mysłowskiego). Zob. pod C. (Korzystanie z Archiwum c) opinje.)

2. Inwentarz idealny Archiwum Koronnego. Na podstawie sporządzonego dawniej zbiorowo przez urzędników Archiwum Głównego katalogu kartkowego, wyczerpującego wszystkie inwentarze Archiwum Koronnego (Kromerowski, Zamoyskiego, Łubieńskich, Hankiewicza, Komisyjny 1682, Komisyjny 1730 i Nowickiego), a uzupełnionego notatkami dyr. Siemieńskiego z autopsji dokumentów przechowywanych w zbiorach krakowskich (Czartoryskich, Akademji Um., Bibljoteki Jagiellońskiej i zbioru Rusieckich w Archiwum Akt Dawn. m. Krakowa) oraz z autopsji dokumentów przechowywanych w Archiwum Głównem, sporządzono inwentarz idealny działów: Regni Poloniae, Reginarum, Reginae Bonae, Barenses, Regni Neapolitani, Pomeraniae, Valachiae, Moldaviae (ks. Żywczyński).

3. Metryka Koronna. Księgi Kanclerskie. Sporządzono 14 stron skorowidza (część lit. M) z kartek dawniej wypisanych (p. Krausówna).

4. Z rewindykowanych z „Metryki Litewskiej” w Moskwie dz. IX „Nowyja Knigi” ksiąg NN 51, 53, 116, 120 i 137—140 wynotowano archiwalja skarbowe. (P. Karwasińska.) Zob. „Pieczęcie” pod 12.

5. Dział Skarbowy. Oddział I „Rachunki Królewskie”. Zinwentaryzowano NN 325—337, 343—345 i 349—378 (wszystko dissoluta). Zob pod 4 (p. Karwasińska).

6. Księgi grodzkie i ziemskie. Sporządzono wykaz przywilejów oblatowanych w księgach warszawskich i błońskich do r. 1530 (p. Wolff).

7. Akta popruskie. Zinwentaryzowano 276 fascykułów z działu Süd—Preussen. Zinwentaryzowano 194 druki (rozporządzenia władz centralnych i lokalnych) włączone do akt (p. Stebelski). Zob. „Pieczęcie” pod 12.

8. Akta poaustrjackie. Zbadano do historji tych akt: dalszy ciąg akt ekstradycyjnych Centralnej Komisji Likwidacyjnej, znajdujących się w Archiwum Skarbowem, a mianowicie fascykuły NN 285—287, 291, 293, 294, 297, 362, 371, 376, 399, 402, 406, 407, 413, 418 i 427, Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości (3 woluminy), Dziennik Praw Królestwa Polskiego i zbiór traktatów Martensa (traktat 1815 r., konwencje likwidacyjne z Austrją z lat 1821, 1825, 1828), akta z działu „Varia”, inwentarze, opisy, protokuły archiwów gubernjalnych siedleckiego, kieleckiego, radomskiego i lubelskiego. Na podstawie zebranego materjału przystąpiono do opisu (p. Krausówna).

9. Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości Sporządzono inwentarz rozstawniczy akt nieuporządkowanych w ilości 3149 tomów, fascykułów i plików (p. Groniowski).

10. Dział dokumentów papierowych. Zinwentaryzowano 65 dokumentów (p. Wdowiszewski).

11) Zbiór luźny kupiony od p. Michajłowa. Sporządzono spis w 103 pozycjach (p. Wdowiszewski). Zob. pod B. Zmiany w zawartości Archiwum.

12. Nadto sporządzono wykazy szczególne pieczęci.

Zbadano szczegółowo pieczęcie przy akcie Konfederacji Warszawskiej 1573 r. w ilości 206 i sporządzono spis 128 rozpoznanych (p. Wdowiszewski z udziałem p. Mysłowskiego).

Sporządzono katalog kartkowy pieczęci miast, cechów, korporacyj duchownych i świeckich z działu IX Metr. Lit. (księgi NN 50, 53, 56, 58, 82, 85—89, 116, 130, 145) oraz z oddziału V akt popruskich, t. zw. hołdowniczych (Huldigungsacten) fasc. 24—47, 150 i 151 (p. Wdowiszewski).

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

W roku sprawozdawczym zinwentaryzowano i uporządkowano:

1. Akta Oddziału do spraw finansowych Królestwa Polskiego (Otdieł po finansam Carstwa Polskago), otrzymane ze Z. S. R. R. w roku 1928 w ilości 368 voluminów;
2. Akta b. Warszawskiego Zarządu Dóbr Państwowych, reewakuowane ze Z. S. R. R. i zwrócone po wykorzystaniu przez Ministerstwo Rolnictwa, w ilości 1665 vol.;
3. Akta spraw niezakończonych b. Płockiej Komisji do spraw włościańskich, reewakuowane ze Z. S. R. R., w ilości 540 vol.;
4. Akta wyłączne oddziału celnego Wydziału Dochodów Niestałych b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w ilości 137 poz.;
5. Repertorja, dzienniki (od roku 1900) i akta oddziału I. b. Prokuratorji Generalnej Królestwa Polskiego, około 1000 vol.;
6. Skatalogowano na kartkach tabele likwidacyjne, plany i dokumenty pomiarowe b. gubernji warszawskiej, około 6000 pozycji.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Rok 1929 był dla Archiwum Akt Dawnych z punktu widzenia intensywności prac porządkowych i inwentaryzacyjnych niekorzystny. Przez Archiwum przeszły dwie ogromne fale kwerend ściśle administracyjnych, w początkach roku —

t. zw. „rewolucyjnych", pod koniec roku — gruntowych wołyńskich. Kwerendy te nie tylko pochłonęły całkowicie pracę stałego personelu archiwalnego, ale i wywołały konieczność doraźnego powoływania nowych sił, bądź przez wypożyczanie urzędników z innych archiwów (p. Wolff, p. Guirardówna, p. Preissowa), bądź przez angażowanie nowych sił kontraktowych i djetarjalnych (w liczbie 3 urzędników i jednego woźnego). Znaczne rozszerzenie zakresu działania Archiwum, wynikłe z wcielenia doń całej zawartości „fortu Sokolnickiego" i magazynów przy ul. Długiej 13, osłabiły bardzo tempo robót w centrali Archiwum na Jezuickiej, tem bardziej, że ponadto Archiwum patronowało merytorycznie (dziś już i formalnie także) nad czwartym objektem archiwalnym t. j. nad Archiwum w Zamku Królewskim.

Zinwentaryzowano kilkadziesiąt woluminów akt Komisji Rządowej Wojny i Archiwum Petersburskiego Sztabu Generalnego, zwróconych ze Z. S. R. R. w drugiej połowie roku 1928 z ostatnim transportem rewindykowanych zabytków. (Dyr. Konarski).

Zinwentaryzowano duży zbiór bardzo cennych map (około 1000 ark.) przybyłych z powyższym transportem (Dyr. Konarski — P. Skowrońska).

Przystąpiono do inwentaryzowania akt paszportowych Wojennego Generał-Gubernatora Warszawskiego po r. 1831, nie posiadających żadnych inwentarzy. Zinwentaryzowano w ubiegłym roku 1060 woluminów tego działu (Kustosz Iwaszkiewicz).

Przystąpiono do sprawdzenia i przenumerowania akt Zarządu Generał-Policmajstra z lat 1864 — 1866 i opatrzenia ich numeracją ciągłą, łącząc je w jeden zespół z aktami kancelarji do spraw stanu wojennego z lat 1862 — 1863 i Departamentu do spraw policyjnych z lat 1867, powstałego po zlikwidowaniu Zarządu Generał-Policmajstra. Przenumerowano w r. 1929 wol. 3100. Do akt sporządzono indeksy rzeczowe, geograficzne i imienne. Zindeksowano w ten sposób 2170 woluminów (Kustosz Iwaszkiewicz).

Zindeksowano część akt Generał-Gubernatora Warszawskiego do r. 1886 (p. Powierza).

Przystąpiono do przenumerowania i opatrzenia numeracją ciągłą akt działu Wyznaniowego. Przenumerowano w okresie sprawozdawczym około 2000 woluminów (p. Powierza, p. Skowrońska).

Zindeksowano akta osób sądzonych sądem wojennym w latach 1906 — 1912 z kancelarji Generał-Gubernatora Warszawskiego (p. Przelaskowska).

Uzupełniono brakujące indeksy osobowe do akt politycznych kancelarji Generał-Gubernatora Warszawskiego z lat 1913 — 1915. Skorowidze do akt z tych lat zaginęły w czasie ewakuacji w r. 1915. (p. Żyłkówna).

Uporządkowano i ułożono alfabetycznie teki uczestników powstania 1831 r. sporządzone przez władze rosyjskie. Praca ta jest na ukończeniu. (p. Skowrońska, p. Żyłkówna).

Uporządkowano w forcie Sokolnickiego Akta Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej i Warszawskiego Rządu Gubernjalnego z przed roku 1867, w ogólnej ilości około 40.000 woluminów (p.p. Milewski, Parczewski, Konik).

Wydobyto ze skrzyń i ułożono na półkach według kolejności numerów plany gruntowe części b. gub. wołyńskiej, wydane przez władze Z. S. R. R., w ogólnej ilości około 14.000, akta b. powiatowych komisyj urządzeń rolnych b. gub. wołyńskiej z powiatów, należących obecnie do terytorjum Państwa Polskiego, księgi akt uwłaszczeniowych tychże powiatów, w ilości około 1350 woluminów i ksiąg, oraz akta wołyńskiej Izby Skarbowej w ilości około 27.000 woluminów i ksiąg. (p.p. Milewski, Parczewski, Konik).

Zaczęto segregować akta b. Banku Polskiego, dalszą wszakże pracę przerwano w jesieni z powodu zimna, panującego w pomieszczeniach fortu Sokolnickiego. (p.p. Milewski, Parczewski, Konik).

W Magazynach przy ul. Długiej prowadzono dalej pracę nad porządkowaniem akt b. Rządu Gubernjalnego i wybrakowaniem z nich makulatury (p. Kaleński).

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

1) Porządkowano nadal a) zwrócone ze Z. S. R. R. akta luźne b. Okręgu Naukowego Warszawskiego z lat 1889—1917, oraz b) takież akta b. Dyrekcji Naukowej Warszawskiej z lat 1911—1915. Akta uporządkowane dołączano do odpowiednich działów Archiwum. Znalazły się wśród nich specjalnie interesujące akta, tyczące się strajku szkolnego w latach 1905—1906. (Kustosz prof. Jan Jakubowski).

2) a) Zrewidowano i opisano akta Sekretarjatu Jeneralnego Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, b) dokonano segregacji dissolutów Komisji Rządowej W. R. i O. P., Okręgu Naukowego Warszawskiego, Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, c) wyodrębniono i uporządkowano makulaturę przeznaczoną na sprzedaż. (Archiwista Dr. Tadeusz Manteuffel, w punkcie „a” przy pomocy p. Adama Moraczewskiego.)

3) a) Wykończono inwentarz akt Akademji Medyko-Chirurgicznej, b) opracowano inwentarz akt Kursów Prawnych, c) — inwentarz akt Szkoły Głównej, d) — inwentarz akt Instytutu Weterynaryjnego, e) — inwentarz akt Szkoły Felczerów Cywilnych, f) — inwentarz akt Instytutu Szlacheckiego, g) segregowano luźne dissoluta, h) sprawdzano akta: Inspektoratu szkół m. Warszawy, gimnazjum gubernjalnego w Warszawie, gimnazjum II na Lesznie, Realnego, II—III—IV— i VI męskiego i III żeńskiego, szkoły Realnej, I powiatowej specjalnej, gimnazjum w Szczebrzeszynie; i) porządkowano akta b. Dyrekcji Naukowej Kaliskiej; k) uporządkowano akta tajne b. Okręgu Naukowego Warszawskiego; l) pracowano nad konserwacją akt Sekretarjatu Jeneralnego Komisji Rządowej W. R. i O. P. (Urzędnik kontraktowy Adam Moraczewski.)

4) a) Sporządzono ostateczny inwentarz akt Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego; b) — takiż inwentarz akt Komitetu Starozakonnych; c) — idealny inwentarz akt Dozoru Szkół elementarnych wyznania Mojżeszowego w Warszawie; d) — ostateczny inwentarz akt Konwiktu XX. Pijarów na Żoliborzu; e) — takiż inwentarz akt Szkoły Wojewódzkiej

XX. Pijarów w Warszawie; f) takiż inwentarz akt Szkoły Obwodowej przy ul. Długiej (potem Freta, potem Szkoły Powiatowej); g) rozpoczęto segregowanie dużego zbioru luźnych wykazów stanu służby. (Urzędnik kontraktowy Ludwik Widerszal, zastępujący D-ra Manteuffla, w punkcie „g” wspólnie z p. Moraczewskim).

5) Uporządkowano akta Kancelarji Archiwum Oświecenia Publicznego z roku 1928 i włączono je do odpowiednich działów regestratury. (Urzędniczka prowizoryczna Janina Guirard).

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

W roku sprawozdawczym ułożono i zinwentaryzowano akta następujących władz względnie urzędów.

I.
OKUPACJA AUSTRJACKA.

Ułożono:

1. Akta b. Militär-Generalgouvernement in Polen (Lublin) (Wojskowe Generał-Gubernatorstwo w Polsce) działy:
   a) Wirtschaftsausschuss (Wydział gospodarczy z 1916 r).
   b) Wirtschaftssektion (Sekcja gospodarcza z 1917 i 1918 r. do marca)
   c) Oekonomische Sektion (Sekcja ekonomiczna)
   d) Wirtschaftsabteilung (Oddział gospodarczy) od marca do listopada 1918 r.
2. Materielle-Situationsberichte — Meldungen des Militär-Generalgouvernement Lublin (Sprawozdania b. Wojskowego Generał-Gubernatorstwa w Lublinie).
3. Ernte Verwertungs-Zentrale (Centrali dla spożytkowania płodów rolnych) z 1916 — 1918 r.
4. Akta Polskiej Centrali Zbożowej z 1917 — 1918 r.
5. Uzupełniono akta 1 i 6 Armee-Etappen-Kommando (Komend Etapowych 1 i 6 armji).
6. Akta rachunkowe powiatu zamojskiego i powiatu opatowskiego.

7. Akta administracyjne powiatu radomskiego z lat 1916—1918.
8. Akta Kriegsgräber — Abteilung des Militär-Generalgouvernement Lublin (Oddział grobów poległych Wojskowego Generał-Gubernatorstwa w Lublinie).

Zinwentaryzowano:

1. Akta Finanzabteilung des L. Z. K. (Akta wydziału finansowego Krajowego Komisarjatu Cywilnego).
2. Akta Ernte Verwertungs-Zentrale (Centrali dla spożytkowania płodów rolnych) z 1916—1918 r.
3. Akta Kriegsgräber-Abteilung des Militär-Generalgouvernement Lublin (Oddział grobów poległych Wojskowego Generał-Gubernatorstwa w Lublinie).

Akta wymienione w pozycji 1—7 włącznie uporządkowała p. Tworkowska jak również dokonała inwentaryzacji akt wymienionych w pozycji 1—2. Akta wymienione w pozycji 8 uporządkowała p. Płocharska i dokonała inwentaryzacji akt wymienionych w pozycji 3.

II.

OKUPACJA NIEMIECKA.

Uporządkowano i zinwentaryzowano:

1) Zachowaną nieznaczną część akt Militär-Gouvernement w Skierniewicach i w Łomży (Wojskowego Gubernatorstwa w Skierniewicach i w Łomży).
2) Takąż część akt Forstinspektion (Inspekcji leśnej w Warszawie i w Łowiczu).
3) Akta Forstabteilung beim Verwaltungschef (Wydział leśny przy Szefie Zarządu).
4) Akta Kreischef'a (Naczelnika powiatu w Skierniewicach). Uporządkowania i inwentaryzacji powyższych akt dokonała p. Płocharska.
5) Akta Kreischefs (Naczelników powiatów Będzina, Białegostoku, Ciechanowa, Konina, Kutna, Kalisza, Koła, Lipna, Łomży, Łukowa, Łowicza, Łęczycy, Mławy, Makowa, Ostrołęki i Ostrowia).
6) Verwaltungschef beim General-Gouvernement Warschau Abteilung I. Allgemeine Landesverwaltung (Akta Szefa

Administracji wydziału I. działy: I. (z poddziałami IA, IB, IC, ID, IE, IF,) dalej działy: IA, IB, IC, I KS, I JUST, I VET.

Akta te były usunięte z półek w jesieni u. r. z powodu remontu sal w poprzecznej oficynie.

7) Abteilung II. Finanzabteilung (Akta wydziału II. finansowego) działy: IIA, IIA 1, IIA 2, IIA 3, IIA 4, IIB, IIC, IID, II ST, II RT, II Bau.

8) Abteilung IV. Kultus und Gewerbliche Angelegenheiten (Akta wydziału IV) działy: IV, IV A, IV C, IV G, IV K.

9) Abteilung V. Zwangsverwaltung und Bauten (Akta wydziału V). V, V A, V B, V C, oraz dział budowlany A, CA, CB, CC, CD, D, E, F, GA, GB, GC, H, i akta rachunkowe tego wydziału.

Uzupełniono inwentarz kartkowy do wyżej wymienionych akt. Uporządkowania i inwentaryzacji akt wymienionych w poz. 5, 6, 7, 8, 9, dokonała p. Ostrowska, akta wymienione w poz. 7. zostały uporządkowane wspólnie przez p. Ostrowską i p. Dr. Warężaka.

10) Abteilung II. Personalakten (Akta personalne wydziału II.) dział: II A.

11) Akta kasowe wydziału finansowego działu II RT. oraz kasy głównej, kas policyjnych miasta Warszawy i Łodzi, kas powiatowych, administracji sądowych, leśnych i dóbr państwowych oraz budowlanych.

Akta te uporządkował p. Dr. Warężak, który sporządził też inwentarz kartkowy do wszystkich akt wydziału II.

12) Uporządkowano i ułożono w segregatory kwity rekwizycyjne Urzędu Surowców Wojennych (Aufnahmebogen der Kriegsrohstoffstelle Warschau Zweigstelle Lodz).

a) Dział skór (Leder) 1916—1918 r.

b) Dział włókienniczy (Textilien) z 1916 r. od A—C, z 1917 r od A—Z.

Pracy tej dokonał djetarjusz p. Ziętkowski

13) Uporządkowano i zinwentaryzowano akta Prezydjum Policji w Łodzi (Kaiserlich Deutsches Polizei-Präsidium in Lodz). działy: I, IG, IK, IM, II, III RD, IV, VI, VIII, IX, X, XIA, XIB, XIII. Wydział Prasowy (Presse-Abteilung),

paszportowy, Polskich Legjonów, akta sądu wojskowego w Łodzi, akta notarjalne i akta personalne.

Sporządzono inwentarz kartkowy do akt Prezydjum Policji w Łodzi. Uporządkowania i inwentaryzacji akt tego urzędu dokonał djetarjusz p. Haber.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

I. Porządkowanie.

Ułożono według wydziałów i numerów oraz powiązano w paczki: akta grodzieńskiego rządu gubernjalnego, roczniki 1816—1842 (16818 voluminów w 472 paczkach); roczniki 1878—1879 (1101 vol. w 27 paczkach); akta Kancelarji gubernatora grodzieńskiego, roczniki 1821—1830 (7862 vol. w 243 paczkach); akta Obwodu Białostockiego roczn. 1813 (415 vol. w 19 paczkach) i roczn. 1834—1842 (2541 vol. w 124 paczkach).

Razem w okresie sprawozdawczym uporządkowano 28737 voluminów w 985 paczkach.

Pracę wykonywały: funkcjonarjuszka p. Petersonówna, woźny i pomocniczy personel dniówkowy.

Niezależnie od porządkowania w ścisłem znaczeniu słowa, dokonano wielkich przegrupowań i przesunięć, niejednokrotnie całych zespołów, dzięki przebudowie półek, która pozwoliła na skomasowanie luźnych grup archiwalnych; umieszczono przytem na półkach wszystkie bez wyjątku papiery, przeniesiono salę akt uwłaszczeniowych z lokalu na piętrze, do lokalu akt podręcznych na parterze.

Oprócz tego, naprawiono, podszyto i podklejono do 1000 zniszczonych voluminów; rozsegregowano około metra kubicznego podartych kartek.

II. Inwentaryzacja (spisywanie tytułów).

Spisano tytuły następujących działów:

Kancelarja gubernatora grodzieńskiego: rocznik 1825, tytułów 933 (wykonali p. Perlejewski i p. Szymianis); roczn. 1831, tyt. 353 (p. Szymianis); roczn. 1832, wydz. I—IV tyt. 1811 (pp. Szymianis i Rudnicka).

Grodzieńska Komisja Śledcza: roczn. 1832, tyt. 83 (p. Szymianis.)

Grodzieński rząd gubernjalny, wydział budowlany; roczniki 1882—1888, 1892—1895, 1897, 1901—1905, 1908—1909, — tytułów 2566 (p. Petersonówna).

Grodzieński Urząd Gubernjalny do spraw Włościańskich, rocznik 1895, wydz. I—III i 1896 wydz. IV, — tytułów 1407 (p. Rudnicka).

Ogółem spisano 7053 tytuły; zaznaczyć wszelako trzeba, że spisy te, ze względu na niedostateczne przygotowanie wykonawców w zakresie wiadomości historycznych i umiejętności czytania starszego pisma rosyjskiego, wymagają jeszcze skolacjonowania i korekty.

Obok powyższej inwentaryzacji, kierowniczka Archiwum wzorem lat ubiegłych, sporządzała zestawienia i notaty orjentacyjne, które chociaż bruljonowe i pełne skrótów, odgrywają w praktyce rolę niemałą, dzięki koncentracji tematów. Między innemi, ujęto w notaty tego typu roczniki 1819—1829 kancelarji gubernatora grodzieńskiego.

Katalog kartkowy rośnie stopniowo, lecz dość opieszale i, niestety, eklektycznie, w zależności od aktualnych potrzeb i kwerend. Wykonywa go wyłącznie kierowniczka Archiwum, która również sporządziła indeks miejscowości do akt uwłaszczeniowych pow. Prużańskiego w ilości 457 nazw geograficznych.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

W roku 1929 zakończono porządkowanie akt pozostałych po władzach b. gubernji Kieleckiej, mianowicie: rozsegregowano podług lat, numerów i ułożono na półkach akta b. Rządu Gubernjalnego Kieleckiego (Wydział Wojenno-Policyjny, Wydział Prawny, Wydział Lekarski, Wydział Weterynaryjny, Wydział Budowlany), akta Rady opieki Społecznej, akta Komitetu popierania Trzeźwości, akta Ros. T-wa Dobroczynności, akta Kancelarji b. Gubernatora (statystyczne, straży ziemskiej, drukarni), akta urzędu gub. do spraw powinności wojskowej, akta takiegoż urzędu powiatu Kieleckiego, akta

urzędu powiatowego Kieleckiego, akta zarządu ubezpieczeń. Wydzieloną makulaturę złożono w piwnicy. Z akt polskich uporządkowano: Akta Rady Głównej Opiekuńczej, Heroldji, Dyrekcji Ubezpieczeń, Wydziału Skarbowego. Z akt polskich makulatury nie wydzielano.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Dyrektor, Dr. Franciszek Duda:

1. Celem przygotowania materjału do wydania dopełnienia Helcla Starodawnych prawa polskiego pomników t. II. — na jeden lub parę tomów — przejrzał 74 ksiąg po rok 1506-ty włącznie, a mianowicie księgi:
   a) Terr. Crac.: t. 5—23. 146. 147. 150—154. 193. 194. 196. 197. 256. 257. 311. 416a.
   b) Terr. Biec. 11a. 2—4.
   c) Terr. Czchow. 1—5. 5a. 7.
   d) Castr. Crac. 1—14. 16—29. (z tych 17—29 przeglądane pobieżniej), z których to ksiąg dokonał wyboru zapisek, przeciętnie około 500 z jednej księgi, jako przeznaczonych do tego, wydawnictwa.
2. Do celu j. w. przepisał 1242 (1140 + 102) zapisek z lat 1401 — 1402, uprzednio wybranych z ksiąg: a) Terr. Crac. 3a. ze stron 225—652 i b) Terr. Crac. 3 ze stron 213—356 (wypisków 102).

Dr. Włodzimierz Budka, archiwista:

1. Ukończył sporządzanie na kartkach wykazu spadkodawców, występujących w aktach spadkowych Sądu Szlacheckiego w Tarnowie (rektyfikaty Nr. 3832 — 6413);
2. Cały materjał kartkowy (dotyczący rektyfikatów Nr. 1—6413) ułożył alfabetycznie;
3. Rozpoczął rewizję tego materjału i wypisywanie kartek pomocniczych (odsyłaczy);
4. Indeksował część księgi Terr. Crac. 13. (s. 315—327);
5. Uporządkował akty kancelaryjne tut. Archiwum z lat 1878. 1879. 1888.

P. Ludwika Ciechomska, urzędniczka kancelaryjna:

1. a) Ukończyła indeksowanie księgi Terr. Crac. 10. s. 76 — 380 (zob. Katalog Kutrzeby s. 135.);
   b) Cały materjał indeksowy, zawierający nazwy osób i miejscowości na luźnych karteczkach, ułożyła alfabetycznie;
   c) i następnie w formie bruljonu spisała go na arkuszach.
2. a) Zindeksowała całą księgę Terr. Crac. 11. s. 1—590;
   b) Karteczki indeksowe ułożyła w porządku alfabetycznym.
3. Indeksowała część księgi Terr. Crac. 13. (s. 328 — 362).
4. Przepisała na kartki repertuarza materjał wynotowany z księgi Terr. Crac. Nova Nr. 84.
5. Uporządkowała akty kancelaryjne tut. Archiwum z lat 1880 — 1887. 1889. 1890.1897.

P. Adam Kamiński, kontraktowy pomocnik archiwalny:

1. Indeksował księgę Terr. Crac. 13. s. 1 — 315 i 362 — 434 (koniec). (Zob. Katalog Kutrzeby s. 135).
2. Karteczki indeksowe do tej księgi spisane przeważnie przez siebie, a częściowo przez pp. Ciechomską i Budkę, ułożył w porządku alfabetycznym.
3. Zaznaczał w tut. księgach ziemskich i grodzkich wydane przez Helcla i Ulanowskiego (S. P. P. P. II i VII 3) zapiski z ksiąg Terr. Crac. 7 — 12. 146. 147. 150. 194 — 198. 256. i Castr. Crac. 1—7. (Zob. Katalog Kutrzeby s. 135. 155. 143. 145. 157).

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

1. Kontynuowano badanie lubelskich ksiąg radzieckich, a mianowicie: zbadano księgi Nr. Nr. 137, 138, 139, 140, 157, 158, 160.
2. Kontynuowano układanie katalogu kartkowego (imiennego i rzeczowego) do lubelskich ksiąg radzieckich XVII wieku.
3. Wybrano i skopjowano z tychże ksiąg radzieckich 275 uchwał i dekretów władz miejskich Lublina z XVII wieku,

tudzież rozpoczęto takiż wybór i odpisywanie uchwał i dekretów z ksiąg miejskich lubelskich XVIII wieku.

4. Zgromadzono w gmachu po-wizytkowskim wszystkie akta Siedleckiej Komisji Włościańskiej (przedtem część znajdowała się na Placu Lit.) i objęto je wspólnym katalogiem.
5. Posegregowano i dołączono do katalogu akt Siedleckiego Urzędu Gubernjalnego decyzje prezydjalne (żurnały prisutstwia) tegoż urzędu od r. 1900 do r. 1913. Jedynie decyzje z lat 1909—1912 są w komplecie, z innych lat wykazują liczne braki.

   Wyżej wymienione pod punktami 1—5 prace wykonał kustosz Archiwum p. Jan Riabinin.

6. Ujawniono wśród nieuporządkowanych akt dwie księgi cechowe m. Baranowa z końca XVIII i pocz. XIX w.
7. Sprawdzono wykazy akt Lubelskiej Izby Skarbowej z lat 1868 (dział II dóbr państw.), 1869 (dział II „kaznaczejstwa"), 1870 (dóbr państw.) i stwierdzono, że z ogólnej ilości 256 fascykułów brakuje 246. Sporządzono wykazy akt tejże Izby z lat 1869—1897 (1076 fascyk.).
8. Wykończono numerację akt i kartek katalogowych formularzy służbowych.
9. Uzupełniono zbiór akt Lubelskiej Komisji Gubernjalnej do spraw włościańskich niewłączonemi przedtem do niego aktami oraz uzupełniono wykaz tych akt.
10. Sprawdzono wykazy akt I referatu („diełoproizw".) Wydziału administrac. Lubelskiego Urzędu Gubernjalnego z lat 1868—1889 i stwierdzono, że z ogólnej ilości 4880 pozycyj zapisanych do tych wykazów, brakuje 1069 pozycyj. To samo zrobiono z aktami V referatu tegoż Wydziału z lat 1890—1898 i stwierdzono, że z 1457 pozycyj brak 73.

    Nadto sporządzono wykaz akt I referatu tegoż Wydziału Administr. (50 pozycyj).

11. Sporządzono wykazy akt Lubelskiego Zarządu Akcyzy z lat 1869—1897 (178 pozycyj).
12. Skatalogowano na kartkach 106 fascykułów akt wojewódzkich włościańskich z przed r. 1867 (spisy tabelaryczne, tabele prestacyjne i t. p.) i włączono je do ogólnego zbioru tabel.

13. Skatalogowano i włączono do zbioru tabel 333 tabele likwidacyjne i nadawcze (dubl.), nadto 52 tabele, które nie były jeszcze zinwentaryzowane oraz do zbioru rejestrów 39 rejestrów pomiarowych świeżo ujawnionych.
14. Skatalogowano i włączono do zbioru 8 fascykułów różnych akt wojewódzkich włościańskich, tudzież zinwentaryzowano, skatalogowano i włączono do zbioru 20 fascykułów akt Lubelskiej Gubernjalnej Komisji do spraw włościańskich oraz szereg luźnych akt dołączono do 29 fascykułów tejże Komisji.

Wymienione pod punktami 6—14 prace wykonał archiwista prowizoryczny p. Aleksander Kossowski.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

W pierwszej linji przeprowadzono z okazji przeniesienia do Arsenału uporządkowanie działów, które wymagały takiej reorganizacji; doprowadzono je do stanu, w jakim powinny być ustawione. Takie same prace wykonano w odniesieniu do działów nowo przejętych do Archiwum (zob. grupę B.)

Opracowano generalny inwentarz wszystkich archiwaljów przeniesionych do nowego pomieszczenia, według ich rozmieszczenia w kolumnach stelaży Nr. 1—136.

Prowadzono w dalszym ciągu inwentaryzację akt b. Gubernium i Namiestnictwa. Przerewidowano, uzupełniono i doprowadzono do końca repertorjum akt kancelarji Prezydjalnej Gubernatorów i Namiestników (Dyrektor osobiście) — repertorjum przepisano w jedną księgę; repertorjum rektyfikatów tej kancelarji wykończono w latach poprzednich. Cały ten zespół (1772—1918) dochowany bez żadnych luk, liczy 1201 fascykułów i 777 ksiąg pomocniczych, a zajmuje około 500 m. bieżących.

W dalszym ciągu prowadzono ostateczne porządkowanie rektyfikatów b. Namiestnictwa. Doprowadzono do końca (rozpoczęte w roku 1928) prace nad rektyfikatami działu l. urzędniczego, I. Sanitarnego, VII. Szkolnego, a podjęto w dalszym ciągu tę czynność około rektyfikatów działu X.

(sprawy wodne, kolejowe, drogowe, przemysłowe), i II. (sprawy miejskie). Akta uporządkowano, opatrzono nowemi okładkami i napisami, opisy uzupełniono, przerewidowano kartki do nich, ułożono na nowo repertorja i przepisano je w nowe księgi. Prace te wykonali pp. Brückner i Wex-Glaserowa.

Nowo przejęty dział akt b. Prezydjum Dyrekcji Policji (1867—1920) (por. gr. B.) uporządkowano zupełnie, przefascykułowano, opatrzono nowemi napisami, zinwentaryzowano i sporządzono osobny tom repertorjum. Pracę tę w całości wykonał Kustosz dr. Zajączkowski.

W miarę przejmowania ksiąg dawnej Tabuli rustykalnej i miejskiej (por. grupę B.) wpływające księgi odrazu inwentaryzowano i ustawiano w szafie. Repertorjum obejmuje 294 nowych pozycji. Pracę tę prowadzi dr. Zajączkowski.

Podjęto na nowo porządkowanie i inwentaryzację fasji urbarjalnych. Wskutek długiego urlopu, następnie ustąpienia dr. Mendysa, — który w latach ubiegłych uporządkował akta będące wypływem akcji podatkowej rządu austrjackiego w latach 1772, 1789 i 1819 — prace nad tym działem musiały spoczywać czas dłuższy. Dopiero w roku bieżącym można było na nowo podjąć tę pracę; powierzono ją p. Wąsaczowi, który zajął się materjałem z lat 1773—1788 i 1790—1818, zdołał go w zupełności zdefinjować, rozsegregować i ułożyć według cyrkułów w 26 pudłach. Prace inwentaryzacyjne będą dokończone w najbliższych miesiącach. Prócz tego, w miarę możności kontynuowano dawniej rozpoczętą (por. sprawozdania za 1927, 1928) pracę około przeskartowania akt b. Namiestnictwa; prowadzili ją Dyrektor, dr. Zajączkowski i p. Kmicikiewicz.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

1. W r. 1929 uporządkowano fascykuły relacyj grodzkich przemyskich nr. 7 — 21 z lat 1616 — 1660: rozwiązano daty roków sądowych i ułożono je w porządku chronologicznym na kartkach; uzupełniano w dalszym ciągu indeks kartkowy urzędników ziemi przemyskiej, dygnitarzy koronnych i urzędników innych ziem z aktów przemyskich; zregestowano

na kartkach zawarte w fascykułach oblaty aktów królewskich i ważniejszych prywatnych. Oblaty te dostarczyły nieznanych aktów, przeważnie królewskich, w następujących ilościach:

Fasc.	7	z lat	1616 — 1620	regestów 125;
„	8	„	1621 — 1625	„ 81;
„	9	„	1626 — 1630	„ 250;
„	10	„	1631 — 1633	„ 154;
„	11	„	1636 — 1638	„ 115;
„	12	„	1639 — 1640	„ 82;
„	13	„	1641 — 1643	„ 105;
„	14	„	1644 — 1646	„ 130;
„	15	„	1647 — 1648	„ 67;
„	16	„	1649 — 1650	„ 47;
„	17	„	1651 — 1655	„ 182;
„	18	„	1654	„ 87;
„	19	„	1655 — 1657	„ 224;
„	20	„	1658 — 1659	„ 186;
„	21	„	1658 — 1660	„ 189;

Z fasc. 15 razem . . . . regestów 2024, przygotowujących materjał do repertorjum oblat aktów królewskich i ważniejszych prywatnych z grodu przemyskiego. Fasc. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 17. 19. uporządkowała Dr. Polaczkówna; fasc. 11. 15. 16. 18. 20. 21. uporządkował Dr. Maleczyński, a Dr. Hejnosz, objąwszy służbę dnia 16 grudnia 1929 r., rozpoczął porządkowanie fasc. 22.

2. W depozycie metryk gruntowych z 1820 r. b. austrjackiej Dyrekcji Skarbu przeprowadzono w miesiącach letnich reinwentaryzację niektórych obwodów podatkowych celem uzgodnienia ich z odnośnemi cyrkułami metryki Józefińskiej. W ten sposób uporządkowano następujące obwody podatkowe:

IX.	Bochnia	50 gmin
XV.	Brzesko	50 „
XXXIII.	Dobczyce	27 „
C.	Niepołomice . . .	27 „
CXIII.	Podgórze	16 „
CXXI.	Radłów	22 „
CLXVI.	Wieliczka	53 „

CLXVIII. Wiśnicz . . . . . 52 „
CLXX. Wojnicz . . . . 6 „

W 9 obwodach podatkowych razem 303 gminy. Reinwentaryzację metryki gruntowej z 1820 r. przeprowadzili wspólnie Dr. Polaczkówna i Dr. Maleczyński.

Równocześnie z pracą reinwentaryzacji prowadzono prace około sporządzenia nowego katalogu kartkowego metryki Józefińskiej wraz z konkordancjami sygnatur metryki z 1820 r.; w tym dziale wykonano katalog kartkowy dla cyrkułów XVII. XVIII i XIX, na czem zrąb zasadniczy katalogu kartkowego dla metryki Józefińskiej i metryki z 1820 r. został ukończony.

Katalog kartkowy dla tych obwodów sporządził Dr. Maleczyński; on też wykonał konkordancje sygnatur metryki 1820 r. dla obwodów IX. XV. XXXIII. C. CXIII. CXXI. CLXVI. CLXVIII. CLXX.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

Praca nad porządkowaniem i inwentaryzacją zawartości Archiwum posunęła się w r. 1929 znacznie naprzód. Zakończono porządkowanie i inwentaryzację akt byłych władz gubernjalnych łomżyńskich, a więc akta poborowe, ogólne, protokóły posiedzeń Rządu gubernjalnego („żurnały prisutstwja") oraz akta Komisji likwidacyjnej urzędów państwowych b. gub. łomżyńskiej, sporządzone w latach 1917 i 1918 w Z. S. R. R.

Uporządkowano i zinwentaryzowano reewakuowane w r. 1926 akta powiatu łomżyńskiego według oddziałów administracyjno-finansowego, wojenno-policyjnego, poborowego, miejskiego, ogólnego oraz naczelnika powiatowej straży ziemskiej.

Zinwentaryzowano akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego miast: Ostrołęki z lat 1850—95, Szak z lat 1826—33, 1845—50, 1868—80 i Olity z lat 1835—72, akta Kasy głównej b. gub. Augustowskiej, tyczące się pożyczek budowlanych z lat 1845—53 oraz świadectwa i dyplomy szkolne znajdujące się w Archiwum.

Przy ostatecznem porządkowaniu akt gubernjalnych znaleziono kilkanaście woluminów legatów z różnych lat od 1819 do 1870 r. oraz bardzo ciekawy urzędowy opis „Miasta Narodowego Nowogroda" z r. 1820, zawierający dane historyczne i topograficzno-statystyczne.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

1. Uporządkowano akta b. Zarządu Akcyzy w Kaliszu wedle lat i numerów (z akt nadesłanych z Łodzi przez delegata M-twa W. R. i O. P.).
2. Uporządkowano znajdujące się w Archiwum akta z okresu przed 1867 r. wedle miejscowości i lat.
3. Porządkowano księgi buchalteryjne i statystyczne b. Urzędów zaborczych w Łodzi, nadesłane do Archiwum przez delegata M-stwa W. R. i O. P. oraz ułożono na nowozrobionych półkach uporządkowane akta urzędów łódzkich.
4. Sporządzono inwentarz akt oddz. weterynaryjnego b. Rządu Gub. w Piotrkowie z lat 1902—1914.
5. Sporządzono inwentarz akt sekretarjatu b. Izby Skarbowej w Piotrkowie z lat 1879 — 1914.
6. Sporządzono inwentarz akt kancelarji b. Rządu Gub. w Piotrkowie z lat 1867 -- 1914.

   Wymienioną pod punktem 1—6 pracę wykonał urzędnik Archiwum Ignacy Świątkowski.
7. Sporządzono indeks kartkowy alfab. wedle nazwisk, miejscowości i rzeczowy do akt wydz. weter. b. Rządu Gub. w Piotrkowie z lat 1863—1914.
8. Sporządzono indeks kartkowy alfab. wedle nazwisk, miejscowości i rzeczowy do akt sekretarjatu b. Izby Skarbowej w Piotrkowie z lat 1879—1914.
9. Sporządzono indeks kartkowy alfab. wedle nazwisk, miejscowości i rzeczowy do akt kancelarji b. Rządu Gub. w Piotrkowie z lat 1867—1914.
10. Sporządzone w roku bieżącym katalogi kartkowe alfabetyczne akt wydz. lekarskiego i wydz. weter. b. Rządu Gub. w Piotrkowie, oraz sekretarjatu b. Izby Skarbowej

w Piotrkowie ułożono w pudłach katalogowych wedle działów: a) rzeczowy według miejscowości, b) rzeczowy ogólny i c) imienny. Sporządzono skorowidze do tych katalogów.

Wymienioną pod punktem 7 — 10 pracę wykonał p. o. kierownika Archiwum Józef Raciborski.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Uporządkowano i rozsegregowano podług lat i numerów akta osobiste urzędników b. Komisji Województwa Płockiego, Sekcji Skarbowej od r. 1807 do r. 1837 a następnie po utworzeniu Rządu Gubernjalnego w Płocku akta osobiste urzędników tego Rządu Gubernjalnego do r. 1867 t. j. do czasu reorganizacji władz państwowych rosyjskich w b. Królestwie Polskiem. Ogółem uporządkowano 1690 woluminów akt. Rozpoczęto porządkowanie akt generalnych i ksiąg b. Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku, podług lat i numerów akt, ogółem uporządkowano 1800 woluminów.

Wszystkie prace dotyczące porządkowania i inwentaryzacji wykonał kierownik Archiwum, Stefan Zgliczyński.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

W dziale dyplomów pergaminowych, dokumentów papierowych, ksiąg i fascykułów oraz zabytków z lat 1570—1925, dotyczących cechów wielkopolskich uporządkowano i zinwentaryzowano (Dyr. Kaczmarczyk) . . . . 69 szt.

Rozpoczęto zbieranie rozprószonych fragmentów księgi grodzkiej „Res. Gnesn. nr. 335 (z lat 1505—1550); w tym celu przejrzano 82 księgi grodzkie i ziemskie różnych grodów (archiwista Kaletka).

W dziale akt b. sądów pruskich z lat 1780—1920 uporządkowano i zinwentaryzowano (asystent Dr. Kniat) . . . . 1662 fasc.

W dziale akt landrackich:
Ukończono repertoryzację akt b. landratury i b. komisarjatów obwodowych pow. wschowskiego z lat 1816—1900 (kustosz Pohorecki) . . . . 207 fasc.

W dziale akt b. Archiwum Państwowego w Kaliszu:
„Kalisz II" uporządkowano i zinwentaryzowano akta władz administracyjnych wojewódzkich i gubernjalnych polskich z lat 1806—1866 (Staszewski — asystent archiwalny) . . . . 544 „
Repertorjum: „Kalisz IV." opatrzono indeksem i wstępem (asystent archiwalny Staszewski).

Z działu skarbowego („Kaliszskaja Kazionnaja Pałata") uporządkowano i zinwentaryzowano:

Wydział prezydjalny (po Kancelarji)	525 „
Wydział I. Majątków Państwowych z lat 1868—1914	412 „
Wydział II. Podatków z lat 1868—1914	1037 „
Wydział III. Kas Skarbowych z lat 1867—1918 . . .	123 „
Dział ksiąg z lat 1879—1914	122 „
Z działu Kaliskiej Gub. Kasy Skarbowej z lat 1871—1914 od nr. 3318—3645	327 „
Powiatowe Kasy Skarbowe z lat 1874—1914 od nr. 3646—3670	24 „
Urzędy akcyzowe z lat 1867—1914 nr. 3671—4130	459 „

W ten sposób zakończono repertoryzację Kaliskiego działu Skarbowego, oznaczonego sygnaturą: Kalisz V. 1—4130. (urzędnik kontraktowy Szczygielski)
Razem: . . . . 3029 fasc.
Kalisz IV. Akta władz nadzwyczajnych województwa wzgl. gubernji kaliskiej z lat 1832—1854 i 1905—1909 (Staszewski) . . . . 88 fasc.
„Kalisz VII" — Akta władz administracyjnych powiatowych z lat 1831—1914 (Staszewski) . . . . . . 1015 fasc.

Spisano na kartkach akta władz miejskich wielichowskich z lat 1816—1912 (archiwista Kaletka) ok. 500 poz.

Spisano zbiór fotografij rękopisów z lustracjami starostw wielkopolskich i pomorskich, przechowywanemi w Archiwum Skarbowem w Warszawie,

przekazany na własność Archiwum Państwowego
przez Wydział Archiwów Państwowych . . . . . 76 poz.
(asystent Dr. Kniat)

Razem zrepertoryzowano: 69 dyplomów i ksiąg cechowych, 7131 fascykułów oraz skatalogowano 294 książek bibljotecznych.

XVI. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

W roku sprawozdawczym Archiwum zajęte było specjalnemi pracami dla Komisji odbiorczo-zdawczej w Poznaniu, tak że prac zasadniczych inwentaryzacyjno-porządkowych nie wykonywało.

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Porządkowano i spisywano akta b. Komisji Wojewódzkich, b. ros. Zarządu Dóbr Państwowych, b. Rządu Gubernialnego Radomskiego i b. ros. Izby Skarbowej Radomskiej. Spisano w ten sposób 5631 woluminów, oraz 69 książek. Ogółem od kwietnia 1924 do końca r. 1929 spisano 23463 woluminy, 2876 planów, 464 książki.

XVIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

W „archiwum akt dawnych” Dr. Mienicki, kustosz, przejrzał i prowizorycznie spisał część fascykułów z w. XV—XIX. Fascykuły te pochodzą prawdopodobnie ze zbiorów kościelnych i prywatnych i drogą konfiskaty przez władze rosyjskie w XIX w. dostały się do lokalu Archiwum b. Wil. Rządu Gubern., nie wchodząc jednak w skład tego Archiwum. Obecnie złożono w dziale akt dawnych.

P. Romanowski sporządził wykaz orjentacyjny ksiąg archiwum akt dawnych według starej i nowszej numeracji. P. Perlejewski przepisał na maszynie część kartkowego indeksu alf. Sprogisa.

W „archiwum murawjewskiem" Dr. Mienicki pracował nad wykończeniem inwentaryzacji tegoż, przygotowując książkowy inwentarz, przepisywany na maszynie z kartek przez pp. Perlejewskiego i Ptaszyńską. Alfabetyczny wykaz w postaci księgi in foljo na 195 stronach do akt sztabu ułożył p. Perlejewski.

W „archiwum gen.-gub." pp. Wejtko z Rosiakiem na 3980 kartkach spisali nazwy kościołów i klasztorów zamkniętych w r. 1832, 1834, 1835, 1842, 1864, 1865, rozpoczęli spisywanie szczegółowego wykazu dóbr kościelnych, przejętych przez rząd ros. po r. 1842, sporządzili 2760 kartek skorowidz. do ich nazw, ułożyli alf. skorowidz spraw dotyczących kościołów i cerkwi. Nadto rozpoczęli prace nad skorowidzem alfabet. uczestników powstania listopadowego i skonfiskowanych majątków.

W „archiwum sądowem" p. Ptaszyńska sporządziła wykazy spraw do ksiąg sądu trockiego (1864 r.), święciańskiego (1867 i 1871 r.), wilejskiego i oszmiańskiego (1865, 1866, 1868 r.); uporządkowano akta, przekazane z wil. wydziału hipotecznego, nadto p. Rosiak sprawdził szereg wykazów sądowych (sądu okręgowego i izby zjednoczonej).

W „archiwum skarbowem" p. Wejtko z p. Rosiakiem na 2130 kartkach spisali nazwiska osób, zamieszanych w powstaniu r. 1863, majątki których skonfiskowano, oraz uporządkowali akta wydziału wykupowego.

W „archiwum kontroli" przygotowano do sprzedaży akta, przedtem przejrzane i przeznaczone na makulaturę. Sprzedaż ta odbyła się w listopadzie.

W „archiwum szlacheckiem" p. Romanowski układał skorowidze alfabet. i sporządził wykazy szlachty (4690 kartek) ; porządkował luźne akta.

W „archiwum wil. okręgu szkolnego" p. Ptaszyńska w d. c. pracowała nad wykazem alfabet., inwenrzem, wpisywała akta, które wpłynęły w r. 1929.

W „arch. konsystorskiem" p. Perlejewski pracował nad ułożeniem inwentarza (kartkowego formatu).

B. ZMIANY w ZAWARTOŚCI ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Nabytki: a) Przekazane przez władze państwowe.

1. Wydział Archiwów Państwowych przekazał rewindykowany ze Z. S. R. R. przez Delegację Polską w Mieszanej Komisji Specjalnej jarłyk chana tatarskiego Tochtamysza (oryginał i dołączone tłomaczenia polskie i ruskie).

2. Urząd Wojewódzki Warszawski nadesłał przywilej pergaminowy Jana Kazimierza z r. 1652, potwierdzający artykuły (ustawę) cechu bractwa prasolskiego w miasteczku Wiskitkach, zatwierdzone przez Zygmunta III (dokument ten był w posiadaniu Józefa Minkowskiego) oraz pieczęć metalową sądu wójtowsko-ławniczego miasta Wiskitek.

b) Dary osób prywatnych.

1. Dr. Antoni Rybarski — dokument pergaminowy z 15 kwietnia 1625 r., którym Marcin Szyszkowski, biskup krakowski, nadaje kościołowi św. Boromeusza pewne dziesięciny.

2. Dr. Tadeusz Mańkowski ze Lwowa — dokument pergaminowy Augusta II z 14 czerwca 1700 r., zatwierdzający sprzedaż gruntu przy ulicy Mostowej małżonkom Krajowskim przez magistrat m. Starej Warszawy.

3. PP. Jacek i Ewa z Wielowieyskich Siemieńscy z Żytnego ofiarowali imionnik Henryki Ewy Ankwiczówny z autografami Mickiewicza, Krasińskiego i szeregu wybitnych ludzi tego czasu (dany Arch. Głównemu z prawem przekazania do jednej z bibljotek państwowych przy wykonywaniu zasady scalania archiwów).

c) Kupno.

1. Przywilej perg. Zygmunta Augusta, potwierdzający sprzedaż połowy dóbr Czarukowa i Serbicz w powiecie łuckim przez Czarukowskich Mikołajowi Jurjewiczowi Radziwiłłowi, podczaszemu J. K. M., w r. 1547 (dokument ruski).

2. Zbiór luźny dokumentów i listów XVI w. (9 sztuk), XVIII w. (43 szt.), XIX w. (51 szt.). Między innemi są listy: Huberta Languetus'a w sprawach politycznych i oblężenia przez Batorego Gdańska, Praga, 1577 r.; Annibala z Kapui, nuncjusza apostolskiego w Polsce, do kardynała Montealto w sprawie elekcji przyszłego króla polskiego, z czerwca 1587 r.; Jabłonowskiego (Jana Stanisława) do Cronstroma, posła nadzw. króla szwedzkiego na dworze francuskim, o sukcesach koalicji przeciw carowi Piotrowi, Gdańsk, 24. IV. 1709; ks. Radziwiłła (Karola Stanisława), wojewody wileńskiego, hetmana w. l., do Durand'a, ministra króla Ludwika XV w Warszawie, Ołyka, 6. XI. 1759; Karola ks. Kurlandzkiego i generała de Lachinal do Zabiełły, marszałka pow. kowieńskiego, łowczego wielkiego W. X. L., z lat 1760—1766; Lucchesini'ego posła pruskiego w Warszawie, z r. 1790 i 1793; Stanisława Augusta do Suchodolskiego, wojewody grodzieńskiego, Grodno, 24. I. 1797; kwity Augusta ks. Sułkowskiego, wojewody kaliskiego, z r. 1781 i 1782; certyfikat stanu służby Konstantego hr. Zabiełły, porucznika armji ces. Napoleona, wydany przez gen. dywizji Antoniego ks. Sułkowskiego, komendanta 8 korpusu armji, Drezno, 28. XII. 1813; pismo tegoż Antoniego ks. Sułkowskiego o nominacji Konstantego Zabiełły na kapitana adjutanta przy boku jego, Warszawa 31. XII. 1814; list Jabłonowskiej do Jullien'a o pogrzebie Kościuszki, 30. X. 1817; metryka urodzenia z 14 kwietnia 1801 r. Anny z Zabiełłów Sobolewskiej; listy Lelewela do Bobrowicza księgarza w Lipsku z r. 1845 i do dr. J. G. Flügel'a, konsula Stanów Zjedn. Amer. w Lipsku z r. 1848; Zygmunta Waryłkiewicza, sekretarza Tow. Młodz. Polskiej w Paryżu, do Ludwika Mierosławskiego Paryż, 27. I. 1862; Ludwika Mierosławskiego, Wersal, bez roku; Ludwika hr. Platera z lat 1838, 1845, 1846, 1858, 1863.

Depozyty.

Plan (uszkodzony) działki ziemi we włości Makłakowskiej gub. Jenisejskiej, wydzielonej w r. 1839 dla powstańca Kazimierza Rościszewskiego, zdeponował Józef Leopold Rościszewski.

Ubytki.

Wydział Archiwów Państwowych przejął akta b. Banku Polskiego w ilości 2792 ksiąg i fascykułów, przekazanych Archiwum Głównemu w r. 1913, oraz akta tegoż Banku złożone czasowo przez Wydział Archiwów Państwowych w r. 1927. Przejęte akta złożono w tymczasowym magazynie archiwalnym w „Forcie Sokolnickiego” na Żoliborzu.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

W roku sprawozdawczym Archiwum Skarbowe otrzymało:

1. Akta podane wyżej w grupie A zinwentaryzowanych i uporządkowanych pod pozyc. 2. i 3;
2. Akta niezakończone b. Wydziału Ziemskiego (9 diełoproizwodstwo) w ilości 2364 wol., otrzymane na mocy Traktatu Ryskiego;
3. Akta 3 ekspedycji b. II Departamentu Senatu Rządzącego (b. Królestwo Polskie) z lat 1909 — 1916 w ilości 4822 woluminów, otrzymanych na mocy Trakt. Rysk. Grupa ta nie ma jeszcze pełnej wartości dowodowej, ponieważ nie zwrócono dotychczas samych wyroków i sentencyj Senatu. Przy grupie tej otrzymało Archiwum 50 egz. drukowanego zbioru orzeczeń II Dep. Senatu w opracowaniu Stefanowicza dla b. Królestwa Polskiego (Piotrogród 1915 r.).
4. Akta spraw niezakończonych tegoż Departamentu, Eksped., 2, 4 i 5 (Województwa Wschodnie, z wyjątkiem Wileńskiego) w ilości 69 vol. otrzymane j. w.;
5. Plany i rejestry pomiarowe po b. Warszaw. Zarządzie Dóbr Państw. z lat 1802 do 1874, przekazane przez Ministerstwo Rolnictwa, w ilości 1189 vol.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

1. Przyjęto:

W styczniu: przekazane z Mińska (Z. S. R. R.) (w ogólnej ilości 2 wagonów) akta lokalnych organów administracji politycznej, wyznaniowej, sądowej, skarbowej, obrachunkowej — dalej akta gruntowe, notarjalne, akta mińskiej komisji do spraw włościańskich i t. d.

W maju: kilkanaście woluminów z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W lipcu: analogiczny do mińskiego transport akt przekazanych z Żytomierza (Z. S. R. R.) (4 wagony) akta gruntowe, sądowe, skarbowe, szkolne, wyznaniowe (metryki) i t. d.

We wrześniu: około 10 m^3 akt b. Banku Polskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych.

2. Oddano:

Przedstawicielom Z. S. R. R. akta i plany, dotyczące terenów położonych na wschód od granicy polsko-rosyjskiej. Skrzyń 28.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

W marcu roku sprawozdawczego przekazano do Archiwum Państwowego w Wilnie zwrócone ze Z. S. R. R. akta b. gimnazjum żeńskiego i b. szkoły elementarnej w Słonimie.

Wydziolono z akt 8939 kg makulatury, którą sprzedano za 1078 zł 68 gr.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

W roku sprawozdawczym zasoby Archiwum Wojskowego powiększyły się o akta b. władz okupacyjnych austrjackich i niemieckich nadesłane przez Archiwum Państwowe w Kielcach a mianowicie:

1) Akta powiatu pińczowskiego
2) „ „ miechowskiego
3) „ „ sandomierskiego

4) Akta powiatu opoczyńskiego
5) „ „ wierzbnickiego
6) „ „ włoszczowskiego
7) „ „ radomskiego
8) „ „ jędrzejowskiego
9) „ „ będzińskiego
10) „ „ częstochowskiego
11) „ „ stopnickiego (buskiego).

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

W roku sprawozdawczym Starostwo w Busku przekazało 128 akt polskich i rosyjskich z lat 1838 — 1886 i 53 pliki akt władz okupacyjnych pow. Stopnickiego. Akta polskie (128 wol.) pozostały w tut. Archiwum, a akta władz okupacyjnych (53 pl.) razem z 420 plikami akt okup. innych powiatów, znajdujących się w Archiwum, przekazano do Wydziału Archiwów Państwowych.

VII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

W roku sprawozdawczym zbiory zarówno dokumentów jak i rękopisów depozytowych nie powiększyły się wcale.

Co do zasobów własnych, stanowiących własność Skarbu z okazji przeprowadzanego szkartu w Głównym Magazynie Zasobów w Tarnowie (Krakowska Dyrekcja Polsk. Kolei Państw.) d. 22. IV. 1929. i w Krakowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów d. 29. XI. 2. XII. i 5. XII. 1929. wybrano z makulatury tych urzędów po jednym fascykule okazowych akt dla zbadania w Archiwum czy nadają się do konserwacji archiwalnej.

VIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Pani Włodzimierzowa Łącka z Warszawy ofiarowała księgę grodzką lubelską z lat 1542—1546 („Ministerialium recogniciones et eorundem additiones et diversarum litterarum reproductiones") nabytą przed kilku laty przez jej zmarłego męża w handlu ulicznym w Moskwie.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

W roku 1929 powiększyły się zasoby Archiwum bardzo znacznie.

Przedewszystkiem poczyniono bardzo energiczne zabiegi, ażeby w miarę przenoszenia pewnych zespołów do Archiwum, uzupełniać je przez przejęcie z odnośnych urzędów brakujących jeszcze działów.

Przejęto najpierw z Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Akta b. Rady Szkolnej Krajowej z lat 1902—1908 obejmujące 198 fascykułów akt i 175 tomów protokułów i skorowidzów. Zostały one najpierw według wskazówek Archiwum przeszkartowane, a następnie pod nadzorem delegata Archiwum uporządkowane i ułożone.

Z Sądu Okręgowego Cywilnego we Lwowie przejęto wszystkie akta b. Forum Nobilium (Landrechte) we Lwowie z lat 1783 — 1885, dochowane w komplecie. Były one przed laty już przeszkartowane, a ponieważ instrukcja sądowa o szkartowaniu była bardzo oględna i przewidująca, usunięto z nich jedynie balast, natomiast akta mające znaczenie zostały zachowane.

Zespół ten składa się z działów: Officiosa, Fundationes, Deposita, Successionalia, Pupilaria, Civilia, Civilia antiqua, Civilia magistratualia, Regalia, obejmuje 171.675 spraw (rektyfikatów) i liczy 1251 ogromnych fascykułów, oraz 32 t. ksiąg pomocniczych.

Doniosłość tych akt jest wielka, ponieważ Forum Nobilium rozpatrywało jedynie sprawy szlacheckie, wielkiej posiadłości i uprzywilejowanych związków — sprawy drobniejsze należały do kompetencji sądów magistrackich i dominikalnych; mają one bardzo doniosłe znaczenie dla historji ekonomicznej kraju, rodzin, instytucyj, fundacyj.

Do okręgu Apelacji Lwowskiej należały prócz lwowskiego fora: Stanisławowskie i Tarnowskie. Akta Stanisławowskie znajdują się już od lat w Archiwum Lwowskiem, natomiast Tarnowskie zabrało Archiwum Ziemskie w Krakowie.

Trzeci zespół nowo przybywający do Archiwum stanowią dawne księgi tabularne dominikalne i miejskie

przechowane dotąd w sądach grodzkich i okręgowych. Po dokończeniu organizacji urzędów ksiąg gruntowych zniesiono i zlikwidowano w roku 1896 urząd Tabuli Galicyjskiej (Galizische Landtafel). Księgi i akta tej Tabuli, do których wciągano jedynie dokumenty odnoszące się do dóbr dominikalnych, przejęło Archiwum już dawniej, natomiast księgi tabularne miejskie i rustykalne nie były scentralizowane w lwowskim urzędzie Tabuli Galicyjskiej, lecz prowadzono je oddzielnie w odnośnych magistratach i sądach, gdzie też do tej chwili pozostały.

Podjęto więc w roku ubiegłym akcję zmierzającą do scentralizowania tych ksiąg w Archiwum ; doznała ona najżyczliwszego poparcia ze strony Prezesa Apelacji Czerwińskiego, który, uznając, że „scentralizowanie tych ksiąg w jednem miejscu jest pożądane, a Archiwum Państwowe jest w pierwszej linji powołane do ich przechowania" zarządził przekazanie ich do Archiwum.

Po przeprowadzeniu dokładnej rejestracji znajdujących się w Sądach ksiąg okazało się, że dochowało się ich 804 tomy; ponieważ ponadto już w latach dawniejszych przejęto do Archiwum 200 tomów zespół ten liczyć będzie razem ponad 1000 ksiąg, stanowiących nieocenione źródło do historji stosunków gospodarczych tej dzielnicy.

Po otrzymaniu od Wydziału Archiwów Państwowych potrzebnych na ten cel funduszów, podjęto akcję przejmowania ksiąg, rozpoczynając ją od mniejszych Sądów grodzkich. Do końca roku wpłynęło z 26 sądów grodzkich 294 ksiąg, co razem z dawniej już posiadanemi czyni połowę zespołu. Druga połowa, znajdująca się w 5 sądach okręgowych i 9 grodzkich będzie w najbliższych miesiącach w zupełności przejęta.

Na prośbę Starostwa Grodzkiego we Lwowie przystąpiono do przejęcia akt b. Dyrekcji Policji z lat 1867—1918 (akta starsze wcielono do Archiwum już dawniej). Przy przejmowaniu okazało się, że pewna część akt przepadła lub uległa zniszczeniu w czasie wojny; to co pozostało, przeprowadzono do Archiwum, uporządkowano i zinwentaryzowano. Zespół ten liczy 163 fascykułów i 60 tomów ksiąg pomocniczych.

Nowe, w roku 1929 uzyskane nabytki liczą razem 1612 fascykułów i 561 ksiąg, a zajmują ponad 500 m. bieżących półek.

X. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie ofiarowało archiwum Wypis z ksiąg szlacheckich gubernji litewsko—wileńskiey wywodu familii ur. Scyfertów herbu Sarławski z 23 lutego 1812 na pergaminie z pieczęcią Zgromadzenia szlacheckiego gubernii litewsko—wileńskiey w bulli mosiężnej. Dokument ten wcielono do działu pergaminów pod n-rem inwentarza A. 193.

XI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

Archiwum Państwowemu w Lublinie przekazano plan m. Węgrowa oraz wykonaną ręcznie mapę rzek i wód powiatu Węgrowskiego.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Przybytki. Jako depozyt złożyły cechy ślusarsko-kowalskie w Buku i Kościanie, szewskie w Kościanie, Grodzisku i Wronkach, krawiecki w Dolsku, garncarski w Kościanie, kominiarski w Poznaniu, kołodziejski w Grodzisku:

dyplomów perg. z lat 1591 — 1780	9
„ papierowych z roku 1775	1
ksiąg z lat 1615 — 1925	35
fascykułów z lat 1570 — 1925	22
zabytków cechowych, przeważnie tłoków pieczętnych	29

Zakupiono od Dr. Buchwalda w Wrocławiu: listów dobrego urodzaju, dokumentów papierowych i korespondencji cechowej kilku miast wielkopolskich XVII i XVIII wieku . . . . 24 szt.

Jako dary wpłynęły:
Dyplom pergaminowy z roku 1720 do wsi Rosko . 1

Kuratorjum Szkolne w Poznaniu przekazało akta szkolne od końca XVIII w. Reg. II. Poznań i Reg. II. Bydgoszcz, razem . . . . 8000 fasc.
Starostwo w Strzelnie przekazało akta b. landratury strzelińskiej z XIX w. . . . . ca 500 „
Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu przekazał akta procesów prasowych z czasów pruskich z XIX w. 47
Sądy Grodzkie w Grodzisku, Kępnie, Margoninie, Ostrzeszowie, Wyrzysku i Zbąszyniu przekazały akta hipoteczne od końca XVIII w. . . . . 135 „

Razem: 10 sztuk dyplomów pergaminowych, 25 dokumentów papierowych, 29 tłoków i innych zabytków cechowych, 35 ksiąg cechowych i około 8704 fascykułów.

Ponadto przekazał Wydział Archiwów Państwowych na własność Archiwum Państwowego 76 woluminów fotografowanych rękopisów z Archiwum Skarbowego w Warszawie, odnoszących się do Wielkopolski i Pomorza oraz 92 sztuki fotografij budynków państwowych, ich wnętrz, dyplomów, kart tytułowych rękopisów i ich opraw i pięć tablic z wykresami po zlikwidowanym dziale wystawy archiwalnej na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Bibljoteka archiwalna powiększyła się o 295 pozycyj.

XIII. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

4 vol. akt szkoły w Retkowie oddano Archiwum Państwowemu w Poznaniu na własność.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

W roku sprawozdawczym do Archiwum przyjęto akta Komisji Wyborczej do Sejmu i Senatu z Sądu Okręgowego w Radomiu w ilości 164 sztuk.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Do Archiwum przybyły:

akta słonimskiego gimnazjum żeńskiego i szkoły powszechnej

akta sądowe Litwy Środkowej

akta szkolne od r. 1852, w tem dużo świadectw szkolnych — otrzymane z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego,

akta wydziału hipotecznego,

akta z daru p. Sokołowskiego (vidymusy rodu Strunków).

Z Archiwum usunięto akta izby kontroli, zakwalifikowane na makulaturę.

C. KORZYSTANIE z ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

a) Kwerendy. Załatwiono 108 kwerend i poszukiwań na żądanie władz państwowych (23), samorządowych (9) oraz osób prywatnych (76), przyczem pozytywnie — 73, negatywnie — 35.

Większe względnie ważniejsze były następujące:

1. Dla Ministerstwa Rolnictwa: a) Wywód prawny o sposobie nadawania i likwidacji dóbr lennych według prawa i praktyki dawnej Rzeczypospolitej; b) wywód praw rodziny Prażmowskich do lenna Mszczonów na podstawie przywilejów król., konstytucyj i wyroków sądu asesorskiego; c) terminologja nadleśnictw w Polsce; d) szczegółowa informacja o osadzie młynarskiej Plewo.

2. Dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: kwerenda majątkowa dotycząca uzdrowiska Ciechocinek.

3. Dla Prokuratorji Generalnej: a) poszukiwania akt objęcia przez rząd pruski ekonomji Łaznów, względnie wójtostwa Łódź i sołectwa Zarzew; b) informacja w sprawie wójtostwa Sochaczew.

4. Dla urzędów wojewódzkich: lwowskiego, szczególnie liczne dla łódzkiego i warszawskiego — poszukiwania dokumentów dotyczących dzierżaw wieczystych.

5. Dla magistratów miast Bełchatowa, Chodcza, Czortkowa, Dobromila, Jarosławia, Makowa, Ratna, Warszawy oraz dla Ostrołęckiego Powiatowego Związku Komunalnego — poszukiwania dokumentów dotyczących herbów i przywilejów.

6. Dla osób i instytucyj prywatnych kwerendy genealogiczne o rodzinach: dra Klüchtznera, ministra turyngijskiego, Pawła Bistrama z Meklemburgji, Hermana Ptaka z Czechosłowacji, dla barona Osten-Sacken dotycząca rodziny Simolin, dla Idy Bobula z Budapesztu — o rodzinie Bobolów. Poszukiwania poszczególnych dokumentów dotyczących: służebności służących proboszczowi i kościołowi w Bolimowie, nadania wsi Skomorochy Janowi Goljanowi przez księcja Ziemowita, przywileju erekcyjnego Władysława IV z r. 1639 dla bractwa strzeleckiego w Sarnowie.

b) Informacje naukowe: dla bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie w sprawie rękopisu „Raznojaz" F. IV. 105 rewindykowanego z b. Cesarskiej Bibljoteki Publicznej w Petersburgu; dla Ignacego Dembowskiego, b. wice-prezydenta Rady Szkolnej Krajowej, w sprawie pamiętnika Dupont'a, oficera artylerji w służbie Jana III; dla Johanne Skovgaard, archiwistki król. archiwum w Kopenhadze, w sprawie listów króla Chrystjana IV z lat 1588 — 1648; dla dra Bier'a z Wiesbadenu o pieczęci margrabiów brandenburskich z linji bawarskiej i o dokumentach dotyczących granic Polski z Nową Marchją; dla dra Szymona Tauba, prof. gimn. w Gródku Jag., o sporządzaniu djarjuszy sejmowych i sejmikowych w dawnej Polsce — do pracy o stenografji; dla prof. Stanisława Kutrzeby w sprawie ustalenia daty w akcie protestacji kanclerza Dembieńskiego (r. 1570, a nie 1571); dla Aleksandra Patkowskiego, radcy Min. W. R. i O. P., o materjałach do historji Komisji Boni Ordinis Sandomierskiej; dla Olgierda Czarnowskiego, notarjusza w Jędrzejowie, w sprawie spisów ludności południowo-wschodnich województw Rzplitej w XVIII w.; dla Wincentego Dąbrowskiego o źród ach do historji wsi Rzeczycy; dla Powszechnego Uniwersytetu regjonalnego im. St. Konarskiego w Sandomierzu o źródłach do historji m. Opatowa; dla dra Maleczyńskiego ze Lwowa opisano dwa dokumenty Łokietka z r. 1295; dla prof. Szadyczky'ego z Budapesztu o rachunkach batorjańskich, nie objętych wydawnictwem Veress'a; dla prof. Domanovszky'ego z Budapesztu o inwentarzach starostwa spiskiego; dla Rajnolda Przeździeckiego o poselstwie hiszpańskiem z orderem Złotego Runa dla Zyg-

munta III w r. 1601; dla P. Jarosza w Krakowie o aktach szkół parafjalnych krakowskich; dla dr. Pacewiczowej w Krakowie o inwentarzach i lustracjach starostwa spiskiego i nowotarskiego; dla Stefana Halickiego z Lublina o aktach Boni Ordinis wogóle, a lubelskich w szczególności; dla prof. uniw. ryskiego Arnolda Spekke'go o polskich wydawnictwach źródeł dotyczących Łotwy; dla o. Franciszka Pyznara, franciszkanina z Padwy, informacja bibljograficzna o wydawnictwach o dawnych Polakach, którzy studjowali w Padwie.

c) Opinje. Złożono Wydziałowi Archiwów Państwowych opinje:

1. W sprawie żądanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypożyczenia z Archiwum Głównego oryginalnych dokumentów i ksiąg na wystawę w Poznaniu.

2. W sprawie oceny zbioru rękopisów Popielów. Sprawa ta wywołała cały szereg prac Dyr. Siemieńskiego z udziałem pp. Mysłowskiego, Karwasińskiej i ks. Zywczyńskiego: korespondencję z p. Popielem, z Polską Akad. Um., z Pol. Tow. Hist., z Wydz. Human. Uniw. Warsz., z Dyr. Kaczmarczykiem; memorjał do P. Ministra (złożony Wydziałowi Arch. Państw.); posłuchania u P. Ministra W. R. i O. P. (w składzie prezydjum P. T. H.) i u P. Ministra Spraw Zagranicznych; ekspertyzę, a to: prace przygotowawcze (badanie katalogu kartkowego, całego „Archiwa Carstwa Polskawo" na tle zestawionych dawniej sygnatur zbioru Popielów, Muzeum Czartoryskich i „Archives de Varsovie", ustalanie typów z Arch. Stan. Aug.); badanie i ocena rękopisu za rękopisem wraz z Dyr. Kaczmarczykiem w Krakowie w dniach 28 i 29 XI i dalsze prace do 1. XII. 1929 r.; ustalenie wyniku ogólnego (z Dyr. Kaczmarczykiem i z p. Chwalewikiem) w Warszawie w dniach 2—5. XII. 1929; dalsza akcja, zakończona dopiero w pierwszych dniach 1930 r.

3. Odpowiedź Dyr. Archiwum Głównego na zarzuty Dyr. Archiwum Wojskowego ppłk. Pawłowskiego w związku z dyskusją na Radzie Archiwalnej o wydaniu Czechosłowacji akt po b. władzach wojskowych austrjackich.

d) Wypisy. W okresie sprawozdawczym sporządzono wypisów wierzytelnych stron 235 (z 60 dokumentów) dla urzędów państwowych i samorządowych oraz osób prywatnych. Prócz tego udzielono 28 informacyj.

e) Pracownia naukowa. Z pracowni naukowej korzystało 150 osób, które były obecne 2130 razy i dla których wydano z magazynów 3011 tomów i fascykułów rękopiśmiennych papierowych, 548 dokumentów pergaminowych, 6 tek z dokumentami papierowemi oraz 34 mapy i plany. Prócz tego wypożyczono:

do pracowni naukowej przy W. A. P. 105 rękopisów
„ instytucyj państw. warszawskich 27 „
„ „ „ zamiejscowych 26 „

Wypożyczane rękopisy przed wysłaniem były sprawdzane, opisywane, w znacznej części foljowane i po zwrocie kontrolowane. W pracowni naukowej Archiwum Głównego co tydzień na zmianę dyżurował jeden z 7 archiwistów i asystentów.

f) Prace naukowe drukowane.

I. Obce oparte na materjałach Archiwum Głównego.

A. Wydawnictwa.

1. Rybarski R. zob. B. Opracowania a) 3.
2. Charewiczowa Ł. zob. B. Opracowania b) 2.

B. Opracowania.

a) Całkowicie lub w znacznej części oparte na mater. A. G.

1. Dziadulewicz Stan. Herbarz rodzin tatarskich w Polsce. Wilno, 1929, str. XXX, 496, 12 tablic.

2. Ptaszycki Stan. Inwentarz Archiwum Koronnego z r. 1613. Notatka bibljograficzna. Archeion IV, 1928, str. 34.

3. Rybarski R. Handel i Polityka handlowa Polski w XVI st. T. II. Tablice i materjały statystyczne. Poznań, 1929, str. 344.

b) Uzupełnione z materjałów Archiwum Głównego.

1. Kętrzyński Stan. Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Przegl. Hist. t. 28. Warszawa, 1929, str. 68.

2. Charewiczowa Ł. Dzieje m. Złoczowa. Złoczów, 1929, str. 220 z 19 ilustracjami. Str. 111—192: „Dodatek źródłowy".

3. Kukiel M. Maciejowice. Rozpr. Wydz. Hist. Filozof. Pol. Akad. Um. T. 67, Kraków, 1929, str. 80 z 4 szkicami.

4. Macourek J. Dozvuky polského bezkrálovi z r. 1587. Príspêvek k osvêtlení snah rodu Habsburskégo o ziskáni Koruny polské v letech 1588—1594. Praha, 1929, str. XXII, 194.

II. Urzędników Archiwum Głównego.

(prace urzędników Arch. Gł. nie oparte na mater. A. G. zob. grupę G).

A. Wydawnictwa.

1. Siemieński J. Dyplomacja dawnej Polski. Ilustracja archiwalna w dziale Min. Spr. Zagr. na Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu, 1929. Opracował Józef Siemieński. (Diplomatie de l'anaienne Pologne présentée en reproductions des actes des Ąrchives, exposées dans la section du Ministère des Ąffaires Etrangèrse a l'Exposition Générale Polonaise à Poznań en 1929 par Joseph Siemieński). Str. 65. (Cały tekst w dwóch językach).

2. Siemieński J. Dział Staropolski Ministerjum Skarbu na Powsz. Wyst. Kraj. 1929 w Poznaniu Cz. I. Rachunki skarbowe dawnej Rzplitej Polskiej. Cz. II. Skarb w państwach polskich XIX w. Opracował Józef Siemieński. (Les Finances de l'ancienne Pologne, section du Ministère des Finances à l'Exposition Générale Polonaise à Poznań en 1929. I-e partie. La comptabilité publique de l'ancienne République de Pologne. II partie. Finances des Etats Polonais du XIX siècle, par Joseph Siemieński). Str. 92. (Cały tekst w dwóch językach).

B. Opracowania.

Całkowite lub w części oparte na mater. Arch. Gł.

1. Siemieński J. Drugi akt Konfederacji Warszawskiej 1573 r. Spraw. Akad. Um., marzec 1929, str. 11 (Toż po francusku: Un second acte de la Conféderation de Varsovie de 1573. Bulletin de l'Akademie Polonaise de Sciences et des Lettres. Cracovie, 1929.

2. Siemieński J. Księgi miejskie dawnej Łodzi. Rocznik Łódzki, poświęcony historji Łodzi i okolicy, oraz odbitka. Łódź, 1928, stron 10.

3. Siemieński J. Źródła archiwalne do historji Łodzi. Rocznik Łódzki, poświęcony historji Łodzi i okolicy, oraz odbitka. Łódź, 1928, str. 25.

4. Siemieński J. Warszawa w dziejach Polski. Monografja „Warszawa” i odbitka. Ilustracje przeważnie z mater. Arch. Gł. Warszawa, 1929, str. 24.

5. Siemieński J. W sprawie organizacji historji wojskowej. Badacze i archiwa. Przegl. Hist. Wojsk. Nr. 1. Warszawa, 1929, str. 23.

6. Siemieński J. W sprawie organizacji historji wojskowej. Replika. Przegl. Hist. Wojsk. Nr. 2. Warszawa, 1929, str. 7.

7. Siemieński J. Roztrząsania terminologiczne. III. Skorowidze. Archeion V. Warszawa, 1929, st. 6.

8. Stebelski A. Przeszłość administracyjna ziem województwa łódzkiego. Rocznik Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Hist. Nr. 1. Łódź, 1928, str. 42 z 5 mapami.

9. Wdowiszewski Z. Ród Bogorjów w wiekach średnich. Kraków, 1928, str. 98.

10. Wolff A. Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji. Roczniki Kom. Hist. T. N. W. pod red. J. Siemieńskiego. T. I, zesz. 3. Warszawa, 1929, str. 128.

11. Zebrowski T. Samorząd dawnej Warszawy. Monografja „Warszawa” i odbitka. Warszawa, 1929, str. 18.

12. Zebrowski T. Powstanie i upadek Archiwum Generalnego m. Warszawy w związku z ustrojem 3 maja. Archeion V. Warszawa, 1929, str. 8.

W przygotowaniu:

1. Karwasińska J. Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421. Wydawnictwo (Ukończono kolacjonowanie z udz. p. Wolffa, ustalono chronologję i kolejność zapisek, uzupełniono przepisy tekstowe, opracowano rzeczowe).

2. Karwasińska J. Akta procesów polsko-krzyżackich. (Zbadano akta procesowe polsko-krzyżackie Archiwum Koron-

nego z punktu widzenia ich stosunku do akt przechowywanych w bibljotece Kórnickiej, zestawiając je zarazem z wydawnictwami Działyńskiego i Celichowskiego).

3. Wolff A. Najstarsza księga Metryki Mazowieckiej. (Zakończono przepisywanie do druku księgi z lat 1414—1425).

4. Wolff A. Metryka Mazowiecka. T. VI „Pomników Prawa". (Do tekstu wydrukowanego przez p. Włodarskiego sporządzono indeks osób i miejscowości, połączony z objaśnieniami, pod kierunkiem Dyr. Siemieńskiego).

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

I. W sprawach naukowych korzystało z Archiwum 50 osób (779 wizyt), którym dostarczono 918 vol. akt.

Na podstawie materjałów Archiwum Skarbowego wyszły następujące prace:

1. Dzieło prof. Romana Rybarskiego, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, tom 2, str. 344, Poznań 1929 r.;
2. Plany przeglądowe miast polskich, serja I-sza, wybrał i przygotował do druku arch. Adam Kuncewicz (Bibl. Zakładu Architektury Polskiej Politechn. Warsz., tom 2), str. 33 — C plansz;
3. Białkowski Leon, Ze Wschodu i Zachodu, str. 33 (Odbitka z Pamiętnika Lubelskiego, tom. 1), Lublin 1929 r.;
4. Lewin D., Obieg pieniężny Królestwa Kongresowego, str. 80 (Odbitka z Rocznika VI Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie);
5. Małachowski-Łempicki Stanisław, Kaliskie Loże Wolnomularskie str. 42—9 nlb., Kalisz 1928 r.
6. Manteuffel Tadeusz, Centralne Władze Oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego, str. 150—1 nlb. Warszawa 1929;
7. Warężak Jan, Rozwój Uposażenia Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego w Średniowieczu, str. 157—2 nlb. — 5 tabl. — 1 mapa, Lwów 1929.

Pozatem Archiwum udzieliło swoich eksponatów na Wystawę Historyczno-Gospodarczą w Amsterdamie (lipiec-sierpień 1929) oraz na P. W. K. w Poznaniu do działu Banku Polskiego.

II. Archiwum Skarbowe wykonało następujące czynności urzędowe:

a. Dla urzędów państwowych: wykonano 565 kwerend, sporządzono 34 odpisy na 282 stronach, wypożyczono 274 woluminy akt i 153 arkusze planów.

b. Dla urzędów komunalnych i osób prywatnych wykonano 983 kwerendy, sporządzono 161 odpisów na 1392 stronach, poświadczono 610 odpisów na 4816 stronach, wydano 187 płatnych informacji, udostępniono na miejscu do przejrzenia 381 woluminów akt i 592 arkusze planów.

Rezultaty kwerend w 80% były pozytywne.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Z pracowni naukowej korzystało 115 osób, odwiedzin było 1149.

Kwerend załatwiono ogółem 1001 w tem urzędowych 208, prywatnych 793, z wynikiem dodatnim 723, z wynikiem ujemnym 215, przekazano do załatwienia innym Archiwom 63.

Z liczby 723 pozytywnych kwerend 163 zakończono sporządzeniem odpisów, pozostałe 560 — przypadają na informacje.

Duży odsetek kwerend, zakończonych wynikiem ujemnym przypada na akta mińskie, przejęte już wprawdzie, lecz jeszcze niedostępne z powodu braku pomieszczenia.

Na podstawie materjałów archiwalnych opublikowane zostały następujące prace:

Staszewski Janusz — Wyprawa austrjacka na Toruń i Pomorze.
„ „ — Raporty J. Wybickiego z roku 1809.

Krzeczkowski Kazimierz — Zapomniany nauczyciel F. Skarbka — odbitka z Ekonomisty 1929.

Krzeczkowski Kazimierz — Projekt ubezpieczeń społecznych z czasów Księstwa Warszawskiego, Ekonomista tom II — 1929.

Manteuffel Tadeusz — Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego 1807 — 1915, rozprawy historyczne T. N. W. tom. VI.

Lorentz Zygmunt — Trzy raporty Rajmunda Rembielińskiego z r. 1820. Rocznik Oddz. Łódzkiego P. T. H. 1929.
Stebelski Adam — Przeszłość administracyjna województwa Łódzkiego. Rocznik Oddziału Łódzkiego P. T. H. 1929.
Askenazy Szymon — Łukasiński, tom I i II, wydanie drugie. Warszawa 1928—1929.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

I. Kwerendy dla urzędów i osób prywatnych. W roku 1929 wpłynęło do Archiwum 389 kwerend: w tem od władz państwowych i samorządowych 59, od osób prywatnych 330. Z roku 1928 pozostało do załatwienia 10 kwerend. Z tej ogólnej liczby 399 kwerend załatwiono pozytywnie 300, negatywnie 84, przeniesiono na rok 1930 — 15; sporządzono 152 odpisy i 103 informacje płatne. Wszystkie te kwerendy załatwiły pp. Aniela Małachowska, Julja Preissowa, Janina Guirard, tylko drobną ilość załatwili: p. Adam Moraczewski (12) i Dyrektor Archiwum (1). Prócz tego p. Małachowska załatwiła jedną kwerendę dla p. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

II. Korzystanie naukowe.

Z publicznej Pracowni Naukowej Archiwum w roku sprawozdawczym korzystało 66 osób 741 razy. Osoby te korzystały nie tylko z akt własnych Archiwum, lecz również sprowadzano dla kilku z nich akta i rękopisy: z Centralnej Bibljoteki Wojskowej (Muzeum Rapperswilskie) w Warszawie, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbowe w Warszawie, Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, Bibljoteki Polskiej w Paryżu, Bibljoteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie, Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Archiwum Oświecenia Publicznego wysyłało swe akta do pracowni Naukowych: Centralnej Bibljoteki Wojskowej w Warszawie, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Państwowego we Lwowie, Uniwersytetu Warszawskiego (jako exponaty Uniwer-

sytetu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu), Gimnazjum Państwowego im. Król. Jadwigi w Pabjanicach, Gimnazjum Sejmikowego w Radzyniu.

W roku sprawozdawczym Archiwum Oświecenia Publicznego otrzymało następujące publikacje, opracowane bądź całkowicie bądź częściowo na podstawie akt w niem przechowywanych:

1. Dr. Manteuffel Tadeusz, archiwista Arch. Ośw. Publ.: Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807—1915).
   Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Tom VI, zeszyt 2 Warszawa 1929 r.
2. Dr. Manteuffel Tadeusz, z Archiwum Wydziału Oświecenia Komitetu Obywatelskiego. Przegląd Historyczny, Tom XXVII, zeszyt 2, str. 258—263, Warszawa 1928 r.
3. Dr Manteuffel Tadeusz: O potrzebie studjów pomocniczych z zakresu archiwistyki przy badaniach nad historją nowożytną. Przegląd Historyczny, Tom XXVIII, zeszyt 1, str. 121—124. Warszawa 1929 r.
4. Dr. Bychowski Zygmunt: Ludwik Maurycy Hirszfeld profesor anatomji (1814—1876). Warszawa. Czasopismo Lekarskie. 1929 r., Nr. 16—18.
5. Dr. Łopaciński Wincenty Dyrektor Arch. Ośw. Publ.: Projekt założenia Instytutu Politechnicznego w Łodzi w latach 1864—1867. Rocznik Łódzki. Łódź 1928 r., i odb. str. 23.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

Z pracowni naukowej korzystało 9 osób, 113 razy. Poszukiwania przez rzeczone osoby czynione były dla celów urzędowych i naukowych. Dla celów urzędowych prowadzono poszukiwania w aktach b. Prezydjum Policji w Łodzi. Dla celów naukowych poszukiwania czynione były w aktach intendentury b. Generał-Gubernatorstwa w Warszawie dla pracy o stanie sił zbrojnych niem. w ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej oraz w aktach niemieckiego zarządu cywilnego i szefa administracji przy Generał-Gubernatorstwie warszawskiem, dla pracy naukowej o działalności władz niem. w po-

czątkowym okresie okupacji, w aktach b. Zarządu Archiwalnego dla pracy naukowej o planach miast polskich, wreszcie w aktach b. Generał-Gubernatorstwa w Lublinie dla pracy o kwestji robotniczej w okupacji austrjackiej w czasie wojny. Ponadto przesyłano akta dla celów naukowych do pracowni naukowej przy Wydziale Archiwów Państwowych.

Kwerend było w okresie sprawozdawczym 22, z czego 15 urzędowych i 7 prywatnych. Z kwerend urzędowych załatwiono 8 pozytywnie a 7 negatywnie. Z kwerend prywatnych załatwiono 6 pozytywnie a 1 negatywnie. Wydano 14 odpisów i 11 informacyj na piśmie. Z tego 7 odpisów prywatnych i 7 urzędowych, 4 informacje prywatne i 7 urzędowych. Ponadto wypożyczano akta Prokuratorji Generalnej do użytku służbowego.

Na podstawie materjałów Archiwum Wojskowego ogłoszono następujące prace:

1. Dr. Józef Stojanowski, kierownik Archiwum Wojskowego: „Regestratury b. władz okupacyjnych". Przegląd Historyczny, XXVII/2. str. 264—308.
2. Iza Mickiewiczowa, Urzędniczka Archiwum Wojskowego: „Plany niemieckich władz okupacyjnych w sprawie regestratur Zarządu Cywilnego w Polsce". Przegląd Historyczny, XXVII/2, str. 309—316.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

W celach naukowych korzystały z Archiwum 3 osoby około 100 razy.

Kwerend ogółem załatwiono 855, w tem dla władz państwowych i samorządowych 320, dla instytucyj i osób prywatnych 535, pozytywnie załatwiono 675 kwerend, negatywnie 180, wydano 421 odpisów i wyciągów na 5063 stronach, oraz 54 informacje.

VII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w KIELCACH.

W celach naukowych korzystała z Archiwum 1 osoba 4 razy. Kwerend wpłynęło 32, w tem urzędowych 13, pry-

watnych 19. Pozytywnie załatwiono 15 kwerend, negatywnie 10, do innych archiwów przesłano 6, na rok 1930 przeniesiono 1. Wydano 16 odpisów i 5 informacyj.

VIII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

W celach naukowych korzystało z Archiwum 27 osób 221 razy. Kwerend ogółem było 21, w tem dla władz państwowych i samorządowych 3, dla osób prywatnych 18, pozytywnie załatwiono 14 kwerend, negatywnie 7. Wydano 6 odpisów i kilkanaście informacyj na piśmie.

Archiwum zwiedziły dwie wycieczki prowadzone przez Dr. Adama Strzeleckiego 1) Państwowego Pedagogjum (32 osoby), 2) Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego (34 osoby).

Archiwum wypożyczyło (zagranicę) 2 rękopisy, sprowadziło zaś dla badaczy krakowskich z innych archiwów (krajowych) 6 rękopisów.

Prace naukowe drukowane.

Poza personelem Archiwum, częściowo na podstawie tut. materjałów ogłosili w roku sprawozdawczym swe prace:

1. Dr. Zofja Kozłowska-Budkowa. Z przeszłości powiatu miechowskiego za Piastów, Miechów 1929.
2. Dr. Władysław Kuraszkiewicz. Ze studjów nad polskiemi samogłoskami nosowemi (resonans nosowy). Sprawozdanie Polskiej Akad. Um. w Krakowie, październik 1929.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

W celach naukowych korzystało z Archiwum 39 osób 621 razy.

Kwerend ogółem było 258, w tem dla władz państwowych i samorządowych 57, dla osób prywatnych 201, pozytywnie załatwiono 169 kwerend, negatywnie 89. Wydano 100 odpisów.

Prace obce (drukowane) oparte całkowicie lub częściowo na materjałach Archiwum.

Maliszewska Helena: Ksiądz Stanisław Brzóska (Odbitka z „Pamiętnika Lubel. T-wa Przyj. Nauk," I).

Froelichowa Zofja: Z dziejów organizacji władz miejskich w Lublinie do końca XVII w. (Odbitka z tegoż „Pamiętnika")

Gawarecka Kazimiera: Prasa perjodyczna w Lublinie przed wojną światową, 1905—1914 („Ziemia Lubelska" Nr. 153-4/29).

Żbikowski Antoni: Czary i czarty lubelskie (1598—1742). Szkic etnologiczno-prawny („Ognisko nauczycielskie" Lublin 1929 Nr. 6).

Dr. Leon Białkowski. Dyrektor Archiwum Państw. w Lublinie: „Z archiwaljów zamojskich" w Księdze Zbiorowej p. t. Szymon Szymonowicz i jego czasy. Zamość 1929.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Liczba kwerend wyniosła w 1929 r. 1574 pozycje; wszystkie załatwiono, przyczem w 162 wypadkach dano odpowiedź negatywną z powodu braku akt dających wyjaśnienie sprawy. Kwerend przeprowadzono: na żądanie urzędów 1377, dla osób prywatnych 173; prócz osobistego wglądu stron w akta, udzielono 81 odpisów względnie wypisów wierzytelnych, i 10 informacji na piśmie.

Pracowników naukowych było 24, którzy korzystali z akt 490 razy.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba kwerend zwiększyła się o 447 pozycji; w porównaniu z rokiem 1927 o 505 pozycji. Nadwyżkę tę spowodował wzrost kwerend Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, który dał 715 kwerend, a więc o 424 więcej niż w r. 1928, i Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie, które dało 430 kwerend, a więc o 215 więcej. Inne pozycje utrzymały się w tej samej wysokości.

Na podstawie materjałów Archiwum ogłoszono w r. 1929 następujące prace:

Charewiczowa Łucja: „Dzieje miasta Złoczowa" Złoczów 1929. str. 220.

Dobrzański Jan: „Szkolnictwo w byłej Galicji w latach 1772—1805". Prace historyczne wyd. ku uczczeniu 50-lecia Koła Hist. Uniw. Jana Kaz. we Lwowie, str. 405—426 i odb. Lwów 1929.

Hydzik Edmund: „Konstanty Słotwiński na tle procesu Ossolineum” Prace hist. (jak wyżej) str. 427—457 i odb. Lwów 1929.

Kurka Antoni: „Dzieje i tajemnice lwowskiej policji z czasów zaboru austrjackiego 1772—1918.” Lwów, str. 88.

Tyrowicz Marjan: „Przygotowania rewolucyjne do r. 1846 w świetle nowych źródeł” (na podstawie akt procesu Tyssowskiego) Insurekcja 1929. zesz. 1.

Zborucki Z.: „Galicyjska rezolucja sejmowa 1868 r.” Prace historyczne wyd. ku uczczeniu 50-lecia Koła Historyków Uniw. Jana Kaz. we Lwowie, str. 457—470 i odb. Lwów 1929.

XI. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Kwerend ogółem było 53, w tem dla celów naukowych 10, dla celów praktycznych 43 (dla urzędów 29, dla osób prywatnych 14). 23 kwerendy załatwiono pozytywnie, 17 negatywnie. Wydano 7 odpisów, 46 wyciągów, udzielono 40 informacyj na piśmie.

Opinje naukowe tyczyły się następujących zagadnień: herbów miast powiatowych województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, herbów gmin Barysza, Dobromila, Rohatyna, Sędziszowa, Żółkwi; sprawy zachowania ksiąg grodzkich (rzekomych) i miejskich kołomyjskich; daty oblatuacji aktu konfederacji warszawskiej z 1573 r. w Castr. Prem. T. 286 i Castr. Leop. T. 335; różnic przekazów źródłowych artykułów hetmańskich z r. 1609 w aktach różnych grodów: Lwowa, Przemyśla, Halicza, Bełza, Sanoka, Buska, Żydaczowa.

Z pracowni naukowej korzystali bezpośrednio pracownicy naukowi, którym udzielano stosownych informacyj. Korzystało z niej 32 osób, które były obecne 348 razy w 202 dniach i przejrzały 769 tomów.

Prócz tego wysłano: do instytucyj państwowych lwowskich — 2 tomy akt.

Prace drukowane, oparte częściowo na materjale Archiwum Ziemskiego we Lwowie:

Charewiczowa Ł., Dzieje miasta Złoczowa, Złoczów 1929 s. 220;
„ „ Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej, Lwów, 1929 z 17 ryc., s. 194.
Gilewicz A., Stanowisko i działalność gospodarcza Władysława Opolczyka na Rusi w latach 1372—1378, Lwów, 1929 s. 35; Odb. z Prac histor. wydanych ku uczczeniu 50-lecia Akadem. Koła Historyków Uniw. J. K. we Lwowie;
Jędrzejowska A., Książka polska we Lwowie w XVI w., Lwów, 1928, z 32 ilustr., s. 98, Bibljoteka Lwowska, 5. XXVII;
Wagner A., Handel dawnego Jarosławia, Lwów 1929, s. 25; Odb. z prac hist. wydanych ku uczczeniu 50-lecia Akad. Koła Historyków Uniw. J. K. we Lwowie.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

Ze zbiorów archiwalnych korzystały urzędy państwowe, badając na miejscu potrzebne akta, lub wypożyczając do użytku służbowego zbiory praw Ces. Ros., lub inne publikacje urzędowe byłych władz zaborczych. Ministerstwu Skarbu wypożyczono do wykorzystania akta tyczące się pożyczek budowlanych, wydanych przez b. Rząd Gubernjalny.

Ze zbiorów archiwalnych dla celów naukowych korzystały 2 osoby 10 razy; wydano do przejrzenia 16 woluminów i tomów oraz 2 plany.

W ciągu roku było kwerend 54, w tem 21 urzędowych i 33 prywatne. Pozytywnie załatwiono 28 kwerend, negatywnie 26. Wydano 36 odpisów i 6 informacyj.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Ogółem załatwiono 142 sprawy; w tem pozytywnie — 81; negatywnie — 43; skierowano do odnośnych urzędów — 5; w toku — 6; niezałatwiono ze względów formalnych — 7.

Dla władz państwowych — 26; dla władz samorządowych — 4; dla władz szkolnych — 8; dla władz kościelnych — 1; dla władz wojskowych — 2; dla instytucji społecznych — 2; dla osób prywatnych — 99.

Odpisów sporządzono — 92 oraz wydano informacji na piśmie — 13.

Wypożyczono różnym urzędom: ksiąg — 18 i akt-vol. —13.

W pracowni naukowej w Archiwum pracowały 2 osoby; wydano do przejrzenia kilkaset planów i 20 vol.-akt.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

W roku sprawozdawczym korzystało z Archiwum osób 20 w celach osobistych i 3 osoby w celach naukowych; kwerend urzędowych (dla władz Państwowych i samorządowych), dokonało Archiwum 9 i dla osób prywatnych 20; kwerend z wynikiem pozytywnym było 23 i negatywnym 6; odpisów wydało Archiwum 9 i informacji na piśmie 20.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Z materjałów archiwalnych korzystało na miejscu: 108 osób, wizyt było 1171.

Do użytku w pracowni wydano: około 2500 dyplomów, ksiąg i fascykułów.

Poza obręb Archiwum wydano: 303 dyplomów i fascykułów. Kwerend wykonano:

urzędowych (dla władz państwowych i samorządowych)	13
prywatnych	39
razem:	52

w tem dwie kwerendy z wynikiem negatywnym.

Odpisów wierzytelnych wydano 37

Informacyj na piśmie 40

Dziennik podawczy wykazał: 957 numerów bieżących.

Ukazały się następujące publikacje, opracowane na podstawie materjałów archiwalnych:

Kaletka Adam, archiwista Arch. Państw. w Poznaniu: Z przeszłości miasta Wielichowa. 1429—1929. Śrem 1929.

Kniat Marjan, asystent Arch. Państw. w Poznaniu: Gospodarcze znaczenie ciężarów ludności włościańskiej w Polsce w XVIII w. (Próba rekonstrukcji budżetu włościańskiego). Poznań 1929 — str. 63.

Kostrzeński Leonard: Miscellanea et Varia pharmaceutica Posnaniensia. Warszawa 1929, str. 21.

Leitgeber Jarosław: Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Poznań 1929. str. 327.

Machnikowski Sylwester: Zdzież — Borek w średniowieczu. Poznań 1929, odbitka z IV. tomu Roczn. Historyczn.

Miaskowski Kazimierz Ks.: Z dziejów rodziny Łaskich. „Roczniki Historyczne" V. 1929.

Opatrny Jarosław: Z przeszłości uczelni (gimnazjum św. Jana Kantego). Rocznik III. Państwowego Gimnazjum św. Jana Kantego. Poznań 1929. str. 3—37.

Pohorecki Feliks, kustosz Arch. Państ. w Poznaniu: Bibljoteka Archiwum Państwowego w Poznaniu: 1869 — 1929. Odb. z dzieła zbiorowego St. Wierczyński: Bibljoteki wielkopolskie i pomorskie. Poznań 1929.

Staszewski Janusz, urzędnik Arch. Państwowego w Poznaniu: Gwardje narodowe w czasach Księstwa Warszawskiego. Nadb. z Nr. 1 Przeglądu Historyczno-Wojskowego. Warszawa 1929.

Staszewski Janusz: Starcie polsko-niemieckie o mundur toruńskiej gwardji narodowej za Księstwa Warszawskiego. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom VIII, nr. 2 (1929), str. 1—33.

Wojtkowski Andrzej: Edward Raczyński i jego dzieło. Poznań 1929.

Villaume Juljusz: Amilkar Kosiński. Roczniki Historyczne V. 1929.

XVI. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

W roku 1929 korzystało z materjałów archiwalnych 69 osób, z tego 4 dwukrotnie; 32 interesantów przybyło osobiście. Urząd Katastralny w Bydgoszczy wykonał z polecenia Archiwum 28 odrysów i 2 kopje map katastralnych. Urzędnicy wykonali 10 odpisów i udzielili 30 informacji pisemnych. Szczególnie ożywioną korespodencję prowadzono z Oddziałami

Banku Rolnego w Poznaniu i Grudziądzu. Fakt ten tłumaczy się ogromnem znaczeniem, jakie posiadają zbiory Archiwum dla Banku Rolnego, którego oddział Poznański przeprowadził 84 kwerendy.

Prócz Banku Rolnego Archiwum obsłużyło następujących interesantów urzędowych: Dyrekcję Lasów Państwowych w Bydgoszczy, Kasę Skarbową w Bydgoszczy, Komisję Odbiorczo—Zdawczą w Poznaniu, Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu oraz Urzędy Katastralne w Bydgoszczy, Ostrowie, Śremie, Szubinie i Tczewie.

Załatwiając wnioski urzędowe, wypożyczono 389 fascykułów akt (w tem 97 O. U. Z. w Poznaniu na okres 5-cio letni) udzielono 24 informacyj i polecono wykonać 2 odrysy. Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu i Dyr. Lasów Państwowych w Bydgoszczy korzystały z akt przy pomocy specjalnego delegata; Dyr. Lasów dwukrotnie. Z ogólnej liczby 170 kwerend urzędowych załatwiono negatywnie dla braku materjału 67 spraw.

XVII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Kwerend ogółem było 77, w tem urzędowych 38, prywatnych 39, pozytywnie załatwiono 45 kwerend, negatywnie 17, resztę przeniesiono na rok 1930; wydano 14 odpisów, 18 informacyj, 3 wyciągi, zaświadczono 2 odrysy planów. Wypożyczano również urzędom akta.

XVIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dla celów naukowych korzystały 83 osoby 1446 razy.

Kwerend przeprowadzono ogółem 1307: w tem dla władz państwowych i samorządowych 265, w tem pozyt. 213, negat. 52, dla osób prywatnych 1042, w tem pozyt. 910, negat. 132.

Odpisów wydano dla władz państw. i samorząd. 718, dla osób prywatnych 702 (w tem zaświadczenia i odpisy, sporządzone przez same strony).

Informacyj na piśmie dla władz państw. i samorz. 162, dla osób pryw. 362.

D. DOCHODY i WYDATKI.

DOCHODY i WYDATKI

od 1 kwietnia do 31 grudnia 1929 r.

L. p.	Nazwa Archiwum	Dochody Suma w zł		Rozchody Suma w zł	
1.	Archiwum Główne Akt Dawnych . . . . . w Warszawie	1.860	59	5.817	44
2.	Archiwum Skarbowe "	10.281	00	3.287	87
3.	" Akt Dawnych "	3.862	10	13.658	16
4.	" Oświecenia Publicznego w Warszawie	1.784	15	2.676	46
5.	" Wojskowego "	73	00	2.338	45
6.	" Państwowe w Grodnie .	5.764	10	2.076	27
7.	" " w Kielcach	38	00	656	95
8.	" Ziemskie w Krakowie	299	90	552	30
9.	" Państwowe w Lublinie	1.597	70	2.411	57
10.	" " we Lwowie	992	73	7.131	74
11.	" Ziemskie " "	145	50	2.405	33
12.	" Państwowe w Łomży	183	50	1.266	25
13.	" " w Piotrkowie	390	00	3.612	35
14.	" " w Płocku	106	50	332	71
15.	" " w Poznaniu	871	44	3.360	63
16.	Oddz. Arch. Państw. Pozn. w Bydgoszczy	392	45	906	11
17.	Archiwum Państw. w Radomiu	333	50	1.415	15
18.	" " w Wilnie	9.493	00	5.841	81
	Razem . . .	38.469	16	59.747	55

E. LOKALE.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Przeprowadzono gruntowny remont sal XX—XXV (kancelarja Archiwum). Naprawiono piece w tychże salach. Nabyto stolik na katalogi bibljoteczne i szafę do akt korespondencyjnych Archiwum Głównego. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych sporządziła kosztorys urządzenia górnego oświetlenia okiennego w sali XXI.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

Archiwum korzysta z lokalu w gmachu Ministerstwa Skarbu i żadnych remontów w roku sprawozdawczym nie dokonywało. Należy zaznaczyć, że magazyny archiwalne z powodu ciągłego napływu akt reewakuowanych ze Z. S. R. R. i przekazywanych przez urzędy (Państwowy Bank Rolny Wydział Likwidacyjny, Ministerstwo Reform Rolnych, Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie, Ministerstwo Rolnictwa) są już w zupełności przepełnione, wobec czego Archiwum nie jest w stanie przyjmować akt, które nawet bezpośrednio wiążą się z posiadanemi. Niewystarczająca jest również i kancelarja Archiwum, oraz pracownia naukowa z powodu wzrastającego napływu interesantów.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Dokonano robót remontowych:

1. w gmachu przy ul. Jezuickiej przeprowadzono remont całej ściany frontowej od ul. Jezuickiej,

2. w forcie Sokolnickiego przeprowadzono szereg robót konserwacyjnych i odwadniających, odnowiono dwie kazamaty i ustawiono w nich około 1000 m. b. półek.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Nabyto nową gaśnicę „Minimax”, zreperowano dawne. Przeniesiono piec kaflowy z magazynu do kancelarji, którą należało dobrze opalać ze względu na rozwijającą się w pokojach przez nią zajmowanych wilgoć. Przeprowadzono latem remont wszystkich pieców. Uporządkowano gruntownie pod dozorem p. Moraczewskiego magazyn archiwalny, usuwając jeden piec, przez co ułatwiono komunikację między pokojami, podłogi, ściany, i akta oczyszczono z kurzu elektrycznym odkurzaczem, poczem podłogi i okna wyszorowano. Zremontowano gruntownie drzwi wejściowe do lokalu biurowego, założono dwa duże zamki „Yale”, jeden do drzwi wejściowych lokalu biurowego, drugi do drzwi wejściowych magazynu. Założono dwa punkty świetlne na blokach w pokojach Nr. XV i XVIII. Ustawiono sposobem gospodarczym (woźny Wierzbicki) dwie półki w magazynie na pomieszczenie wydawnictw urzędowych. Kupiono rozkładaną drabinkę.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

Przeprowadzono zewnętrzny i częściowo wewnętrzny remont budynku zajmowanego przez Archiwum przy ul. Długiej 13 w Warszawie.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Dyrekcja Robót Publicznych wykonała w roku 1929 niektóre czynności remontowe: naprawiono i częściowo odnowiono rynny i rury spadowe, ocementowano i oszklono okienka w piwnicach, przebudowano chodnik przed gmachem z 2 frontów, ze znacznem rozszerzeniem. Z kredytu na drobny remont

przebudowano od podstawy jeden piec, wadliwie wystawiony podczas remontu kapitalnego w roku poprzednim; ponadto przeprowadzono szereg drobniejszych poprawek i uzupełnień wewnątrz i na zewnątrz gmachu, najważniejszem z nich było uszczelnienie kilku drzwi, co zabezpieczyło kancelarję od dotkliwego zimna.

VII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Czyniono starania o bardzo pożądane rozszerzenie pomieszczeń Archiwum drogą wydzierżawienia 3 sal w zabudowaniach klasztoru OO. Franciszkanów, potem lokalu, w zabudowaniach klasztoru OO. Bernardynów, wreszcie przejęcia dwu sal w gmachu Sądowym przy ul. Grodzkiej 52. Starania te jednak nie osiągnęły celu, przynajmniej na razie.

VIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Konieczność posiadania jednego własnego gmachu archiwalnego staje się coraz więcej nieodzowna. Archiwum tutejsze mieści się w dwóch lokalach dwóch odrębnych gmachów, sąsiadujących z obcemi pomieszczeniami, niedającemi gwarancji od ognia.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Po wykończeniu w Arsenale sali parterowej i lokali przeznaczonych na biura przystąpiono do dalszej przeprowadzki Archiwum z gmachu Wojewódzkiego do Arsenału, przerwanej z końcem 1928.

W styczniu 1929 przeprowadzono biura Archiwum do Arsenału. Lokale zajęte na biura, (w których w 4 ubikacjach ponadto umieszczono wszystkie skorowidze i inne księgi pomocnicze) obejmują 240 m² powierzchni, magazyny archiwalne ponad 1000 m². Ponieważ wojskowość nie oddała jeszcze dotąd 4 ubikacyj zajętych na kwaterunek podoficerów, nie można było urządzić osobnej pracowni; mieści się ona

w samym lokalu biurowym, co jest i dla Archiwum i dla pracowników wysoce niewygodne. Tak samo aż do opróżnienia tych ubikacyj trzeba czekać z ustawieniem części bibljoteki, obejmującej wielotomowe publikacje sprawozdań austrjackiego parlamentu i sejmu galicyjskiego.

Przerwa w urzędowaniu spowodowana przeprowadzką biur archiwalnych trwała bardzo krótko. Archiwum było zamknięte zaledwie dni pięć; dnia 3 lutego rozpoczęto w Arsenale normalne czynności i przyjmowanie stron.

Z kolei przystąpiono do dalszej przeprowadzki akt; ponieważ sala górna już się zapełniła, dalsze akta rozmieszczano w sali parterowej. Prowadzono czynność tę tak długo, jak długo wystarczyły fundusze na ten cel przeznaczone i zdołano akcję doprowadzić tak daleko, że 85% całego zasobu znalazło się w Arsenale. W gmachu Wojewódzkim pozostało zaledwie 15% całego materjału aktowego, ale z tej reszty zaledwie połowa będzie przeprowadzona w stanie obecnym; więcej niż połowę trzeba będzie bardzo wydatnie przeszkartować, są to bowiem w znacznej części akta bezwartościowe, z których zaledwie mały procent zasługuje na zachowanie.

Przeprowadzka będzie doprowadzona do końca w lecie roku 1930. Dziś już można obliczyć, że po zgromadzeniu w Arsenale całego posiadanego materjału pozostanie wolne miejsce na 1000 co najmniej fascykułów przybytków. Ponieważ przypływu takiej ilości akt w najbliższych dziesiątkach lat spodziewać się nie można, a nadto miejsce powiększy się wydatnie jeszcze, wskutek przeszkartowania ustawionych już w Arsenale akt, można przyjąć jako pewnik, że pomieszczenie to na długie lata będzie zupełnie dla Archiwum wystarczające.

X. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Archiwum mieści się w trzech lokalach: 1) przy ul Piłsudskiego 55 (gmach prywatny; jeden lokal piętrowy i dwa lokale parterowe). 2) przy ul. Piłsudskiego 71 (gmach prywatny; lokal suterenowy) i 3) przy ul. Słowackiego 5 (gmach

państwowy; lokal suterenowy). Skomasowanie zbiorów archiwum w jednym lokalu państwowym staje się coraz bardziej nieodzowne, zwłaszcza, że lokale w domach prywatnych nie są dostatecznie zabezpieczone od pożaru.

XI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PŁOCKU.

Archiwum mieści się obecnie w gmachu państwowym Starostwa Płockiego, przy ul. Kolegjalnej Nr. 15. Lokal składa się z 3 pokoi, 1 dużej sali sklepionej i 2 ciemnych korytarzy. Pomieszczenie jest na ogół suche, tak, że archiwalja nie ulegają zniszczeniu wskutek wilgoci. Drzwi i okna są w stanie względnie dobrym, podłoga we wszystkich pokojach cementowa.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Otynkowano cały gmach.

XIII. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

Po opróżnieniu mieszkania służbowego po zmarłym kierowniku Oddziału, uzyskaliśmy kilka ubikacyj niezbędnie potrzebnych do wygodniejszego i bezpieczniejszego rozlokowania akt. Ubikacje te nie mogą wprawdzie być odpowiednio wyzyskane wskutek słabej konstrukcji murów, redukują jednak znacznie trudności, z jakiemi walczyliśmy w pierwszym okresie porządkowania akt.

Zmagazynowane zbiory Oddziału zajmują w chwili obecnej przestrzeń 622,98 m^2. Biura Oddziału mieszczą się na parterze w 2 ubikacjach (37,31 m^2). Stan lokali jest względnie dobry.

XIV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dnia 6 listopada 1929 r. nabyto od T-wa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich w Wilnie plac o powierzchni

2084,62 mtr^2 położony przy ulicach Słowackiego 8 — Teatralna 5 z wystawionym na nim, niewykończonym budynkiem o kubaturze 13896 m^3 za sumę zł 100.000. Budynek ten będzie nadbudowany i przystosowany do potrzeb archiwalnych. Znajdą w nim pomieszczenie rozproszone obecnie w 3 lokalach zbiory Archiwum.

F. BIBLJOTEKI ARCHIWALNE.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Bibljoteka Archiwum Głównego powiększyła się w roku sprawozdawczym o 155 dzieł w 267 tomach, z tego nabyto 102 dzieła w 182 tomach, otrzymano w darze 53 dzieła w 85 tomach.

Z pośród darów należy wymienić cenny dar Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa: „Ogólny Rachunek Przychodów i Rozchodów od czasu istnienia Kraju, to jest 1815/16 r. aż do czasu złożonych przez Kasę Główną Rachunków, to jest roku 1831/32 przez Senat Rządzący Izbie Reprezentantów złożony”). (Druk. w Krakowie 1833 r.)

Nadto Wojskowy Instytut Geograficzny ofiarował dla bibljoteki archiwalnej mapy taktyczne Rzplitej (434 odcinki w skali 1:100000 i 38 odcinków w skali 1:300000), które zostały uporządkowane i spisane przez p. Wolffa.

Brak w bibjotece archiwalnej wielu niezbędnych wydawnictw spowodował potrzebę wypożyczenia do Archiwum Głównego z bibljotek warszawskich i zamiejscowych 55 dzieł w 79 tomach (niektóre dzieła wypożyczano kilkakrotnie).

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

Do bibljoteki przybyło: z darów autorów 10 poz. — tom., nabyto 12 tomów (w tem 6 tomów Ustawodawstwa Polskiego).

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Nad uporządkowaniem bibljoteki pracowały pp. Słowikówna i Skowrońska, ostatnio funkcje bibljotekarki objęła p. Żyłkówna.

W dniu 1 stycznia 1929 bibljoteka liczyła 1850 pozycyj inwentarzowych. W roku sprawozdawczym wpłynęło do bibljoteki 132 książki (297 tomów) tak, iż dniu 1 stycznia 1930 r. liczba pozycyj inwentarzowych wzrosła do 1982. Przyrost ten pochodzi: a) z dzieł zakupionych przez Archiwum, b) z obowiązkowych egzemplarzy i darów, c) z dawnych, niezinwentaryzowanych dotąd zasobów. Do ważniejszych nabytków roku ostatniego należy: pełne wydanie pism A. M. Herzena — Petersburg 1919, tomów 22, komplet sprawozdań Zarządu Muzeum Rapperswilskiego z lat 1890—1913 oraz czasopismo Bellona za lata 1918—1929.

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Porządkowano nadal bibljotekę i uzupełniano jej katalog kartkowy (P. Aniela Małachowska). Seminarjum Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego przekazano 63 tomy dzieł z zakresu historji starożytnej. Kołu Klasyków S. U. W. przekazano 10 tomów, a Gimnazjum Państwowemu im. Tadeusza Reytana w Warszawie — 43 tomy dzieł z zakresu filologji klasycznej.

Kupiono ścienną mapę Rzplitej Polskiej E. Romera ze skorowidzem.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

Archiwum Wojskowe posiada kilkaset książek i broszur. Dzieł nabytych przez Archiwum i zinwentaryzowanych jest 48; resztę stanowią wydawnictwa po części fragmentaryczne pozostałe po władzach okupacji, przesyłane do cenzury niemieckiej (naukowe, podręczniki szkolne,) oraz wydawnictwa władz okupacyjnych niemieckich i austrjackich, (informacyjne, propagandystyczne i in.) które obecnie się inwentaryzuje.

Inwentaryzacji dokonuje p. Ostrowska.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

W roku sprawozdawczym powiększyła się bibljoteka zaledwie o 2 roczniki lokalnych gazet, o 6 tomów książek zakupionych oraz o 3 tomy książek zaofiarowanych.

VII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Bibljoteka podręczna tut. Archiwum w roku sprawozdawczym powiększyła się o 19 dzieł nowych i 12 dalszych ciągów, ogółem 36 jednostek bibljotecznych, tak że w 520 numerach inwentarza bibljotecznego zawiera 520 dzieł w 1351 jednostkach.

VIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Duży księgozbiór b. seminarjum prawosławnego w Chełmie, składający się w olbrzymiej większości ze starych druków łacińskich i innych, treści teologicznej, w myśl reskryptu Ministerstwa z 22/VI. 28 Nr. Arch. 1580/28, został przekazany jako depozyt Bibljotece publicznej im. Hier. Łopacińskiego w Lublinie.

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Sporządzono nowy inwentarz i uzupełniono katalog kartkowy bibljoteki archiwalnej, która liczy 312 dzieł w 1182 tomach. Nie wcielono do niej jednak reszty, złożonej dotąd w gmachu Wojewódzkim, a zawierającej protokuły sejmu galicyjskiego i austrjackiego parlamentu — z powodu braku miejsca. Po opróżnieniu przez wojsko przeznaczonej na ten cel ubikacji, będą tam ustawione publikacje, liczące kilkaset wielkich tomów.

X. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Bibljoteka podręczna liczyła z końcem 1928 r. pozycyj inwentarza 759; od 1 stycznia 1929 przybyło do niej 236 dzieł.

XI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w ŁOMŻY.

Zawartość bibljoteki archiwalnej, zajmującej sporo miejsca, powstałej z resztek różnego rodzaju bibljotek byłych władz rosyjskich, w Łomży, nie uległa zmianie. Przekazano tylko miejscowemu urzędowi drogowemu Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego tom II.

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w PIOTRKOWIE.

Bibljoteka składa się z wydawnictw b. urzędów rosyjskich; ostatnio powiększyła się o wydawnictwa Wydziału Archiwów Państwowych.

XIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Zinwentaryzowano i skatalogowano do katalogu rzeczowego i kartkowego (kustosz Pohorecki) . . . . 295 pozycyj

Zinwentaryzowano, ustalono i opisano naukowo dla zbiorowego wydawnictwa: St. Wierczyński, Bibljoteki wielkopolskie i pomorskie (Poznań 1929), inkunabuły, stanowiące własność lub depozyt Archiwum Państwowego (kustosz Pohorecki) 25 pozycyj

Poza obręb Archiwum wypożyczono . . . . . . 138 tomów.

XIV. ODDZIAŁ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO POZNAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY.

Bibljoteka, przejęta po byłej Komisji Generalnej, zawiera 2240 dzieł o charakterze rolniczo-prawniczym.

Pozatem otrzymano niekompletny zbiór dzienników urzędowych i administracyjnych, książek, broszur, czasopism i ogłoszeń urzędowych byłej Rejencji. Narazie wprowadzono ład do zbiorów i umieszczono prowizorycznie w szafach i półkach.

Po objęciu zarządu przez władze polskie zasila bibljotekę jedynie Wydział Archiwów Państwowych, wydawnictwem „Archeion". W ostatnim roku powiększyły się zbiory o 5 tomów.

XV. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w RADOMIU.

Bibljotekę Archiwum tworzą wydawnictwa urzędowe i fachowe pozostałe głównie po b. ros. Zarządzie Dóbr i Lasów Państwowych w Radomiu. Dotąd spisano 464 pozycje.

XVI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Sporządzono inwentarz książkowy bibljoteki. (P. Ptaszyńska). Objął on 3423 dzieła w 8704 tomach. W roku 1929 wpłynęło, objętych tym inwentarzem, 38 dzieł w 55 tomach. Zinwentaryzowano 310 map. P. Ptaszyńska rozpoczęła sporządzanie katalogu kartkowego, według wzorów używanych w Bibljotece Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

G. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA i URZĘDOWA PERSONELU ARCHIWÓW.

I. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Działalność naukowa (poza służbą archiwalną) i urzędowa personelu archiwalnego.

(Prace naukowe oparte na materjałach Archiwum Głównego zob. pod C. Korzystanie z Archiwum — lit. f, prace naukowe drukowane).

Prace naukowe drukowane, nie oparte na materjałach Archiwum Głównego.

1. Siemieński J. Dysydenci w ustawodawstwie. „Reformacja w Polsce", zesz. 20. Kraków, 1928, str. 9.

2. Siemieński J. „Polemika" (w sprawie Konfederacji Warszawskiej 1573 r.). „Reformacja w Polsce", zesz. 20. Kraków, 1928, str. 3.

3. Siemieński J. W obronie „dóbr" Konfederacji Warszawskiej 1573 r. „Reformacja w Polsce", zesz. 20. Kraków, 1928, str. 6.

4. Stebelski A. Witołdowe obchody (artykuł). „Przełom", rok IV, NN 30—31.

Dr. J. Siemieński przy współudziale pp. Karwasińskiej, Stebelskiego i Mysłowskiego opracował dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych dział „Dyplomacja dawnej Polski na P. W. K." i dla Ministerstwa Skarbu dział Staropolski Ministerjum Skarbu na P. W. K.; opracował plan wystawy dokumentów dla działu Archiwów Państwowych na P. W. K. (odpowiednie dokumenty

w Archiwum Głównem dobierali pp. Karwasińska, Mysłowski i Wolff); czynił dalsze starania koło scalania archiwów; opracował terminologję skorowidzów archiwalnych (zob. prace druk.); zgłosił trzy tematy archiwalne na Zjazd Historyków 1930 r. i zastrzegł obsadzenie ich przez archiwistów; był w d. c. redaktorem „Rozpraw z pol. pr. pol.” i „Roczników Kom. Hist. T. N. W.” (w r. b. wydał zeszyt 3 i przygotował do druku 4-ty przy współudziale p. Wolffa); prowadził korespondencję w sprawie wzajemności wypożyczań z archiwami węgierskiemi; brał dwukrotnie udział w posiedzeniach Zarządu Pol. Tow. Hist., w Zjeździe Międzynarodowego Komitetu Hist., przyczem pracował parę dni w archiwum państwowem weneckiem, zapoznając się z jego zasobami i organizacją; przy sposobności wycieczki historyków polskich na Węgry zwiedzał Archiwum Państwowe w Budapeszcie i nawiązał stosunki; odczytał referat w Akad. Um. na posiedz. Wydz. Hist.-Filoz. p. t. „Drugi akt Konfederacji Warszawskiej 1573“; wygłosił odczyt przez radio p. t. „Synteza Hist. Pol. przed wojną, podczas wojny i po wojnie”; brał udział w Komisji oceny podręczników z zakresu historji, a ostatnio powołany został do Komisji oceny podręczników szkolnych w zakresie religji wyznania prawosławnego; jest przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej dla urzędników służby archiwalnej; brał czynny udział w pracach Kom. Hist. T. N. W. w charakterze przewodniczącego, Tow. Prawniczego w charakterze prezesa sekcji dawn. pr. pol. i Pol. Tow. Hist. w charakterze wice-przewodniczącego P. T. H. we Lwowie i T. M. H. w Warszawie.

Archiwista A. Stebelski zajmował się na wystawie poznańskiej rozmieszczeniem eksponatów archiwalnych w Min. Spr. Zagr. i w Min. Skarbu; wygłosił odczyt p. t. „Łódź i klucz łódzki u schyłku XVIII w.” w łódzkim oddziale P. T. H.; brał czynny udział w pracach Instytutu Badań Spraw Narodowościowych i jest współpracownikiem czasopisma „Sprawy Narodowościowe“; był członkiem Komitetu 1-go Zjazdu Polaków z zagranicy i redaktorem pamiętnika tego zjazdu.

Archiwistka J. Karwasińska sporządziła z notat Dyr. Siemieńskiego i swoich wykazy archiwaljów Bibljoteki Jagiellońskiej, kwalifikujących się do przeniesienia do archiwów państwowych w myśl zasady scalania; przejrzała w Bibljotece Kórnickiej akta procesowe polsko—krzyżackie; jeździła do Poznania w sprawie wystawy katalogów działów archiwalnych Min. Spr. Zagr. i Min. Skarbu; wygłosiła odczyt przez radio p. t. „Kwestja krzyżacka w świetle najnowszej literatury historycznej".

Urzędnik prowizoryczny A. Wolff był delegowany na 7 dni do Archiwum Akt Dawnych przeciążonego kwerendami; sprawdzał niektóre dokumenty mazowieckie w archiwum kapitulnem w Płocku.

Urzędnik prowizoryczny Z. Wdowiszewski zużytkował dwa tygodnie dodane mu do urlopu wypoczynkowego na zwiedzenie archiwów szwajcarskich; brał czynny udział w organizowaniu i w pracach nowopowstałego warszawskiego oddziału Polskiego Tow. Heraldycznego w charakterze członka zarządu i sekretarza.

II. ARCHIWUM SKARBOWE w WARSZAWIE.

W godzinach biurowych żaden z urzędników studjów naukowych dla siebie nie prowadził i ulg w godzinach urzędowania w tym celu nie otrzymywał; nie pozwalał na to wyjątkowy w Archiwum Skarbowem nadmiar pracy czysto służbowej.

Z czynności służbowych poza Archiwum zanotować należy trzymiesięczny pobyt Kustosza d-ra Bachulskiego w Leningradzie, gdzie pracował w Delegacji Polskiej przy odbieraniu akt wydawanych Polsce na mocy Traktatu Ryskiego oraz delegację do Krzemieńca w sprawie b. Wołyńskiego Konsystorza Prawosławnego. Nadto Dr. Bachulski parokrotnie był delegowany do Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Dyrekcji Kolejowej dla przejrzenia akt tych urzędów i zakwalifikowania ich do zniszczenia.

Dyrektor Graniczny w miesiącu sierpniu delegowany był na Polesie w celu przejrzenia prywatnych archiwów zaścian-

kowej szlachty w powiatach pińskim i stolińskim. Brał również udział w komisji powołanej dla ustalenia historycznych herbów wojewódzkich.

Kustosz Dr. Bachulski ogłosił w czasopiśmie „Archivalische Zeitschrift" Serja III, t. IV, München 1928, artykuł p. t. „Polnische Staatsarchive", zaś w „Księdze Pamiątkowej ku uczczeniu XXV-letniej działalności naukowej prof. M. Handelsmana" pracę p. t. „Założenie klasztoru Kanoników Regularnych w Czerwińsku". Warszawa 1929.

III. ARCHIWUM AKT DAWNYCH w WARSZAWIE.

Dyrektor Konarski: 1. Jako delegat Wydziału Archiwów Państwowych do spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zorganizował w pawilonie Ministerstwa W. R. i O. P. dwa działy: a) Archiwów Państwowych, b) Historji Szkolnictwa. Z działalności swej w tym kierunku złożył sprawozdanie, vide „Archeion" VI. 2. Był przez Wydział Archiwów Państwowych delegowany do ustalenia, w porozumieniu z Komendą Główną Policji Państwowej, zasad brakowania akt w niższych organach administracji policyjnej. Po odbyciu kilku konferencyj w tej sprawie oraz wizji lokalnej w jednym z komisarjatów policji, odnośne zasady ustalono i protokół ich przesłano do zatwierdzenia Wydziałowi Archiwów Państwowych. 3. Opracował podręcznik archiwistyki, drukujący się w wydawnictwach Archiwów Państwowych, na podstawie zaś materjałów częściowo z Archiwum Akt Dawnych, częściowo z Archiwum Oświecenia, opracował I i II część monografji o Warszawskiej Szkole Realnej, lata 1657—1866 (część III, 1866—1915, w toku opracowywania).

Kustosz Iwaszkiewicz na podstawie akt Archiwum Akt Dawnych przedstawił losy archiwów kancelaryj Wielkiego Księcia Konstantego i senatora Nowosilcowa oraz wspólnie z p. Dyrektorem Granicznym opracował mapę konfiskat i sekwestrów na ziemiach polskich dla pawilonu ziemiańskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Na podstawie znacznej części materjałów archiwalnych napisał dwie

prace: 1) Wykaz dóbr sekwestrowanych i konfiskowanych przez zaborców oraz 2) Ofiarność ziemian na cele kulturalno-oświatowe, wydrukowane w wydawnictwie Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich p. t. „Ziemiaństwo", a w Gazecie Policji i Administracji umieścił w r. 1929 pracę p. t. „Rajmund Rembieliński".

Kustosz Powierza opracował dla „Archeionu" dzieje ewakuacji i reewakuacji akt Archiwum Akt Dawnych w latach 1915 - 1928.

P. Przelaskowski wydał w rozprawach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego pracę p. t. „Sejm roku 1825".

IV. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

(por. grupę „C".)

Dyrektor Dr. Łopaciński opracował „Sprawozdanie" z działalności wszystkich Archiwów Państwowych za rok 1927 (vide „Archeion", V, Dział urzędowy, str. 27—66), oraz takież Sprawozdanie za rok 1928, przeznaczone do druku w zeszycie VI-ym. Napisał i ogłosił wspólnie z D-rem Rybarskim artykuł p. t. „Gmachy Archiwów Państwowych Rzplitej Polskiej" (vide „Archeion", V, str. 89—111). Napisał do VI zeszytu czasopisma „Archeion" artykuł p. t. „Archiwa Węgierskie", pełnił obowiązki sekretarza Redakcji tegoż czasopisma. Od 10 kwietnia do 7 października przebywał służbowo w Leningradzie, jako expert Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej. Po powrocie opracował Memorjał Wydziału Archiwów Państwowych do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach Delegacji Polskiej. Opracował i złożył w Wydziale Archiwów Państwowych wniosek w sprawie naukowego zorganizowania Archiwum Miejskiego w Warszawie. Opracował i złożył tamże wniosek indywidualny w sprawie systematycznych inspekcji Archiwów Państwowych prowincjonalnych (analogiczny wniosek z inicjatywy Dyr. Łopacińskiego złożyła Komisja Egzaminacyjna). Przeredagował sporządzony w Wydziale Archiwów Państwowych „Wykaz

transportów archiwalnych odebranych ze Z. S. R. R.” Jako członek Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska w państwowej służbie archiwalnej, brał udział w 3 sesjach tejże Komisji 18 — 19. XI, 4 — 5. XII i 17—18. XII. Jako członek Komisji Kwalifikacyjnej przy Wydziale Archiwów Państwowych brał udział w posiedzeniu tejże Komisji 3. XII. Pełnił nadal obowiązki delegata Wydziału Archiwów Państwowych w Komisji Archiwalnej Magistratu m. Łodzi, oraz Sekretarza Generalnego Federacji Tow. Historycznych Europy Wschodniej.

Kustosz Prof. Jan Jakubowski pełnił zastępczo obowiązki Dyrektora Archiwum podczas dłuższej nieobecności p. Łopacińskiego. Opracował sprawozdanie z działalności Archiwum Oświecenia Publicznego za I, II, i III kw. 1929 r. Ogłosił i przygotował następujące prace naukowe:

1. Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI w., cz. I., część północna. Objaśnienie do mapy. Kraków. Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności 1928 r. (Atlas Historyczny Polski. Wydawnictwo Polskiej Akademji Umiejętności. Serja B. Mapy przeglądowe).

2. Meysztowiczowie herbu Rawicz. Monografja genealogiczno-historyczna pod redakcją Jana Jakubowskiego i Stan. Ptaszyckiego. Warszawa 1929 r.

3. Napisał artykuł p. t. „Język Polski w Kowieńszczyźnie”, przeznaczony do „Przeglądu Współczesnego”.

Archiwista Dr. Tadeusz Manteuffel podobnie jak w roku ubiegłym był delegowany na 1 dzień w tygodniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w charakterze instruktora przy porządkowaniu zbioru akt tegoż Ministerstwa. Opracowywał historję i organizację centralnych władz oświatowych na terenie b. Królestwa Kongresowego. Rezultaty tej pracy zreferował na posiedzeniu Wydziału II T-wa Nauk. Warsz. i opublikował w formie książki.

Pełnił obowiązki sekretarza Redakcji czasopisma „Bulletin d'information des sciences historiques en Europe Orientale”. W tym charakterze odbył podróż do Budapesztu na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego. Od 1. X. rozpoczął przyznany mu przez P. Ministra 10 miesięczny bezpłatny urlop naukowy, udając się na studja do Paryża.

Urzędnik kontraktowy Adam Moraczewski, prowadził z Magistratem m. st. Warszawy pertraktacje w sprawie wypożyczenia z Archiwum Miejskiego do Archiwum Oświecenia Publicznego dla Prof. Tokarza archiwaljów. Napisał do VI zesz. czasopisma „Archeion” artykuł p. t. „Akta dotyczące Powstania Listopadowego przechowywane w Archiwum Miejskiem w Warszawie.

V. ARCHIWUM WOJSKOWE w WARSZAWIE.

(por. grupę „C“.)

Kierownik Archiwum Dr. Stojanowski ogłosił w czasopiśmie „Przegląd Historyczno-Wojskowy“ 1929, pracę p. t. „Ministerjum Wojny w Księstwie Warszawskiem”.

VI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE.

Działalność naukowa kierowniczki P. Janiny Kozłowskiej-Studnickiej była w roku sprawozdawczym silnie ograniczona aktualnemi pracami urzędowemi; rozpoczęta w r. 1928 inwentaryzacja źródeł do dziejów powstania listopadowego nieznacznie posunęła się naprzód; w warunkach lokalnych niema mowy o wykonywaniu jej w godzinach urzędowych, resztą czasu rozporządza się tylko w zależności od potrzeb i wymagań służbowych. Wielką przeszkodą jest brak literatury przedmiotu, której grodzieńskie bibljoteki nie posiadają, zaś Archiwum nabyć nie może.

W roku 1929, na prośbę Uniwersytetu Stefana Batorego, przygotowała kierowniczka Archiwum prywatnie, na podstawie posiadanych dawniejszych notat, studjum p. t. „Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej“, zamieszczone w I tomie „Księgi Pamiątkowej” Uniwersytetu.

VII. ARCHIWUM ZIEMSKIE w KRAKOWIE.

Dr. Włodzimierz Budka, archiwista, ogłosił następujące przyczynki:

1. Bibljoteka Decjuszów (Silva Rerum IV. 1929. Zesz. $^{6}/_{9}$ i odb.)
2. Papier listów nuncjusza Buongiovanniego (tamże zesz. $^{10}/_{12}$)
3. Filigrany z herbami Łodzia i Lis („)
4. Krakowska siedziba Mikołaja Reja („)
5. Papiernie w Nowym Stawie i Radomyślu (Przegląd Bibljoteczny 1929. Zesz. IV.
6. Recenzja w Kwartaln. Hist. XLVIII. 1929. Zesz. IV. pracy J. Smołki: Katalog Archiwum Akt Dawnych m. Jarosławia.

VIII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.
(por. grupę „C".)

Dyrektor Dr. Białkowski, w czasie od 15 maja do 8 lipca 1929, był delegowany do Kijowa i Żytomierza, skąd odebrał od władz sowieckich archiwalja b. władz gubernjalnych i sądowych wołyńskich, w tem ważne akta i plany z b. archiwum mierniczego (meżewoj archiw wołynskoj gub.) oraz niektóre akta władz kościelnych i szkolnych (ogółem cztery wagony). Materjały te zostały narazie całkowicie przejęte przez Archiwum Akt Dawnych Warszawie.

Na VI Zjeździe Kół historycznych studentów Uniwersytetów Rzeczyp. Pol., odbytym w grudniu 1929 r. w Lublinie, wygłosił obszerny odczyt o rewindykacji polskiego mienia kulturalnego z Rosji sowieckiej.

Drukiem ogłosił:

„Ze wschodu i zachodu" (odb. z „Pamiętnika Lubel. T-wa Przyj. Nauk" t. I) rzecz oparta na materjałach z innych archiwów.

Nadto ogłosił szereg drobnych recenzyj prac historycznych w prasie.

Kustosz Riabinin drukiem ogłosił:

Fragmenty z dziejów cenzury lubelskiej 1831-64 r. (odb. z „Pamiętnika" Lubel. T-wa Przyj. Nauk" t. I) oraz

Profesorowie Akademji Zamojskiej w świetle akt (w księdze zbiorowej p. t. „Szymon Szymonowicz" j. w.).

Archiwista prowizoryczny Al. Kossowski drukiem ogłosił:

Arjanie polscy w Lublinie a sprawa Jana Kokota (odb. z „Pamięnika Lubel. T-wa Przyj. Nauk" t. I) oraz

Ostatnie chwile Gryzeldy Zamoyskiej (w księdze zbiorowej „Szymon Szymonowicz" j. w.).

IX. ARCHIWUM PAŃSTWOWE we LWOWIE.

Dyrektor dr. Eugenjusz Barwiński pełnił funkcje prezesa oddziału lwowskiego Polskiego Tow. Historycznego i wiceprezesa Zarządu Głównego Tow. Badań Historji obrony Lwowa i Województw Połud. Wsch. Na zjeździe zwołanym ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wygłosił odczyt: „Organizacja archiwów we Lwowie".

Kustosz dr. Stanisław Zajączkowski, ogłosił drukiem: „W sprawie zajęcia Podlasia przez Giedymina" Ateneum Wileńskie R. VI. Z. I—II str. 1—7.

„Archiwum kapitulne we Lwowie" Archeion Z. V. 31—36.

„Polska a Zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka" Lwów 1929. Tow. Nauk. we Lwowie Str. 292.

„Wilhelm de Machaut i jego wiadomości do dziejów Polski i Litwy w XIV w." Kwart. Hist. XLIII/1 217—228, nadto recenzje i sprawozdania w Kwartalniku Historycznym, Ateneum Wileńskiem i Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven.

P. Kazimierz Lewicki ogłosił drukiem: „Geneza idei unji Brzeskiej". Prace hist. wyd. ku uczczeniu 50-lecia Akad. Koła Historyków Uniw. Jana Kazimierza, Lwów 1929. str. 221—232.

P. Wąsacz Michał ogłosił drukiem: „Ruskie przełęcze karpackie w czasach nowożytnych". Prace hist. wyd. ku uczeniu 50-lecia Akad. Koła Historyków Uniw. Jana Kazimierza. Lwów 1929. str. 313—336, — prócz tego recenzje w Kwartalniku Historycznym.

X. ARCHIWUM ZIEMSKIE we LWOWIE.

Dyrektor prof. Oswald Balzer ogłosił: „Uwagi o kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny zachodniej", s. 27 (odb. z Księgi pam. ku czci prof. Abrahama) i Pamięci Mażuranica i Kadleca, s. 12, Odb. z ruchu. Słowiańskiego nr. 5. 1929.

Kustosz Dr. Helena Polaczkówna ogłosiła artykuł: „Działalność Oswalda Balzera na polu słowianoznawstwa", Ruch

Słowiański, nr. 3, s. 116 — 121; oraz recenzje: Fritz J., Księgi lekarskie w lwowskich zbiorach XVI — XVII w., Kwart. Hist. 1929, z. 1, s. 90—91; Vielliard J., Le latin des diplomes royaux et chartes privées de l' èpoque mierovingienne, Kwart. Hist. 1929, z. 2, s. 235 — 242. Brała także udział w posiedzeniach Komisji Rady przybocznej Komisarza Rządu dla ustalenia herbu miasta Lwowa.

Archiwista Dr. Karol Maleczyński ogłosił drukiem: „Archiwa włoskie", Warszawa 1929, s. 32, Odb. z Archeionu, z. V, oraz „Dokument Humbalda, kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie, opatrzony datą 2 marca 1146," Poznań 1929, s. 29, Odb. z Roczników Historycznych, 1928, z. 2. Był referentem zapisek bibljograficzno-informacyjnych z nauk pomocniczych historji, wydawanych przez Redakcję Kwartalnika Historycznego w Wiadomościach Historycznych, oraz prowadził prace przygotowawcze do drugiego wydania 2-tomowego, skróconej, poprawionej i uzupełnionej po r. 1925 Bibljografji Historji Polskiej.

XI. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.
(por. grupę „C".)

Dyrektor Dr. Kazimierz Kaczmarczyk brał udział w marcu 1929 r. w konferencji naczelników niezespolonych władz II. instanji u pana Wojewody poznańskiego, na której wygłosił referat o wymianie akt z Niemcami i o działalności tutejszej Komisji Odbiorczo-Zdawczej; odbył podróż inspekcyjną do Bydgoszczy przy sposobności szkartu akt Kontroli Ministerstwa Poczt celem skontrolowania prac w tamtejszym Oddziale Archiwum Państwowego; odbył podróż do Torunia, gdzie odbył konferencję z władzami miejskiemi w sprawie zorganizowania Archiwum m. Torunia; brał udział w badaniu i ocenie zbiorów Popielów w Krakowie; wygłosił odczyt o znaczeniu miast w Polsce przedrozbiorowej w czasie obchodu 500-lecia m. Wielichowa; ogłosił drukiem artykuły w X. tomie „Nauki Polskiej" str. 518—528: „Potrzeby naszych archiwów" i kronika naukowa i nekrologja za rok 1928/29 w Rocznikach Historycznych V str. 270—276.

Kustosz F. Pohorecki: miał w kwietniu 1929 r. wykłady o dziejach miasta Poznania na tygodniowym kursie dla przewodników po Poznaniu i Wielkopolsce, zorganizowanym przez tutejszy oddział Polskiego Towarzystwa Turystycznego z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.

Był pomocny Dyrektorowi K. Konarskiemu przy urządzaniu archiwalnej sali na P. W. K.

Ogłosił drukiem:

pierwszą część obszerniejszego studjum p. t. „Rytmika kroniki Galla-Anonima" („Roczniki Historyczne", roczn. V. Poznań 1929, str. 105—169);

oraz ogłosił szereg feljetonów naukowych w „Dziale Kultury i Sztuki — Kurjera Poznańskiego, m. i. o wystawie archiwalnej na P. W. K. (Kurjer Poznański nr. 310/311 — 1929) i o historycznym rozwoju pieczęci ze szczególnem uwzględnieniem sfragistyki polskiej (Kurjer Poznański-Grudzień 1929.).

Asystent archiwalny Dr. M. Kniat przeprowadzał szkart akt landrackich w starostwie w Strzelnie i akt sądu grodzkiego w Rawiczu;

we wrześniu 1929 r. sprawował zastępczo funkcje kierownika Oddziału w Bydgoszczy;

pomagał dyrektorowi K. Konarskiemu przy urządzaniu i likwidowaniu sali wystawowej archiwalnej na P. W. K.;

prowadził w sierpniu — w czasie urlopu wypoczynkowego — wykłady o dziejach gospodarczych Pomorza, na kursie wakacyjnym dla nauczycieli szkół powszechnych (od dn. 1—28. sierpnia 1929 r. w Toruniu).

Urzędnik kontraktowy Janusz Staszewski ogłosił drukiem.

Poznań jesienią 1806 r. w „Kronice miasta Poznania" zeszyt 4, str. 18.

Flottwel i ranni powstańcy 1830 r. w „Kronice miasta Poznania" zeszyt I. str. 2.

Stosunki narodowościowe na Pomorzu w 1806/7 r. w „Mestwinie" Nr. 8. str. 10.

oraz kilka artykułów w dziale „Kultury i Sztuki w Kurjerze Poznańskim.

Urzędnik kontraktowy Wacław Szczygielski ogłosił drukiem szkic o Kazimierzu Pułaskim pod Poznaniem. („Kronika m. Poznania" Roczn. 1929).

XII. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

Dyr. Gizbert—Studnicki brał udział w obradach urzędów niezespolonych w Wilnie i Nowogródku. Dr. Mienicki przejrzał, w myśl zlecenia Ministerstwa W. R. i O. P., akta kolejowe, przeznaczone przez Dyrekcję Kolei w Wilnie na makulaturę w Wilnie, Grodnie, Lidzie i Wołkowysku. P. Wejtko pracował w maju Warszawie (w forcie na Żoliborzu) nad uprzystępnieniem akt, dotyczących majątków, obciążonych hipoteką bankową — dla Banku Rolnego w Warszawie i uporządkował akta, tam się znajdujące.

Dr. Mienicki ogłosił w Księdze Pamiątkowej Uniw. St. Bat. pracę o „J. P. Dworzeckim-Bohdanowiczu (1773—1840 r.)"

Dla celów naukowych dyr. Wacław Gizbert-Studnicki odbył podróż do Królewca, Dr. Mienicki do Paryża.

Archiwum brało też udział w wystawie w Poznaniu.

H. VARIA.

I. ARCHIWUM OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w WARSZAWIE.

Na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu sporządzono odpowiednie wykazy i wykresy, ponadto wymierzono ilość metrów bieżących półek.

Sporządzono drukowane zastawniki na akta zabierane z magazynu do kancelarji i do Pracowni Naukowej.

Zaopatrzono Archiwum w dobry papier, nabywając w Fabryce Papieru Czerpanego „Dąbrowica" dwie ryzy papieru „dokumentowego" i jedną ryzę papieru „obwolutowego".

Dnia 21. XII. wizytowali Archiwum, zwiedzając magazyn, pp. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. St. Ptaszycki, Dyr. Dep. Nauki i Szkół Wyższych W. Suchodolski i Radca Ministerjalny Dr. A. Rybarski.

Dnia 24. XII. wizytował Archiwum P. Minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski.

II. ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Do szeregu wzmianek i artykułów informacyjnych o Archiwum z lat ubiegłych przybył obszerny (200 wierszy) artykuł p. t. „Archiwum Państwowe w Lublinie" w „Ziemi Lubelskiej" z dn. 7 listopada 1929 r. Nr. 305, informujący o zawartości Archiwum i o jego znaczeniu naukowem i praktycznem. Artykuł ów wyszedł z inicjatywy redakcji i przez jej członka został napisany.

ODZNACZENIA.

Na zasadzie ustawy z dnia 24 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 255) Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski:

D-rowi Józefowi Siemieńskiemu, Dyrektorowi Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie;

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski:

D-rowi Eugenjuszowi Barwińskiemu, Dyrektorowi Archiwum Państwowego we Lwowie;
D-rowi Kazimierzowi Kaczmarczykowi, Dyrektorowi Archiwum Państwowego w Poznaniu;
D-rowi Antoniemu Prochasce, emer. Kustoszowi Archiwum Ziemskiego we Lwowie.

(Monitor Polski, 1929, Nry 274,278).

RUCH SŁUŻBOWY

ARCHIWA PAŃSTWOWE

Mianowani:

1. Adolf Mysłowski, starszy archiwista w VI. st. sł. Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, kustoszem w VI st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch —2417/29 z 11. XII. 1929 r.)
2. Dr. Marjan Kniat, asystent w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Poznaniu, archiwistą w VII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch—2176/29 z 4. XII. 1929 r.)
3. Dr. Wojciech Hejnosz, sędzia Sądu grodzkiego w Drohobyczu, prowizorycznym urzędnikiem w VII st. sł. w Archiwum Ziemskiem we Lwowie z dniem 16 grudnia 1929 r. (Nr. Arch—2139/29 z 30. XII. 1929 r.)
4. Mgr. fil. Janusz Staszewski, prowizoryczny urzędnik w VIII st. sł. od dnia 1 września 1929 r. Archiwum Państwowego w Poznaniu (Nr. Arch—1606/29 z 20. VIII. 1929 r.) asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch—2418/29 z 14. XII. 1929 r.)
5. Karol Wiśniewski, urzędnik VIII st. sł. Archiwum Skarbowego w Warszawie, asesorem w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch—2419/29 z 14. XII. 1929.)
6. Henryk Radomski, prowizoryczny urzędnik VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Lublinie, asesorem w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch—2420/29 z 14. XII. 1929 r.)

7. Władysław Prawdzik, prowizoryczny urzędnik w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Łomży, asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch—2558/29 z 30. XII. 1929 r.)
8. Mgr. fil. Stefan Rosiak, prowizoryczny urzędnik w IX st. sł. Archiwum Państwowego w Wilnie, prowizorycznym urzędnikiem w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch-2496/29 z 30. XII. 1929 r.)
9. Adam Wolff, prowizoryczny urzędnik w IX st. sł. Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, prowizorycznym urzędnikiem w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch-2160/29 z 6. XII. 1929 r.)
10. Elza Ostrowska, pracownik kontraktowy Archiwum Wojskowego w Warszawie prowizorycznym urzędnikiem w IX. st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1930 r. (Nr. Arch-2282/29 z 6. XII. 1929 r.)

Przyjęci na podstawie umowy służbowej:

1. Adam Kamiński, pracownik kontraktowy Archiwum Ziemskiego w Krakowie z poborami grupy VIII od dnia 16 listopada 1929 r. (Nr. Arch. 1303/29 z 16. XI. 1929 r.)
2. X. Mieczysław Żywczyński, pracownik kontraktowy Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z poborami grupy IX od dnia 1 października 1929 r. (Nr. Arch. 1645/29 z 30. IX. 29).
3. Ludwik Widerszal, pracownik kontraktowy Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, z poborami grupy X od dnia 1 października 1929 r. (Nr. Arch-1815/29 z 30. IX. 1929 r.)
4. Michał Wąsacz, pracownik kontraktowy Archiwum Państwowego we Lwowie z poborami grugy X od dnia 1 października 1929 r. (Nr. Arch-1858/29 z 14. X. 1929 r.)

Zwolnieni:

1. Wacław Szczygielski, pracownik kontraktowy Archiwum Państwowego w Poznaniu na własną prośbę z dniem 31 sierpnia 1929 r. (Nr. Arch. 1605/29 z 20 VIII. 1929 r.).

2. Ludwika Ciechomska, urzędniczka kancelaryjna w VIII st. sł. Archiwum Ziemskiego w Krakowie, wobec przejścia na stanowisko urzędnika kancelaryjnego w Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie z dniem 31. października 1929 r. (Nr. Arch 2149/29 z 7. XI. 1929.)

Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził: 1) zarządzeniem z dn. 14. paźdz. 1929 r. Nr. IV. S. W. 8812/29 uchwałę Rady Wydziału Humanistycznego U. J. K. we Lwowie, której mocą dr. Karol Maleczyński został habilitowany jako docent nauk pomocniczych historji na tymże wydziale (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 1929 nr. 12.)

2) zarządzeniem z dn. 3. II. 1930 r. Nr. IV. S. W. 902/30 uchwałę Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego, której mocą dr. Helena Marja Franciszka Ksawera Polaczkówna została habilitowana jako docent nauk pomocniczych historji na tymże Wydziale. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. rok 1930 nr. 3.)

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO.

WAŻNIEJSZE OMYŁKI w DRUKU

DZIAŁ URZĘDOWY.

str.			Zamiast	ma być
97	11	wiersz od góry	128 akt	128 wol. akt
100	6	„ „ „	Scyfertów	Seyfertów
104	9	„ od dołu	źródach	źródłach
104	5	„ od dołu	Szadyczky'ego . .	Szadeczky'ego
107	21	„ „ „	l'anaienne	ancienne
107	19	„ „ „	Etrangèrse	Etrangères
107	6	„ „ „	Całkowite	Całkowicie
107	2	„ „ „	l'Akademie	l'Academie
108	10 i 12	„ „ „	Zebrowski	Żebrowski
111	13	wiersz od góry	Tadeusz; z Archiwum	Tadeusz: Archiwum.

TREŚĆ VI-VII. ZESZYTU.

TABLE DES MATIÈRES.

Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum zakupiło dla użytku Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich aparat do celów reprodukcyjnych, za pomocą którego można fotografować w negatywie („białe w czarnem“) przedewszystkiem rękopisy i druki.

Donosząc o tem, zawiadamiamy, że dla kół naukowych i artystycznych, pragnących w ten sposób korzystać ze zbiorów Zakładu, obliczać będziemy zdjęcia po cenach kosztu, a mianowicie: za 1 zdjęcie formatu 18 × 24, w negatywie, 1.50 zł, za 1 zdjęcie formatu 18 × 24, w pozytywie, 3.— zł.

DYREKCJA

ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

WE LWOWIE.

Przegląd Historyczno-Wojskowy

Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum zakupiło dla ...rtyki Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ...arat do celów reprodukcyjnych, za pomocą którego ...wa fotograficzna w negatywie [illegible] w Zakładzie*) przedewszystkiem rękopisy i druki.

Donosząc o tem, [illegible] dla ... nauko...ych i artystycznych, pragnących w ten sposób korzystać ze zbiorów Zakładu, [illegible] zdjęcia po cenach ...szym, a mianowicie: za 1 zdjęcie formatu 13 × 24, ... negatywie, 1.50 zł, za 1 zdjęcie formatu 18 × 24, w pozy...wie 3.— zł.



WYDAWNICTWA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH.

I. *Mienicki Ryszard*: Archiwum Akt Dawnych w Wilnie. 1923 r.
II. *Riabinin Jan*: Archiwum Państwowe w Lublinie, . . 1926 r.
III. Polskie Archiwa Państwowe . . . . 1927 r.
IV. *Kaczmarczyk Kazimierz:* Literatura Archiwalna Odrodzonej Polski . . . . 1928 r.
V. Wydział Archiwów Państwowych. Rok 1928 . . . . 1928 r.
VI. Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego . . 1929 r.
VII. Indeks alfabetyczny miejscowości dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Część I. . . . . 1929 r.
VIII. *Łopaciński W. i Rybarski A.:* Gmachy Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej . . . . 1929 r.
IX. Wydział Archiwów Państwowych, rok 1929 . . . . . 1929 r.
X. *Konarski Kazimierz:* Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania. (Bibljoteka czasopisma „ARCHEION". nr. 1.) Dodatek do zesz. V. i VI. czasopisma Archeion . . . . 1929 r.
XI. Wydział Archiwów Państwowych, rok 1930 . . . . . 1930 r.

ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM

REDAKTOR

STANISŁAW PTASZYCKI

I.—1927, II.—1927, III.—1928, IV.—1929, V.—1929, VI-VII.—1930.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA W LUBLINIE.
DRUKARNIA CENTRALNA W ŚREMIE.